

Działanie dla klimatu.

*Jak mówić o społeczeństwie
ekologicznym i sprawiedliwym*



**FRIEDRICH
EBERT** 
STIFTUNG

Podziękowania

Ta publikacja nie byłaby możliwa bez wsparcia szeregu partnerów projektu, naszych koleżanek i kolegów. Wersje robocze przejrzeni nasi partnerzy w Brukseli, w Niemczech, w Macedonii Północnej, Rumunii i Słowacji, a ponad 30 kolegów i koleżanek z Fundacji im. Friedricha Eberta na całym świecie dostarczyło nam wnikliwych komentarzy na temat poszczególnych fragmentów. Nasza redaktorka językowa Carla Welch pomogła nam zbudować „jeden głos” z ośmiu indywidualnych stylów naszej ósemki współauterek i współautorów. A nasza koleżanka z Fundacji, Marie Meier organizowała cały proces przygotowania tego podręcznika od początku do końca, z wielkim oddaniem osobistym i profesjonalizmem zwracając uwagę na każdy szczegół.

Spis treści

Przedmowa

strona 6

Śmiała polityka klimatyczna jest nam pilnie potrzebna. Aby jednak mogła przynieść trwały sukces, musi być sprawiedliwa społecznie. W naszym podręczniku do argumentacji pokazujemy, jak zrobić to, co jako społeczeństwo musimy zrobić już teraz, zanim będzie za późno.

Wprowadzenie

strona 10

W naszym podręczniku stosujemy reguły najlepszych praktyk skutecznej komunikacji klimatycznej. We wprowadzeniu przedstawimy dotyczące jej wskazania i przeciwwskazania, jak również strukturę całego podręcznika i zawarte w nim rozdziały.

4

Sprawiedliwa społecznie transformacja energetyczna

Przez promowanie transformacji energetycznej osiągniemy postęp społeczny w czterech aspektach. Po pierwsze, odnawialne źródła energii zdemokratyzują nasze systemy elektroenergetyczne. Po drugie, pomogą one zapewnić tani dostęp do bezpiecznej energii wszystkim: pracownikom, przedsiębiorcom i konsumentom. Po trzecie, transformacja energetyczna w oczywisty sposób pomoże zmierzyć się ze zmianą klimatu i związanymi z nią turbulencjami społecznymi. Co więcej, OZE poprawią stan zdrowia indywidualnego i publicznego.

strona 66

1

strona 14

Ambitne działanie dla klimatu służy równości i sprawiedliwości społecznej

Zmiana klimatyczna zagraża podstawom naszego dobrostanu. Z kolei ambitna polityka klimatyczna może ograniczyć obecne niesprawiedliwości społeczne – w poszczególnych krajach i na całym świecie. Socjaldemokraci od zawsze walczyli o sprawiedliwość społeczną. Ponieważ w przeszłości skutecznie poradzi sobie z wielkimi transformacjami, dbając o ich społecznie sprawiedliwy przebieg, dziś mogą czerpać z ogromnego skarbcza inspirujących pomysłów na rzecz zrównoważonego rozwoju ekologicznego i społecznego.

5

strona 88

Sprawiedliwa społecznie transformacja transportu

Transformacja transportu stwarza ogromne szanse poprawy jakości naszego życia. Jest konieczna, ale zarazem już się dokonuje wraz z tym, jak setki kolejnych społeczności lokalnych wdrażają idee inteligentnego i zrównoważonego transportu. Dzięki nim obywatele żyją zdrowiej, przestrzeń miejska staje się bardziej przyjazna społeczności, wzmacniają się gospodarki lokalne, społeczeństwo staje się bardziej sprawiedliwe, a środowisko czystsze dla nas i przyszłych pokoleń.

2

strona 34

Dekarbonizacja gospodarki

Budowa społeczeństwa i gospodarki, które nie będą już dłużej bazować na pochodzących z węgla paliwach kopalnych (tzw. dekarbonizacja), będzie wymagała potężnych inwestycji, a także innowacji technologicznych i społecznych. Równocześnie jest ona okazją do utworzenia wielu nowych i bezpiecznych miejsc pracy, nowych produktów i nowych modeli biznesowych w różnych sektorach.

3

strona 52

Trendy towarzyszące

Dekarbonizacja to nie jedyna transformacja, jaka obecnie zachodzi. Przykładowo, pod wpływem ucyfrowienia i zmiany demograficznej, a także zmieniającej się natury zatrudnienia, istotnej zmianie ulegnie to, kiedy i jak będziemy pracować.

6

strona 110

Kto w demokracji decyduje o ambitnych celach polityki klimatycznej

Wszystkie niezbędne narzędzia polityczne do walki ze zmianą klimatu mamy pod ręką – trzeba z nich tylko skorzystać, najlepiej przez łączenie działań ponadnarodowych, krajowych, regionalnych i jednostkowych.

7

strona 126

Korzyści wzajemne z demokracji i ambitnej polityki klimatycznej

Demokracje najlepiej zapewniają skuteczną i sprawiedliwą politykę klimatyczną. I odwrotnie, za sprawą ambitnej polityki klimatycznej możemy również ochronić demokrację.

Przedmowa

Drodzy Czytelnicy,

Pewne problemy, mimo ich wyjątkowo złożonej, stawiającej nam opór natury, na pewno dadzą się rozwiązać. I mamy na to twarde dowody. Co więcej, wiemy też, że ich rozwiązanie natychmiast zmieniłoby nasze życie na lepsze. Polityka klimatyczna jest właśnie jedną z takich kwestii, a za pomocą tego podręcznika argumentacji chcemy dopomóc w tym, byśmy sprostali temu wyzwaniu.

Pomyśleliśmy jednak, że najlepiej byłoby zacząć od historii osobistej, opowiedzianej przez jednego z autorów tej książki. Otóż w trakcie pisania swojego rozdziału nasz autor zaczął dwa lub trzy razy w tygodniu dojeżdżać do pracy rowerem zamiast, jak do tej pory, samochodem. Autor ten nie mieszka w pobliżu centrum miasta, lecz całe 11 kilometrów od biura. Historia ta znakomicie ilustruje, jak małe zachęty czy bodźce, które można też nazwać „impulsami”, materialnymi lub psychologicznymi, mogą zmienić nasz sposób życia na lepsze. W przypadku tego jednego autora korzyści obejmowały poprawę kondycji i stanu zdrowia, zaoszczędzenie pewnej ilości pieniędzy, nieprzyczynianie się do zanieczyszczenia atmosfery i wreszcie podarowanie sobie dodatkowego czasu na dworze na uporządkowanie myśli i radość ze świeżego powietrza. Co jednak ważniejsze, autor otrzymał dodatkową premię w postaci pozytywnego odczucia, że oto przyczynia się do zdrowszej przyszłości własnych dzieci. I to jest pierwsze wielkie przesłanie tego podręcznika: **zmieniając nasz sposób życia, czyniąc go bardziej przyjaznym środowisku, możemy zapobiec dramatycznym zmianom na gorsze, w tym skutkom pogarszania się klimatu, wpływającym na każdego i każdą z nas. Możemy też po-**

prawić naszą obecną jakość życia. Jak pokazuje reakcja na pandemię COVID-19, potrafimy w obliczu nowych restrykcji dostosować swój sposób życia tak, by stał się bardziej zrównoważony. To samo dotyczy wysiłków na rzecz powstrzymania kryzysu klimatycznego. Narzędzia polityki i najlepsze praktyki na tym polu nie są wyrazem myślenia życzeniowego – są już elementem codzienności wielu tysięcy ludzi w miastach, regionach i całych krajach uprawiających postępową politykę ekologiczną na świecie. Zbiorowe działanie jest przy tym niezbędne, bo aby wywołać zmiany w ludzkim zachowaniu, musimy przebudować infrastrukturę. Zamiast jednak zostawiać sprawę rynkom, wspólne przedsięwzięcie tego rodzaju musi przebiegać w sposób demokratyczny, na zasadach powszechnej solidarności i silnego zaangażowania na rzecz dobra wspólnego.

Działanie na rzecz klimatu jest sprawiedliwe społecznie

Najważniejsze przesłanie naszego podręcznika brzmi: **sprawiedliwość i społeczny dobrostan wiążą się nierozdzielnie z klimatem i środowiskiem.** To przecież ludzie mniej zamożni i klasy średnie zawsze najbardziej cierpią za sprawą kryzysu klimatycznego, a nie ci, którzy cieszą się bezpieczną siatką przywilejów i dostateczną poduszką finansową, aby móc zmierzyć się z jego konsekwencjami. To drobni rolnicy tracą środki do życia z powodu suszy, to starsi mieszkańcy z trudem znoszą coraz bardziej upalne lata, to dojeżdżająca do pracy podmiejska klasa średnia wciąż stoi w korkach bądź mieszka wzdłuż dróg szybkiego ruchu i terenów przemysłowych, nieustannie wdychając spaliny. I to robotnicy fabryki samochodów boją się utraty pracy dlatego,



że zarząd ich firmy nie rozpoznał nowych trendów, zbyt długo trzymał się przestarzałych technologii i pozwolił, by mnóstwo okazji biznesowych przeszło mu koło nosa. Czy mowa o rozproszonym dostarczaniu energii, o zrównoważonym transporcie, o sprawiedliwej transformacji regionów węglowych, czy też o zapewnieniu byłym pracownikom kopalń bezpiecznych, zielonych miejsc pracy i tym samym stabilności finansowej ich rodzinom – ambitna polityka klimatyczna pomaga najbardziej tym ludziom, w których bez niej gwałtownie zmieniający się klimat uderzyłby najboleśniej. Polityka ta zapewnia im bezpieczeństwo i perspektywę. Zielona polityka stawia czoła wyzwaniom współczesnych realiów klimatycznych i tym samym ustawia nasze życie i życie naszych dzieci na pewniejszym gruncie.

Unia Europejska (EU) postawiła sobie cel, by do 2050 roku stać się pierwszym neutralnym węglowo kontynentem. I to wcale nie jest utopia. Do tego dobre wieści są takie, że UE przygotowuje – często już dostępne – narzędzia socjaldemokratycznej polityki, która wesprze na przykład realizację celów efektywności energetycznej, zastąpienia paliw kopalnych energią odnawialną, zrównoważonego transportu, zarządzania odpadami czy przejścia od gospodarki linearnej do obiegu zamkniętego. A za pomocą

takiej polityki możemy te cele osiągnąć. ***Musimy tylko wzmóc wysiłki, przyspieszyć cały proces i skorzystać z wielu spośród najlepszych praktyk, które przyniosły już namacalne, praktyczne efekty pod względem większego zrównoważenia ekologicznego i poprawy jakości życia naszego i następnych pokoleń.***

Z poparciem ludzi

Dobra wiadomość: w społeczeństwach całego świata poparcie dla polityki tego rodzaju jest przytłaczające. Większość obywateli opowiada się za tym, by ich rządy stawiały działania na rzecz klimatu na pierwszym miejscu i to nawet w okresie odbudowy po kryzysie covidowym. Według badań Eurobarometru z grudnia 2019 roku aż 94 procent Europejczyków twierdzi, że ochrona środowiska jest dla nich ważna osobiście, a 78 procent zgadza się, że problemy środowiskowe mają bezpośredni wpływ na ich życie codzienne i zdrowie. Większość mieszkańców świata (68 procent) zgadza się też, że gdyby ich rządy nie zaczęły działać teraz w celu złagodzenia kryzysu klimatycznego, zawiodłyby swoich obywateli. Niemal sześciu na dziesięciu (57 procent) respondentów twierdzi, że niechętnie głosowałiby na partię, której program nie traktuje kryzysu klimatycznego poważnie. Nie możemy tych sygnalizowanych przez ludzi

oczekiwać pozostawić bez odpowiedzi. Polityczni decydenci w związku z tak silnym konsensusem społecznym zwyczajnie muszą działać.

Globalne i europejskie cele klimatyczne, do których odwołuje się unijny Zielony Ład i inne polityki, mają oparcie w nauce i są praktycznie niekwestionowane. To jednak prawda, że aby je osiągnąć, będziemy musieli przemyśleć też wiele z koncepcji, które w ciągu ostatnich kilku stuleci ukształtowały gospodarczy model Zachodu: silne skupienie na PKB i wzroście, a także niezasłużoną wartość przypisywaną działalności szkodliwej dla naszego środowiska, sprawiedliwości społecznej i naszego dobrostanu. Ponieważ dominujący u nas model gospodarczy powoduje koszmarnie skutki dla naszego środowiska naturalnego i rodzi powszechną niesprawiedliwość społeczną, coraz bardziej oczywiste jest, **że problemy kryzysu środowiskowego i zaburzenia społeczne mają jedną wspólną przyczynę**: neoliberalną logikę kapitalizmu wraz z jej mantrami o nieskończonym wzroście, konkurencyjności, dążeniu do zysku i eksploatacji zasobów za wszelką cenę. Obydwa te kryzysy należy więc powstrzymać za pomocą tego samego zestawu rozwiązań. Mówiąc najprościej, jeśli chcemy, by życie ludzkie wciąż trwało na tej planecie, to panująca dziś koncepcja postępu i jakości życia musi uwzględnić takie elementy jak zrównoważony rozwój, sprawiedliwość międzypokoleniowa i solidarność, dobro wspólne i styl życia zbieżny z potrzebami i ograniczeniami naszego środowiska naturalnego, naszej Matki Ziemi.

Jeśli przeczytasz ten podręcznik w całości, będziesz w stanie identyfikować pewne nadrzędne zasady, jakie zawsze trzeba uwzględnić, oceniając czekające nas wyzwania. Zapewniają nam one ogólną ramę i poczucie kierunku, w którym zmierzamy. Pierwszą z tych zasad jest efektywność: jak możemy zminimalizować zużycie energii i zasobów, aby uzyskać oczekiwany wynik gospodarczy? Drugą zasadą jest „oddzielenie”: jak możemy, w dłuższym okresie, uniezależnić naszą działalność gospodarczą od ograniczonego przecież zasobu surowców naturalnych?

Po trzecie, aby to osiągnąć, powinniśmy kierować się zasadą spójności, tzn. że przepływy zasobów i energii muszą być przekształcone w taki sposób, aby współgrały z potrzebami i ograniczeniami naszego ekosystemu. Czwartą zasadą, którą trzeba wziąć pod uwagę, jest wystarczalność: jak możemy zmienić swoje zwyczaje konsumpcyjne tak, by zużywać po prostu mniej zasobów naturalnych niż dotychczas? Ponadto, pozostają zasady sprawiedliwości społecznej, równości szans i solidarności: jak zapewnić, żeby, radząc sobie z wyzwaniem klimatycznym, każdy ponosił swoją część wspólnej odpowiedzialności, stosowną do jego zdolności i potrzeb – aby nasz wspólny wysiłek nikogo nie pozostawił za burtą. Niezależnie od tego, czy mówimy o upowszechnianiu odnawialnych źródeł energii, prowadzeniu transformacji transportu, tworzeniu stabilnych zielonych miejsc pracy itp., kluczowe zasady, które tu wyłożyliśmy, gwarantują, że nie tylko będziemy robili w przyszłości inne rzeczy, ale też będziemy je robić inaczej. Innymi słowy, że będziemy autentycznie zrównoważeni.

W tej książce znajdziesz 139 stron pełnych argumentów, przykładów najlepszych praktyk, faktów i liczb pokazujących, że wszystko to da się realnie zrobić. Dowiesz się, że w wielu obszarach i przypadkach już to faktycznie robimy oraz poznasz, jak możemy wzmocnić nasze wysiłki i jeszcze śміiej podążać w stronę wspólnych celów, czyniąc nasze życie i społeczeństwa nie tylko zrównoważonymi ekologicznie, ale także bardziej sprawiedliwymi.

Krytyczne 1,5 stopnia Celsjusza

To zupełnie normalne, że każda zmiana przynosi wzrost niepewności. Zaniechanie działań w sprawie kryzysu klimatycznego zrodzi jednak jeszcze więcej niepewności, a to za sprawą koszmarnych konsekwencji dla środowiska, które w ogromnym stopniu wpłyną na nas wszystkich. Jeśli nie zdołamy ograniczyć globalnego ocieplenia do poziomu 1,5 stopnia Celsjusza, istnieje duże ryzyko, że osiągniemy „punkty krytyczne” w systemie Ziemi, po których globalne ocieplenie będzie już narastać bez możliwości po-

wstrzymania samonapędzającego się procesu. Lasy, które są naturalnym składowiskiem węgla, ginące za sprawą pożarów wywołanych suszą, metan uwolniony z topniejącej zmarzliny czy utrata białej pokrywy lodowej, która wcześniej odbijała dużo światła słonecznego do atmosfery – to trzy takie „punkty krytyczne”, które już prawdopodobnie osiągnęliśmy. To właśnie z tego powodu ogromna większość krajów świata podpisała Paryskie Porozumienie Klimatyczne w 2015 roku, tworząc wielostronne ramy dla „ograniczenia wzrostu średniej temperatury globalnej do poziomu znacznie niższego niż 2 stopnie Celsjusza powyżej poziomu przedindustrialnego oraz podejmowania wysiłków mających na celu ograniczenie wzrostu temperatury do 1,5 stopnia Celsjusza powyżej poziomu przedindustrialnego, uznając, że to znacząco zmniejszy ryzyka związane ze zmianami klimatu i ich skutki”, jak głosi jego artykuł drugi¹. Z kolei członkowie Międzyrządowego Panelu ds. Zmian Klimatu (IPCC), międzynarodowego ciała naukowego zbierające odkrycia tysięcy najwybitniejszych badaczy klimatu, opisali kolosalne różnice między globalnym wzrostem temperatur o 1,5 i o 2 stopnie Celsjusza w swym obszernym raporcie specjalnym pt. *Global Warming of 1.5°C*². Autorzy podkreślają w nim, jak wielkie znaczenie ma, abyśmy nie dotarli do tych punktów krytycznych systemu klimatycznego Ziemi.

Kiedy bowiem mówimy w tym podręczniku o „ambitnej polityce klimatycznej”, mamy na myśli politykę zgodną z celem 1,5 stopnia Celsjusza, a więc taką politykę, która może nas jeszcze uratować przed niekontrolowanym, samowzmacniającym się ociepleniem globu. Przez „ambitną politykę klimatyczną” rozumiemy zatem prawdziwą transformację społeczno-ekologiczną, a nie jakąś zieloną kosmetykę konwencjonalnych polityk w innych obszarach. To znaczy, że „aby wszystko zostało po staremu, wszystko musi się zmienić”³. Innymi słowy, jeśli wciąż chcemy mieszkać na zdatnej do życia planecie, to nasze społeczeństwa muszą się zmienić – na lepsze. Jeśli nam się nie uda, kryzys klimatyczny zdestabilizuje nie tylko nasze środowisko naturalne, ale także nasze społeczeństwa i dobrobyt.

Mamy świadomość obaw związanych z tą zmianą i właśnie dlatego w każdym rozdziale odnosimy się do nich bezpośrednio, obalając mity, które otaczają dziś politykę klimatyczną i instrumentalnie traktują zrozumiałą przecież ludzką niepewność. Najlepsze bowiem w zwalczaniu kryzysu klimatycznego jest to, że nie opiera się ono na myśleniu życzeniowym. **Działania na rzecz klimatu mogą nawiązywać do se-tek przykładów najlepszych, sprawdzonych w realnym życiu praktyk i czerpać z nich inspirację.** Dlatego też pisząc ten podręcznik trzymamy się faktów i tylko faktów, realistycznych polityk i praktycznych rozwiązań, a nie scenariuszy kreślonych palcem na wodzie. Zadaniem politycznych fundacji i think tanków jest właśnie proponowanie rozwiązań, zbieranie najlepszych praktyk i wyciąganie wniosków z doświadczeń tak, by nadawały się do wdrożenia. W ten sposób pomaga się decydentom, liderom opinii, ale też aktywnym i zaangażowanym obywatelom i członkom społeczności lokalnych mierzyć się z najbardziej palącymi wyzwaniem w najlepszym interesie obecnych i przyszłych pokoleń. My jako socjaldemokraci uważamy to za nasz obowiązek. Bo, historycznie rzecz biorąc, to właśnie ruch socjaldemokratyczny mierzył się z problemami transformacji społecznych i przeprowadzał je tak, by w trudnych czasach społeczeństwa mogły na końcu stać się bardziej ludzkie i sprawiedliwe. Któż zatem ma lepsze predyspozycje do tego, by wypracować słuszny kompromis: równowagę i synergii między celami klimatycznymi, bezpieczeństwa socjalnego i sprawiedliwości?

„Nic się nie dzieje automatycznie. I mało co trwa wiecznie. Dlatego patrzcie uważnie na swe mocne strony i miejcie świadomość, że każda epoka domaga się własnych odpowiedzi, a zatem musicie dotrzymać jej tempa, by móc czynić dobro”. Te słynne słowa, wypowiedziane przez wielkiego, nieżyjącego już Willy’ego Brandta blisko 28 lat temu, równie dobrze pasują do naszej współczesnej misji. W tym przypadku znamy wyzwania, którym chcemy podołać, i mamy świadomość swoich mocnych stron. Ale musimy zdwoić nasze wysiłki. Mamy nadzieję, że nasza publikacja do tego się właśnie przyczyni.

Wprowadzenie

Komunikacja klimatyczna i struktura tego podręcznika

Naukowcy ostrzegają przed globalnym ociepleniem co najmniej od lat 70. ubiegłego wieku. Dziś już nieustannie zalewają nas doniesienia o kryzysach klimatycznych, a katastrofy ekologiczne pojawiają się w wiadomościach każdego dnia. Mimo wszechobecnej „znajomości problemu” (w odróżnieniu od praktycznej wiedzy na temat jego rozwiązania) widzimy rażąco brak działań – i na poziomie politycznym, i jednostkowym. Powody tego rozdźwięku między świadomością, a nawet intencjami, a zachowaniem są wielorakie. Badania wykazały, że proste kampanie informacyjne – metoda często stosowana w celu podnoszenia stanu świadomości katastrofy klimatycznej – rzadko kiedy prowadzą do zmian zachowań jednostek w kierunku bardziej proekologicznym (Steg, Vlek 2009). W związku z tym autorzy polityki klimatycznej, rzecznicy zrównoważonego rozwoju czy aktywiści ekologiczni mogliby dzięki wnikliwym rozpoznaniom psychologii środowiskowej bądź nauk o komunikowaniu naprawę wiele zyskać.

Wiemy, że walka z kryzysami klimatycznymi wymagać będzie więcej niż tylko stwierdzenia faktów. Jeśli chcemy dotrzeć do opinii publicznej i uniknąć potencjalnego oporu czy wręcz wrogich reakcji, które mogłyby pogrzebać nasze pierwotne cele, musimy o naszym przekazie myśleć strategicznie. W tym podręczniku wiele z przedstawionych niżej zasad dotyczących psychologii komunikacji klimatycznej zostało zastosowanych w praktyce. Niosą one liczne cenne sugestie dla socjaldemokratów działających w obszarze społeczno-ekologicznej transformacji, które uczynią komunikowanie ich przekazu bardziej skutecznym.

Przed wszystkim zespół autorów wziął pod uwagę prawdopodobną grupę docelową czytelników podręcznika. Rozwijając opisy hipotetycznej osoby, do której podręcznik miałby się zwracać, zidentyfikowaliśmy kilka wspólnych mianowników dotyczących wartości, tożsamości, modeli mentalnych, cech demograficznych, zwyczajów i różnych czynników kontekstowych określających ludzi, do których ta publikacja ma dotrzeć. Bardzo często bowiem **właściwe dopasowanie naszej komunikacji do publiczności docelowej jest równie ważne jak treść samego przekazu** (Webster, Marshall 2019).

Inne kluczowe refleksje dotyczyły tego, w jakie ramy ujmujemy właściwe argumenty. Psychologia społeczna i lingwistyka kognitywna wykazały, że to, jak komunikujemy treść, faktycznie zmienia to, w jaki sposób ludzie na nią odpowiadają (Lakoff, Wehling 2008). Mając to na uwadze, **nasz podręcznik dostarcza czytelnikom argumentów proaktywnych, tak by umożliwić im wypracowanie własnej autorskiej narracji**. Zamiast jedynie odpowiadać na dyskurs hegemoniczny, stworzyliśmy argumenty o takich ramach, których możecie użyć jako narzędzi do opowiedzenia własnej opowieści o socjaldemokratycznej transformacji w kierunku globalnej sprawiedliwości i zrównoważonego rozwoju. Poszczególne linie argumentacyjne składają się w nadrzędną opowieść, która sprawia, że ten podręcznik jest nie tylko praktyczny w użyciu, ale też dodaje czytelnikowi pewności siebie. Każdy z rozdziałów zaprojektowano tak, by zainspirować czytelnika do przyjęcia innego podejścia do omawianych spraw i zajęcia czynnego stanowiska w ramach wielkiej opowieści o zmianie, której wszyscy jesteśmy częścią.

Kiedy zagłębisz się w poszczególne rozdziały, zauważysz, że każdy z nich **zaczyna się od jakiejś pozytywnej, namacalnej wizji**. Wywołują one w czytelniku emocje pozytywne, sprzyjając otwartości i odwadze, które są niezbędne dla rozpoznania i wykorzystania szans na to, by zmierzyć się z kryzysem klimatycznym i jego przyczynami, zamiast wycofywać się w obliczu napotkanych problemów (Harré 2011). W warunkach niepokojącej katastrofy klimatycznej i przytłaczającej niesprawiedliwości, jaka panuje na świecie, często łatwiej to powiedzieć, niż zrobić. Ważne zatem, abyśmy pamiętali o potencjalnych ryzykach i niechcianych efektach ubocznych zasypywania ludzi komunikatami wywołującymi nieprzyjemne emocje, takie jak strach, niepokój, poczucie winy i lęk egzystencjalny. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że nasza publiczność docelowa zrozumie argumentację, być może uświadomi sobie realność zagrożenia, a nawet przyswoi wartości ekologiczne i altruistyczne – ale szkodliwe zachowania będą trwały dalej lub nawet się pogłębią. Takie zjawiska były przedmiotem badań przez całe dziesięciolecie i składają się one na to, co psychologia społeczna nazywa „dysonansem poznawczym”. Efekt jest taki, że ryzykujemy wręcz wzmocnieniem zachowań problematycznych dla środowiska, a także odwróceniem uwagi czytelników od właściwych ryzyk, sprawiając, że zreinterpretują je oni w wygodny dla siebie sposób, staną się apatyczni wobec problemów, a nawet pozwolą, by doszły w nich do głosu wartości materialistyczne (Crompton, Kasser, 2009).

Jednym ze sposobów poradzenia sobie z tym dylematem jest skupienie się na konstruktywnych wizjach zrównoważonego rozwoju i sprawiedliwości, które byłyby przede wszystkim inspirujące i motywujące. Ściągają one uwagę czytelnika na bronione przez nas tezy i wywołują pozytywne uczucia. One z kolei wytwarzają ważne cechy kluczowe dla społecznego postępu (Harré 2011). **Obok stymulowania kreatywności i otwartości, pozytywne emocje wzmacniają bowiem zdolność czytelnika do przetwarzania alarmujących doniesień, które są przecież koniecznym i zasadniczym elementem komunikacji klimatycznej**. W tym podręczniku nie uciekamy od proble-



matycznych aspektów rzeczywistości, których jesteśmy wręcz nazbyt świadomi. Ukazujemy je natomiast w takiej formie, która czyni je łatwiej strawnymi, zachęcając czytelnika, by czerpał z nich motywację do działania, zamiast powodować u niego chęć wycofania się.

Innym przedmiotem zasadniczej refleksji nad strategią komunikacyjną musi być używany przez nas język. **Wykorzystanie progresywnych ram jest kluczem do wywołania zmiany i do pokazania, że transformacja jest możliwa**. W tym podręczniku bardzo dbamy zatem o to, by stworzyć ramy skoncentrowane na sprawiedliwej i zrównoważonej przyszłości. Używając pewnych słów i sformułowań, a także świadomie włączając i wykluczając pewne aspekty większego dyskursu, mamy na celu promowanie bardziej użytecznych sposobów widzenia świata. Ze względu na to właśnie, sposoby ujmowania w ramy poszczególnych argumentów zaprojektowano tak, by odwoływać się do bardzo konkretnego zestawu wartości. Sprawia to, że komunikaty są motywujące i skutecznie popychają do działania. Włączenie zaś odwołań do takich pojęć jak sprawiedliwość bądź uczciwość umacnia te podstawowe wartości, które z kolej zwiększają motywację do budowania

bardziej zrównoważonego, demokratycznego, stwarzającego równe szanse świata. I tak na przykład pierwszy rozdział od razu zaczyna się od opowieści głoszącej, że ambitne działanie klimatyczne jest ważne z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej i równości. Skupiamy się na przyszłych pokoleniach, ale też na podziałach klasowych i podziale na Globalną Północ i Południe, przez co narracja ta obrazuje, w jaki sposób działanie na rzecz klimatu będzie użytecznym narzędziem zwalczania niesprawiedliwości. Przyjęcie takiej właśnie perspektywy – zamiast skupiania się na kosztach działania klimatycznego czy wręcz ulegania dyskursowi, w którym działanie klimatyczne jest tylko środkiem do jakiegoś zewnętrznego celu (jak zyski przedsiębiorstwa, władza, osobisty sukces czy bezpieczeństwo narodowe) – pomaga wytworzyć trwałą motywację.

Do tego wszystkiego bardzo się staraliśmy dobrać odpowiednie grupy docelowe publiczności dla różnych argumentów. Jeśli weźmiemy pod uwagę, co tak naprawdę obchodzi potencjalnych czytelników, co mają ze sobą wspólnego i co jest ważne we wspólnej części ich tożsamości jako socjaldemokratów, nasze komunikaty będą miały większą szansę trafić pod strzechy (PIRC 2011). I znów widać to wyraźnie w pierwszym rozdziale, który kładzie nacisk na silny związek między dawnymi staraniami socjaldemokratów a sprawiedliwością społeczną. Pierwszy i drugi rozdział poruszają szczególnie kwestie klasy i globalizacji. Kiedy zajmujemy się różnymi aspektami sprawiedliwości, bezpieczeństwa, gospodarki i pracy, musimy bowiem sklasyfikować mniej uprzywilejowane grupy ludzi – te, które na globalnej gospodarce kapitalistycznej nie za bardzo skorzystały. **Staraliśmy się być w naszym języku tak otwarci, jak tylko się da, i unikać „alienowania”⁴ odbiorców, zamiast podkreślać łączące nas podobieństwa.** Jednocześnie starając się wprost mówić o jednostkowych trudnościach, z jakimi ludzie się mierzą, chcieliśmy zaakcentować stojące za nimi systemowe problemy i możliwe sposoby im przeciwdziałania (Underhill 2020). **W konsekwencji, sformułowane w tym podręczniku rekomendacje mogą pomóc promować solidarność i empatię oraz budować bardziej inkluzywne społeczeństwo** (PIRC 2011).

Innym ważnym elementem każdego z rozdziałów tego podręcznika są Przykłady Najlepszych Praktyk pokazujące, jak można wywołać rzeczywiście możliwą zmianę. Przybliżają nam one przykłady korzystnych norm społecznych, przestrzeganych przez inne jednostki i instytucje pracujące już na rzecz transformacji. Ludzie są bowiem stworzeniami społecznymi. Kiedy dowiadujemy się o rzeczach, które robią inni (im bardziej do nas podobni, tym lepiej), ma to głęboki wpływ na nasze własne postępowanie. Tak naprawdę wpływ norm społecznych jest jednym z najważniejszych motorów ludzkiego zachowania – i tym samym jednym z najbardziej nieświadomych. Dowiadywanie się o różnych inicjatywach na rzecz bardziej zrównoważonego rozwoju i o pracy wykonywanej przez ludzi podobnie do nas myślących, może być bardziej motywujące i przełomowe niż samo nabieranie świadomości problemów ekologicznych, wobec których takie działania są niezbędne (Klöckner 2013). Dostarczając przykładów najlepszych praktyk chcemy więc pokazać zmiany już dokonane, które uwiarygadniają zmiany przyszłe. Prezentujemy je w sposób, który podkreśla rolę, jaką to ludzie odgrywają w generowaniu zmiany, przez co stają się jeszcze bardziej inspirujące dla czytelnika.

Inną ważną korzyścią z przykładów najlepszych praktyk jest to, że dostarczają one wiedzy praktycznej na temat rozwiązywania określonych problemów. Może to pomóc wytworzyć w ludziach poczucie zdolności do działań niezbędnych dla ochrony środowiska. To wyjątkowo istotne, jako że zarówno poczucie sprawczości indywidualnej, jak i zbiorowej okazało się kluczowe dla zachowań prośrodowiskowych (Klöckner 2013).

Jak to kiedyś niezwykle trafnie ujął Albert Einstein: „Nie możemy rozwiązać problemów, stosując to samo myślenie, które do nich doprowadziło”. Ten podręcznik podejmuje kilka palących dla społeczeństw uprzedmiotowionego kapitalizmu kwestii. Co najważniejsze jednak, wychodzi on poza samą analizę *status quo*, **opisując również możliwe sposoby jego przekroczenia w kierunku bardziej sprawiedliwej, zrównoważonej i socjaldemokratycznej przyszłości.**

Przypisy i źródła

Przypisy

¹ [https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:22016A1019\(01\)&from=PL](https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:22016A1019(01)&from=PL) (dostęp 6 stycznia 2021).

² <https://www.ipcc.ch/sr15/> (dostęp 6 stycznia 2021).

³ Ten cytat pochodzi oczywiście z powieści *Lampart* Giuseppe Tomassiego di Lampedusy.

⁴ W sensie: używania języka podkreślającego dystanse między różnymi grupami.

Źródła

Crompton, T., Kasser, T. (2009): *Meeting environmental challenges: The role of human identity*; online: www.valuesandframes.org/downloads (dostęp 1 listopada 2016).

Harré, N. (2011): *Psychology for a Better World*. Auckland Department of Psychology, University of Auckland; online: www.psych.auckland.ac.nz/psychologyforabetterworld (dostęp 16 czerwca 2020).

Klöckner, C. A. (2013): *A Comprehensive Model of the Psychology of Environmental Behaviour – a Meta-Analysis*, „Global Environmental Change”, 23(5), s. 1028–1038.

Lakoff, G., Wehling, E. (2008): *Your Brain's Politics. How the Science of Mind Explains the Political Divide*. Heidelberg: Carl-Auer Publishers.

Public Interest Research Centre [PIRC] (2011): *The Common Cause Handbook. A Guide to Values and Frames for Campaigners, Community Organizers, Civil Servants, Fundraisers, Educators, Social Entrepreneurs, Activists, Funders, Politicians, and everyone in between*.

Steg, L., Vlek, C. (2009): *Encouraging pro-environmental behaviour: An integrative research agenda*, „Journal of Environmental Psychology”, 29, s. 309–317.

Underhill, R. (2020): *A Practical Guide For Communicating Global Justice and Solidarity – An alternative to the language of development, aid and charity*, <https://www.healthpovertyaction.org/wp-content/uploads/2019/04/A-Practical-Guide-For-Communicating-Global-Justice-and-Solidarity.pdf> (dostęp 17 czerwca 2020).

Webster, R., & Marshall, G. (2019): *The #TalkingClimate Handbook. How to have conversations about climate change in your daily life*. Oxford: Climate Outreach.

1

Ambitne działanie dla klimatu służy równości i sprawiedliwości społecznej

Ambitna polityka klimatyczna jest istotnym narzędziem w walce z rosnącą niesprawiedliwością społeczną. Socjaldemokraci od zawsze walczą o sprawiedliwość. Ponieważ w przeszłości skutecznie poradzili sobie z wielkimi transformacjami, dbając o ich społecznie sprawiedliwy przebieg, dziś mogą czerpać z ogromnego skarbca inspirujących pomysłów na rzecz zrównoważonego rozwoju ekologicznego i społecznego.

W tym rozdziale podkreślimy, jakie znaczenie ma ambitna polityka klimatyczna dla zapewnienia sprawiedliwości społecznej (część I) i społecznego postępu (część II). Pokażemy też, że pojęcie trans-

formacji społeczno-ekologicznej nie jest bynajmniej niczym nowym dla socjaldemokracji, lecz integralną częścią jej historycznego rozwoju (część III).

Magdo, czego byś sobie życzyła w tym roku na urodziny?

Ambitnej polityki klimatycznej, żebym mogła być, jak dorosnę, taką cudowną babcią jak ty.



Część I: Ambitne działanie dla klimatu to podstawowe narzędzie do walki z rosnącą niesprawiedliwością – zarówno globalnie, jak i w poszczególnych krajach.

Ambitna polityka klimatyczna umacnia sprawiedliwość społeczną. Stwierdza to coraz większa liczba postępowych obywateli, ale też polityków socjaldemokracji. Poniżej rzucimy nieco światła na to, jak ma się kryzys klimatyczny do sprawiedliwości społecznej z perspektywy różnych grup zmarginalizowanych.

W krajach całego świata mierzymy się bowiem z kryzysem sprawiedliwości. **W rezultacie zmiany klimatycznej nieuprzywilejowane grupy społeczne cierpią od potrójnego ciężaru:**

1. Po pierwsze, ludzi zmarginalizowanych bardziej dotykają konsekwencje kryzysu klimatycznego:

- Kiedy nad miastem przechodzi fala upałów, temperatury rzędu 40 stopni Celsjusza mocniej dotykają ludzi starszych i żyjących w zatłoczonych, czterdziestometrowych mieszkaniach niż mieszkańców dużych, wygodnych domów z zacienionymi ogrodami, pozwalającymi znaleźć ochłodę. Na podobnej zasadzie dobrze zarabiający pracownik umysłowy może włączyć sobie klimatyzację lub wyjść z biura, podczas gdy robotnik fizyczny nie może odejść od taśmy produkcyjnej w dusznej i gorącej fabryce. I nie mówimy tu o kwestiach osobistego komfortu: nawet w zamożnych Niemczech z powodu fal upałów w ostatnich latach umarło 20 tysięcy ludzi – dwa razy więcej niż w wypadkach drogowych¹. Również inne klęski żywiołowe związane z globalnym ociepleniem silniej uderzą w obywateli gorzej sytuowanych, ponieważ ich domy, szkoły i miejsca pracy są często usytuowane tam, gdzie naturalne zagrożenia występują częściej, na przykład na niestabilnych gruntach czy terenach zalewowych².

- Poza tym, **branże najmocniej dotknięte przez kryzys klimatyczny zapewniają miejsca pracy głównie ludziom słabo wykwalifikowanym**. Chodzi tu na przykład o sektor rolny, który już teraz cierpi z powodu susz, huraganów, braków wody i coraz mniej przewidywalnej pogody, a także o turystykę, która do tego wszystkiego mierzy się jeszcze z problemem podnoszenia się poziomu mórz (zob. rozdział 2, s. 40). Tym samym gorzej sytuowani są zarazem bardziej narażeni na skutki kryzysu klimatycznego. Międzynarodowa Organizacja Pracy szacuje, że w wyniku kryzysu klimatycznego w ciągu najbliższej dekady zniknie 80 milionów pełnoetatowych miejsc pracy – ale nawet ta liczba zależy od utrzymania globalnego ocieplenia poniżej poziomu 1,5 stopnia Celsjusza. Jeśli nie zdołamy tego celu osiągnąć, pracę straci jeszcze więcej ludzi. Badania pokazują, że obywatele Unii Europejskiej uważają ryzyko utraty pracy za sprawą skutków globalnego ocieplenia (lub ze względu na nierówności) za poważniejsze niż ryzyko wywołane przez narzędzia redukcji emisji gazów cieplarnianych³.

2. Po drugie, gorzej sytuowane grupy mają mniejszą zdolność do radzenia sobie ze skutkami kryzysu klimatycznego – są po prostu mniej odporne.

Koszty zalanej piwnicy czy dachu uszkodzonego przez burzę stanowią większe obciążenie dla biedniejszych niż dla zamożnych mieszkańców z dobrym ubezpieczeniem. Ludzie pracujący w silnie dotkniętych kryzysem branżach są też zazwyczaj mniej elastyczni w kwestii zmiany miejsca pracy. Drobny przedsiębiorca rolny może po prostu nie mieć wystarczającego kapitału i wiedzy, by na przykład zainstalować innowacyjne, oszczędzające wodę systemy irygacyjne przeciwdziałające skutkom suszy.

3. To wszystko jest tym bardziej nie fair, że – po trzecie – gorzej sytuowani w mniejszym stopniu przyczynili się do kryzysu klimatycznego



nego. Dotyczy wszystkich krajów zarówno dziś, jak i w przeszłości⁴.

Mniej latają, czy to służbowo czy dla przyjemności, nie jeżdżą (wielkimi) samochodami, mają dużo mniejsze mieszkania do ogrzania i kupują mniej. Tak naprawdę 45 procent globalnych emisji gazów cieplarnianych spowodowanych jest przez najbogatsze 10 procent ludności świata, podczas gdy najbiedniejsze 50 procent odpowiada za jedynie 13 procent emisji. Chociaż większość z tych bogatych „największych emitentów” to mieszkańcy krajów uprzemysłowionych Globalnej Północy, to warto zauważyć, że aż jedna trzecia z nich mieszka w krajach o średnim dochodzie, takich jak Rosja⁵.

Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. skrajnego ubóstwa i praw człowieka, Philip Alston ostrzegał nawet, że „ryzykujemy nadejście scenariusza «klimatycznego apartheidu», w którym bogaci zapłacą za możliwość ucieczki od przegrzania, głodu i konfliktu, podczas gdy reszcie świata pozostanie jedynie cierpieć”⁶. Wszyscy chcemy, aby nasze społeczeństwa były urządzone sprawiedliwie i staramy się walczyć z rosnącymi nierównościami. I z tych właśnie trzech, opisanych

wyżej powodów – że gorzej sytuowani są bardziej narażeni na kryzys, mniej odporni na jego skutki i mniej przyczynili się do będących jego źródłem emisji – okiełznanie kryzysu klimatycznego jest konieczne, aby uniknąć pogłębienia się przepaści między bogatymi i biednymi tego świata.

Kryzys klimatyczny to nie tylko kryzys sprawiedliwości z perspektywy relacji uprzywilejowanych do wykluczonych społecznie, ale także w kilku innych wymiarach, zwłaszcza sprawiedliwości a) międzypokoleniowej, b) międzynarodowej, c) międzypłciowej.

1. Wszyscy pragniemy lepszej przyszłości dla naszych dzieci i wnuków.

- Chcemy, aby żyły godnie i bez strachu, mogły rozwijać swoje talenty i troszczyć się o swoich bliskich. A przecież razem z naszymi rodzicami zużyliśmy już tak wiele zasobów, że dla przyszłych pokoleń wiele nie zostanie⁷. Zakwaszone oceany wypełnione plastikowymi śmieciami w miejsce ryb, pustynniejące krajobrazy, zanikająca bioróżnorodność i społeczeństwa, które coraz częściej żyją od kryzysu do kryzysu za spra-

wą szerzących się chorób, klęsk żywiołowych i rosnących pod niebo kosztów dostosowania się do nowej sytuacji – cóż za spadek pozostawimy naszym dzieciom⁸! Nic zatem dziwnego, że ruch młodych na całym świecie pokonuje wielkie odległości, by przypomnieć naszemu pokoleniu, że „Nie ma planety B”, na której oni mogliby kiedyś zamieszkać⁹.

Jeśli zatem chcemy, aby nasze dzieci żyły szczęśliwie, musimy przekształcić nasze społeczeństwa i gospodarki według innych reguł społecznych i ekologicznych – innymi słowy, musimy już teraz zmienić je na lepsze.

2. Zapewnienie sprawiedliwości klimatycznej to priorytet także na poziomie międzynarodowym, na którym widać te same wzorce niesprawiedliwości co w poszczególnych krajach:

- W kraje o niskim śladzie węglowym (całkowitym i *per capita*, obecnie i w perspektywie historycznej) skutki globalnego ocieplenia uderzą najmocniej. Większość z nich położona jest

w i tak ciepłych regionach świata, które wraz z dalszym nagrzewaniem się planety mogą stać się pustyniami niezdatnymi do życia¹⁰. Cechy geograficzne, takie jak długie, coraz bardziej erodujące linie brzegowe, sprawiają, że kraje te będą się mierzyć coraz częściej z gwałtownymi burzami lub też, że delty ich wielkich rzek będą pochłaniane przez ocean¹¹.

- Jako że większość z tych krajów osiąga niskie dochody, są one w zdecydowanie gorszym położeniu pod względem możliwości zwiększenia rezyliencji¹². Jej poprawa wymaga bowiem nie tylko kosztownej rozbudowy infrastruktury, lecz także stworzenia planów ratunkowych lub ustanowienia funduszy dla ofiar ekstremalnych zjawisk pogodowych. Ale na to brakuje często zasobów ludzkich i środków pieniężnych.
- Kryzys klimatyczny ma tym samym potencjał poważnego zaostrzenia globalnych nierówności. Dlatego właśnie od wielu dekad toczy się międzynarodowa debata wokół odpowiedzialności różnych krajów za jego powstrzymanie. Co prawda, jest dziś jasne, że aby uniknąć



wzrostu temperatury o 1,5 stopnia Celsjusza (co doprowadziłoby do nieodwracalnego przegrzania globu) każdy kraj musi stać się neutralny węglowo do roku 2050. Nie możemy jednak uniknąć dyskusji o odpowiedzialności za emisje historyczne, tzn. za problemy, które w znacznym stopniu wywołane zostały przez kraje Globalnej Północy. Z tej perspektywy unijny cel neutralności węglowej do roku 2050 jest wprawdzie ambitny, lecz tak naprawdę spóźniony.

- Międzynarodowa solidarność w powstrzymaniu kryzysu klimatycznego oznacza dziś nie tylko „sprawiedliwe rozłożenie ciężarów” przy uznaniu skali historycznych emisji, ale także uczciwą dystrybucję szans, jakie niosą ze sobą zielone innowacje. Jeśli kraje Globalnej Północy, uprzednio wywoławszy istotną część emisji, sprzedają teraz innowacyjne zielone technologie tym krajom Globalnego Południa, które cierpią z powodu efektów ubocznych zwalczania globalnego ocieplenia, trudno mówić o „międzynarodowej solidarności”. Po tym jak znacznie przyczyniły się zwiększenia temperatury na Ziemi, kraje zamożne powinny przynajmniej przekazywać „zielone technologie” najbardziej nim dotkniętym krajom Globalnego Południa, pozwalając w ten sposób na wykonanie przez nie „żabiego skoku” technologicznego. A byłoby jeszcze lepiej, gdyby kraje Globalnej Północy wspierały badania i zielone innowacje na samym Globalnym Południu tak, aby więcej patentów, na przykład na odnawialne źródła energii czy technologie transportu miejskiego, było w posiadaniu firm właśnie stamtąd.
- Międzynarodowa solidarność była zasadą przewodnią socjaldemokracji od czasów jej powstania. Dziś jednak, w zglobalizowanym świecie solidarność jest nie tylko kwestią wartości, ale także realnym zasobem, bo oznacza łączenie sił. Uda nam się sprawić, żeby kryzys klimatyczny nie zagroził całej ludzkości, tylko jeśli naprawdę

staniemy wspólnie do pracy na skalę globalną. Paryskie Porozumienie Klimatyczne, jeden z najważniejszych traktatów wielostronnych ostatnich dekad, jest znakomitą fundamentem takiego wspólnego działania.

3. Fakt, że globalne ocieplenie bardziej dotyka kobiety niż mężczyzn, jest dobrze potwierdzone.

- Więcej kobiet cierpi z powodu nędzy, często nie mają dostępu do podstawowych zasobów, a w czasach kryzysów wiele społeczności ratuje i karmi mężczyzn i chłopców w pierwszej kolejności przed dziewczynkami i kobietami¹³. W dodatku sektory gospodarki silnie dotknięte skutkami globalnego ocieplenia – na przykład rolnictwo, turystyka czy ochrona zdrowia – zatrudniają szczególnie dużo pracowników. W wielu krajach Afryki subsaharyjskiej kobiety pełnią funkcję stabilizującą w swych rodzinach i społecznościach za sprawą ich roli w rolnictwie, ale teraz ten model życia jest coraz bardziej zagrożony. W branży turystycznej wiele miejsc pracy również zostanie utraconych – kiedy pod wodą znikną plaże Chorwacji, nie będzie już zapotrzebowania na hotelowe pokojówki. Z kolei w sektorze ochrony zdrowia potrzeba będzie wiele dodatkowych pielęgniarek, jeśli systemy zdrowotne mają dalej działać w warunkach rozwijającego się kryzysu klimatycznego. Musimy zagwarantować, by tę dodatkową pracę wykonywali ludzie zatrudnieni w dobrych warunkach i nie tylko pielęgniarki, które już dziś wykonują mnóstwo (niepłatnych) nadgodzin (zob. powyżej, s. 19, a w temacie skutków polityki klimatycznej dla równości płci, zob. rozdział 3, s. 55).
- Byłoby jednak błędem pokazywać kobiety wyłącznie w roli bezradnych ofiar kryzysu klimatycznego. Od drobnych farmerek na Globalnym Południu, które odtwarzają tradycyjne, niezwykle pożyteczne w obecnej sytuacji techniki rolne aż po Gretę Thunberg, nastoletnią założycielkę

„Fridays for Future” – na całym świecie to kobiety są liderkami w walce z kryzysem klimatycznym¹⁴. Tam gdzie dysponujemy danymi, często wskazują one, że kobiety są zarówno lepiej poinformowane o kryzysie klimatycznym, jak i bardziej zaniepokojone jego skutkami¹⁵.

- Tym samym **polityka klimatyczna powinna brać pod uwagę nie tylko różnice w konsekwencjach oddziaływania klimatu na kobiety i mężczyzn, ale też wzmacniać sprawstwo kobiet w radzeniu sobie z tym wyzwaniem**, równocześnie zmniejszając nierówności między płciami.

Droga wyjścia: zagwarantowanie sprawiedliwości społecznej na miejscu

- Ambitne środki powstrzymywania zmiany klimatycznej mogą pomóc ograniczyć niesprawiedliwość społeczną. A socjaldemokraci powinni szczególnie zadbać o to, by nowo projektowana polityka brała to pod uwagę.
- Na poziomie krajowym znajdziemy wiele praktycznych rozwiązań. Znakomitym przykładem jest system odpowiedniej wyceny emisji, którzy przynosi efekt redystrybucyjny¹⁶. W systemie tym uprzywilejowani, a zarazem „najwięksi emitenci”, płacą więcej, natomiast grupy gorzej sytuowane, które zazwyczaj odpowiadają za mniejsze emisje, od samego początku płacą mniej. Całkowite wpływy z takich podatków można przeznaczyć na zwrot kosztów biedniejszym obywatelom lub też wykorzystać je w części na projekty ekologiczne, które przyniosą korzyść gorzej sytuowanym. Mogłyby to być nowe ogrody sąsiedzkie, darmowy transport publiczny lub nowe systemy ogrzewania czy termoizolacji na użytek budownictwa socjalne-

Ale co z...



obawami, że narzędzia powstrzymywania zmiany klimatycznej mogłyby przynieść nowe niesprawiedliwości wewnątrz naszych krajów, za sprawą powiększających się różnic społecznych – na przykład dlatego, że ceny emisji CO₂ silniej uderzą w słabsze grupy?



go. W obydwu przypadkach grupy gorzej sytuowane mogłyby w skali roku zachować więcej pieniędzy w kieszeni, co z kolei pozwoliłoby im poprawić swoją pozycję społeczną i jednocześnie było wynagrodzeniem za ich względnie mały ślad węglowy.

- Z perspektywy sprawiedliwości społecznej należy oceniać nie tylko instrumenty fiskalne. Należy pod tym względem przebadać również regulacje klimatyczne i wszystkie inne, jak również inwestycje publiczne: rozbudowa darmowego transportu publicznego, nowe ścieżki rowerowe lub dotacje do rowerów cargo to dużo lepsza inwestycja z punktu widzenia ludzi gorzej sytuowanych niż na przykład dopłaty do elektrycznych SUV-ów za 60 tysięcy euro. Byłoby też zdrowiej i bardziej uczciwie zakazać wjazdu wszystkim samochodom do centrów miast – o ile zapewni się transportowe alternatywy – niż wpuszczać tam wyłącznie samochody elektryczne (zob. także rozdział 5, s. 107).
- To tylko niektóre z przykładów pokazujących, że **najlepsze rozwiązania z perspektywy ekologii dadzą nam również bardziej sprawiedliwe społeczeństwo.**

Ale co z...



faktem, że wiele krajów w Europie powoduje względnie mało emisji, podczas gdy rządy głównych emitentów gazów cieplarnianych, jak USA czy Brazylia, odmawiają podjęcia stosownych działań?

Droga wyjścia: zagwarantowanie sprawiedliwości klimatycznej na poziomie globalnym

Całe to przerzucanie się winą i wskazywanie palcem na sąsiada, całe to oglądanie się, kto wykona pierwszy ruch – to typowa taktyka opóźniająca. W kontekście walki z kryzysem klimatycznym w Europie (wschodniej i zachodniej) argument ten nie daje się utrzymać z pięciu powodów:

1. Po pierwsze, jeśli uwzględnimy a) historyczne emisje związane z wczesnym uprzemysłowieniem oraz b) wysokość emisji na głowę, to każdy kraj europejski ma wysoki ślad węglowy. Jako całość Europa wywołała 33 procent globalnych emisji, z czego same 28 krajów Unii Europejskiej – 22 procent¹⁷. Liczby te nie oddają jednak faktu, że emisje CO₂ liczy się tam, gdzie jest produkcja, a nie tam, gdzie produkt zostaje skonsumowany. Dlatego, jeśli na przykład bardzo węglochłonna stal jest wytwarzana w Indiach, ale użyta na Słowacji, to wówczas emisje zalicza się Indiom.
2. Po drugie, jeśli każdy kraj będzie czekać, aż jakiś jego „większy sąsiad” wykona pierwszy ruch, to skończy się tak, że nikt nic nie robi. Czy fakt, że Polska jest na 26. miejscu największych emitentów gazów cieplarnianych, ma sprawić, że pozostałe 171 krajów, które podpisały Paryskie Porozumienie Klimatyczne nie ma robić nic aż do momentu, kiedy rząd polski zdecyduje się w pełni wdrożyć traktatowe zobowiązania?
3. Po trzecie, nawet jeśli rządy krajowe sprzeciwiają się ambitnej polityce klimatycznej, nie znaczy to, że śladu węglowego danego kraju nie da się zredukować. Deklaracja prezydenta Trumpa o wycofaniu USA z Paryskiego Porozumienia Klimatycznego spotkała się z zaciętym oporem na poziomie wielu amerykańskich stanów i lokalnych społeczności, czego wyrazem było hasło „My zostajemy”. Kampania o tej samej nazwie, „We Are Still In” łączy interesariuszy o łącznym budżecie wielkości 6,2 bilionów dolarów, co składałoby się w trzecią największą gospodarkę świata¹⁸. Podobnie w wielu innych krajach postępowi politycy dyskutują bezpośrednio na poziomie gmin czy regionu (np. Pakt Burmistrzów) na temat najlepszych sposobów zwalczania globalnego ocieplenia¹⁹.
4. Po czwarte, małe kraje mogą odegrać wielką rolę, jeśli przewodzą, dając własny przykład. Pasuje to do takich krajów Globalnego Południa, jak uznani przez społeczność międzynarodową

„czempioni klimatu” Kostaryka i Maroko, ale także małych krajów europejskich, jak na przykład Dania, która prowadzi bardzo ambitną politykę klimatyczną, redukując swoje emisje i wspierając zieloną dyplomację. Tego rodzaju wzorcowe kraje mogą uruchomić „efekt domina”. I tak na przykład niemiecka transformacja energetyczna zaczęła się jako unikatowy eksperyment polityczny pod koniec lat 90. XX wieku pośród ogólnoświatowej dominacji energii z paliw kopalnych i mała nisza dla niezwykle drogich, alternatywnych źródeł odnawialnych. W ciągu zaledwie kilku dekad uruchomiła procesy zmierzające do globalnego sukcesu wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych i doprowadziła do powstania wysoce konkurencyjnego przemysłu OZE.

5. Po piąte, od wielu już lat główni przeciwnicy opisywali środki łagodzenia zmiany klimatycznej jako „ciężar” – kiedy tak naprawdę są one czymś wprost przeciwnym. **Ambitna polityka klimatyczna jest przecież ogromną szansą na zbudowanie bardziej sprawiedliwych i zdrowszych społeczeństw, a także na poprawienie dobrostanu ludzi** na całym świecie. Na kartach tego podręcznika będziemy opisywać rozmaite przykłady ubocznych korzyści z ambitnej polityki klimatycznej – związanych z równością społeczną i płciową, miejscami pracy, zdrowiem i procesami demokratycznymi, a nawet samą suwerennością²⁰.



Część II: Ambitna polityka klimatyczna chroni zdobycze socjalne ostatnich dekad.

W ciągu ostatnich dekad społeczność międzynarodowa dokonała imponujących postępów w obszarach bezpieczeństwa żywnościowego, dostępu do wody i ochrony zdrowia, a miliony ludzi udało się wyciągnąć z biedy. Dane z ostatnich lat pokazują jednak, że postęp ten nie tylko wszedł w fazę stagnacji, ale też, że niektóre ze społecznych osiągnięć są wręcz w odwrocie wskutek narastającego kryzysu klimatycznego i dlatego, że dotychczasowe sukcesy dokonywały się często kosztem nadmiernej eksploatacji zasobów środowiska²¹.

- Liczba ludzi żyjących poniżej poziomu absolutnego **ubóstwa** stale spadała przez niemal dwieście lat. I to jest niewątpliwie ogromny sukces²². Zaobserwowaliśmy również znaczny wzrost zamożności w wielu krajach Europy Wschodniej i Południowej. Według danych Banku Światowego do roku 2030 aż **122 miliony ludzi jednak mogą znów popaść w ubóstwo z powodu skutków kryzysu klimatycznego**, odwracających w dramatyczny sposób korzystne trendy jego redukcji²³.



- **Głód** znowu narasta: według FAO, Organizacji NZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa, „[z]mienność klimatu i skrajne zjawiska pogodowe są [...] kluczowymi czynnikami odpowiadającymi za przyrost głodu na świecie”²⁴, w efekcie których „liczba ludzi niedożywionych wzrasta od roku 2015 i obecnie powróciła do poziomów z lat 2010–2011”²⁵. Związane ze zmianą klimatu nieudane zbiory dotyczą również rolnictwa w krajach (wschodnio)europejskich. I tak na przykład susze w Rosji w latach 2010 i 2012 ograniczyły plony zbóż od 1/4 do 1/3 wielkości, powodując gwałtowny wzrost cen żywności²⁶.
- Bezpieczny dostęp do **wody** pitnej będzie problemem nie tylko na obszarach dotąd podatnych na susze, ale także w wielu krajach Globalnej Północy. W Europie Środkowej i Wschodniej rządy Bułgarii, Czech, Węgier, Litwy, Polski, Mołdawii, Rumunii, Słowacji, Słowenii i Ukrainy pracują wspólnie z Międzynarodową Organizacją Meteorologiczną (WMO) nad utworzeniem zintegrowanego systemu zarządzania problemem suszy²⁷. Przedmiotem szczególnej troski są lodowce Azji Środkowej, które dostarczają wody wszystkich sąsiadującym krajom, a które obecnie zanikają w dramatycznym tempie.
- Narastający kryzys klimatyczny wywiera coraz większą presję na nasze systemy **ochrony zdrowia**: stres związany z upałami czy obrażenia związane z klęskami żywiołowymi to jednak nie jedyny powód do zmartwień²⁸. Wskutek podnoszenia się temperatur, zwierzęta-nosiciele z regionów subtropikalnych mogą przeżyć także w Europie, umożliwiając szerzenie się tzw. wektorowych chorób zakaźnych, jak gorączka Zachodniego Nilu, która dotarła już do Europy Południowo-Wschodniej i Czech²⁹. Za sprawą kryzysu klimatycznego pogarsza się również czystość powietrza, obniżając oczekiwaną długość życia milionów ludzi (zob. też rozdział 5, s. 90). I to jest naprawdę poważny problem, ponieważ tylko połowa ludności świata ma dostęp do opieki zdrowotnej, a wielu ludzi spychanych jest w ubóstwo, bo nie stać ich na potrzebne leczenie³⁰.

Tym samym ambitna polityka klimatyczna pomaga nam chronić postęp społeczny, jaki udało nam się osiągnąć przez poprzednie dekady czy wręcz całe stulecie³¹.

- Co więcej, społeczno-ekologiczna transformacja naszego systemu gospodarczego pomoże skończyć z głodem (na przykład przez ograniczenie marnotrawienia żywności), przedłożyć solidne systemy opieki zdrowotnej ponad krótkotrwałe dobra konsumpcyjne, a także pozwoli wszystkim obywatelom na lepsze życie za sprawą sprawiedliwszej dystrybucji bogactwa (niekoniecznie poprzez ciągle rosnący PKB). **A to przecież wizja lepszej przyszłości, do której realizacji różni postępowi gracze dążyli przez całe dziesięciolecia.**

Oddziaływanie kryzysu klimatycznego zagraża jednak nie tylko naszemu systemowi społecznemu. Zagrożone są także inne aspekty ludzkiego bezpieczeństwa:

- Jednym z tematów, o których się dziś dyskutuje, jest kryzys klimatyczny jako motor **konfliktów zbrojnych**. Niedobory wody, klęski głodu i wynikające z nich migracje zaostrzają (raczej niż powodują) konflikty, zarówno wewnątrz różnych krajów jak i pomiędzy nimi. Eksperci zgadzają się, że wraz z narastaniem globalnego ocieplenia, kryzys klimatyczny stanie się jeszcze ważniejszym czynnikiem w konfliktach na świecie³², a ONZ ogłosiła nawet kryzys klimatyczny „największym zagrożeniem dla globalnego bezpieczeństwa”³³.
- Kwestia **uchodźców klimatycznych** także jest coraz częściej w centrum międzynarodowej debaty. Jak podkreśla UNHCR, „[z]miana klimatu i katastrofy naturalne mogą pogłębić i dołożyć nowe zagrożenia do tych, które już zmuszają ludzi do ucieczki przez granice państw. Zbieżność takich czynników jak klimat, konflikty zbrojne, nędza i prześladowania w ogromnym stopniu zwiększa złożoność kryzysów uchodźczych”³⁴. Chociaż trudno jest wyliczyć, jak wielu jest uchodźców klimatycznych i ilu ich będzie w przyszłości, dokąd będą migrować i czy to właśnie kryzys klimatyczny będzie czynnikiem decydującym o porzuceniu przez nich swych domów, ostrożne szacunki na ten temat jednak istnieją. I tak na przykład

ostatni raport Banku Światowego prognozował około 140 milionów uchodźców klimatycznych do roku 2050, jeśli działania w sprawie klimatu będą wciąż opóźniane³⁵.

- Wpływ globalnego ocieplenia na **infrastrukturę** nie przyciąga już w dyskusjach tak wiele uwagi. Biorąc jednak pod uwagę znaczenie szkół, szpita-



li, kolei, dróg i fabryk jest oczywiste, że odporna na zmianę klimatyczną infrastruktura jest niezbędna każdemu: budynki muszą wytrzymać klęski żywiołowe (burze, powodzie, ulewne deszcze, pożary, osunięcia ziemi itd.) jak również „zdarzenia o powolnym przebiegu” (susze, topniejącą wieczną zmarzlinę i lodowce czy podnoszenie się poziomu mórz). Ze względu na globalne ocieplenie, które już zdążyliśmy spowodować, oddziaływania tego rodzaju nie da się uniknąć³⁶. A ponieważ stworzenie infrastruktury wystarczająco odpornej na warunki świata cieplejszego o 5 stopni Celsjusza jest praktycznie nieprawdopodobne, musimy się skupić na spowolnieniu globalnego ocieplenia i łagodzeniu jego skutków – w ten sposób budując lepszą przyszłość.

- Z podobnych względów dziś jeszcze potrafimy przyczepić etykietę z ceną na **ekonomicznych**

stratach wywołanych przez związane z klimatem katastrofy naturalne: obecnie to w przybliżeniu 520 mld dolarów rocznie, odpowiednik PKB Szwecji³⁷. W świecie o temperaturze wyższej o 5 stopni Celsjusza oszacowanie strat gospodarczych czy infrastrukturalnych dla poszczególnych krajów nie będzie już w ogóle możliwe. I to nie tylko dlatego, że utrata kulturowego dziedzictwa i zniszczenie całych siedlisk ludzkich – gdyby duże części Sankt Petersburga, wybrzeży Holandii czy Chorwacji znalazły się pod poziomem morza – byłyby po prostu niepoliczalne.

- Co może równie ważne, niepowstrzymane globalne ocieplenie zdestabilizuje nasze **systemy polityczne**, podkopując takie osiągnięcia jak partycypacyjne procesy decyzyjne czy większe równouprawnienie płci. Zazwyczaj bowiem w czasach kryzysu wymaga się od władzy wykonawczej stosowania śmiałych i drastycznych środków, często ignorujących głosy wielu politycznych interesariuszy. Sytuacje tego rodzaju rzadko przynoszą postęp społeczny i innowacje, wiążąc się raczej z powrotem do tradycyjnych wartości (zob. też rozdział 7, s. 128).

Ale co z...



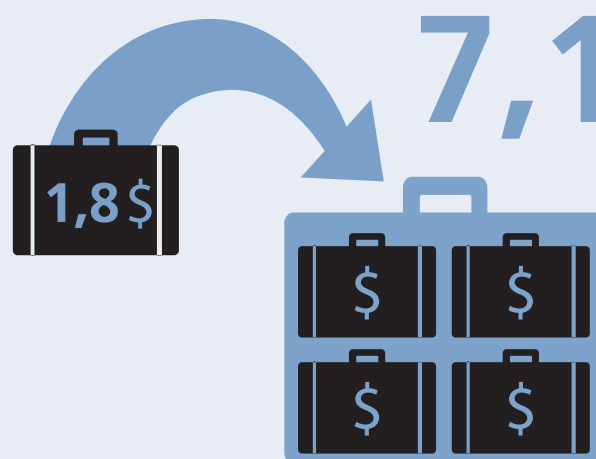
inwestycjami potrzebnymi do tego, by nasze społeczeństwa były bardziej odporne na zmiany klimatyczne?

Droga wyjścia: zapewnienia bezpieczeństwa egzystencjalnego i socjalnego

- Aby w ogóle móc sobie radzić z konsekwencjami globalnego ocieplenia, o których już dziś wiemy, że będą nieuniknione, potrzebujemy inwestycji w planowanie rolnictwa, systemy opieki zdrowotnej, zarządzanie wodą, odporną infrastrukturę, jak również systemy wczesnego ostrzegania. Światowe Forum Ekonomiczne szacuje potrzeby inwestycyjne w pięciu kluczowych obszarach na 1,8 biliona dolarów. To może wydawać się bardzo dużo, ale dobra wiadomość jest taka, że

do roku 2030 takie inwestycje mogą przynieść korzyści na sumę 7,1 biliona dolarów. Inwestycje tego rodzaju i skali nie tylko więc zapobiegłyby powstaniu dużo większych kosztów, ale też napędziły innowacje, a poza tym można byłoby dzięki nim uzyskać wiele ubocznych korzyści społecznych (więcej szczegółów, zob. rozdział 2, s. 36 i nast.)³⁸.

INWESTOWANIE W OCHRONĘ KLIMATU DAJE KORZYŚCI GOSPODARCZE



- Sekretarz Generalny ONZ António Guterres miał całkowitą rację, podkreślając, że „**wszystko ma swoją cenę. Ale najbardziej kosztowne będzie nierobienie niczego**”³⁹. Niedawne studium ujawniło, że 30 bilionom dolarów strat spowodowanych globalnym ociepleniem dałoby się zapobiec, gdybyśmy trzymali się celu 1,5 stopnia Celsjusza. Ogromna większość krajów, reprezentujących 90 procent ludności świata by na tym skorzystała⁴⁰.
- To wszystko prawda tym bardziej z punktu widzenia milionów ludzkich istnień i miejsc do życia, a także kulturowego i narodowego dziedzictwa, które zostanie utracone. Do tych rzeczy nie da się tak po prostu przykleić metki z ceną.

Część III: Socjaldemokraci mają dobre narzędzia do mierzenia się z przyszłymi wyzwaniami.

Zmierzywszy się z wieloma poważnymi zmianami i transformacjami w przeszłości, socjaldemokraci mogą czerpać z bogatej historii koncepcji zrównoważenia ekologicznego i społecznego:

- W swojej historii socjaldemokracja zawsze była kojarzona z kwestiami środowiskowymi. Dla ciężko pracujących robotników przemysłowych natura była przystanią i miejscem odpoczynku, miejscem, gdzie mogli zregenerować się po długich zmianach w fabryce czy po szychcie w kopalni. Dawała im też okazję ucieczki od często trudnych warunków mieszkaniowych, typowych dla robotniczych dzielnic wielkomiejskich i małomiasteczkowych. Wybór spędzania czasu na łonie przyrody zawsze był więc wyrazem samostanowienia. Ruch robotniczy, który wyłonił się w całej Europie w latach 80. XIX wieku, dążył do instytucjonalizacji tego zainteresowania naturą. Mając to na względzie, w 1895 założono towarzystwo turystyczne „Przyjaciele Natury”, międzynarodowe stowarzyszenie kochających przyrodę robotników z różnych krajów. Już na tym wczesnym etapie rozwoju socjaldemokracji przyjmowano, że międzynarodowe problemy przyrody należy rozwiązywać wspólnie.
- W latach 70. i 80. XX wieku tematy polityki ekologicznej dyskutowano coraz bardziej otwarcie i wprost, bo też na całym świecie degradacja środowiska stała się aż nazbyt widoczna. Poprzez swoją Komisję Północ-Południe niemiecki kanclerz Willy Brandt promował wymianę doświadczeń między krajami rozwiniętymi i krajami Globalnego Południa. To jego rząd w 1971 roku jako pierwszy w RFN przyjął program pomocy rozwojowej. Fakt, że dyskutujemy dziś o kwestiach środowiskowych i klimatycznych w wymiarze globalnym, to w dużej mierze zasługa właśnie Brandta, którego Nowa Polityka Wschodnia była ważnym krokiem w kierunku zjednoczonej Europy i który domagał się też jakiejś formy zarządzania globalnego po upadku komunizmu – postulat ważniejszy dziś niż kiedykolwiek.
- Jako rzeczniczki interesów robotniczych, partie socjaldemokratyczne nigdy nie skupiały się wyłącznie na narzędziach ochrony środowiska, lecz zawsze troszczyły się o społeczne konteksty ekologii. Polityków absorbowały często obawy ich wyborców o utratę miejsc pracy, dlatego też zdarzało im się przegapić okazje do przeprowadzenia koniecznych zmian. Tym bardziej ważne wydaje się to, że w latach 70. XX wieku SPD zdecydowała się w końcu zmierzyć ze strukturalną zmianą we własnych mateczniku, czyli Nadrenii Północnej-Westfalii, a konkretnie w obszarze przemysłu ciężkiego i węglowego. Willy Brandt postawił sobie za cel, by „przywrócić błękitne niebo ponad wieżami kopalń Zagłębia Ruhry”. I ten właśnie długi proces zaczął się od mocnego nacisku na gospodarczą dywersyfikację: na dawne tereny przemysłowe przeniosły się nowe firmy badawcze, produkcyjne i usługowe. W rezultacie jakość życia w regionie znacznie się poprawiła, między innymi za sprawą lepszego środowiska. Transformację Nadrenii Północnej-Westfalii do dziś uważa się za pozytywny przykład świadomej ekologicznie zmiany strukturalnej (zob. też rozdział 2, strona 43).
- W tamtym okresie w różnych krajach powstawały pierwsze partie Zielonych, które wprowadziły na polityczną agendę rozmaite kwestie ekologiczne i jednocześnie zmuszały inne partie, by włączały politykę środowiskową do swych programów. A obok Zielonych, to właśnie socjaldemokraci formułowali całościowe koncepcje ekologiczne: 30 lat później wiele partii socjaldemokratycznych wciąż postrzega swoje korzenie jako jednocześnie socjalne i zielone.
- Kamieniem milowym dla globalnej polityki ekologicznej była publikacja tzw. Raportu Brundtland zatytułowanego *Nasza wspólna przyszłość*. W opracowaniu stworzonym pod kierunkiem byłej socjaldemokratycznej premier Norwegii



Gro Harlem Brundtland po raz pierwszy zdefiniowano pojęcie „zrównoważonego rozwoju”, co zainspirowało szeroką debatę na temat globalnie zrównoważonej polityki środowiskowej.

- W Europie Środkowej i Wschodniej degradacja środowiska również stała się tematem w latach 80., między innymi za sprawą katastrofy nuklearnej w Czarnobylu. W całym regionie tworzyły się grupy ekologów, których członkowie byli też zadeklarowanymi przeciwnikami reżimów komunistycznych. Po upadku komunizmu wielu z tych działaczy ekologicznych odnalazło się politycznie w partiach socjaldemokratycznych, w których dalej pracowali nad sprawami środowiska.

Droga wyjścia – iść wspólnie ze związkami zawodowymi, pamiętając o własnych korzeniach

- Związki zawodowe bez wątpienia chcą i mogą odegrać kluczową rolę w walce z kryzysem klimatycznym. To naturalni partnerzy, gdy szukamy poparcia takiej transformacji ekologicznej, która przyniosłaby również więcej sprawiedliwości społecznej.
- W przeszłości bywało, że związkowiec o postępowych poglądach na sprawę kryzysu klimatycznego miewał problemy z pozyskaniem poparcia. Ten obraz radykalnie się jednak zmienił, i to na lepsze, wraz z kolejnymi odsłonami globalnego ocieplenia, które znacznie pogłębiają nierówności na poziomie krajowym i globalnym, niszczą miliony miejsc pracy w dotkniętych nim branżach, zagrażają zdrowiu i dobrostanowi coraz większej liczby robotników i podkopują całą naszą wspólną przyszłość.
- Dziś wszystkie duże międzynarodowe związki zawodowe czynnie promują politykę klimatyczną, podobnie jak wiele spośród ich regionalnych i krajowych odpowiedników razem z ich człon-

Ale co z...



wspólną polityką klimatyczną socjaldemokracji i związków zawodowych, obydwu zakorzenionych w ruchu robotniczym? Czy aby nie zdradzamy własnej przeszłości?

kami. Międzynarodowa Konfederacja Związków Zawodowych (ITUC) i Europejska Federacja Związków Zawodowych (ETUC) bardzo mocno podkreślają swe poparcie dla Paryskiego Porozumienia Klimatycznego i promują pojęcie „sprawiedliwej transformacji” w kierunku zrównoważonej przyszłości (zob. też rozdział 2, s. 40 i nast.). W roku 2015, gdy zawarte zostało Porozumienie Paryskie, Międzynarodowa Organizacja Pracy opublikowała swoje Wytyczne dla sprawiedliwej transformacji w kierunku zrównoważonych ekologicznie gospodarek i społeczeństwa dla wszystkich⁴¹, a w roku

włączania przedstawicieli związkowych do wielostronnych rozmów służących wypracowaniu i wdrażaniu polityki klimatycznej, które skupiają rządy, właśnie związki zawodowe, naukowców oraz przedstawicieli ekologicznych organizacji pozarządowych. Można to potraktować jako bazę do tworzenia komisji węglowych w kolejnych krajach, które będą określać wspólne ścieżki w kierunku sprawiedliwej dekarbonizacji gospodarki.

- Oczywiście, związki zawodowe będą przede wszystkim skupione na interesach swych człon-



kolejnym ITUC oraz ETUC powołały „Centrum Sprawiedliwej Transformacji” wspierające procesy sprawiedliwej transformacji na świecie⁴².

- Bardziej pragmatyczni związkowcy od dawna wskazywali, że „jeśli związki zawodowe nie zasiądą przy stole”, kiedy będzie wypracowywana polityka klimatyczna, to „skończą w karcie dań”. Obydwie strony zrozumiały już znaczenie

ków, a więc pracowników – taki jest ich mandat. Nie znaczy to jednak, że działanie dla klimatu musi zostać spowolnione. Odkąd konkretne terminy wygaszania zostały już określone, „komisje węglowe” i inne fora wielostronne muszą od samego początku zagwarantować, że wyniki ich negocjacji będą odpowiadały celowi Paryskiego Porozumienia Klimatycznego wyznaczonemu na poziomie 1,5 stopnia Celsjusza, tzn. że ustalony

przez nie budżet węglowy nie zostanie przekroczony⁴³. Umożliwi to wypracowanie najlepszego sposobu na to, by transformacja przeprowadzona w danym terminie była sprawiedliwa społecznie. Zapewnienie zgodności z Paryskim Porozumieniem Klimatycznym jest tu o tyle kluczowe, że jeśli uruchomimy negatywne sprzężenie zwrotne niekontrolowanego globalnego ocieplenia, wówczas już niczego nie zdołamy osiągnąć. Jak nieustannie podkreśla Sharan Burrow, sekretarz generalny ITUC, „na martwej planecie nie będzie żadnych miejsc pracy”.

- W swej walce o sprawiedliwą transformację związki zawodowe to naturalni sojusznicy socjaldemokratów. To kontynuacja naszej wspólnej przeszłości. Dążąc do osiągnięcia swoich celów zarówno związkowcy, jak i socjaldemokraci muszą pamiętać o szerszym kontekście, nieustannie reformując tradycyjny kanon swoich wartości tak, by na pewno pasował do współczesnego świata. Musimy zatem postawić sobie następujące pytania: co dzisiaj znacząby solidarność międzynarodowa, gdybyśmy zaniedbali kwestie sprawiedliwości klimatycznej? Którzy członkowie naszych

społeczeństw są dziś w najgorszej pozycji: robotnicy przemysłowi, jak było to w latach 80. XIX wieku, czy raczej pracownicy nisko wynagradzani, niepewni swych miejsc pracy, którym zagrażają skutki globalnego ocieplenia? Jak możemy wspólnie zapobiec eksportowi do Europy towarów wyprodukowanych w urągających godności ludzkiej warunkach pracy, wbrew standardom ekologicznym w krajach Globalnego Południa? I jak pozbyć się neoliberalnego porządku świata, opartego na modelu biznesowym, wskutek którego coraz mniej ludzi czerpie korzyści z rosnącego wyzysku innych ludzi i naszego środowiska? W tych wspólnych dążeniach związkowcy i socjaldemokraci zaczęli tworzyć nowe sojusze – przyciągając nowych członków pracujących na przykład w „zielonych sektorach”, a także sięgając do ruchów ekologicznych i organizacji pozarządowych. Aby jednak rozwiązać pozostałe wątpliwości, chcemy jeszcze raz podkreślić kluczowe wartości socjaldemokracji – sprawiedliwość, solidarność i postęp społeczny – dla których, jak już pokazaliśmy w pierwszych dwóch częściach tego rozdziału, ambitna polityka klimatyczna jest sprawą zasadniczą.

Do czego dążymy?

- **Wszyscy dążymy do świata, w którym jest więcej sprawiedliwości społecznej i równości, dla pokolenia naszego oraz naszych dzieci i wnuków.** W duchu międzynarodowej solidarności chcemy skończyć z głodem i nędzą, chcemy działających systemów ochrony zdrowia i uczciwszego podziału bogactwa. **Ambitna polityka klimatyczna nie tylko pomoże powstrzymać istotny regres w tym względzie, ale również zbudować lepsze społeczeństwa.** Projekty klimatyczne przynoszące korzyści grupom gorzej sytuowanym (takie jak ogrody wspólnotowe, darmowy transport publiczny czy efektywne energetycznie budownictwo społecz-

ne), a także instrumenty polityki służące ograniczeniu emisji CO₂ i równocześnie bardziej sprawiedliwemu podziałowi bogactwa (takie jak podatki węglowe z silnym efektem redystrybucyjnym), są już wdrażane przez wiele krajów.

- **W oparciu o doświadczenia udanych, już przeprowadzonych transformacji, a także bardzo postępowych polityk ekologicznych wcielanych w życie w ostatnich dekadach, coraz więcej socjaldemokratów, związkowców i innych postępowców pracuje na rzecz społeczno-ekologicznej wizji życia, która przyniesie korzyści każdemu.**

Przypisy i źródła

Przypisy

- ¹ Studium opublikowane przez niemieckie Ministerstwo Środowiska nie uwzględniało danych na temat dużo bardziej dotkliwych fal upałów z lat 2018 i 2019. Ze względu na dostępność danych, studium opierało się na szeregach danych z sezonów letnich 2003, 2006 i 2015. Zob. https://www.umweltbundesamt.de/sites/default/files/medien/1410/publikationen/das_monitoringbericht_2019_barrierefrei.pdf, s. 34 (dostęp 9 stycznia 2021).
- ² Wystarczy przywołać zdobywcę Oscara, film *Parasite*, w którym bogata rodzina z powodu ulewnego deszczu musi przerwać wyjazd kempingowy, podczas gdy położone w suterenie mieszkanie rodziny biednej zostaje całkowicie zalane.
- ³ Zob. <https://europeanmoments.com/opinions/eupinions> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ⁴ Nie znaczy to jednak, że grupom gorzej sytuowanym nie należy oferować zrównoważonych rozwiązań: system grzewczy, który zostawia lokalne lasy nietknięte, energooszczędne lodówki czy zdrowa żywność organiczna powinny być dostępne dla każdego.
- ⁵ Całe 26 procent największych emitentów mieszka w Unii Europejskiej, Rosji i Azji Środkowej, zob. <http://report2019.archive.s3-website-us-east-1.amazonaws.com/>, s. 179, a także: https://oi-files-d8-prod.s3.eu-west-2.amazonaws.com/s3fs-public/file_attachments/mb-extreme-carbon-inequality (dostęp 9 stycznia 2021).
- ⁶ <https://edition.cnn.com/2019/06/25/world/climate-apartheid-poverty-un-intl/index.html> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ⁷ Jest kilka efektownych narzędzi pokazujących, do jakiego stopnia żyjemy na koszt przyszłego pokolenia – np. wyliczenie, ilu „Ziem” potrzebowalibyśmy, żeby podtrzymać nasz sposób życia, bądź też Dzień Długu Ekologicznego. Aby dalej prowadzić nasz styl życia – ze wszystkimi nierównościami społecznymi – potrzebowalibyśmy 1,75 planety Ziemi. Gdyby każdy miał żyć w sposób właściwy przeciętnemu obywatelowi Włoch, potrzebowalibyśmy tych planet aż czterech. Z kolei Dzień Długu Ekologicznego wyznacza dzień w roku, w którym konsumujemy nadmiar zasobów względem tego, co powinno zostać zachowane dla przyszłych pokoleń. Każdego roku dzień ten przypada trochę wcześniej; w 2019 był to 19 lipca. Przydatny przegląd narzędzi tego rodzaju można znaleźć tutaj: <https://www.theworldcounts.com/challenges/planet-earth/state-of-the-planet/overuse-of-resources-on-earth> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ⁸ Najbardziej popularne podejście ilustrujące granice możliwości zamieszkiwania na Ziemi to „granice planetarne”. 9 takich granic określa „bezpieczną przestrzeń działania dla ludzkości”, zaś „naruszenie jednej lub kilku z granic planetarnych może być szkodliwe lub wręcz katastrofalne ze względu na ryzyko przekroczenia progów uruchamiających nieliniarne, raptowne zmiany środowiska w ramach systemów kontynentalnych lub nawet planetarnych”. Zob. <https://www.stockholmresilience.org/research/planetary-boundaries/planetary-boundaries/about-the-research/the-nine-planetary-boundaries.html> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ⁹ Najbardziej znaczącym z tym ruchów młodzieżowych jest ruch „Fridays for Future”, który wyłonił swą globalną reprezentację w ciągu zaledwie 12 miesięcy. W jaki sposób liderka ruchu opisuje szanse swego pokolenia na dobre życie, zob. <https://www.npr.org/2019/09/23/763452863/transcript-greta-thunbergs-speech-at-the-u-n-climate-action-summit?t=1587037264028> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ¹⁰ Zob. <https://www.weforum.org/agenda/2020/05/global-warming-heat-territory-earth-uninhabitable/> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ¹¹ Najnowszy *Global Climate Risk Index*, raport zbierający dane na temat powiązanych z klimatem ekstremalnych zjawisk pogodowych, publikowany każdego roku, stwierdza, że „spośród dziesięciu najbardziej dotkniętych krajów i terytoriów w latach 1999–2018, siedem należało do krajów rozwijających się w grupie o niskich lub niższych średnich dochodach (Tajlandia i Dominikana), jeden zaś należał do gospodarek rozwiniętych wytwarzających wysoki dochód (Portoryko)”. Zob. https://germanwatch.org/sites/germanwatch.org/files/20-2-01e%20Global%20Climate%20Risk%20Index%202020_14.pdf (dostęp 9 stycznia 2021).
- ¹² Zob. <https://gain.nd.edu/our-work/country-index/> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ¹³ Przegląd, zob. np. <https://www.unwomen.org/en/news/in-focus/climate-change>, lub <https://www.globalcitizen.org/en/content/how-climate-change-affects-women/> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ¹⁴ Zob. np. https://www.ipcc.ch/apps/njlite/ar5wg2/njlite_download2.php?id=9719 (dostęp 9 stycznia 2021).
- ¹⁵ Dane dla USA, zob. McCright, Aaron M. (2010): *The effects of gender on climate change knowledge and concern in the American public*, „Population and Environment” 32, nr 1, s. 66–87.
- ¹⁶ Zob. np. <https://medium.com/the-sensible-soapbox/british-columbias-carbon-tax-is-working-3ea81114be5a> (dostęp 9 stycznia 2021).

- ¹⁷ Zob. <https://ourworldindata.org/contributed-most-global-co2> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ¹⁸ Zob. <https://www.wearestillin.com/about> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ¹⁹ Zob. <https://www.covenantofmayors.eu/> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ²⁰ Tezę tę zilustrował komiks autorstwa zwycięzcy Nagrody Pulitzera Joela Pitta już w 2009 roku: <https://www.climateactionreserve.org/blog/2012/08/31/environmental-cartoons-by-joel-pett/> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ²¹ Globalna recesja wywołana przez COVID-19 może na dwa sposoby zagrozić tym pozytywnym trendom. Po pierwsze, oprócz wielu ofiar samego koronawirusa, rodzący się kryzys gospodarczy zniszczy źródła utrzymania niezliczonej masy ludzi i będzie kosztował miliony miejsc pracy. Po drugie, jeśli państwa nie wejdą w pełni na ścieżkę „zielonej odbudowy”, cele klimatyczne mogą znów znaleźć się poza zasięgiem, ze wszystkimi drastycznymi skutkami, jakie to za sobą pociągnie i które wskażemy w tym rozdziale.
- ²² Odsetek ludzi żyjących za mniej niż dolara dziennie spadł z 84 procent w roku 1820 do 24 procent na początku lat 90. XX wieku, z kolei odsetek ludzi żyjących za mniej niż 1,9 dolara dziennie spadł z 44 procent w początkach lat 80. do 9,6 procenta w roku 2015. Zob. <https://ourworldindata.org/extreme-poverty> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ²³ Zob. <https://openknowledge.worldbank.org/bitstream/handle/10986/23447/The0impacts0of0informed0development.pdf?sequence=1&isAllowed=y>, s. 5. Oryginalny raport, zob. <https://openknowledge.worldbank.org/bitstream/handle/10986/22787/9781464806735.pdf?sequence=13&isAllowed=y> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ²⁴ <http://www.fao.org/state-of-food-security-nutrition/2018/en/> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ²⁵ <http://www.fao.org/3/ca5162en/ca5162en.pdf#page=30> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ²⁶ Zob. <http://library.fes.de/pdf-files/id-moe/15863.pdf>, s. 8 (dostęp 9 stycznia 2021).
- ²⁷ Zob. <https://public.wmo.int/en/resources/bulletin/integrated-drought> (dostęp 8 lipca 2020). Studium na temat skutków kryzysu klimatycznego w Białorusi, Ukrainie i Mołdawia również podkreśla ryzyka związane z suszą i brakami wody wskazując, że najbardziej zagrożone są Mołdawia i Ukraina: https://www.drought-management.info/literature/ZOI_climate_change_eastern_europe_2012.pdf (dostęp 9 stycznia 2021).
- ²⁸ Aktualny Raport o Rozwoju Społecznym ostrzega, że „negatywne skutki zmiany klimatu rozciągają się na sfery zdrowia i edukacji. Między rokiem 2030 i 2050 zmiana klimatyczna powodować może około 250 tysięcy dodatkowych zgonów rocznie za sprawą niedożywienia, malarii, biegunki oraz stresu cieplnego”. <http://report2019.archive.s3-website-us-east-1.amazonaws.com/>, s. 180 (dostęp 9 stycznia 2021).
- ²⁹ „Na ludzkie zdrowie oddziałują również niebezpieczne infekcje oraz wpływy ekosystemu. Większość krajów Europy Środkowej i Wschodniej, Kaukazu i Azji Środkowej wykazuje wysokie ryzyko tego rodzaju zagrożeń dla zdrowia, obejmujących tularamię, wąglika, kleszczowe zapalenie mózgu, gorączkę krwotoczną z zespołem nerkowym, krymsko-kongijską gorączkę krwotoczną, gorączkę Zachodniego Nilu, brucelozę i gorączkę Q, jak również niebezpieczne choroby zakaźne w rodzaju cholery, malarii, tyfusu kleszczowego, leishmaniozy, leptospirozy i innych”. Zob. <http://library.fes.de/pdf-files/id-moe/15863.pdf>, s. 8 (dostęp 9 stycznia 2021).
- ³⁰ [https://www.who.int/data/gho/data/indicators/indicator-details/GHO/households-pushed-below-or-further-below-a-relative-poverty-line-\(reflecting-basic-needs-food-housing-utilities\)-by-out-of-pocket-payments-\(-\)](https://www.who.int/data/gho/data/indicators/indicator-details/GHO/households-pushed-below-or-further-below-a-relative-poverty-line-(reflecting-basic-needs-food-housing-utilities)-by-out-of-pocket-payments-(-)) (dostęp 9 stycznia 2021).
- ³¹ Specjalny sprawozdawca ONZ ds. skrajnego ubóstwa Philip Alston podkreślał, że „zmiana klimatyczna grozi odwróceniem ostatnich 50 lat postępu w dziedzinie rozwoju, globalnego zdrowia i redukcji ubóstwa”. Zob. <https://www.ohchr.org/EN/NewsEvents/Pages/DisplayNews.aspx?NewsID=24735&LangID=E> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ³² Zob. <https://en.unesco.org/courier/2018-2/climate-change-raises-conflict-concerns> (dostęp 9 stycznia 2021) lub Mach, K.J., Kraan, C.M., Adger, W.N. i in. (2019): *Climate as a risk factor for armed conflict*, „Nature” 571, s. 193-197. <https://doi.org/10.1038/s41586-019-1300-6> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ³³ Zob. <https://www.un.org/en/chronicle/article/greatest-threat-global-security-climate-change-not-merely-environmental-problem> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ³⁴ Zob. <https://www.unhcr.org/news/stories/2019/10/5da5e18c4/climate-change-and-displacement.html> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ³⁵ Zob. <https://www.worldbank.org/en/news/infographic/2018/03/19/groundswell---preparing-for-internal-climate-migration> (dostęp 9 stycznia 2021).

- ³⁶ Tylko dwa przykłady: po pierwsze, by przygotować się na wzrost globalnej temperatury, wiele miast będzie musiało przebudować kanały burzowe tak, by masy wody po ulewnym deszczu ich nie zalewały. Po drugie, infrastrukturę o krytycznym znaczeniu w rejonie Arktyki (drogi, linie przesyłowe prądu, budynki, itp.) będzie trzeba przebudować niemal w całości ze względu na topnienie wiecznej zmarzliny. Zob. <http://library.fes.de/pdf-files/id-moe/15863.pdf>, s. 9 (dostęp 9 stycznia 2021).
- ³⁷ Według globalnej firmy ubezpieczeniowej Munich Re. Zob. <https://www.munichre.com/en/risks/climate-change-a-challenge-for-humanity.html#-2071980881> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ³⁸ Zob. <https://www.weforum.org/agenda/2020/01/climate-resilience-is-set-to-make-or-break-businesses/> oraz <https://newclimateeconomy.report/2016> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ³⁹ Cytat ze znakomitego przemówienia w czasie Climate Action Summit: https://www.ilo.org/mexico/WCMS_313735/lang--es/index.htm (dostęp 9 stycznia 2021).
- ⁴⁰ Zob. https://www.researchgate.net/publication/325321687_Large_potential_reduction_in_economic_damages_under_UN_mitigation_targets (dostęp 9 stycznia 2021).
- ⁴¹ Zob. https://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/---ed_emp/---emp_ent/documents/publication/wcms_432859.pdf (dostęp 9 stycznia 2021).
- ⁴² Stronę główną można znaleźć pod adresem: <https://www.ituc-csi.org/just-transition-centre?lang=en> (dostęp 9 stycznia 2021).
- ⁴³ To, że żadne „odpowiadające celom Porozumienia Paryskiego” terminy wygaszania nie zostały przez niemiecką „komisję węglową” określone, to jeden z najpoważniejszych zarzutów wobec niej. Jeśli spojrzymy na budżet węglowy Niemiec, to zobaczymy, że kraj ten musiałby wygasić swe moce węglowe w energetyce najpóźniej do roku 2030, ale dyskutujące strony zdołały się zgodzić na wygaszenie dopiero w latach 2035–2038. Wynikające z tego spowolnienie rozwoju sektora energii odnawialnych zagraża tysiącom miejsc pracy (zob. <https://www.bund.net/service/presse/pressemitteilungen/detail/news/diw-studie-kohleausstieg-muss-bis-2030-kommen-zwei-drittel-des-gesamten-deutschen-emissionsbudgets-bereits-in-20-jahren-aufgebraucht/> [dostęp 9 stycznia 2021]). Kolejne wielkie pytanie brzmi, czy „sprawiedliwe” jest przeznaczenie 40 miliardów euro z pieniędzy podatników na przemysł bez przyszłości, gdy równocześnie byli pracownicy upadających firm produkujących ogniwa słoneczne nie otrzymali żadnych pakietów ratunkowych, a słabsze strukturalnie regiony zależne od stabilnego sektora energii wiatrowej nie otrzymują równie dużego wsparcia co regiony górnicze.

Źródła

Poręczny przegląd związków między kryzysem klimatycznym a nierównościami: <http://report2019.archive.s3-website-us-east-1.amazonaws.com> (dostęp 10 stycznia 2021).

Rozważania na temat powiązania między kryzysem klimatycznym a ubóstwem: <https://www.ohchr.org/EN/NewsEvents/Pages/DisplayNews.aspx?NewsID=24735&LangID=E> (dostęp 10 stycznia 2021).

Całościowy zestaw faktów na temat wpływu kryzysu klimatycznego na zdrowie przygotowany przez WHO Europe: https://www.euro.who.int/_data/assets/pdf_file/0012/341130/Fact-Sheet-3-Climate-Change-and-Health.pdf (dostęp 10 stycznia 2021).

Wytyczne MOP w obszarze sprawiedliwej transformacji: https://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/---ed_emp/---emp_ent/documents/publication/wcms_432859.pdf (dostęp 10 stycznia 2021), a także nowsza publikacja MOP: Galgóczi, Béla/ILO (2018): *Just transition towards environmentally sustainable economies and societies for all*, https://labordoc.ilo.org/discovery/delivery/41ILO_INST:41ILO_V2/1256119990002676 (dostęp 9 stycznia 2021).

Dwa najważniejsze dokumenty wytyczające kierunek ambitnej polityki klimatycznej to Paryskie Porozumienie Klimatyczne: https://unfccc.int/sites/default/files/english_paris_agreement.pdf (dostęp 9 stycznia 2021) oraz przełomowy raport IPCC na temat wzrostu temperatury o 1,5 stopnia Celsjusza: <https://www.ipcc.ch/sr15/> (dostęp 9 stycznia 2021).

2

Dekarbonizacja gospodarki i przyszłość miejsc pracy

Dekarbonizacja wszystkich sektorów gospodarki to szansa na stworzenie wielu nowych miejsc pracy w branżach wschodzących, a także nowych modeli biznesowych gospodarki obiegu zamkniętego.

W tym rozdziale zajmiemy się wyzwaniem dekarbonizacji wszystkich sektorów naszej gospodarki. Przyznajemy, że zadanie to – w świetle tego, co powiedzieliśmy wyżej – wymagać będzie ogromnych inwestycji, jak również innowacji technologicznych i społecznych. Jeśli jednak uda nam się ten potencjał wykorzystać, ambitna polityka klimatyczna będzie mogła przynieść

wiele nowych i do tego lepszych miejsc pracy. Poniżej zaprezentujemy argumenty na rzecz wykonalności tego scenariusza i wyjaśnimy, w jaki sposób chcemy wcielić go w życie, odpowiadając na stojące przed nami wyzwania. Zresztą i tak największym wyzwaniem byłby nieokreślony kryzys klimatyczny – bo na martwej planecie nie będzie przecież miejsc pracy.

...musimy odejść od węgla, by ocalić świat przed klimatyczną zagładą. Na martwej planecie nie będzie żadnych miejsc pracy.

Masz rację, Jack. Ale co zrobimy na tej zdrowej planecie, jeśli nie będziemy mieli pracy?



Część I: Inwestycje potrzebne do rozwoju nowej infrastruktury przemysłowej i publicznej zapewnią mnóstwo nowych miejsc pracy.

Dekarbonizacja naszej gospodarki wymaga ogromnego programu inwestycyjnego. W ciągu najbliższych 30 lat znaczna część naszej publicznej i prywatnej infrastruktury będzie musiała przejść zasadniczą modernizację, aby stała się neutralna węglowo. Dotyczy to naszych sieci energetycznych, elektrowni, zakładów chemicznych, budownictwa, sieci transportowej, gospodarki odpadami i jeszcze wielu innych obszarów.

Aby uświadomić sobie skalę tego zadania, warto bliżej przyjrzeć się różnym sektorom naszej gospodarki i śródkom, jakie w każdym z przypadków trzeba będzie zastosować:

1. W sektorze energetycznym będziemy musieli zastąpić elektrociepłownie zasilane paliwami kopalnymi urządzeniami, które wytwarzają energię ze źródeł odnawialnych, takich jak systemy paneli słonecznych, farmy wiatrowe, a także elektrownie wodne i zasilane biomasą. Wobec tego, że udana transformacja energetyczna zakłada rozproszenie struktury dostaw energii, konieczne będzie również przerobienie na wielką skalę sieci energetycznej, w tym wdrożenie technologii cyfrowych, które uczynią ją inteligentną i zorientowaną na popyt odbiorców. Rozproszona sieć magazynowania oparta na różnych technologiach będzie filarem systemu elektroenergetycznego, zapewniając bezpieczeństwo w tych dniach i tygodniach, kiedy wiatru i słońca zabraknie. Jednym ze sposobów przechowywania nadwyżki prądu w okresach, gdy podaż przewyższa popyt, jest zastosowanie prądu ze źródeł odnawialnych do produkcji zielonego wodoru. Poza tym dostępne są baterie, a także hydroelektrownie pompowo-szczytowe. Kiedy już

produkcja energii odnawialnej zostanie zdecentralizowana, to samo może się stać z produkcją wodoru, którą można ulokować np. w pobliżu farm wiatrowych. Zbuduje to potencjał tworzenia nowych miejsc pracy w społecznościach lokalnych oraz nowe łańcuchy dostaw i sieci produkcji.

2. Przemysł będzie musiał zastąpić technologie produkcji oparte na węglu nowymi, bezemisijnymi alternatywami. Dotyczy to zarówno zużycia energii we wszystkich branżach, jak i procesów chemicznych odpowiedzialnych za emisję CO₂ czy wykorzystania komponentów zawierających dużo węgla. Dla wielu węglochłonnych procesów produkcyjnych alternatywne rozwiązania techniczne są już dostępne. Poza tym powstaną z pewnością zupełnie nowe branże przemysłu. Trzeba wziąć jednak pod uwagę, że wiele spośród nowych technologii jest wciąż w fazie załączkowej i będą one wymagały dalszych badań i projektów pilotażowych, aby możliwe było korzystanie z nich na skalę przemysłową. Ostatnio szczególną uwagę zwraca się na zastosowania zielonego wodoru. Można go użyć jako substytutu w wielu energochłonnych procesach produkcyjnych, które niegdyś wymagały użycia paliw kopalnych, a przez to były silnie węglochłonne. Jednym z najważniejszych przykładów zastosowania zielonego wodoru jest zastępowanie nim węgla koksującego w produkcji stali.

3. Sektor transportu również będzie musiał wiele zainwestować w elastyczność („wielomodalność”) systemu przewozów. Będzie to wymagało między innymi rozbudowy przepustowości i zazielenienia transportu publicznego, rozwoju usług współdzielenia, jak również wysokiego stopnia koordynacji między różnymi opcjami transportu i ucyfrowienia transportu. Wskutek tego ludzie będą jeszcze bardziej mobilni niż dzisiaj, ale bez potrzeby posiadania własnego samochodu. Zwiększanie przepustowości transportu publicznego powinno obejmować rozwój długodystansowych sieci kolejowych, a także wariantów transportu miejskiego i lokalnego. Co do pozostałych jeszcze samocho-



dów, będziemy musieli zastąpić obecną flotę samochodów z silnikami spalinowymi pojazdami zero-emisyjnymi, korzystającymi na przykład z prądu lub wodoru jako drugiego źródła mocy. Według jednego z badań do roku 2050 przynajmniej 80 procent samochodów będzie musiało jeździć na prąd¹. Bardziej szczegółowy obraz kwestii transportowych znajdziecie w rozdziale 5.

4. Często przeoczone, lecz niemniej istotne niż energetyka i transport, **są sektory ciepłownicze i chłodnicze**, które decydują o tym, w jaki sposób ogrzewamy nasze domy i gmachy publiczne zimą, chłodzimy je latem i na czym gotujemy posiłki. Sektory te mają duży i wciąż niewykorzystany potencjał redukcji emisji dwutlenku węgla. Wymaga ona dwojakiej strategii: zwiększania efektywności energetycznej i równoczesnego przechodzenia na odnawialne źródła energii. Innymi słowy, chodzi o uzyskanie ciepła lub chłodu i przygotowanie posiłków przy użyciu mniejszej ilości energii niż dotąd, w oparciu wyłącznie o odnawialne, zeroemisyjne źródła. Aby to faktycznie nastąpiło, najpierw będziemy musieli przerobić istniejące budynki, modernizując na przykład ich izolację.

Co więcej, będziemy musieli konwencjonalne systemy grzewcze oparte na węglu, ropie i gazie ziemnym zastąpić technologiami zeroemisyjnymi, takimi jak kolektory słoneczne, pompy ciepła działające na zielony prąd lub też systemy centralnego ogrzewania oparte na OZE. W dodatku musimy przeemyśleć projektowanie architektury, aby była jak najbardziej efektywna energetycznie, na przykład dzięki drobiazgowemu planowaniu rozmieszczenia okien czy cyrkulacji powietrza.

5. Ostatni sektor, który z pewnością zasługuje tutaj na wzmiankę, to **rolnictwo**. To największe źródło emisji metanu i azotu – gazów cieplarnianych dużo bardziej szkodliwych dla naszego klimatu niż dwutlenek węgla. Choć często mówi się, że sektor rolny trudno zdekarbonizować, to jednak nie jest to niewykonalne, jeśli zdołamy zmienić sposób produkcji i dostarczania produktów rolnych na rynek. Kluczowe są tutaj przyjazne dla klimatu techniki uprawy, a pierwszym krokiem w ich kierunku jest przekierowanie dotacji rolnych w kierunku upraw ekologicznych. Dotacje te wynoszą nieco poniżej 40 procent i odpowiadają za istotną część budżetu unijnego, ale obecnie korzystają z nich

przede wszystkim wielkopowierzchniowe przedsiębiorstwa rolne². Choć to sektor mniej kapitałochłonny, to mógłby się stać bardziej pracochłonny, tworząc przy okazji nowe miejsca pracy dzięki nowym modelom biznesowym. Sprawdza się to szczególnie wtedy, jeśli na sektor rolny spojrzemy całościowo, stosując do niego zasady gospodarki obiegu zamkniętego: odpady biologiczne można zamieniać w nawozy lub biogaz na poziomie lokalnym – nawet bez ogromnych inwestycji czy specjalnych szkoleń dla rolników.

- Łącznie całkowitą skalę dodatkowych inwestycji potrzebnych do dekarbonizacji Niemiec przez kolejne 30 lat oszacowano na około 2 biliony euro. Może to się wydawać gigantyczną sumą, ale to tak naprawdę zaledwie 3 procent całkowitych inwestycji w instalacje przemysłowe i budynki mieszkalne w Niemczech, które byłyby niezbędne do samego utrzymania zasobu kapitałowego gospodarki. Dobrze pokazuje to wielkość potrzeb na tle całych jej rozmiarów. Podsumowując: **to wprowadzie znaczne wydatki, ale całkowicie możliwe do wyobrażenia.**
- Co więcej, jeden rzut oka na skutki tych i tak niezbędnych inwestycji dla miejsc pracy w opisywanych branżach sugeruje dobre wieści: inwestycje te przede wszystkim **napędzą popyt na produkty** na wiodących rynkach **technologii ochrony klimatu**, takich jak OZE, zielony transport oraz rozwiązania i technologie z obszaru efektywności energetycznej. Przykładowo, będziemy potrzebowali rozbudowy istniejącej sieci kolejowej, nowych systemów grzewczych, materiałów izolacyjnych czy turbin wiatrowych – by wymienić tylko kilka.

To, z kolei przyniesie dużo więcej nowych miejsc pracy i w tych branżach, i w całych regionach. Poniżej przyjrzymy się konkretnym typom zajęć, które mają największe szanse na tym skorzystać³:

1. Jeśli transformacja będzie napędzana przez zmiany w infrastrukturze, pierwsi skorzystają na tym ludzie **zatrudnieni przy pracach inżynieryj-**

nych: linie kolejowe trzeba przecież zbudować, a istniejące budynki wyremontować.

2. Przerabianie istniejących budynków na wielką skalę pomoże pracownikom urzędzenia wewnątrz i wykonującym cały szereg **prac związanych z planowaniem i nadzorowaniem placów budowy**, jak również **inżynierom budownictwa i instalacji budowlanych**.
 3. Co więcej, przejście od transportu indywidualnego do publicznego stworzy miejsca pracy w służbach **nadzoru ruchu i logistyce**, związane z rozbudową systemów komunikacji publicznej i współdzielenia, zarządzaniem ruchem oraz instalowaniem infrastruktury dla zielonego transportu.
 4. Więcej zapewne będzie też pracy w **mechatronice, elektronice układów energetycznych oraz inżynierii elektrycznej** za sprawą rosnącego popytu na rozwiązania i usługi związane z prądem ze źródeł odnawialnych. W zdecentralizowanym systemie energetycznym te miejsca pracy mogłyby przynosić bezpośrednie korzyści także społecznościom lokalnym.
- Biorąc pod uwagę, że niezbędne inwestycje muszą być prowadzone na skalę całych krajów i że system energii odnawialnej musi być bardziej rozproszony niż obecny, wysoce scentralizowany system oparty na elektrociepłowniach, swój udział w korzyściach będą miały wszystkie regiony. Namacalny przykład, który wyrażnie to ilustruje to niemal 300 tysięcy osób, które już dziś są zatrudnione na wiodącym rynku energii odnawialnej w całych Niemczech⁴ – podczas gdy w przemyśle węglowym skupionym w konkretnych regionach pracuje ich tylko 28 tysięcy.

Scenariusze dla Niemiec pokazują, że w porównaniu ze scenariuszem mniej ambitnej polityki klimatycznej, dekarbonizacja gospodarki mogłaby stworzyć dużo więcej miejsc pracy niż zostanie utraconych.

- **Już dziś miliony ludzi pracują w „zielonych” sektorach.** Niedawne badania prowadzone przez Niemiecką Agencję ds. Środowiska (UBA)

wskazują, że 6,4 procenta niemieckich pracowników (niemal 3 miliony ludzi) już zatrudnionych jest w obszarach związanych z ochroną środowiska, od ekoturystyki i zrównoważonych usług finansowych aż po prace w przemyśle. Ponad połowa z tych miejsc pracy jest bezpośrednio związana z ochroną klimatu⁵. Co najmniej 400 tysięcy zatrudnionych pracuje w sektorze energii odnawialnych, dla porównania tylko 18 600 w niemiec-



kiej branży wydobywania węgla brunatnego. Bardzo mało jest badań zawierających dane właściwe dla sektora transportu (tzn. pracowników zatrudnionych wyłącznie przy produkcji samochodów z silnikami spalinowymi w porównaniu do tych budujących nie tylko samochody elektryczne lub na wodór, ale też rowery cargo, pociągi, autobusy, linie kolejowe czy ścieżki rowerowe). **Ambitna polityka klimatyczna przynosi jednak bezpieczne miejsca pracy również i w tych przyszłościowych, zielonych sektorach – podczas gdy uparte trzymanie się branż konwencjonalnych wystawia te „zielone” miejsca pracy na ryzyko i już doprowadziło do zwolnień tysięcy ludzi⁶.**

- Jednym z powodów utraty tych miejsc pracy jest to, że zatrudnieni w „zielonych” sektorach nie są jeszcze zorganizowani w związki zawodowe i dlatego nie mają silnej reprezentacji (w odróżnieniu od sektora węglowego z tradycyjnie bardzo wysokim poziomem uzwiązkowania i silnym głosem w ramach całego świata związkowego). Wiele „zielonych start-upów” nie widzi potrzeby współpracy ze związkami zawodowymi, a niektóre wręcz utrudniały im działanie. Co więcej, wiele związków zawodowych przegapiło okazję do przyciągnięcia nowych członków z tych wschodzących, innowacyjnych branż. **Uzwiązkowanie w „zielonych sektorach” jest zatem sprawą kluczową z punktu widzenia sprawiedliwej transformacji, a ponadto, posłużyłoby wszystkim interesariuszom** – czy to pracownikom za sprawą lepszej reprezentacji, czy to związkom dzięki nowym członkom, czy też wreszcie samym „zielonym” firmom, które uzyskałyby mocniejszy głos.
- Historycznie rzecz biorąc, wzlot i upadek całych branż to nic nowego. **Tym razem mamy jednak szansę ukształtować transformację gospodarek jako kontrolowany politycznie proces, który zapewni odpowiednio sprawiedliwe społecznie rozwiązania.** Dziś już bardzo niewielu ludzi pracuje jako chłopcy stajeni w porównaniu z epoką, kiedy konie były głównym środkiem transportu, podobnie jak niewielu jest palaczy w lokomotywach – te zawody po prostu zanikły wskutek postępu technologicznego. Przez kilka ostatnich dekad tysiące sekretarek stało się zbędnych, odkąd komputer osobisty stał się zasadniczym elementem wyposażenia biurowego (bardziej szczegółowe omówienie skutków digitalizacji dla zatrudnienia, zob. rozdział 3, s. 57 i nast.). Wiele z tych wielkich przekształceń napędzał rynek. Niektóre jednak były spowodowane przez decyzje państwa – na przykład utrata miejsc pracy w branży tytoniowej, kiedy rządy zaczęły się bardziej niż o jej zyski troszczyć o zdrowie płuca swych obywateli.

- Jeśli spojrzymy na ewolucję kierunków inwestycji, stanie się jasne, że całkiem prawdopodobnym scenariuszem jest wywołane przez rynek załamanie się „brunatnych” sektorów gospodarki. Oto bowiem wielkie banki prywatne, ale także liczne fundusze emerytalne oraz inni inwestorzy finansowi wycofują środki z branż opartych na paliwach kopalnych, a międzynarodowe i krajowe banki rozwoju wdrażają **strategie dezinwestycji**, stwierdzając, że w tych sektorach nie ma przyszłości⁷. **Wielkie pytanie nie brzmi zatem, czy szkodzące środowisku branże będą w stanie działać w dotychczasowy sposób, czy też będą się zwiijać? Brzmi ono: czy pracownicy tych branż i lokalne społeczności staną w obliczu ich wygaszenia wymuszonego przez rynek i bez siatki bezpieczeństwa, czy raczej nałożymy na ten proces polityczną ramę sprawiedliwej transformacji, pozwalając obywatelom uczestniczyć w kształtowaniu swojej przyszłości?**
- Najważniejsze przesłanie jest zatem takie, że dekarbonizacja przyniesie zmianę struktury zatrudnienia. Sukces tej transformacji będzie zależał od efektywnego zarządzania, politycznego przywództwa i właściwych bodźców ekonomicznych dla rozwoju OZE, zrównoważonej produkcji i konsumpcji. Bo przecież dalej będziemy produkować i konsumować, ale będziemy produkować inne rzeczy i konsumować inaczej.
- Jest to tym bardziej oczywiste, **jeśli spojrzymy na całą strukturę zatrudnienia w naszych gospodarkach**. Czy nie powinniśmy dążyć do takiego społeczeństwa, w którym będzie wystarczająca liczba kierowców autobusów, żeby na pewno nikt nie został sam na przystanku w środku jakiegś głuszy? W którym będzie wystarczająco dużo nauczycieli, żeby wesprzeć indywidualny rozwój każdego dziecka, wystarczająco pielęgniarek, aby dobrze zaopiekować się naszymi starszymi i niedołącznymi? W którym artyści mogą żyć z tego, że poszerzają nasze horyzonty swoją twórczością i dziełami sztuki? W większości europejskich gospodarek sektory te cierpią na chroniczne braki kadrowe i niedofinansowanie – choć ludzie w nich pracują-

cy wnoszą dużo więcej do naszego dobrobytu niż tylko zakupy nowych produktów co kilka miesięcy.

- Niektóre branże będą musiały wygasnąć (jak górnictwo węglowe) – ale **„brunatne” miejsca pracy w przemyśle niekoniecznie muszą być zastępowane wprost miejscami pracy w przemyśle „zielonym”**. Patrząc z szerszej perspektywy: musimy zagwarantować, że pracownicy wnoszący najwięcej do naszego dobrostanu będą godziwie wynagradzani i tym samym musimy przyczynić się do większej równości społecznej i płciowej. Dziś śmieciowe umowy, nieznosnie długie godziny pracy, niskie płace i brak organizacji związkowej to raczej problem kobiet pracujących w sektorach opiekuńczych (jak zdrowie czy edukacja) niż mężczyzn-górników – oczywiście pod warunkiem, że praca opiekuńcza jest w ogóle wynagradzana, a nie uznawana za czyjś naturalny obowiązek. Tym samym, kształtując procesy sprawiedliwej transformacji naszej gospodarki, **musimy zapewnić, że wsparte zostaną te właśnie sektory, które ostatecznie najwięcej wnoszą do naszego zadowolenia i czynią nasze społeczeństwa bardziej sprawiedliwymi** zamiast tych, które niszczą nasze zdrowie i nasze środowisko.
- Nie możemy też zapomnieć, że ograniczanie skali kryzysu klimatycznego również zapobiega utracie miejsc pracy, zwłaszcza w turystyce czy w rolnictwie (zob. rozdział 1, s. 16). Po prostu, na martwej planecie nie ma miejsc pracy.



Ale co z...

obecnymi pracownikami branż, które ulegną tym zmianom w strukturze zatrudnienia za sprawą transformacji? Na przykład tymi w przemyśle surowcowym? Skąd możemy być pewni, że wszyscy znajdą godziwe i pewne zatrudnienie?

Droga wyjścia: musimy kształtować miejsca pracy przyszłości

- Zaczniemy od tego, że zidentyfikujemy branże, które ulegną gruntownym przekształceniom

wskutek dekarbonizacji. Pamiętajmy przy tym, że z tego, że jakieś zawody staną się zbędne, nie wynika jeszcze, że wykonujący je będą bezrobotni. Wszystko zależy od tego, jak będziemy zarządzać transformacją – czym zajmiemy się poniżej i w rozdziale 4, skupiając się szczegółowo na sektorze energii. Ostatecznie bowiem w **sprawiedliwej transformacji** chodzi tak naprawdę o to, by **uznać zmianę, która z pewnością nadejdzie, i zaangażować się na jej rzecz**.

- Jak już pisaliśmy, sektory związane bezpośrednio z paliwami kopalnymi niewątpliwie utracą istotną część obecnego zatrudnienia. Dotknie to zwłaszcza tych, którzy pracują w branży naftowej i gazowej, przy rafinacji tych produktów, przy wydobyciu węgla, a także w elektrociepłowniach, zwłaszcza tych zasilanych węglem.
- Jeśli chodzi o samo **wydobycie węgla kamiennego i brunatnego, to największe redukcje zatrudnienia już nastąpiły po zakończeniu Zimnej Wojny**. Łużyce, region wydobycia węgla brunatnego w Niemczech wschodnich, po roku 1990 utracił około 90 procent miejsc pracy. W Polsce, w której położone jest największe zagłębie węgla kamiennego w Europie, po 1990 zredukowano nawet 80 procent zatrudnienia. Powodów tego było wiele, ale kluczową rolę odegrała globalna konkurencja i racjonalizacja procesów produkcji.
- Bardzo mocno zmiany odczuje również branża samochodowa. Przejście na pojazdy elektryczne wpłynie na niektóre części łańcucha dostaw, zwłaszcza na te odpowiedzialne za silniki i cały układ napędowy. Biorąc pod uwagę, jak ważną rolę w przemyśle motoryzacyjnym odgrywa Europa Wschodnia po jej zintegrowaniu z globalnymi łańcuchami dostaw, wywrze to bardzo głęboki wpływ na gospodarkę regionu. Dekarbonizacja to jednak tylko jeden z wielu czynników całego procesu, co sprawia, że ambitna polityka klimatyczna nie jest bynajmniej „zabójcą miejsc pracy”, jak się nie-raz o niej mówi. Wiele spośród wiodących rynków

samochodów już przechodzi zmiany, które istotnie zmodyfikują dominujące modele poruszania się i zapewne zmniejszą popyt na takie samochody, jakie znamy. Dojdzie do tego i z dekarbonizacją, i bez niej, rozwój nowych modeli biznesowych napędza bowiem digitalizacja. Urbanizacja zwiększa popyt na transport publiczny za sprawą rosnącego zagęszczenia ludności w obszarach metropolitalnych. Z kolei polityka przemysłowa gospodarek wschodzących jest coraz bliżej zaburzenia układu sił w istniejących branżach, także w motoryzacji. Rozwija też nowe, lokalne modele biznesowe pozwalające doganiać gospodarki rozwinięte, na przykład w dziedzinie produkcji ogniw bateryjnych do samochodów elektrycznych. W efekcie tego **sektor samochodowy już staje w obliczu potężnej transformacji – i to nawet bez ambitnej polityki klimatycznej**. Przekształcenia w sektorze transportu opiszemy bardziej szczegółowo w rozdziale 5.

- Co więcej, postępująca wciąż automatyzacja górnictwa i produkcji przemysłowej tak czy inaczej prowadzi do zmniejszenia zatrudnienia – nikt już w Europie nie fedruje węgla przy pomocy kilofa, wszystko to robią maszyny. To samo dotyczy fabryk samochodów i wytwarzających inne towary przemysłowe – o ile do końca lat 70. XX wieku były one wypełnione robotnikami, o tyle przy dzisiejszych liniach produkcyjnych trudno pośród robotów dojrzeć choćby jednego człowieka. W Europie Środkowej i Wschodniej wiele z takich branż wymaga pilnych inwestycji, aby znów mogły być rentowne. W tym jednak przypadku inwestycje oznaczają także **automatyzację, która musi zaowocować utratą miejsc pracy – tak czy inaczej będziemy zatem musieli zapewnić tym pracownikom jakąś siatkę bezpieczeństwa**.

Spójrzmy teraz, jak można sprawić, że zniknięcie pewnych zawodów nie przełoży się na utratę miejsc pracy. Mamy do dyspozycji cały arsenał specjalnych narzędzi, którymi można wesprzeć pracowników dotkniętych skutkami idących zmian:

- Dla górników węglowych istnieją dwa narzędzia wsparcia finansowego, które już się sprawdziły: programy wcześniejszych emerytur dla starszych pracowników i fundusz transformacyjny, który młodszym płaci za przekwalifikowanie się i znalezienie zatrudnienia w innych branżach. Jeśli chodzi o pozostałe sektory podlegające zmianom strukturalnym, jak na przykład motoryzacyjny, to niemiecki związek metalowców IG Metall zaproponował na okres przekształceń formułę pracy skróconej. Polega ona na tym, że robotnicy pracują w zmniejszonym wymiarze godzin, co daje im szansę nabycia nowego zestawu umiejętności. W ten sposób mogą się wyszkolić do pracy w branżach wschodzących, zanim jeszcze będą musieli się zwolnić. Różnicę wynagrodzenia między skróconym czasem pracy a zatrudnieniem pełnoetatowym pokrywa zaś państwo.
- Co więcej, pracownicy otrzymują wsparcie przy przechodzeniu do innych, choć jakoś podobnych, typów pracy: w Zagłębiu Ruhry pracownikom zlecano na przykład zadania demontażu instalacji wydobywczych lub pomocy przy rekultywacji terenu (co będzie bardzo długotrwałym procesem). Nowe elektrownie szczytowe na gaz syntetyczny również zapewniają zatrudnienie tym, którzy pracowali w dotychczasowych elektrociepłowniach.
- Przekwalifikowanie się jest szczególnie obiecujące wówczas, gdy szkolenia dotyczą umiejętności rzadko spotykanych na rynku lub bardzo pożądanych obecnie i w niedalekiej przyszłości. Jednym z przykładów są zajęcia w sektorze budowlanym: potrzeba będzie dużo więcej niż obecnie pracowników, aby zastosować wszystkie niezbędne rozwiązania energooszczędne w budynkach już istniejących.

Zmiana pracy czy branży zawsze wiąże się z zaburzeniami w życiu jednostki. Niełatwo jest patrzeć, jak kurczy się cały sektor gospodarki, zwłaszcza taki, który cieszył się w przeszłości dużą estymą. Dlatego też „rozwiązania” narzucone pracownikom z zewnątrz

rzadko bywają skuteczne. Aby zatem uczynić transformację bardziej znośną dla ludzi, trzeba wziąć trzy rzeczy pod uwagę:

1. Po pierwsze, trzeba oddać należyty honor temu, co ludzie ci w życiu osiągnęli. Węgiel utrzymywał ciepło niezliczonych gospodarstw domowych, a samochody z silnikami spalinowymi pozwoliły na niespotykaną wcześniej mobilność ludzi przez kilka ostatnich dziesięcioleci. Istnieją sposoby, by tę pamięć przechować: były fabryki i kopalnie przekształca się na przykład w słynne miejsca światowego dziedzictwa.
2. Po drugie, przy kształtowaniu swojej przyszłości ludzie muszą dostać tak wiele możliwości wyboru, jak to tylko możliwe. Przy decyzjach o przejściu na emeryturę lub nauce nowych umiejętności, pracownicy mogą wybierać spośród nowych zawodów. Nie są „ofiarami” ani biernymi świadkami sytuacji, lecz panami swego losu.
3. Po trzecie, w nowym miejscu zatrudnienia warunki pracy powinny być przynajmniej tak dobre jak w poprzednim. Często łatwiej to powiedzieć niż zrobić, ponieważ warunki pracy w przemyśle ciężkim i górnictwie bardzo się poprawiły za sprawą działania związków zawodowych – wielu z tamtejszych pracowników cieszyło się dobrze płatnymi umowami na czas nieokreślony, co nie zawsze jest normą we wciąż wschodzącym sektorze energii odnawialnych.

Ale co z...



regionami, które silnie zależą do górnictwa czy klastrow przemysłu ciężkiego? Jak one miałyby skorzystać na gospodarce bez węgla?

Droga wyjścia: wykorzystać okno możliwości

- Jak już pisaliśmy, w zagłębiach górnictwa węgla kamiennego i brunatnego większość zmian strukturalnych już się dokonała. Z jednej strony wyjaśnia to, dlaczego pozostała wciąż działalność górnicza jest tak ważna dla lokalnych gospoda-

rek. Z drugiej strony ambitny program klimatyczny zapewnia tym regionom okno możliwości, aby mogły przyciągnąć uwagę inwestorów i fundusze strukturalne, których potrzebują do stworzenia sobie nowych perspektyw gospodarczych. Zapew-

rzystanie narzędzi transformacji. Jedna z lekcji płynących z doświadczenia Zagłębia Ruhry mówi, że wspólna wizja, zdecentralizowane zarządzanie i włączenie społeczeństwa obywatelskiego to kluczowe czynniki sukcesu.



nienie funduszy strukturalnych tym regionom nie tylko otwiera możliwości na kolejne lata, ale też pozwoli skorzystać tym obszarom, które ucierpiały z powodu dezindustrializacji w latach ubiegłych.

Gdy mowa o tym, jak wspierać całe regiony dotknięte przez transformację, to nauczyliśmy się bardzo wiele, na przykład dzięki niemieckiemu Zagłębiu Ruhry i zakończeniu wydobywania węgla kamiennego w Niemczech. Doświadczenia te mogą pomóc wyznaczyć kierunek na przyszłość:

- **Programy wsparcia:** regionalne, krajowe i europejskie mogą pomóc wprowadzić w życie taką transformację strukturalną, która będzie akceptowalna społecznie. Często towarzyszy im tworzenie specjalnych agencji regionalnych, które pomagają w transferze wiedzy i sieciowaniu aktorów lokalnych, a także starają się koordynować wyko-

- Zgodnie z koncepcją „**awansu poprzez edukację**”, **utworzenie** uniwersytetów i ośrodków szkolenia zawodowego, jak również przeniesienie agencji rządowych na poziom lokalny, pomogły byłym pracownikom, a także ich dzieciom i wnukom aspirować do coraz wyższego wykształcenia. Nie tylko sprzyjało to napędzeniu lokalnej gospodarki, ale też współgrało szczególnie dobrze z socjaldemokratycznym podejściem głoszącym, że edukacja jest ważną ścieżką do samorealizacji.
- Co więcej, finansowane przez państwo programy **badań i rozwoju**, a także inne celowe dotacje dla nowych technologii powinny być skoncentrowane właśnie w regionach z problemami strukturalnymi, wspierając je i zachęcając do tworzenia nowych klastrów gospodarczych, służących na przykład produkcji ogniw bateryjnych. Rozwój klastrów między ośrodkami badań i rozwoju,

uczelniami, fabrykami i start-upami okazał się skutecznym mechanizmem napędzającym udaną transformację w Zagłębiu Ruhry. Niektóre z pierwszych w Europie parków technologicznych zostały założone właśnie w miastach tego regionu, na przykład w Dortmundzie.

- Podsumowując, **regiony** odchodzące od przemysłu ciężkiego czy górnictwa mają **rozmaite możliwości**. Mogą stać się hubami dla kultury, w których turyści zwiedzają fascynujące gmachy i maszyny z minionej epoki (jak na przykład miejsce dziedzictwa UNESCO „Zeche Zollverein”)⁸, mogą zostać zamienione w tereny rekreacyjne (jak przykładowo kopalnie węgla brunatnego zamienione w jeziora), a poza tym dobrze zazwyczaj rozwinięta infrastruktura kolejowa czy połączenia drogowe i energetyczne mogą przyciągnąć zupełnie nowe branże.

Ale co z...

inwestycjami niezbędnymi do przebudowy infrastruktury? Jak mamy zorganizować na nie środki?

Droga wyjścia: finansowanie zmiany

Dostępnych jest wiele instrumentów finansowania przebudowy infrastruktury i wsparcia regionów przechodzących strukturalne zmiany:

- Dla sfinansowania przebudowy infrastruktury publicznej i prywatnej kluczowa jest **kombinacja funduszy publicznych oraz inwestycji prywatnych**. Dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej ważnym źródłem wsparcia jest również Mechanizm Sprawiedliwej Transformacji i finansowanie z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, obydwa w ramach Zielonego Ładu Komisji Europejskiej⁹. Aby przyciągnąć prywatny kapitał, na przykład z funduszy emerytalnych, można też wykorzystać innowacyjne formuły partnerstwa publiczno-prywatnego, które oferują skromne, ale stabilne zyski i pozwalając pozyskać pieniądze od zainteresowanych czymś takim inwestorów instytucjonalnych. Co więcej, uwzględnienie ryzyka

klimatycznego w ogólnej wycenie ryzyka przez banki i resztę inwestorów sprzyja temu, by inwestycje w odnawialne źródła energii i inne zrównoważone technologie były konkurencyjne wobec inwestycji bardziej tradycyjnych, a tym samym motywowały graczy finansowych do restrukturyzacji swoich portfeli. Plan działań Komisji Europejskiej na rzecz Zrównoważonego Finansowania jest pierwszym krokiem w tym kierunku¹⁰. Kiedy banki i fundusze wycofują się z inwestowania w branżę węglochłonne (zob. s. 40), to jednocześnie szukają nowych okazji do inwestowania w branżę przyszłościowe¹¹. To właśnie z tego powodu Tesla stała się najbardziej wartościowym na giełdzie producentem samochodów, chociaż Toyota, obecnie notowana na drugim miejscu, sprzedała aż 30 razy więcej pojazdów. I dlatego właśnie w ostatnich latach inwestycje w odnawialne źródła energii notowały kolejne rekordy.

- Regiony węglowe i inne podlegające strukturalnym zmianom mają szansę otrzymać więcej pieniędzy poprzez unijne programy regionalne i Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, który jest również częścią unijnego Zielonego Ładu.

Ale co z...

ucieczką emisji? Jak zagwarantować, że energochłonne branże nie przeniosą się po prostu za granicę, zamiast się „zazielenić”?

Droga wyjścia: Globalne fair play

- W najbliższych 10–20 latach **duży odsetek instalacji w energochłonnych sektorach, na przykład w produkcji stali i przetwórstwie chemicznym, będzie wymagał nowych inwestycji**. Te nowo powstałe instalacje będą działały przez kolejnych kilkadziesiąt lat. Dlatego właśnie ważne jest, aby zastosowano w nich technologie o jak najmniejszym śladzie węglowym. Inaczej będą się one przyczyniać do globalnego ocieplenia za sprawą tzw. **efektu blokady węglowej**. A ponadto będą wypycha-

ne z rynku za sprawą coraz bardziej rosnących cen emisji CO₂ i ogólnoświatowych wysiłków na rzecz dekarbonizacji – i wreszcie skończą jako kosztowne „aktywa osierocone”.

- Na dziś te nowe technologie to na przykład zastosowanie wodoru w produkcji stali, przy czym wytwarzane w ten sposób produkty nie są jeszcze konkurencyjne wobec swych odpowiedników wytwarzanych metodami konwencjonalnymi, przy wykorzystaniu węgla. Warto jednak przypomnieć, że w historii, ale także współcześnie, bywają one wspierane dotacjami.

Dopóki te nowe technologie nie dojrzeją i nie staną się konkurencyjne dzięki zastosowaniu na dużą skalę (ale też za sprawą systemów handlu emisjami), państwa-innowatorzy będą musiały zadbać o to, by dekarbonizacja całych branż nie wypchnęła ich za granicę ani nie doprowadziła do zaniku wskutek niezdolności konkurowania na rynku międzynarodowym. W związku z tym na poziomie europejskim, ale także w wielu państwach członkowskich UE, dyskutuje się o trzech potencjalnych instrumentach:

1. Po pierwsze, musimy zbadać skuteczność i wykonalność **węglowych podatków wyrównawczych na granicach**, tzn. ceł importowych związanych ze śladem węglowym niektórych energochłonnych produktów. Mogłoby to pomóc ochronić przekształcające się branże przed rujnąjącą konkurencją międzynarodową. Od początku 2020 roku Unia Europejska rozważa wprowadzenie w życie takiego rozwiązania jako elementu Europejskiego Zielonego Ładu.
2. Po drugie, **wyrównawcze kontrakty węglowe** mogłyby pokryć różnicę między wysokimi dziś kosztami bezemisyjnej produkcji towarów energochłonnych a ich cenami światowymi, które wciąż są określane przez towary produkowane tańszymi, lecz bardziej emisyjnymi metodami. Mechanizm polega na tym, że państwa zgadzają się pokryć nadwyżkę kosztów tym firmom, które będą gotowe zdekarbonizować swą produkcję.

3. W dłuższym okresie kluczowa będzie dalsza współpraca międzynarodowa w celu ustalenia **globalnej ceny minimalnej węgla**, aby wyrównać warunki gry między emisyjnymi i bezemisyjnymi metodami produkcji.

- Ponadto, związki zawodowe zaznajomione z kształtem globalnych łańcuchów wartości mogą udanie wesprzeć wszystkie te przedsięwzięcia. Działając w duchu międzynarodowej solidarności, mogą bowiem pomóc domykać „luki” tworzone przez państwa nieprzestrzegające standardów ekologicznych.

Ale co z...



wysokim poziomem umiejętności i wiedzy, niezbędnym w wielu z tych branż i nowych zajęć? Czy reguły gry nie są raczej ustawione pod gospodarki wysoko rozwinięte? Jak zagwarantować, że również mniejsze kraje na tym skorzystają, a nie tylko zmuszone będą zaakceptować konsekwencje decyzji podejmowanych gdzie indziej?

Droga wyjścia – działania w ramach Unii i poza nią

- Kraje Europy Środkowej i Wschodniej (EŚW) są już włączone w łańcuchy dostaw swych zachodnio-europejskich sąsiadów – najlepszym przykładem jest sektor motoryzacyjny. Dlatego też kraje tego regionu powinny odpowiednio wcześniej wyjść naprzeciw zbliżającej się transformacji i rozwijać nagromadzony przez ostatnie 30 lat *know-how* tak, by móc pozostać częścią globalnie zintegrowanej sieci gospodarczej. Musi temu towarzyszyć kampania na rzecz rozwoju umiejętności, która pozwoli pracownikom i całym firmom zaadaptować się do zmiany technologicznej i włączyć do nowych sieci gospodarczych.
- Wiele z krajów regionu EŚW ma młodych, wykwalifikowanych pracowników sektora IT, którzy mogą wiele wnieść do rozwoju nowych, cyfrowych rozwiązań napędzających transformację, a tym samym wytwarzać wartość dodaną u siebie.

- Liczne obserwowane dziś zmiany mają charakter naprawdę globalny. W tych warunkach każdy kraj europejski będzie musiał pogodzić się z koniecznością różnych decyzji w kolejnych dekadach. Wiele gospodarek EŚW należy jednak do Unii Europejskiej, co czyni je częścią bloku gospodarczego o globalnej mocy oddziaływania. Dlatego tak ważne jest **wzmacnianie europejskiej współpracy**, przy czym pewne kroki w tym kierunku zostały już wykonane: europejski Zielony Nowy Ład i Europejska Strategia Przemysłowa to dwie pierwsze próby opracowania wspólnej europejskiej odpowiedzi na globalne megatrendy.
- Równocześnie te **kraje, które nie są częścią Unii Europejskiej**, będą miały szansę skutecznie zmierzyć się z transformacją, jeśli rozsądnie skorzystają z instrumentów wsparcia i współpracy przy pozyskaniu unijnych funduszy i pożyczek w ramach Europejskiego Zielonego Ładu. Chodzi tu np. o środki z Instrumentu Pomocy Przedakcesyjnej czy kredyty z programów EBOiR czy EBI. Również międzynarodowe instytucje finansowe, jak Bank Światowy czy niemiecki bank rozwoju KfW, a także inni donatorzy międzynarodowi wspierają zazielenianie infrastruktury w krajach podejmujących wyzwanie rozwoju.
- Aby zupełnie uwolnić potencjał lokalnego tworzenia miejsc pracy i związane z tym korzyści dla społeczności, procesem dekarbonizacji zarządzać trzeba w odpowiednich ramach. Jedną z najważniejszych kwestii będzie to, jak stymulować rozwój rozproszonej produkcji energii i odpowiedniej do tego sieci w taki sposób, aby miejsca pracy związane z ich obsługą powstawały właśnie na poziomie lokalnym. To zupełnie inne podejście niż w systemach scentralizowanych, które mamy obecnie i to także warunek konieczny, aby przechodzące transformację gospodarki mogły skorzystać na całym procesie. Silne więzi wzajemne na poziomie regionalnym, międzyregionalnym i europejskim, gwarantujące zabezpieczenie odpowiedniej podaży energii i techniczną stabilność systemu to klucz do udanej transformacji energetycznej. A decentralizacja systemu to zasadniczy etap na drodze w stronę bardziej wydajnego, zrównoważonego i sprawiedliwego społecznie wytwarzania energii. Implikacjom transformacji energetycznej w modelu rozproszonym przyjrzymy się bliżej w rozdziale 4.

Część II: Przejście od gospodarki linearnej do gospodarki obiegu zamkniętego przyniesie nowe, przyjazne klimatowi produkty i modele biznesowe tworzące nowe miejsca pracy.

Przejście od gospodarki linearnej do obiegu zamkniętego będzie ważnym krokiem w stronę zrównowżenia gospodarki. W modelu linearnym zasoby się wydobywa, przetwarza, zużywa, a w końcu pozbywa się ich jako odpadów. W gospodarce obiegu zamkniętego odpady są traktowane jako zasoby. Surowce i materiały, które kiedyś utylizowano, są używane tak długo, jak to możliwe (podejście „od kołyski do kołyski”).

Obok wymiany starej infrastruktury, pojawią się tym samym **nowe, przyjazne dla klimatu modele biznesowe**. Dekarbonizacja to w końcu coś więcej niż tylko zastąpienie wszystkich procesów generujących emisje alternatywami sprzyjającymi środowisku. To także szansa na stworzenie zupełnie nowej gospodarki i lepszego życia dla wszystkich – pod warunkiem, że aktywnie i od samego początku zmierzmy się z istniejącymi kwestiami społecznymi.

Dekarbonizacja powiedzie się tylko wtedy, jeśli uda nam się domknąć jak najwięcej obiegów zasobów. Między innymi dlatego, że sama transformacja energetyczna jest bardzo materiałochłonna: choć turbiny wiatrowe i panele słoneczne nie wymagają spalania paliw kopalnych, to ich produkcja wymaga dużych ilości metali, które również można poddać recyklingowi. Ślad węglowy i materiałowy elektrowni opartych na OZE (a także samochodów elektrycznych) jest niewątpliwie dużo mniejszy niż ich odpowiedników opartych na spalaniu paliw kopalnych. Wciąż jednak potrzebujemy energii i materiałów, by je wyprodukować i poddawać recyklingowi. Jeśli zatem chcemy uniknąć sytuacji, w której rozwiązując jeden problem stworzymy kolejny, będziemy musieli korzystać z naszych zasobów tak efektywnie,

jak to tylko możliwe. Poza tym zużywanie surowców naturalnych zagraża – obok kryzysu klimatycznego – podstawom naszego utrzymania i z tym problemem też musimy sobie poradzić.

- Poprawa efektywności materiałowej będzie wymagała poważnych zmian w większości naszych produktów. Muszą być one tak zaprojektowane, aby wszystkie wykorzystane do nich surowce mogły zostać odzyskane po zakończeniu ich cyklu życia. Będą musiały również być wykonane przede wszystkim z surowców odnawialnych, aby efektywny recykling był w ogóle możliwy. Stworzy to **nowe miejsca pracy w obszarze projektowania produktów, usług naprawczych i wreszcie zarządzania odpadami, a wiele z tych zajęć powstanie w społecznościach lokalnych**.
- To samo dotyczy **nowych modeli biznesowych opartych raczej na współdzieleniu niż posiadaniu rzeczy**. Modele takie z pewnością się rozwiną, ponieważ są wygodniejsze dla konsumentów. Weźmy przykład pralki: zamiast posiadać własną, można po prostu wykupić pewną liczbę cykli prania. Kiedy zostaną wykorzystane, pralka zostaje odebrana od użytkownika i nie musi się on martwić o to, w jaki sposób włączyć ją w cykl odzyskiwania materiałów. Usługi współdzielenia już zresztą zmieniają sposób, w jaki poruszają się ludzie: przykładem są podwózki i podnajem samochodów.
- W obszernym badaniu zleconym przez Komisję Europejską oszacowano, że przejście na gospodarkę obiegu zamkniętego mogłoby powiększyć wzrost unijnego PKB o dodatkowe 0,5 procenta rocznie do 2030 roku i stworzyć **700 tysięcy dodatkowych miejsc pracy, przy czym kraje Europy Środkowej i Wschodniej skorzystałyby bardziej** niż ich zachodni sąsiedzi¹².
- Musimy wreszcie rozważyć aspekt regulacyjny całej sytuacji: ocena przez Komisję Europejską wpływu realizacji wymogów dotyczących gospodarki odpadami, uproszczona legislacja, a także poprawa monitoringu i upowszechnienie dobrych

**MODEL OBIEGU ZAMKNIĘTEGO
NAPĘDZA GOSPODARKI EUROPY
ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ**



praktyk mogłyby stworzyć ponad 180 000 nowych miejsc pracy dla pracowników umysłowych do roku 2030.

Ale co z...

nowymi umiejętnościami potrzebnymi w nowej gospodarce obiegu zamkniętego? Jak możemy wyposażać pracowników w potrzebny zestaw kompetencji i zapewnić, że nikt nie zostanie pozostawiony za burtą?

Droga wyjścia: stopniowa zmiana umiejętności

- Przede wszystkim musimy być świadomi, że cała ta zmiana będzie się dokonywać stopniowo przez kolejne 30 lat. Aby uniknąć zostawienia na lodzie pracowników razem z ich „przestarzałymi umiejętnościami”, niezbędne jest rozwinięcie całej strategii szkolenia i kwalifikacji już na wczesnym etapie całego procesu (tak jak to omówiono wyżej, na s. 43).
- Co więcej, zachodzące na świecie zmiany – i nie mówimy tylko o globalnym ociepleniu – zasadniczo odmieniają sposób, w jaki pracujemy. Niepozostawienie nikogo na lodzie zakłada również przeprowadzenie kampanii, w których spróbu-

jemy zidentyfikować, jakie właściwie umiejętności i kwalifikacje będą pracownikom potrzebne w przyszłości. Już dziś prowadzone są imponujące projekty pomagające mapować ścieżki transformacji dla zawodów, które wkrótce mogą zniknąć i wskazywać, jakie dodatkowe zestawy umiejętności będą ludziom potrzebne do sukcesu na przyszłym rynku pracy. Jednego z przykładów takich źródeł dostarcza Cedefop, czyli Europejskie Centrum ds. Rozwoju Szkolenia Zawodowego z jego narzędziem do prognozowania potrzebnych umiejętności Skill Forecast¹³.

Ale co z...

znany już typami modeli biznesowych i technologii, które rozwijane są za granicą? Jak możemy zapewnić, że gospodarki rozwijające się też będą mogły czerpać korzyści z tych trendów, a żyjący w nich ludzie i całe społeczności będą mogły dzięki nim prosperować?

Drogi wyjścia: żabi skok do gospodarki obiegu zamkniętego

- Rzeczywiście jest tak, że kraje rozwinięte gospodarczo i ich firmy często są liderami, gdy chodzi o rozwój, programy pilotażowe i upowszechnianie nowych modeli biznesowych i technologii. Stwarza to jednak pewne zalety również dla gospodarek rozwijających się: **nowe technologie stają się tańsze** i bardziej przystępne dla innych krajów, kiedy działają już na pełnych obrotach, a większą rolę zaczynają odgrywać efekty krzywej uczenia się i efekty skali. Sprawdziło się to w przypadku odnawialnych źródeł energii i zapewne to samo zaobserwujemy w odniesieniu do gospodarki obiegu zamkniętego.
- Dekarbonizacja infrastruktury jest obciążeniem także dla wysoko rozwiniętych krajów, które mogły jeszcze niedawno inwestować w renowację infrastruktury istniejącej, opartej na paliwach kopalnych, obecnie zaś stają przed koniecznością jej wygaszania lub poważnej przebudowy. Tym samym zmniejsza się efektywność kosztowa

inwestycji już dokonanych. Jednocześnie kraje ze starszą infrastrukturą, którą i tak trzeba by zmodernizować (np. elektrownie czy drogi), mogą wykonać **„żabi skok” do następnego poziomu nowoczesnych technologii**.

- Zasada gospodarki obiegu zamkniętego: napraw–znów korzystaj–odzyskaj może potencjalnie **przywrócić wiele lokalnych zawodów i miejsc pracy**, które zniknęły w ostatnich dekadach, gdy naprawianie rzeczy wyszło z mody.
- **Unijny Plan Działania na rzecz Gospodarki o Obiegu Zamkniętym** formułuje ambitny program z konkretnymi instrumentami: od zwiększonych norm obowiązkowego recyklingu aż po minimalne standardy odpowiedzialności producenta od poziomu projektowania produktu. Inne ważne kroki w tym kierunku obejmują zakaz i kontrolę nielegalnego eksportu odpadów; dzisiejsze odpady są surowcem dla nowych modeli biznesowych gospodarki obiegu zamkniętego.
- Tak wyglądają pierwsze kroki. Przekształcając gospodarkę z modelu linearnego ku modelowi

obiegu zamkniętego, wchodzimy jednak na niezbadane terytorium. W średniej perspektywie czasowej będziemy musieli przeprojektować część spośród najważniejszych instrumentów naszej polityki gospodarczej, w tym system podatkowy czy politykę handlową, tak by sprzyjały efektywności wykorzystania zasobów, spójności i wystarczalności, na przykład przez progresywne opodatkowanie zużycia zasobów. **Państwo odegra tym samym kluczową rolę** w przekształcaniu gospodarki od modelu linearnego do obiegu zamkniętego – na poziomie krajowym, ale także miejskim i lokalnym (zob. też rozdziały 6 i 7). Musi ono stworzyć odpowiednie do tego ramy, ale zapewnić zarazem demokratyczne uczestnictwo przy wcielaniu ich w życie. A do tego kluczowe zasady zrównoważonego rozwoju trzeba będzie uwzględnić także w programach nauczania.

- Innowacje rozkwiły zawsze w przedsiębiorczych państwach, które przyjmują aktywną postawę wobec rozwoju i upowszechnienia nowych technologii – dziś takie przedsiębiorcze ramy można skonstruować także na poziomie europejskim.



Powinny one sprzyjać rozwojowi nowych technologii, ułatwiając im wejście na rynek. Transformacja, jaką chcemy kształtować, nie może zatem współistnieć z neoliberalnym pojmowaniem stosunków między państwem a rynkiem, ponieważ państwo jako nocny stróż – neoliberalny ideał – nie byłoby zdolne ani zachęcić do wprowadzania, ani wspomagać wymaganych zmian¹⁴. Potrzeba nam zatem

postępowego przywództwa. Jak widzieliśmy w rozdziale 1 (s. 26), socjaldemokraci pomagali kształtować podobne procesy transformacji w przeszłości. A jak zobaczymy w rozdziale 6 (s. 112 i nast.), wszystkie dzisiejsze państwa mają mnóstwo instrumentów do dyspozycji, dzięki którym mogą nas doprowadzić do sprawiedliwej społecznie i zrównoważonej ekologicznie przyszłości.

Do czego dążymy?

- W tym rozdziale oceniliśmy potencjał dekarbonizacji gospodarki pod kątem miejsc pracy i zatrudnienia. **Zobaczyliśmy, że transformacja jest niezbędna do utrzymania ich w tych branżach, których już dotknęły skutki kryzysu klimatycznego, ale też w innych, w które niepowstrzymane ocieplenie planety uderzy z pewnością, jeśli nie zaczniemy działać.** Bo koniec końców na marnej planecie nie będzie żadnych miejsc pracy.
- Zobaczyliśmy również, że poza wymiarem gospodarczym i technologicznym transformacji, **różni postępowi gracze mogą sprawić, że proces ten będzie również sprawiedliwy i oparty na równych szansach.** To zasadnicza odpowiedzialność, zwłaszcza dla socjaldemokratów. Musimy doprowadzić do tego, że wszystkie procesy rozwojowe opisane w tym rozdziale będą zarządzane politycznie w taki sposób, aby przyczyniały się do redukcji nierówności, na przykład przez bardziej redystrybucyjne reżimy podatkowe służące mobilizacji niezbędnych środków.
- Zasadą przewodnią jest „sprawiedliwa transformacja”, tak jak sformułowali ją liczni już interesariusze – związki zawodowe, partie polityczne i organizacje pozarządowe – i która jest już praktykowana w wielu miejscach globu. Obok wymiaru równych szans społecznych, niezbędne ramy i wytyczne tej polityki będą musiały również uwzględnić zasady wydajności i wystarczalności.
- Jako postępowcy musimy wyważyć na nowo relację między państwem a rynkiem. **Musimy dążyć do zbudowania państwa przedsiębiorczego i innowacyjnego.** Państwa, które wesprze rozwój i upowszechnienie nowych technologii zrównoważonego rozwoju dzięki strategicznej polityce przemysłowej i innowacyjnej. W tym procesie przekształceń nie wystarczy oprzeć się na neoliberalnym paradygmacie wolnej gry sił rynkowych, bo one same nie przyniosą potrzebnego nam postępu.

Przypisy i źródła

Przypisy

- ¹ Według studium pt. *Klimapfade für Deutschland* dawałoby to liczbę około 33 milionów samochodów elektrycznych w samych Niemczech. W roku 2020 po niemieckich drogach jeździło 48 milionów samochodów. https://www.kba.de/DE/Presse/Pressemitteilungen/2020/Fahrzeugbestand/pm06_fz_bestand_pm_komplett.html?nn=2562744 (dostęp 12 stycznia 2021). Zauważmy jednak, że ta liczba może być ostatecznie mniejsza, w zależności od typu transformacji transportu, na jaką się zdecydujemy. Więcej na ten temat, zob. rozdział 5.
- ² https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/food-farming-fisheries/farming/documents/cap-expenditure-graph1_en.pdf (dostęp 12 stycznia 2021).
- ³ Poniższe prognozy skupiają się głównie na wpływie dekarbonizacji na miejsca pracy. Istotne skutki wywrą też jednak inne megatrendy, takie jak digitalizacja i zmiana demograficzna. Omawiamy je szczegółowo w rozdziale 3.
- ⁴ Tak naprawdę mogłoby to być jeszcze więcej, gdyby nie spadek zatrudnienia w branży fotowoltaicznej.
- ⁵ Umweltbundesamt (2020): *Beschäftigung im Umweltschutz. Entwicklung und gesamtwirtschaftliche Bedeutung*, https://www.umweltbundesamt.de/sites/default/files/medien/1410/publikationen/2020_hgp_beschaeftigung_im_umweltschutz_final_bf.pdf (dostęp 12 stycznia 2021).
- ⁶ Kiedy państwa skupiają się na paliwach kopalnych, traci się tysiące miejsc pracy w sektorze OZE. Zob. np. <https://www.cleanenergywire.org/dossiers/energy-transitions-effect-jobs-and-business> (dostęp 12 stycznia 2021); <https://www.solarpowerworldonline.com/2020/04/report-estimates-over-a-half-million-clean-energy-jobs-will-be-lost-through-q2/> (dostęp 12 stycznia 2021), czy <https://www.theguardian.com/environment/2020/jun/25/up-to-11000-renewable-energy-jobs-could-be-lost-under-morrison-government-policies> (dostęp 12 stycznia 2021).
- ⁷ Zob. np. https://bankwatch.org/press_release/world-s-largest-multilateral-bank-ends-fossil-fuels-financing, lub, z perspektywy globalnej, <http://energywatchgroup.org/divestmentblog> (dostęp 12 stycznia 2021).
- ⁸ <https://www.zollverein.de/zollverein-unesco-world-heritage-site/> (dostęp 12 stycznia 2021).
- ⁹ Europejski Zielony Ład to propozycja Komisji Europejskiej wyznaczająca ambitną mapę drogową dekarbonizacji Europy do roku 2050: https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/european-green-deal_pl (dostęp 12 stycznia 2021).
- ¹⁰ Unijny *plan działania* na rzecz finansowania zrównoważonego ma na celu przekierowanie strumieni kapitału w kierunku inwestycji bardziej zrównoważonych poprzez uwzględnienie w planowaniu finansowym długoterminowych czynników, takich jak ryzyka wynikające z kryzysu klimatycznego i degradacji środowiska. <https://ec.europa.eu/info/publications/180308-action-plansustainable> (dostęp 12 stycznia 2021).
- ¹¹ Zob. np. powołany do życia przez ONZ Net-Zero Asset Owner Alliance: <https://www.unepfi.org/net-zero-alliance/> (dostęp 12 stycznia 2021).
- ¹² Cambridge Econometrics i in. (2018): *Impacts of circular economy policies on the labour market*, <https://op.europa.eu/oportal-service/download-handler?identifier=fc373862-704d-11e8-9483-01a-a75ed71a1&format=pdf&language=en&productionSystem=cellar&part=> (dostęp 12 stycznia 2021).
- ¹³ Więcej informacji, zob. <https://www.cedefop.europa.eu/pl> (dostęp 12 stycznia 2021).
- ¹⁴ Zob. Mazzucato, Mariana (2016): *Przedsiębiorcze państwo. Obalić mit o relacji sektora publicznego i prywatnego*, Książka i Prasa.

Źródła

https://wupperinst.org/fa/redaktion/downloads/projects/PhasingOut_Coal_report.pdf (dostęp 12 stycznia 2021)

<https://publications.jrc.ec.europa.eu/repository/bitstream/JRC112593/kjna29292enn.pdf> (dostęp 12 stycznia 2021)

<http://library.fes.de/pdf-files/wiso/14450.pdf> (dostęp 12 stycznia 2021)

<http://www.fes.de/cgi-bin/gbv.cgi?id=16769&ty=pdf> (dostęp 12 stycznia 2021)

<http://library.fes.de/pdf-files/fes/15665.pdf> (dostęp 12 stycznia 2021)

<http://library.fes.de/pdf-files/wiso/16041.pdf> (dostęp 12 stycznia 2021)

<https://www.agora-energiewende.de/veroeffentlichungen/klimaneutrale-industrie-hauptstudie/> (dostęp 12 stycznia 2021)

https://www.leopoldina.org/uploads/tx_leopublication/2020_ESYS_Stellungnahme_Energiesystem.pdf (dostęp 12 stycznia 2021)

<https://library.fes.de/pdf-files/wiso/12622.pdf> (dostęp 12 stycznia 2021)

https://ec.europa.eu/environment/circular-economy/first_circular_economy_action_plan.html (dostęp 12 stycznia 2021)

3

Megatrendy towarzyszące

Megatrendy towarzyszące to dodatkowe motory strukturalnej zmiany. Dekarbonizacja nie jest bowiem jedyną transformacją, jaka obecnie zachodzi. Digitalizacja i zmiana demograficzna, a także ewolucja natury zatrudnienia, istotnie wpłyną na to, kiedy i jak będziemy pracować.

W tym rozdziale prześledzimy megatrendy, które oddziałują na proces dekarbonizacji i wywrą głęboki wpływ na przyszłość pracy: chodzi o zmianę demograficzną, digitalizację i redukcję czasu pracy. Pokażemy, w jaki sposób będą one oddziaływać na zatrudnienie i miejsca pracy, ale także, w jaki sposób wytyczą drogę w kierunku

bardziej zrównoważonego, niskowęglowego modelu gospodarki. Inne megatrendy, takie jak wywołana pandemią COVID-19 deglobalizacja, która wymusza na gospodarce światowej ograniczenia integracji, również mogą wpłynąć i na przyszłość pracy, i na dekarbonizację.



Wiadomo, że jakieś trendy zawsze przychodzą i odchodzą. Dekarbonizacja jest jednym z nich. Wierzcie mi, to zniknie. Zupełnie jak digitalizacja.

Część I: Zmiana demograficzna zapewne ograniczy niedługo rozmiary siły roboczej, ostatecznie zatem będziemy mieć więcej miejsc pracy niż pracowników.

- Dyskusja o tym, czy dekarbonizacja gospodarki doprowadzi ostatecznie do utraty dużej liczby miejsc pracy, często pomija jeden z najważniejszych motorów zmiany na rynku pracy w kolejnych latach i dekadach: zmianę demograficzną.
- Po pierwsze, **liczba ludności Europy Środkowej i Wschodniej przez następne kilkadziesiąt lat będzie zapewne spadać**. Równocześnie społeczeństwa te się gwałtownie starzeją. Dla rynku pracy znaczy to tyle, że znacząco zmniejszy się dostępność siły roboczej, co tylko wzmocni widoczne już niedobory wykwalifikowanych pracowników, z którymi boryka się wiele branż.
- Starzenie się społeczeństw sprawi również, że będzie musiał **rozrosnąć się sektor opieki nad seniorami**. Ponieważ jest to sektor bardzo pracochłonny, będzie on konkurował z innymi branżami o malejącą liczbę ludzi do pracy.
- W Europie Środkowej i Wschodniej tendencję tę wzmocni jeszcze to, że w ostatnich latach na wielką skalę **pracownicy emigrowali stamtąd** do krajów zachodnioeuropejskich. Sytuacja ta prawdopodobnie utrzyma się w sektorze opieki, budowlanym czy wśród robotników wykwalifikowanych.
- Wszystko to wskazuje, że jednym z głównych wyzwań będzie zapewnienie wystarczającej liczby pracowników niezbędnych do modernizacji infrastruktury publicznej i prywatnej, o której szerzej była mowa w rozdziale 2.

Ale co z...



jakością miejsc pracy? Jak możemy zagwarantować, że nowe miejsca pracy w tych zawodach i sektorach gospodarki, które będą rosnąć – na przykład wykwalifikowanych robotników, budowlańców czy opiekunów – zapewnią co najmniej równy poziom płac, bezpieczeństwa zatrudnienia, poczucia przynależności i reprezentacji związkowej jak prace w obecnie dominujących branżach, przykładowo energetyce czy motoryzacji?

Droga wyjścia: Wzmocnienie związków zawodowych i równości płci

- Niektóre z tradycyjnych branż gospodarki faktycznie mają wyjątkowo silną reprezentację związkową. Warto jednak przypomnieć, że dekarbonizacja nie jest jedynym motorem ich przemian (jak wskazywaliśmy już w rozdziale 2). Związki zawodowe w tych sektorach prawdopodobnie i tak ulegną zasadniczym przekształceniom, niezależnie nawet od procesu dekarbonizacji. Aby ten proces wielowymiarowej transformacji dokonywał się w duchu sprawiedliwości społecznej i solidarności, związki zawodowe będą musiały poszukać dostępnych zasobów mocy i opracować odpowiednie strategie w ramach metody „źródło mocy”¹. To samo dotyczy partii i ruchów socjaldemokratycznych. Aby móc być silnym i wspierającym partnerem ludzi w toku wielkiej transformacji, musimy zająć postawę proaktywną, korzystać z solidnej wiedzy i skutecznych strategii. Trzeba również uznać fakt, że powstrzymywanie transformacji to nierealistyczny scenariusz, a jej odkładanie na później przyniesie jedynie gorsze skutki.
- Trendy demograficzne grają na korzyść związków zawodowych, ponieważ niedobory pracowników najpewniej zwiększą ich siłę przetargową. Co więcej, pozycję związków wzmocni również rosnąca konkurencja o pracowników z sektorów takich jak opieka, które nabiorą znaczenia w efekcie starzenia się ludności. Kryzys covidowy zwiększył również świadomość wagi sektora opieki, otwierając

okno możliwości dla pozyskania poparcia opinii publicznej w kwestii warunków pracy i podwyższenia tam płac.

- W sprawie jakości miejsc pracy i pozostałych opisanych wyżej problemów, związki zawodowe będą musiały zawrzeć nowe sojusze i mobilizować pracowników branż wschodzących, a także tych sektorów gospodarki, w których reprezentacja związkowa była dotąd niedostateczna. **Pro-aktywne podejście może też wzmocnić siłę przetargową robotników tradycyjnego przemysłu tak, aby mogli zarządzać swoim**

siły roboczej w zawodach związanych z nim to przecież kobiety. Jeśli dostrzeżemy znaczenie społeczne tej pracy, a wynagrodzenia za nią odpowiednio wzrosną, przyczyni się to do bardziej sprawiedliwego podziału dochodu w gospodarstwach domowych. Zdjęłoby to również presję z głównych żywicieli rodzin, sprawiając, że byłyby one mniej zależne od jego lub jej dochodu. Równocześnie pozwoliłoby to wyrównywać podział czasu wykonywanej pracy domowej. O ile zatem suma łączna płatnych godzin za pracę mogłaby nawet wzrosnąć, to realna liczba godzin pracy



- przejściem do nowych gałęzi gospodarki, zachowując jednocześnie poziom reprezentacji związkowej i zawierając nowe porozumienia zbiorowe.** To znakomita okazja dla związków zawodowych, aby z nowym impetem wejść w nową erę dekarbonizacji i stać się jednym z głównych aktorów udanej transformacji.
- Rosnące znaczenie sektora opieki to także **okazja do zwiększenia równości płci.** Większość

każdego z osobna mogłaby zmaleć. Kwestiom związanym z czasem wykonywanej pracy przyjrzymy się jeszcze w kolejnym rozdziale.

Ale co z...



wszystkimi ludźmi, którzy są obecnie bezrobotni? Jak zapewnić, że obecny brak miejsc pracy zamieni się potem w przyzwoitą pracę dla każdego?

Droga wyjścia: reformy dające bezpieczeństwo zatrudnienia

- Zaczniemy od tego, że stopy bezrobocia w krajach europejskich znacząco się różnią. Według danych Eurostatu wiele państw Europy Środkowej i Wschodniej jest blisko stanu pełnego zatrudnienia, dla przykładu w Czechach wskaźnik bezrobocia wynosił w 2019 roku około 2 procent, a w Polsce w tym samym okresie 3,3 procenta. Jednocześnie wiele innych krajów, jak Hiszpania czy Grecja, wciąż przeżywa trudności, zwłaszcza związane z długotrwale wysokim poziomem bezrobocia wśród młodych. Co więcej, część statystyk na temat bezrobocia w Europie Środkowej i Wschodniej oraz Europie Południowo-Wschodniej należy traktować sceptycznie, jako że w wielu z tych krajów ludzie nie zawsze mają wystarczające bodźce, by w ogóle się rejestrować jako bezrobotni.
- W przypadku krajów, w których wciąż panuje duże bezrobocie, wysoki poziom **inwestycji niezbędnych przeciw do modernizacji infrastruktury publicznej i prywatnej** to także szansa na stworzenie nowych miejsc pracy. Kwestia bezrobocia zależy więc między innymi od tego, czy w nadchodzących latach uda się skutecznie przeprowadzić kampanię zielonych inwestycji.
- Co więcej, jedną z często pomijanych przyczyn trwałego bezrobocia jest nie tyle brak zapotrzebowania na pracę, ile **niedopasowanie kompetencyjne** rynku pracy, tzn. rozbieżność dostępnych umiejętności ludzi względem tych, których szukają pracodawcy. To problem istniejący od lat i trzeba się z nim zmierzyć przy pomocy różnych odpowiednio dobranych środków. Należą do nich ulepszenie programów szkoleniowych i kwalifikacyjnych, bardziej zorientowanych na umiejętności praktyczne, a także podejście klasyczne do edukacji jako całości, w której współpracują pracodawcy publiczni i prywatni, instytuty badawcze itp.
- Najważniejsze zatem będzie inwestowanie w szkolenie i przekwalifikowanie pracowników tak, aby wyposażyć ich w wymagane zestawy umiejętności. To z kolei oznacza, że państwa będą musiały – w porozumieniu z głównymi aktorami rynku pracy – przebudować swoje **systemy edukacyjne**, tak by zapewniały zarówno umiejętności techniczne, jak i miękkie kompetencje potrzebne w świecie pracy jutra.
- Główny trend, a więc zmiana demograficzna, niesie tym samym wiele szans dla pracowników, bo może im dodać potencjalnie mocy i zasobów względem świata kapitału, a to za sprawą wzrostu siły przetargowej. Siła ta będzie jednak efektywna tylko wówczas, jeśli zostanie **zastosowana zbiorowo**, poprzez związki zawodowe.

Część II: Upowszechnienie nowych usług i technologii cyfrowych umożliwia przejście do gospodarki zdekarbonizowanej, jednocześnie tworząc więcej lepszych miejsc pracy.

Dekarbonizację gospodarki już dziś przyspiesza inny przybierający na sile proces, a więc digitalizacja. Jednym z przykładów jej wpływu jest **ogromny postęp umożliwiony przez technologie cyfrowe w takich obszarach, jak wytwarzanie energii ze źródeł odnawialnych i zarządzanie jej dystrybucją**. Weźmy przykład energii słonecznej i wiatrowej, dostępnych jedynie w pewnych okresach i nie całkiem przewidywalnych. Ich wykorzystanie wymaga przez to lepszej komunikacji i współpracy przy bilansowaniu podaży i popytu na energię. Zarówno energia słoneczna, jak i wiatrowa mają bowiem potencjał bardziej wydajnego zastosowania, jeśli połączy się je z nowymi technologiami magazynowania energii. Zwiększony dzięki digitalizacji dostęp do danych usprawni dzielenie się informacją, umożliwiając lepsze zarządzanie popytem na energię w czasie rzeczywistym. Przykładowo, inteligentne liczniki w gospodarstwach indywidualnych domowych sprawią, że podaż energii będzie bardziej wydajna, a popyt na nią bardziej przewidywalny. Na większą skalę pozwoli to operatorom sieci elektrycznych zintegrować rozproszone źródła energii odnawialnej, w tym start-upy i prosumentów. Co więcej, co również istotne, pomoże to w tworzeniu miejsc pracy w sektorze OZE.

- Digitalizacja daje nam również **potężne narzędzie poprawy efektywności energetycznej**. Pozwala obniżyć emisję gazów cieplarnianych, zapewniając nam także zasoby do „wyczyszczenia” dostarczanej nam energii. Co prawda, roczna stopa poprawy globalnej intensywności energetycznej (zdefiniowanej jako liczba jednostek energii na jednostkę PKB) zwolniła w ostatnim

czasie, spadając z blisko 3 procent w roku 2015 do 1,9 procenta w 2017, a potem do 1,3 procenta w roku 2018². Modernizacja energetyki w kierunku większej efektywności mogłaby jednak odwrócić ten trend właśnie przy pomocy digitalizacji w większości sektorów odpowiedzialnych za emisję CO₂ i duży popyt na energię. Dotyczy to zarówno gospodarstw indywidualnych (zob. przykład inteligentnych liczników powyżej), jak również dużych odbiorców komunalnych lub przemysłowych.

- Wszystkie te zmiany, zapoczątkowane dzięki digitalizacji, wywrą głęboki wpływ na biznes elektroenergetyczny. Digitalizacja nie tylko bowiem przyczynia się do dekarbonizacji, ale też zasadniczo przekształca sektor i sprawia, że traci on wiele z obecnych cech. Kiedyś zdigitalizowany system energetyczny pozwoli na przykład, by coraz więcej decyzji podejmowano i wprowadzano w życie autonomicznie, co znaczy z kolei, że usunięte zostaną różne bariery wejścia do systemu, a części łańcucha wartości zostaną otwarte dla nowych graczy. **Wylonią się nowe modele biznesowe** – tradycyjne firmy energetyczne przerzucą się z tworzenia rozbudowanej infrastruktury zapewniającej stabilne i przewidywalne dostawy energii na zarządzanie rozwiązaniami elastycznymi i rozproszonymi. Jest też bardzo prawdopodobne, że dużo poważniejszą rolę odgrywać będą regionalni i lokalni operatorzy sieci. Co więcej, już się rozwija rynek start-upów dostarczających wydajne instrumenty i narzędzia do zarządzania stroną popytową. Wpłynie to znacząco na nowy typ umiejętności i kompetencji wymaganych na rynku pracy.
- Opisane powyżej trendy prowadzą nie tylko do transformacji w sektorze energii. Przyniosą też w efekcie **strukturalne zmiany w gospodarce i społeczeństwie**, a zatem coś, co będzie z kolei **oddziaływać na zatrudnienie**. Pewne zawody znikną lub zmienią się nie do poznania, ale też powstaną nowe zajęcia, wymagające od pracownika wykonywania mniej rutynowych czynności, a za to wyższego poziomu umiejętności.



W nadchodzących dekadach zadaniem związków zawodowych i politycznych liderów będzie wykorzystanie do maksimum szans, jakie digitalizacja stwarza pracownikom: automatyzacja otworzy drogę do większej konkurencyjności, zapobiegnie przenoszeniu miejsc produkcji za granicę do krajów o niższych kosztach pracy, a zadania powtarzalne zastąpi bardziej kreatywnymi. Koniec końców, digitalizacja zapewni więc pracownikom lepsze wynagrodzenia i poprawi ich warunki pracy.

Ale co z...



ryzykiem efektu odbicia, tzn. obawą, że oszczędności uzyskane dzięki efektywności energetycznej możliwej za sprawą nowych technologii zostaną unieważnione poprzez zmianę ludzkich zachowań lub innych czynników systemowych?

Droga wyjścia: regulacje wymierzone w efekt odbicia

- Efekt odbicia badany jest już od wielu lat. Jedną z obaw z nim związanych wynika z tego,

że zwiększenie efektywności energetycznej obniża cenę technologii zużywających energię, a więc ludzie mogą częściej z nich korzystać i tym samym więcej konsumować. Czasem też zdarza się i tak, że nowe technologie, jak na przykład serwery, kluczowe w procesie digitalizacji, są tak bardzo energochłonne, że szybko pochłaniają zasoby, które miały pomóc zaoszczędzić. Bezpośrednim skutkiem digitalizacji jest na przykład ekspansja infrastruktury technicznej IT, która czasem dokonuje się z dużym kosztem dla środowiska. Przykładowo, ważnym komponentem wielu inteligentnych technologii cyfrowych są metale ziem rzadkich, których zużycie skutkuje poważnymi zanieczyszczeniami. Są wydobywane w toku bardzo energochłonnego procesu, rozsiewając emisje dwutlenku węgla do atmosfery i toksyny do ziemi.

- Inteligentna infrastruktura może potencjalnie poprawiać efektywność materiałową, ale tylko jeśli jest prawidłowo zarządzana. Nie unieważnia to bynajmniej wniosku, że sama digitalizacja jest dobra dla klimatu. Potrzebne są jednak regulacje, które pokierowałyby tym procesem w duchu

zrównoważonego rozwoju. Są one kluczowe z punktu widzenia efektu środowiskowego technologii cyfrowych.

- **Jeśli chodzi o sam efekt odbicia, to mamy całe mnóstwo rozwiązań technicznych i politycznych, które pomogą nam złagodzić jego negatywne skutki i uwolnić pozytywny potencjał digitalizacji.** Stosując prawidłowe regulacje, możemy uzyskać wielkie oszczędności energii. Trzeba jednak zacząć już na poziomie projektowania inteligentnych produktów, ponieważ decyzje podjęte na tym właśnie poziomie rozwoju mają ogromny wpływ na konsumpcję energii. Dla ograniczenia konsumpcji energii i poprawy efektu środowiskowego kluczowe jest na przykład wprowadzenie **dyrektyw w sprawie ekoprojektu** dla towarów energochłonnych, takich jak laptopy, smartfony czy serwery. Szacuje się, że na przykład wskutek dyrektywy w sprawie ekoprojektu dla serwerów, wprowadzonej w ramach ostatnich regulacji unijnych na temat serwerów i przechowywania danych, roczne oszczędności zużycia energii wyniosą około 9 TWh do roku 2030, co równa się rocznej konsumpcji prądu w Estonii w roku 2014 i odpowiada 2,1 milionom ton ekwiwalentu CO₂³. Rozszerzenie i udoskonalenie takich regulacji będzie więc miało istotny wpływ na zużycie energii przez inteligentne technologie i na cały nasz ślad węglowy.
- Regulacje powinniśmy jednak stosować nie tylko po to, by złagodzić potencjalnie negatywne skutki digitalizacji, ale, co może ważniejsze, by wspierać postępowe przedsięwzięcia i wspomagać nowe, bardziej zrównoważone modele biznesowe. W miejsce obaw, że digitalizacja wywoła poważne koszty środowiskowe, potrzebujemy raczej **determinacji w korzystaniu ze zmiany technologicznej jako szansy na stworzenie bardziej zrównoważonych modeli gospodarczych**, jak na przykład gospodarka obiegu zamkniętego (zob. rozdział 2, s. 48). Postęp technologiczny jest rezultatem ludzkiego działania – może więc i musi

zostać ujęty w postępowe ramy działania. Przykładowo, regulacje dotyczące ekoprojektu technologii inteligentnych, o których była już mowa powyżej, można wykorzystać do ograniczenia takich zjawisk jak planowane postarzanie produktów, a także do wspierania elementów istotnych dla gospodarki obiegu zamkniętego. Instrumenty regulacyjne wymagające takiego projektowania urządzeń w rodzaju smartfonów czy laptopów, aby były jak najtrwalsze i nadawały się do naprawy, ponownego użycia i recyklingu pomogą zatem nie tylko wydłużyć czas ich użytkowania, ale także ograniczyć ilość elektrośmieci.

Ale co z...



zawierowaniami gospodarczymi i utratą miejsc pracy? Jak zagwarantować, że miejsca pracy łatwo podlegające automatyzacji, zakładające rutynę i polegające na wykonywaniu powtarzalnych czynności nie zostaną zwyczajnie zastąpione przez roboty i aplikacje?

Droga wyjścia: Nowe rynki, nowe modele biznesowe, nowe miejsca pracy

- Rozwój technologii cyfrowych faktycznie niesie ryzyko, że pewne miejsca pracy staną się za ich sprawą zbędne. Musimy jednak spojrzeć na drugą stronę medalu: **każda rewolucja technologiczna powoduje rozpad istniejących modeli biznesowych, utratę rynków i miejsc pracy – ale także tworzy nowe rynki, nowe miejsca pracy i modele biznesowe.** Nowe zachowania, nowe interakcje i nowe wzorce konsumpcji wymagają nowych usług i produktów, z których każdy generuje nowe zajęcia wymagające ludzkiej pracy, tworzą się więc miejsca pracy z lepszymi kwalifikacjami i tym samym lepiej płatne.
- Jeśli chodzi konkretnie o sektor energetyczny, to różne analizy, w tym zlecone przez Światowe Forum Ekonomiczne, wskazują na istotne szanse, że digitalizacja stworzy w nim nowe miejsca pracy. Różne przedsięwzięcia cyfrowe mogą wygenerować nawet 3,45 mln nowych miejsc

pracy do roku 2025 – to tyle samo, co 10,7 procent przyrostu miejsc pracy w sektorze elektroenergetycznym⁴. Co najważniejsze, potencjał tworzenia miejsc pracy jest najwyższy w sektorze OZE dla konsumentów, w którym sama tylko integracja magazynów prądu wygeneruje nawet do miliona miejsc pracy.

- Przyznajemy oczywiście, że nie każdy pracownik będzie od razu w stanie znaleźć nową pracę w nowo powstających branżach, nawet jeśli otrzyma znakomite wykształcenie. I to właśnie w tym miejscu **rząd musi zastosować solidną, sprawiedliwą i wspierającą politykę społeczną** opisaną już wyżej, aby złagodzić warunki transformacji i uczynić ją procesem sprawiedliwym dla całego społeczeństwa. Zawsze dostępnym dla rządów rozwiązaniem łagodzącym negatywne skutki digitalizacji są roboty publiczne i państwowe programy zatrudnienia.
- Kiedy mowa o digitalizacji, powinniśmy pamiętać, że w swojej historii ludzkość raz po raz musiała się mierzyć z gospodarczymi turbulencjami wywołanymi postępem technicznym, a jednak liczba miejsc pracy nie spadała, lecz, przeciwnie, rosła. Lekcje z przeszłości na temat skutków rozwoju technologii wskazują, że nowe rozwiązania nie powodują zazwyczaj pełnej automatyzacji pracy i nie wywołują bezrobocia, za to zmieniają naturę miejsca pracy, a także zadania i umiejętności wymagane w różnych zawodach.

- Powinniśmy więc skupić się na tym, w jaki sposób rozwijać umiejętności pracowników tak, by mogli skorzystać z tych niebywałych szans, jakie niesie digitalizacja. Z tego punktu widzenia kluczowe dla całej gospodarki będzie **wsparcie ciągłego przekwalifikowywania** i uczenia się przez całe życie. Kształcenie i szkolenie mogą złagodzić negatywne skutki digitalizacji, pomagając pracownikom nabyć umiejętności techniczne, które zwiększą ich zdolność zatrudnienia i pozwolą znaleźć lepiej płatne miejsca pracy, tym samym czyniąc z nich beneficjentów nowych technologii. Badania dotyczące automatyzacji i zmiany technologicznej wskazują też, że pracownicy przechodzący do bardziej złożonej pracy, wymagającej wyższego poziomu umiejętności, zazwyczaj są lepiej opłacani i pracują w lepszych warunkach.
- Co najważniejsze, musimy zawsze pamiętać, że rozwój technologii można w dużym stopniu kontrolować, można też nim kierować. **Technologię często postrzega się jako coś poza kontrolą – zapominamy jednak, że państwa potrafią sterować innowacjami i rozwojem technologii bez uszczerbku dla niego samego.** Prawdą jest, że same przełomy technologiczne nie zbudują nam zrównoważonego społeczeństwa, ale sterując innowacjami technologicznymi, nasze państwa mogą kształtować przyszłość i umożliwić powstanie społeczeństwa bardziej zrównoważonego, funkcjonującego w obiegu zamkniętym, na którym korzystają zarówno zwykli ludzie, jak i środowisko.

Część III: Skracanie czasu pracy to jeden z najważniejszych trendów ostatnich stuleci, co tylko podkreśla sens idei, że pracujemy po to, by żyć, a nie żyjemy po to, by pracować.

Debata o przyszłości pracy dotyczy też jakości naszego życia: ***jak dużo musimy pracować, aby móc sobie pozwolić na styl życia, który da nam szczęście?*** Pokolenia związkowców i socjaldemokratów walczyły stale o redukcję czasu pracy – całkiem zresztą skutecznie, aż do lat 50. XX wieku. Sto lat wcześniej, w szczycie rewolucji przemysłowej zjawiskiem powszechnym był dwunastogodzinny dzień pracy przez sześć dni roboczych w tygodniu – łącznie 72 godziny. Pod koniec XIX wieku szacowano, że przeciętny tydzień roboczy wciąż trwa ponad 60 godzin. W ciągu XX wieku czas pracy spadł jeszcze niemal o połowę, schodząc do typowego poziomu 40 godzin przez 5 dni w tygodniu po roku 1950, a w roku 2000 Francja wprowadziła trzydziestopięciogodzinny tydzień pracy. „Czterodniowy tydzień pracy jest nieunikniony”, stwierdził późniejszy amerykański prezydent Richard Nixon już w 1956 roku. Nie powinniśmy zatem zapominać o tym, że pracujemy po to, by móc się utrzymać, a praca jest środkiem do zrównoważonego, godziwego życia, a nie celem samym w sobie.

- ***Skrócenie czasu pracy mogłoby przyczynić się do stworzenia bardziej zrównoważonej gospodarki i tym samym – bardziej zrównoważonego społeczeństwa.*** Powszechnie wiadomo, że przez brak czasu intensywnie pracujące gospodarstwa domowe częściej kupują gotowe produkty o dużym śladzie ekologicznym, takie jak sprzęt AGD czy gotowe posiłki. W połączeniu ze wzrostem świadomości społecznej, mniej godzin w pracy może przynieść więcej zachowań przyjaznych dla klimatu, takich jak gotowanie posiłków w domu, naprawianie zepsutych urządzeń zamiast ich wyrzucania na śmietnik itd.

Poprawiłoby to też nasz ogólny dobrostan, dając nam więcej okazji do spędzania czasu z bliskimi, uprawianie sportu czy hobby⁵.

- Krótszy tydzień roboczy sprawiłby, że konsumowalibyśmy mniej zasobów i energii – rzadziej korzystalibyśmy z transportu do pracy, potrzeba by mniej pożerającej energię przestrzeni biurowej i mniej surowców do produkcji towarów i usług. ***Dane pokazują, że kraje z krótszym tygodniem pracy mają też mniejszy ślad węglowy.*** Są również badania dowodzące, że redukcja naszego czasu pracy o 1 procent prowadzi do 0,8-procentowego spadku emisji dwutlenku węgla⁶. Wyniki te są przede wszystkim efektem mniejszych dochodów i mniejszej konsumpcji.

SKRÓCENIE CZASU PRACY OBNIŻA EMISJE DWUTLENKU WĘGLA



1 procent redukcji czasu pracy = 0,8 procenta redukcji emisji

Ale co z...

niższymi zarobkami, kiedy pracujemy mniej? Jak zagwarantować, że krótsza praca nie podkopie konkurencyjności przez obniżenie wydajności pracy, co w końcu doprowadziłoby do obniżenia płac?



Droga wyjścia: Sprawiedliwe płace za rosnącą produktywność

- To prawda, że obniżony wymiar czasu pracy może ograniczyć zarobki, ale da się tego uniknąć. Przykłady z przeszłości wskazują, że **związkom zawodowym wielokrotnie udawało się skrócić czas pracy bez redukcji płac**.
- Co więcej, skrócony czas pracy niekoniecznie skutkuje obniżoną produktywnością. Tak naprawdę mamy dowody na coś przeciwnego: zestawiając godziny pracy na osobę w różnych krajach OECD między 1990 a 2012 rokiem z wielkością PKB wytwarzanego na przepracowaną godzinę, jedno z badań faktycznie wykazało, że produktywność jest najwyższa wówczas, gdy ludzie spędzają w pracy mniej godzin⁷. Jest również potężny korpus badań naukowych dowodzących, że powyżej pewnego poziomu dalszy wzrost czasu pracy nie podnosi już produktywności. Jednym z dość oczywistych czynników wskazanych w literaturze jest znużenie, które nie tylko obniża wydajność, ale także zwiększa

prawdopodobieństwo wypadków w miejscu pracy i źle wpływa na zdrowie pracowników.

- Przedmiotem największej troski powinny być jednak nie straty produktywności, lecz rozejście się produktywności z płacami. W ostatnich kilkudziesięciu latach wzrost produkcji był bowiem wyższy niż wzrosty wynagrodzeń. Przykładowo, przez ostatnie 20 lat wydajność pracy urosła w Niemczech o około 30 procent, podczas gdy płace tylko o 18 procent. W niektórych częściach wysokorozwiniętego świata, jak na przykład w USA sytuacja jest jeszcze gorsza – od roku 1979 do 2018 produktywność netto urosła o 69,6 procenta, podczas gdy płaca godzinowa zaledwie o 11,6 procenta (po uwzględnieniu inflacji)⁸. Jeśli uwzględnimy jeszcze potencjalne zwiększenie produktywności za sprawą digitalizacji (zob. poprzedni podrozdział), stanie się całkowicie jasne, że nie powinniśmy martwić się produktywnością. **Zamiast tego skupmy się na tym, jak zapewnić godziwe płace i jak skrócić czas pracy.**



- Dwa główne sposoby osiągnięcia tych celów to propracowane regulacje krajowe i silniejsze związki zawodowe, a jedno i drugie ułatwiają przyspieszoną, skuteczną i sprawiedliwą transformację. ***Bogactwo wytwarzane przez pracowników nie skapuje bowiem automatycznie w dół – wymaga właściwych ram prawnych i skutecznych polityk, które sprzyjają lepszemu redystrybucji*** dochodu zapewniając na przykład godziwe wynagrodzenia. Zwiększenie płac można również uzyskać, zwiększając zasięg negocjacji zbiorowych i ustalając płace w sposób bardziej scentralizowany, bez negatywnych skutków dla warunków pracy czy zwiększenia jej intensywności.

Ale co z...



zmniejszoną produkcją i ograniczoną konsumpcją skutkującymi postwzrostem? Skrócony czas pracy uruchomiłby poważne zmiany wzorców produkcji i konsumpcji: nie tylko konsumowalibyśmy inaczej, ale też produkowalibyśmy i konsumowali mniej.

Droga wyjścia: postwzrost i zielony wzrost

- Samo zastąpienie „brunatnych miejsc pracy” tymi „zielonymi” nie rozwiąże kryzysu klimatycznego. ***Pojęcia „zielonego wzrostu” i „postwzrostu” to jednak dwie strony tego samego medalu: potrzebujemy wzrostu w niektórych sektorach i zwinięcia się innych.*** Panuje dość powszechna zgoda, że wiele branż powinno raczej urosnąć niż się ograniczyć, jak na przykład transport publiczny, ochrona zdrowia czy branża energii odnawialnych. Uznaje się również dość powszechnie, że niektóre branże muszą się zwinąć, jeśli faktycznie chcemy ograniczyć kryzys klimatyczny, przykładowo górnictwo węglowe czy produkcja energochłonnych pojazdów.
- Oddzielenie wzrostu gospodarczego od przyrostu materialnego może nam pomóc osiągnąć lepszy standard życia bez potrzeby niezrównoważonej



konsumpcji zasobów. Co prawda rosnąca konsumpcja zasobów Ziemi i jej negatywny wpływ na środowisko doprowadziły wielu z nas do wniosku, że sam wzrost gospodarczy jest nie do utrzymania. PKB nie mierzy jednak wyłącznie produkcji towarów, ale także dostarczanie usług. Możliwa jest zatem ucieczka z modelu rozwoju zamkniętego w „pułapce surowcowej” na przykład dzięki ***przejściu do gospodarki opartej na usługach i wiedzy.*** Wraz z rozwojem oświaty, usług opiekuńczych, sztuki itp. wzrost gospodarczy można kontynuować bez konsumowania tak dużych ilości ziemskich zasobów.

- Musimy pamiętać, że posiadanie dóbr powyżej pewnego poziomu nie zwiększa już naszego dobrostanu, do którego ostatecznie przecież wszyscy dążymy. I choć przyzwoity standard życia z pewnością wymaga posiadania pewnych zasobów materialnych czy konsumpcji dóbr, to na poprawę naszego poziomu życia wpływają też inne czynniki. Emocjonalny dobrostan zależy od naszego stanu zdrowia, okazywanej troski, więzi społecznych, rodziny i przyjaciół. ***Wzrost gospodarczy oparty mniej na produkcji materialnej,***

bardziej zaś na całym szeregu usług, które poprawiają nasz dobrostan, nie tylko zmniejszyłby emisje gazów cieplarnianych, ale także uczyniłby nas szczęśliwsiymi.

- Wielu ludzi zgodzi się również, że istnieją liczne produkty, które wciąż powinny być wytwarzane, ale **w mniejszych ilościach i w lepszej jakości**, np. pralki, które działałyby przez 10 lat zamiast dwóch (po których kończy się gwarancja), telefony komórkowe, które dałoby się łatwo naprawić, gdy zepsuje się jeden ich element, czy wiertarki elektryczne, które można wynajmować, tak by nie każde gospodarstwo domowe musiało kupować własną (w przeciętnym niemieckim domu wiertarki elektrycznej używa się przez... 13 minut w roku), nie wspominając o niebywałej ilości marnowanego jedzenia czy samochodów używanych tylko przez niewielką część ich cyklu życia.

- Zrównoważona gospodarka współdzielenia, naprawiania i obiegu „od kołyski do kołyski” potrzebowałaby dużej liczby wyspecjalizowanych pracowników, dostarczycieli usług i pośredników łączących podaż z popytem (zob. rozdział 2).
- Jedyną kontrowersyjną sprawą pozostaje to, czy rynek musi zapewnić – a raczej stymulować – masową konsumpcję we wszystkich sektorach, na przykład kupno nowego telewizora co roku. Abstrahując jednak od tego pytania, „postwzrost” i „zielony wzrost” nie są aż tak ze sobą sprzeczne, jak się to często ukazuje. Co jakiś czas pewne branże w gospodarce rynkowej kończą działalność. Na pewno będą musiały się zwinąć te oparte na zużyciu węgla (jak to już się dzieje). Zarazem wszystkie branże, które przyczyniają się do poprawy poziomu życia nas wszystkich trzeba utrzymać, a nawet muszą one urosnąć – i zostać „zazielenione”. Formę gruntownej transformacji w dwóch kluczowych sektorach – energii i transportu – omówimy w kolejnych rozdziałach.

Do czego dążymy?

- W tym rozdziale opisaliśmy trzy zachodzące dziś megatrendy: zmianę demograficzną, digitalizację i skracanie czasu pracy, a także związane z nimi wyzwania i szanse dla przyszłości zatrudnienia i przejścia do gospodarki niskowęglowej.
- Przeanalizowaliśmy obecne ryzyka towarzyszące zmianie demograficznej, digitalizacji i skróceniu czasu pracy, wskazując, że żadne z nich nie jest nie przeszkodą nie do pokonania i że kluczowe tu będą regulacje polityczne.
- Oceniliśmy, w jaki sposób te megatrendy wpływają na proces dekarbonizacji i na przyszłość pracy. Podkreślaliśmy, że dla maksymalnego wykorzystania związanych z nimi szans potrzebujemy dalekowzrocznego, postępowego i zbiorowego działania politycznego. Żaden z tych megatrendów sam z siebie nie przyniesie nam bardziej zrównoważonej i sprawiedliwszej przyszłości: musimy pokierować konieczną transformacją i ukształtować ją – i musimy to zrobić wspólnie.

Przypisy i źródła

Przypisy

- ¹ Omówienie metody „źródeł mocy”, zob. *FES's Trade Unions in Transformation Project*, <https://www.fes.de/themenportal-gewerkschaften-und-gute-arbeit/gewerkschaften-international/trade-unions-in-transformation> (dostęp 23 stycznia 2021).
- ² International Energy Agency (2019): *Global Energy & CO2 Status Report 2019. The latest trends in energy and emissions in 2018. Flagship report* (marzec 2019).
- ³ Rozporządzenie Komisji (UE) 2019/424 z 15 marca 2019, ustanawiające wymogi dotyczące ekoprojektu dla serwerów i produktów do przechowywania danych zgodnie z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/125/WE oraz zmieniające rozporządzenie Komisji (UE) nr 617/2013.
- ⁴ World Economic Forum, *Electricity: generating value through digital transformation*, <https://reports.weforum.org/digital-transformation/electricity-generating-value-through-digital-transformation/>.
- ⁵ Lykke Syse, Karen, Lee Mueller, Martin (2015): *Sustainable Consumption and the Good Life: Interdisciplinary perspectives*. Routledge.
- ⁶ Nässén, Jonas, Larsson, Jörgen (2015): *Would shorter working time reduce greenhouse gas emissions? An analysis of time use and consumption in Swedish households*, „Environment and Planning C: Government and Policy” 33, s. 726–745.
- ⁷ Grosse, Robert (2018): *The Four-Day Workweek*. Routledge.
- ⁸ Economic Policy Institute (2019): *The Productivity–Pay Gap* (July 2019), <https://www.epi.org/productivity-pay-gap/>.

Źródła

Zmiana demograficzna:

<https://www.eea.europa.eu/data-and-maps/indicators/total-population-outlook-from-unstat-3/assessment-1> (dostęp 23 stycznia 2021)

https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Unemployment_statistics (dostęp 23 stycznia 2021)

<https://www.cedefop.europa.eu/en/publications-and-resources/publications/3075> (dostęp 23 stycznia 2021)

Digitalizacja:

<https://www.iea.org/topics/digitalisation> (dostęp 23 stycznia 2021)

https://www.ipcc.ch/site/assets/uploads/2018/02/ipcc_wg3_ar5_chapter8.pdf (dostęp 23 stycznia 2021)

[https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/HTML/?uri=PI_COM:C\(2019\)1955&from=EN](https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/HTML/?uri=PI_COM:C(2019)1955&from=EN) (dostęp 23 stycznia 2021)

https://ec.europa.eu/info/news/new-rules-external-power-supplies-will-enable-household-energy-savings-2020-mar-31_ro (dostęp 23 stycznia 2021)

https://reports.weforum.org/digital-transformation/electricity-generating-value-through-digital-transformation/?doing_wp_cron=1592572993.3050439357757568359375 (dostęp 23 stycznia 2021)

http://www3.weforum.org/docs/WEF_FOW_Reskilling_Revolution.pdf (dostęp 23 stycznia 2021)

<https://www.oecd.org/going-digital/changing-nature-of-work-in-the-digital-era.pdf> (dostęp 23 stycznia 2021)

Skrócenie czasu pracy:

https://www.etui.org/content/download/32642/303199/file/Guide_Working+time-web-v

<https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1068/c12239>

https://434c74b4-116e-43a0-ab00-04a130c61444.filesusr.com/ugd/6a142f_36162778914a46b3a00d-cd-466562fce7.pdf

4

Sprawiedliwa społecznie transformacja energetyczna

Promując transformację energetyczną i upowszechnienie OZE w sposób sprawiedliwy i korzystny dla wszystkich, osiągniemy cztery posuwające społeczeństwo naprzód cele.

1. Energia odnawialna zdemokratyzuje systemy dostarczania prądu oraz infrastrukturę, tzn. procesy wytwarzania, przesyłu i dystrybucji energii. 2. Pozwoli to zapewnić dostęp do taniej i pewnej energii dla wszystkich: biznesu, pracowników i konsumentów. 3. Pomoże to oczywiście w walce ze zmianą klimatu i towarzyszącymi jej zaburzeniami społecznymi. 4. Energia odnawialna poprawi stan zdrowia indywidualnego i publicznego.

W tym rozdziale pokażemy, jak przestawienie gospodarek na energię odnawialną pomoże nam uratować planetę, a tym samym również miejsca pracy, poprawiając do tego jej warunki i ograniczając emisje. Bo przecież zdrowa, niezniszczona planeta jest podstawą całej naszej pracy. Na drodze do zdekarbonizowanego systemu energetycznego prąd stanie się jeszcze ważniejszym

źródłem energii, a to za sprawą ogromnego potencjału wytwarzania elektryczności ze źródeł odnawialnych. Różne branże energetyki będą coraz bardziej zelektryfikowane („integracja sektorów”). Aby to omówienie było bardziej konkretne i dostarczało jak najwięcej argumentów, skupimy się przede wszystkim na sektorze energetycznym.

...wiatraki rujną krajobraz, a poza tym szkodzą ptakom...



Część I: Demokracja potrzebuje demokratów, a energetyka demokratyzacji.

Istotą demokracji energetycznej jest uczestnictwo obywateli i to nie tylko w procesie samej transformacji. Chodzi także o równy głos przy decyzjach, które potem wpływać będą na moralne implikacje polityki energetycznej dla wyborów jednostek i całych zbiorowości. Tworzy się tym sposobem oddolnie spójne energetycznie społeczeństwo. W rezultacie zaś transformacja energetyczna zamazuje różnice między obywatelami jako końcowymi odbiorcami energii i jej producentami, zmieniając wzorzec zbiorowej konsumpcji w kierunku tzw. **prosumpcji**¹.

- Jeśli spojrzymy na przykłady Niemiec czy Skandynawii, w których dostrzeżono wagę obywatelskiej energii w procesie transformacji, widać wyraźnie, że przejście na OZE przyczyniło się do demokratyzacji energetycznej. Nie chodzi tylko o partycypację obywateli, ale także o równiejszy udział jednostek i gospodarstw domowych we własności i współwłasności w całym procesie wytwarzania energii. Obok prosumentów w roku 2018 w samych Niemczech działały 824 spółdzielnie energetyczne, a więc liczba zbliżona do duńskiego rekordu z 1999 roku, który wynosił 931². To przykład, za którym powinny iść wszystkie kraje i wszystkie regiony, aby każdy miał możliwość równego dostępu i demokratycznego wyboru w sektorze energii.
- Jeśli przejście na OZE dokona się w wystarczająco **zdecentralizowany sposób**, pozwoli to obywatelom i spółdzielniom energetycznym, a także gminnym i miejskim elektrowniom odegrać w systemie nową rolę.
- Wspierając alternatywne modele gospodarcze, **państwo jako kluczowy partner** sprawiedliwej społecznie transformacji energetycznej będzie niejako oliwić tryby, zapewniając płynność procesu demokratyzacji sektora i definiując na nowo

związki między obywatelstwem a energią: chodzi przy tym nie tylko o energię jako źródło światła, ale także źródło dochodów.

- Wiele pozytywnych przykładów w Unii Europejskiej i poza nią wskazuje na korzyści z decentralizacji energii, której towarzyszą partycypacyjne zarządzanie, rekomunalizacja i dewolucja, wymagające również zmiany ról obecnych producentów i konsumentów, zwłaszcza w administrowaniu sieciami lokalnymi. Sukces decentralizacji zależy jednak od stworzenia odpowiednich ram prawnych zarządzania tymi układami, od gwarancji dostępności środków finansowych i od wspierania mocnej synergii między władzami samorządowymi a lokalnymi wspólnotami energetycznymi. Strukturalnym warunkiem wstępnym udanej transformacji energetycznej, skupionej na rozproszonym wytwarzaniu prądu, jest również podłączenie do nowoczesnych, europejskich i międzyregionalnych sieci przesyłowych.
- Niemieckie miasteczko Wolfhagen to znakomity przykład projektu, który udało się stworzyć dzięki opisanym wyżej warunkom decentralizacji energetyki i który przyniósł korzyści lokalnej społeczności: miejsca pracy, źródło dochodów, a także znaczącą dekarbonizację i demokratyzację lokalnej gospodarki. Autorzy projektu opartego na hybrydowym modelu spółdzielczo-samorządowym przyjęli innowacyjne podejście zgodnie z ideą rekomunalizacji energii, powołując do tego celu publiczną spółkę Stadtwerke Wolfhagen, a następnie wchodząc na zasadzie współwłasności w kooperację z obywatelską spółdzielnią energetyczną BEG Wolfhagen. Przyniosło to bezpośrednie korzyści zarówno samorządowi jak i mieszkańcom: spółdzielczą formułę inwestowania kapitału, ograniczanie ryzyka inwestycyjnego przez samorząd, a także nowe formy demokratycznego zaangażowania obywateli i rządu się społeczności³. Co warto podkreślić, gminy tego rodzaju nie stają się osobnymi „wyspami energetycznymi”, lecz zostają podłączone do sieci ogólnokrajowej (zob. poniżej).

- **Przystępna dla wszystkich, niedroga i zrównoważona energia będzie możliwa** za sprawą upowszechnienia OZE, a to dzięki kombinacji istniejących już rozwiązań technicznych, lokalnych modeli gospodarowania i już dostępnych instalacji słonecznych i wiatrowych. W 2020 roku, kiedy jedna na dziewięć osób na świecie ma ograniczony dostęp do prądu do oświetlenia własnego domu, współpraca rządów, przedsiębiorstw i obywateli jest sprawą zasadniczą. Musi posłużyć wsparciu potrzebujących poprzez rozwój OZE na odpowiednią skalę i zapewnienie odpowiedniej infrastruktury tak, by móc podłączyć każde gospodarstwo domowe i umożliwić sprawiedliwe dzielenie kosztów⁴. Ubóstwo energetyczne w Kosowie znaczy na przykład tyle,

90% się zgadza, że „zarządzenie ubóstwu energetycznemu i zagwarantowanie uczciwej transformacji energetycznej” to odpowiedzialność Unii Europejskiej

90%



że 50 procent gospodarstw domowych nie może sobie pozwolić na dostateczne ogrzanie⁵, z kolei w Afryce subsaharyjskiej nie pozwala dzieciom uczęszczać do szkoły. Również Unia Europejska nie jest od tego zupełnie wolna, bo w roku 2018 średnio 7,3 procenta obywateli UE twierdziło, że nie są w stanie ogrzać swych mieszkań i domów w wystarczającym stopniu, przy czym w Bułgarii i Grecji wskaźniki te wynoszą, odpowiednio: 33,7 i 22,7 procenta⁶. Jednocześnie w ogólnoeuropej-

skim badaniu aż 9 na 10 respondentów zgodziło się, że w kompetencjach UE powinno być „zarządzenie ubóstwu energetycznemu i zagwarantowanie uczciwej transformacji energetycznej tak, by żaden obywatel czy region nie został pozostawiony za burtą”⁷. Sytuacja wygląda podobnie w przyszłych państwach członkowskich UE: w Serbii obywatele wyrażali chęć przerzucenia się z drewna (jako najtańszego dostępnego surowca) na rozwiązania grzewcze oparte na energii odnawialnej⁸.

- Równolegle z decentralizacją i dekarbonizacją, demokratyzacja systemu energetycznego – dokonana dzięki upowszechnieniu OZE w ramach lokalnych modeli produkcji energii, takich jak spółdzielnie czy elektrownie miejskie – zapewniłaby odporność lokalnych gospodarek, bazującą na zaufaniu oraz solidarności między mieszkańcami i resztą interesariuszy. Aby zagwarantować, że tak faktycznie się stanie, potrzebujemy dobrze zaprojektowanych ustaw i przepisów stwarzających korzystne ramy prawne, które pozwolą lokalnym inicjatywom, spółdzielniom i zakładom użyteczności publicznej (jak szpitale czy szkoły) inwestować w energię odnawialną. Historyczne doświadczenie pokazuje, że to właśnie nasze zbiorowe działanie umożliwiło postęp na poziomie lokalnym: w szkołach, w szpitalach i w rozwoju lokalnych jednostek gospodarczych będących źródłem miejsc pracy i dochodów.
- Demokratyczne zarządzanie w energetyce, które pozwala mieszkańcom, społecznościom i wszystkim beneficjentom projektów lokalnych odgrywać ważną rolę w całym procesie decyzyjnym i zarządczym poprzez współudział w ich własności, wzmocniłoby także ogólne filary *good governance*. ***Uczestnictwo i własność obywatelska zapewniłyby efektywność alokacji publicznych środków i długoterminową stabilność sektora energetycznego.***

Ale co z...

faktem, że w wielu krajach transformacji w stronę OZE nie towarzyszy wcale odpowiednia polityka, która czyniłaby ten proces demokratycznym, sprawiedliwym i inkluzywnym? Jak zagwarantować, że przejście na źródła odnawialne dokona się w ramach demokracji energetycznej?

Droga wyjścia: transformacja energetyczna metodą oddolną

- Jeśli nie mamy do dyspozycji odpowiednich ram zarządzania na poziomie krajowym, innowatorzy powinni próbować tworzyć warunki dla partycypacyjnej transformacji na miejscu, przy wsparciu partnerów lokalnych, regionalnych, krajowych i międzynarodowych. Kilka przykładów w Europie Środkowej i Wschodniej, a także Południowo-Wschodniej wskazuje, że da się to skutecznie przeprowadzić, jeśli społeczności lokalne spróbują zrealizować partycypacyjne projekty energetyczne nawet pomimo niesprzyjających lub źle egzekwowanych ram prawnych. Wówczas lokalna transformacja energetyczna może nawet przynieść korzystną zmianę społeczną – bardziej rozliczalne instytucje i struktury zarządzania, a także większe współdzielenie korzyści. Są jednak i takie przypadki, kiedy transformacja energetyczna polegała po prostu na instalacji ogromnych farm fotowoltaicznych i wiatrowych, finansowanych przez zagraniczny kapitał korzystający z finansowych zachęt ze strony rządu danego kraju. Nie było to bynajmniej równoznaczne ze sprawiedliwą transformacją ani pod względem miejsc pracy, ani korzyści dla wszystkich.
- Aby zagwarantować, że transformacji energetycznej towarzyszyć będzie energetyczna demokracja, potrzeba polityki i takiego otoczenia, które pozwala na włączenie obywateli w proces demokratyczny. Tylko wówczas możemy mówić o transformacji sprawiedliwej. Nie chodzi tylko o uczestnictwo w procesach decyzyjnych, ale też **bycie w strukturach właścicielskich** elektrowni, czy to jako

prosumenci, czy też jako inwestorzy w spółdzielniach energetycznych i innych lokalnych projektach tego typu. Idea demokracji energetycznej tchnie powiew nadziei w proces transformacji energetycznej. Musimy bowiem stworzyć cały pejzaż zrównoważonej energetyki, mieszczącej się w granicach możliwości planety, ale uwzględniający też – w ramach nowej polityki energetycznej – filary sprawiedliwości społecznej i solidarności.

Ale co z...

różnymi postawami wobec projektów energii odnawialnych? Część obywateli i całe społeczności mogą być zainteresowane OZE ze względu na ich gospodarczą rentowność, a inne ze względu na korzyści ekologiczne. Niektórzy jednak mogą w ogóle nie być zainteresowani. Jakie decyzje musimy więc podjąć i jakie kroki wykonać, by zagwarantować, że transformacja energetyczna dokona się w sposób demokratyczny?

Droga wyjścia: transformacja inkluzywna i sprawiedliwa

- Do sprawiedliwej transformacji mogą nas doprowadzić jedynie procesy włączające do gry te wszystkie grupy społeczne i organizacje, w tym związki zawodowe, które domagają się strategicznego planowania zmian rynku pracy, zabezpieczenia odpowiednich środków w ramach funduszy transformacyjnych, a także innowacyjnych i zrównoważonych rozwiązań pozwalających stosować najbardziej zaawansowane technologie OZE.
- Tak samo jak demokratyzację systemu energetycznego mierzymy udziałem energii wytworzonej przez jednostki i spółdzielnie energetyczne, tak też sukces społeczeństwa producentów energii powinniśmy mierzyć poziomem wzajemnych powiązań w różnorodnym, w dużej mierze rozproszonym i zdekarbonizowanym systemie, w którym wszyscy współpracujemy na rzecz korzyści dla wszystkich.
- Do najważniejszych zadań gwarantujących demokratyczny charakter transformacji energetycznej



należą **kampanie informacyjne i uświadamiające**. Każdy musi być poinformowany na temat wyzwań związanych z użyciem paliw kopalnych i złowrogiego wpływu, jaki mają one na środowisko, nasze zdrowie, a także – za sprawą wyczerpywania się złóż – na perspektywy ekonomiczne. Wszyscy musimy mieć świadomość realnej ceny, jaką płacimy za paliwa kopalne. Można ją poznać, jeśli od ceny końcowej, którą płacimy dziś za prąd, odejmiemy wszystkie dotacje, zwolnienia i ulgi podatkowe. Pracownicy i przedsiębiorstwa muszą poznać korzyści z przejścia na OZE, ale także wiedzieć o ryzykach związanych z zaniechaniami. Obok propagowania wiedzy i przejrzystości, potrzebne są również narzędzia, takie jak fundusze transformacyjne i polityki wyrównawcze, które zapewnią poparcie różnych grup niezbędnych dla powodzenia całego procesu. **W transformacji nie chodzi bowiem tylko o to, by zmieniać nasze życie, lecz także, by to życie, które mamy, chronić, w tym ratować nasze miejsca pracy.** W końcu na martwej planecie nie będzie ich wcale.

- Różne pozytywne przykłady pokazują, że to możliwe, jeśli zaangażowani aktorzy będą mieli dostęp do adekwatnych informacji i gdy w kwestii definiowania ich energetycznej przyszłości będą działać wspólnie.

Ale co z...



obawami, że proces demokratyzacji energetyki, możliwy dzięki upowszechnieniu OZE, może zagrozić stabilności krajowej sieci energetycznej, a poza tym zbyt wiele kosztować?

Droga wyjścia: elastyczność i współpraca

- Inwestycje w magazynowanie energii i systemy bilansujące będą nieodzowne przy zwiększaniu udziału OZE w miksie i przyspieszaniu transformacji energetycznej. Ceny spadają, a rozbudowa i przyłączenia do sieci w celu zwiększenia łącznej mocy, a także poprawa jej elastyczności (poprzez transgraniczne interkonektory, są bardziej wykonalne niż kiedykolwiek. To z kolei pozwala na re-



gionalną integrację rynków energii i wzrost mocy energii wytwarzanej ze źródeł odnawialnych.

Rozbudowa sieci i rozproszenie produkcji prądu nie stoją zatem w sprzeczności.

Innowacyjne technologie w rodzaju inteligentnych sieci i liczników są bardziej zaawansowane niż kiedyś i stają się przystępnym cenowo, oddolnym narzędziem przyspieszania transformacji.

- Kilka lat temu Unia Europejska zobowiązała się wymienić co najmniej 80 procent liczników prądu na ich inteligentne odpowiedniki do roku 2020, właśnie z myślą o tworzeniu infrastruktury dla energii odnawialnej, o redukcji emisji o nawet 9 procent i oszczędnościach dla gospodarstw domowym możliwym dzięki ograniczeniu i lepszemu planowaniu konsumpcji. Jako że większość krajów wypełniła te cele, obecnie trwa proces wytyczania nowych na rok 2030⁹. Z poparciem UE i Wspólnoty Energetycznej, podobne inicjatywy mają już miejsce na Bałkanach Zachodnich, na przykład Czarnogóra jest jednym z europejskich liderów

w przechodzeniu na inteligentne liczniki i sieci energetyczne dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju¹⁰.

Ale co z...



sprawiedliwym dostępem i zróżnicowaniami w naturalnym dostępie do zasobów energii odnawialnej między gminami, krajami i regionami, które determinują przecież optymalny poziom produkcji i konsumpcji energii ze źródeł odnawialnych?

Droga wyjścia: wszyscy muszą korzystać

- Kraje, społeczności i regiony, które chciałyby cieszyć się należnym dostępem do korzyści z energii odnawialnej i to niezależnie od różnego przecież wyposażenia w naturalne zasoby, muszą uznać zasady wzajemnego powiązania (*connectedness*) systemów energetycznych, a także możliwości dzielenia się odpowiedzialnością za produkcję, przesył i dystrybucję energii. Warto jednak przypomnieć, że ***paliwa kopalne są dużo bardziej***

nierówno rozłożone geograficznie, podczas gdy źródła odnawialne są, do pewnego stopnia, dostępne w każdym kraju i każdym regionie (z niewielkimi tylko różnicami lokalnymi).

- Dlatego właśnie czas najwyższy uczynić OZE elementem codziennych praktyk gospodarczych i wspólnych postaw kulturowych. Historia energii słonecznej i wiatrowej sięga dużo głębiej wstecz niż tej węglowej. Były to tak naprawdę **pierwsze źródła energii opanowane przez ludzkość**, dziś służące za atrakcję turystyczną (jak dla przykładu wiatraki w Hiszpanii i Holandii czy folusze służące do spłśniania tkanin w krajach byłej Jugosławii, w Ukrainie czy w Rosji).
- Przy odpowiednio zintegrowanej i połączonej infrastrukturze energii odnawialnej, korzyści będą po równo dostępne dla wszystkich.

Ale co z...



dostępem do energii dla wielu gospodarstw domowych usytuowanych w odległych regionach rolniczych, które nie są podłączone do sieci i nie mogą sobie na to pozwolić, nawet gdyby stworzono im taką szansę przez rozbudowę sieci energetycznej lub zapewnienie bezpłatnych paneli słonecznych na dach?

Droga wyjścia: nikt nie może zostać za burtą

- **Dostępność energii dla wszystkich to sprawa pierwszorzędna w zwalczaniu skrajnego ubóstwa** i coś, co państwa muszą zagwarantować wszystkim małym społecznościom na terenach wiejskich. Jako że ogniwa słoneczne i mini-sieci energetyczne to rozwiązania dużo tańsze, szybsze i skalowalne, mogą się bardzo przydać właśnie na terenach wiejskich, gdzie straty energii na przesyle mogłyby być duże. Na tych obszarach wsparcie dla OZE przyczyni się zatem do złagodzenia negatywnego wpływu kryzysu klimatycznego na poziom ubóstwa i nierówności, jednocześnie adaptując tam zaawansowane technologie, które stworzą powszechną dostępność energii przy sprawiedliwym podziale

kosztów. Zapewni to, że „nikt nie zostanie za burtą”: a to przecież jeden z głównych celów spójnego energetycznie społeczeństwa zbudowanego na współpracy wzajemnej, solidarności i zaufaniu.

Ale co z...



możliwością, że sektor energetyczny zdominowany przez źródła odnawialne, jako część infrastruktury krytycznej, będzie zagrożony w obszarze cyberbezpieczeństwa?

Droga wyjścia: dywersyfikacja systemu

- Decentralizacja i digitalizacja energetyki to podstawowe warunki zapewnienia bezpieczeństwa w tym sektorze. Jednocześnie ograniczenie władzy struktur monopolistycznych lub oligopolistycznych jest możliwe tylko przez integrację OZE, jak również dzielenie się informacją i współpracę między różnymi krajami i aktorami na rynku. Da się to zrobić za sprawą cyfrowych rozwiązań, takich jak inteligentne sieci, które zapewniają stabilne i bezpieczne dostawy energii. Co więcej, jej **zdecentralizowane wytwarzanie rozprasza również ryzyko cyberataku**: mocno scentralizowany system jest dużo bardziej wrażliwy, ponieważ opiera się na produkcji prądu w zaledwie kilku kluczowych punktach. W energetycznej demokracji, obywatele-prosumenci to główni gracze kształtujący zarówno stronę popytową, jak i podażową, a wraz z państwem i innymi aktorami ustanawiają także instytucjonalne „reguły gry”, określając procesy decyzyjne, alokację zasobów i dystrybucję bezpieczeństwa. Wsparcie przychodzi również ze strony instytucji UE i NATO, gdzie energię postrzega się jako kluczowy element bezpieczeństwa i jest ona stosownie do tego traktowana.

Część II: Energia odnawialna pomaga zapewnić każdemu dostęp do taniego i stabilnego prądu: pracownikom, konsumentom i przedsiębiorcom.

Energia odnawialna¹¹ to inteligentne, przyjazne klimatowi rozwiązanie, które ostatecznie przyniesie korzyści nam wszystkim. OZE mają też **potencjał przewyższenia ubóstwa i nierówności**. W wielu regionach świata dostęp do stabilnej i taniej energii, zwłaszcza elektrycznej, wciąż jest bowiem przywilejem. Zdecentralizowana infrastruktura energii odnawialnej wkomponowana w lokalne łańcuchy wartości dodanej stwarza zatem możliwość elektryfikacji odległych terenów wiejskich, dostarczenia taniej energii ich mieszkańcom i wsparcia lokalnych firm. Spółdzielnie energetyczne mogą również wzmocnić lokalne wspólnoty i zdemokratyzować energetykę, tak jak to opisano powyżej.

Na dłuższą metę zyskają na tym i przedsiębiorstwa, i inwestorzy.

1. Po pierwsze, w odróżnieniu od produkcji energii z paliw kopalnych, która ma wysokie koszty zmienne, koszt wytworzenia dodatkowej jednostki prądu ze źródeł odnawialnych jest bliski zeru, a to znaczy, że przedsiębiorstwa będą mogły zaoszczędzić na kosztach energii, gdy infrastruktura będzie już gotowa¹².
2. Co więcej, rozbudowa infrastruktury OZE tworzy nowe okazje do inwestycji o umiarkowanym, lecz stabilnym zwrocie.
3. Nawet w czasach kryzysu gospodarczego inwestycje w usługi związane z infrastrukturą są bezpieczną przystanią, pod warunkiem istnienia odpowiednich ram prawnych umożliwiających takie inwestycje. Są one wtedy szczególnie atrakcyjne dla inwestorów instytucjonalnych, takich jak fundusze emerytalne, które stale poszukują bezpiecznych zwrotów, zwłaszcza w kontekście długotrwa-

le niskich stóp procentowych, jakie w ostatniej dekadzie występują praktycznie na całym świecie.

Tym samym dla projektów zdecentralizowanych otwiera się wyjątkowe okno możliwości – mogą zyskać przewagi z pomocą na przykład partnerów międzynarodowych, o ile tylko będą mogły działać w korzystnym kontekście prawnym.

- **Konsumenci również skorzystają** ze spadających i bardziej przewidywalnych cen energii. Co więcej, będą mogli się cieszyć większym bezpieczeństwem energetycznym, bo wraz z rozbudową infrastruktury OZE spadnie uzależnienie od węgla, ropy i gazu. A to dlatego, że większość krajów importuje paliwa kopalne, co znaczy, że są zagrożone globalnymi wahaniami cen rynkowych i brakami dostaw. Konsumenci mogą też sami stać się producentami energii, inaczej: prosumentami. Mogą na przykład wytwarzać energię dzięki tanim panelom fotowoltaicznym i sami zużywać wyprodukowany przez siebie prąd lub też wprowadzać go bezpośrednio do sieci.
- Rozwój infrastruktury OZE stworzy też więcej miejsc pracy. Także dlatego, że farmy wiatrowe, panele fotowoltaiczne i bardziej rozproszona sieć wymagają stałego utrzymania. Co więcej, **miejsc pracy w branży OZE mogą być zdrowsze i bezpieczniejsze**, oczywiście pod warunkiem zapewnienia pracownikom odpowiedniego wykształcenia. Kluczowe pytanie brzmi jednak, jak wesprzeć pracowników, którzy dziś zatrudnieni są w sektorze energii konwencjonalnej i jej łańcuchu dostaw, na przykład w górnictwie. Kwestię miejsc pracy i pomocy pracownikom w przejściu transformacji omówiliśmy szerzej w rozdziale 2.
- Odnawialne źródła energii sprzyjają spójności społecznej i temu, by w tle decyzji politycznych, w tym związanych z energetyką, znów stały podstawowe prawa i wolności. Chroniąc prawo do czystego powietrza i środowiska, które nie będą szkodziły naszemu zdrowiu, OZE pozwalają również na bardziej horyzontalne zarządzanie zasobami, zapewniające większą autonomię



każdemu i każdej z nas. Angażowanie obywateli zamiast podtrzymywania obecnych, hierarchicznych struktur, jakie wiążą się z działaniem dużych elektrociepłowni, zwiększa także równość płciową i równość w ogóle. Najnowsze dane na temat reprezentacji płci wśród pracowników sektora energetycznego pokazują, że w sektorze OZE jest o 10 procent więcej kobiet niż w sektorze naftowym i gazowym. Wskaźnik 32 procent to wciąż daleko do równej reprezentacji, ale trend – bardzo obiecujący – zmierza w dobrym kierunku¹³. Pozwoli on nam lepiej rozumieć perspektywę płci i ułatwi wprowadzenie polityk równościowych do całej branży. Tym samym bardziej uwzględnione zostaną specyficzne problemy, z jakimi mierzą się kobiety, zwłaszcza te z mniej uprzywilejowanych grup społecznych, na przykład to, że to one są bardziej narażone na skutki kryzysu klimatycznego i koszty zewnętrzne generowane przez oparte na węglu branże gospodarki (takie jak braki wody, zanieczyszczenia powietrza itd.).

Ale co z...



wyzwaniami technologicznymi? Jak możemy zagwarantować, że zawsze będziemy mieli bezpieczne i stabilne dostawy energii, nawet jeśli produkcja prądu z OZE takich jak słońce czy wiatr podlega ciągłym wahaniom?

Droga wyjścia: magazynowanie i inter-konektywność

- Wytwarzanie energii ze źródeł odnawialnych działa zupełnie inaczej niż obecny, silnie scentralizowany system oparty na paliwach kopalnych. Zmiany pogodowe mogą faktycznie prowadzić do wahań mocy w sieci, a długie, zimne zimy mogą wywołać braki w dostawach. Jest zatem bardzo prawdopodobne, że w średnim okresie będziemy musieli wspierać się małymi, rozproszonymi jednostkami szczytowymi, zasilanymi gazem ziemnym, biogazem lub elektrowniami szczytowo-pompowymi. Jednostki te również muszą być projektowane i rozmieszczone w ramach sieci energetycznej w taki sposób, aby łatwo je było przestawić na pracę na zielonym gazie syntetycznym jako opcję zapasową w dłuższym okresie.

Technologie i rozwiązania, których potrzebujemy do rozwiązania kwestii stabilności i przewidywalności tak naprawdę już istnieją:

- **Rozproszone jednostki magazynowania energii** pozwolą nam przechowywać nadmiar prądu w celu równoważenia wahań krótkoterminowych. Inne, efektywne technologie magazynowania są już dostępne – od rozwiązań mechanicznych, takich jak pompownie, przez baterie aż po produkcję gazu syntetycznego. Wykorzystanie nadmiarowej energii do wyprodukowania gazu syntetycznego pozwoli przechowywać energię przez dłuższy okres. I w ten właśnie sposób możemy zagwarantować, że nie zabraknie nam energii, nawet w trakcie długich, mrocznych i chłodnych zim.
- **Technologie cyfrowe** dostarczają nam narzędzi do efektywnego i zautomatyzowanego zarządzania siecią energetyczną, zwiększając stabilność

poprzez lepsze koordynowanie podaży i popytu na prąd.

- Dalsza **integracja krajowych sieci** ponad granicami państw pozwoli nam rozsyłać prąd po całym kontynencie. Tak rozumiana interkonektywność już działa w ramach Europejskiej Sieci Operatorów Elektroenergetycznych Systemów Przesyłowych. Chodzi o to, że na przykład jeśli słońce świeci w Hiszpanii, podczas gdy popyt jest największy na Słowacji, to podaż w tej pierwszej może pokrywać popyt w tej drugiej. W efekcie do utrzymania stabilności systemu będziemy potrzebowali mniej pojemności magazynowej dla energii odnawialnej. Unia Energetyczna (jako strategia) i Wspólnota Energii (jako organizacja międzynarodowa) stworzyły już ramy prawne i postawiły najważniejsze kamienie milowe dla transformacji energetycznej w państwach kandydujących do Unii Europejskiej i krajach europejskich będących poza Unią.
- Potencjał rozproszonej produkcji energii odnawialnej zamienia konsumentów w energetycznych obywateli. Gminy mogą zakładać własne farmy wiatrowe, a rodziny mogą instalować własne systemy fotowoltaiczne. **Samowystarczalność energetyczna** zwiększa z kolei przyzwolenie na transformację energetyczną poprzez tworzenie własności. Może również zmobilizować finansowanie dla rozbudowy infrastruktury, jeśli lokalne społeczności będą czerpać korzyści z bezpośredniego wprowadzania energii do sieci. Jako energetyczni obywatele będziemy też dużo bardziej związani z systemem energii i jego skutkami, przez co będziemy ostrożniejsi decydować w kwestii naszych potrzeb energetycznych i ogólnej konsumpcji. Aby tak się stało, **musi jednak powstać odpowiednia rama zarządzania całym procesem, która zapewni, że inicjatywy lokalne i rozproszone nie będą grały drugorzędnej roli wobec wielkich korporacji czy deweloperów.**

Ale co z...



kosztami rozbudowy OZE? Jak możemy zagwarantować, że rozwój infrastruktury nie podbije cen prądu i nie zaszkodzi konkurencyjności przemysłu ani nie zwiększy obciążeń dla gospodarstw domowych o niskich i niewystarczających dochodach?

Droga wyjścia: ceny muszą spadać, korzyści muszą rosnąć

To, jaki będzie wpływ transformacji energetycznej na ceny prądu zależy od tego, w jaki sposób będziemy nią zarządzać. W kilku kolejnych punktach przyjrzymy się przypadkowi Niemiec i wyciągniemy z niego kilka wniosków. Niemcy były jednym z innowatorów w tej dziedzinie i dlatego ich przykład może być bardzo pouczający.

- Zaczniemy od podkreślenia, że w Niemczech ceny prądu dla gospodarstw domowych, a także wielu małych i średnich przedsiębiorstw wzrosły dwukrotnie od momentu wprowadzenia niemieckiej Ustawy o Odnawialnych Źródłach Energii w roku 2000. Biedniejsze gospodarstwa domowe dotknęło to szczególnie mocno, ponieważ koszty energii elektrycznej pochłaniają dużą część ich dochodu rozporządzalnego.
- Jednym z tego powodów, mówiąc w skrócie, jest to, że rozwój OZE był finansowany poprzez gwarancje stałych opłat za wprowadzenie zielonego prądu do sieci. Różnica między ceną elektryczności na rynku spot a taryfą gwarantowaną była przerzucana na konsumentów oraz małe i średnie przedsiębiorstwa w postaci dopłaty do OZE na rachunku za prąd. Okazało się to niezwykle efektywne z punktu widzenia rozbudowy potencjału OZE, ale dokonało się wspomnianym wyżej kosztem zwiększonego ciężaru dla gospodarstw o niskich lub niewystarczających dochodach.
- To jednak tylko częściowe wytłumaczenie wzrostu cen. Ceny prądu wynikają również z kilku innych podatków i opłat, które znacząco wzrosły. Co więcej, **duzi odbiorcy prądu, tacy jak firmy z energochłonnych branż przemysłu byli**

zwolnieni z dopłaty do OZE, przerzucając tym samym większy ciężar na pozostałych użytkowników. W ostatnich kilku latach dopłata została jednak zmniejszona.

- Co więcej, **źródła energii z paliw kopalnych oraz energia jądrowa były przez kilka dekad dotowane przez państwo** – tyle że nie widać tego w naszych rachunkach za prąd, bo finansowanie odbywa się z ogólnych wpływów podatkowych. To znaczy, że w przeszłości ceny prądu nigdy nie odzwierciedlały prawdziwych kosztów jego wytwarzania z paliw kopalnych. Szkodliwe dla środowiska dotacje dla niemieckich branż energetycznych w roku 2019 wyniosły nawet do 17 miliardów euro. Tym samym OZE często obwinia się za wzrost cen tylko dlatego, że nie są dotowane w ten sam sposób, co ich konwencjonalne odpowiedniki. **Nowe ukierunkowanie szkodliwych dziś ekologicznie dotacji uwolniłoby fundusze** w budżetach landów, czy to na inwestycje w infrastrukturę, czy to na finansowanie sprawiedliwej transformacji dla ludzi zatrudnionych dziś w sektorze energii konwencjonalnej.
- Dodajmy, że **cena prądu z surowców kopalnych czy tradycyjnych paliw nie uwzględnia kosztów zewnętrznych**, tzn. wpływu globalnego ocieplenia i pozostałych skutków, takich jak degradacja środowiska czy konieczność składowania odpadów nuklearnych. Gdyby były one uwzględniane w kalkulacji kosztów, uzyskalibyśmy bardziej realistyczny obraz i odnawialne źródła energii okazałyby się bardziej konkurencyjne. To, że szkody dla środowiska występują z pewnym opóźnieniem, nie oznacza, że powinniśmy odmawiać wliczania ich jako czynnika kosztowego dziś i tak po prostu przerzucać go na przyszłe pokolenia.
- **Rozbudowa OZE jest dziś dużo tańsza niż kiedyś.** Wcześni innowatorzy, tacy jak Niemcy, pomogli stworzyć rynek energii odnawialnej, umożliwiając dalsze badania i rozwój, jak również uruchamiając ekonomię skali za sprawą produkcji masowej. W rezultacie dzisiejsze turbiny wiatrowe

i słoneczne panele fotowoltaiczne kosztują dużo mniej niż kiedyś, a ich instalacja jest dużo prostsza niż w latach pionierskich. Takie kraje jak Etiopia czy Maroko dowiodły niedawno, że rozbudowa OZE jest możliwa bez wzrostu cen elektryczności.

- Istnieją poza tym dowody, że wiele elektrowni węglowych jest już faktycznie nierentownych i że jeśli nie zostaną wsparte państwowymi dotacjami pokrywającymi marżę operatorów, to skończą jako **osierocone aktywa**. I nie dotyczy to wyłącznie starych instalacji: przykładowo, w rezultacie procesu wytoczonego przez akcjonariuszy w Polsce okazało się, że spółka planująca budowę nowego bloku węglowego nie zdołała wykazać, w jaki sposób elektrownia miałaby działać w sposób rentowny, co w końcu doprowadziło do porzucenia projektu. To istotny problem także dla krajów spoza Unii Europejskiej, zwłaszcza kandydatów do członkostwa: chociaż unijny system handlu emisjami ETS jeszcze się do nich nie stosuje, to muszą one brać go pod uwagę już dziś, zanim zdecydują się na długofalowe inwestycje w infrastrukturę energetyczną. Co więcej, państwowe dotacje do wytwarzania energii z paliw kopalnych mogą zostać zaklasyfikowane jako niedozwolona pomoc publiczna na gruncie Europejskiego Prawa o Energii, a to oznaczałoby niezgodność z wymogami akcesyjnymi. A kiedy już dany kraj dołączy do UE, takie naruszenie unijnego prawa może spowodować nawet wymuszone zamknięcie instalacji. Dodatkowo jeszcze należy wziąć pod uwagę, że na szczeblu unijnym – w kontekście długofalowej konkurencyjności eksportu energii i energochłonnych produktów do Unii Europejskiej – toczy się dyskusja na temat węglowego podatku granicznego.
- Jeśli chodzi o konkurencyjność przedsiębiorstw, to warto mieć na uwadze, że nie wszystkie firmy podlegają międzynarodowej konkurencji, gdzie wielką rolę grają różnice w cenach energii będącej kosztem produkcji. Co więcej, **ceny prądu są tylko jednym z wielu czynników kosztowych** wpływających na konkurencyjność przedsiębiorstwa. Bliskość rynków zbytu, koszty trans-



portu, ogólna wydajność produkcji itp. również muszą być uwzględnione w tych kalkulacjach.

- To, w jakim stopniu rozwój OZE wpływa ostatecznie na ceny prądu, zależy od sposobu zarządzania tym procesem, tzn. jak jest on prowadzony, a nie czy w ogóle zachodzi. Aby utrzymać ceny prądu w ryzach, rozwój infrastruktury OZE może być subsydiowany przez państwo. Może się to odbywać poprzez bezpośrednie dotacje, udzielanie tanich pożyczek lub przez poręczenia udzielane inwestycjom prywatnym. W przeszłości opcje te bywały kłopotliwe za sprawą surowych unijnych reguł dotyczących pomocy publicznej. W ramach europejskiego Zielonego Ładu reguły rozbudowy infrastruktury OZE mają jednak zostać zmienione. Co więcej, Komisja Europejska zamierza uruchomić aż bilion euro w ciągu kolejnych 10 lat, z których część ma pomóc państwom członkowskim zmodernizować swoje systemy energetyczne. To prawdziwe okno możliwości, również dla gospodarek w transformacji.
- Gospodarstwa domowe o niskich i niewystarczających dochodach mogą otrzymać pomoc na pokrycie swoich rachunków za energię, jeśli

podniesienie kosztów prądu okazałoby się w toku rozbudowy infrastruktury OZE nieuniknione.

Problemy społeczne należy rozwiązywać instrumentami polityki społecznej, a nie obwiniać za nie transformację energetyczną.

Ale co z...



miejscami pracy w sektorze energii konwencjonalnej? Jak możemy zagwarantować, że tamci pracownicy nie zostaną pozostawieni na lodzie?

Droga wyjścia: potrzebna jest mobilizacja społeczna na rzecz sprawiedliwej transformacji

- Zaczniemy od przypomnienia faktu, że większość przemian strukturalnych, zwłaszcza w branży węglowej, już się dokonała. **Rozwój technologiczny i automatyzacja przyczyniły się do radykalnego spadku zapotrzebowania na pracowników w tym sektorze** i tym samym do spadku faktycznej liczby ludzi zatrudnionych przy wydobywaniu i spalaniu węgla. Społecznie sprawiedliwa transformacja sektora energii z pewnością przyniesie zrównoważone rozwiąza-

nia, zapewniając równocześnie zrównoważone miejsca pracy (wymiar zatrudnienia badamy szczegółowo w rozdziale 2).

- Warto także podkreślić, że **miejsca pracy w górnictwie węglowym lub w węglowych elektrowniach nigdy tak naprawdę nie były bardzo atrakcyjne**. Była to (i czasem wciąż jest) ryzykowna i bardzo wyczerpująca praca – to dlatego właśnie górnicy zaczęli się organizować już w bardzo wczesnych fazach uprzemysłowienia. Pomimo tego, że po dekadach walk związkom zawodowym udało się w końcu poprawić istotnie warunki pracy, na przykład pod względem płac i zabezpieczenia na starość, wielu górników nigdy nie doczekało spokojnej emerytury, bo ginęli w wypadkach pod ziemią, umierali na pylicę czy raka¹⁴. Dlatego też wielu górników życzyło sobie jednej rzeczy dla swych dzieci: żeby mogły znaleźć lepszą pracę w innej branży, która nie zrujnuje im zdrowia.
- Biorąc to wszystko pod uwagę, dostrzeżemy, jak bardzo **potrzebna w sektorze energetycznym jest mobilizacja na rzecz transformacji sprawiedliwej dla pracowników**. Transformacja sama się przecież nie robi. Związki zawodowe mają długą historię współpracy z partiami socjaldemokratycznymi, gdy chodzi o zdobywanie kolejnych praw pracowniczych. Również i w tej kwestii jedni i drudzy powinni działać wspólnie, aby zagwarantować, że nowa rewolucja przemysłowa również będzie katalizatorem dla nowego ruchu pracowniczego. W rozdziale 2 rozwijamy wątek dostępnych instrumentów propracowniczych służących sprawiedliwej transformacji, które mogą być podstawą dla postępowej agendy.
- Oprócz raczej technokratycznych propozycji politycznych, postępowi aktorzy muszą **włączyć do swoich opowieści całe dziedzictwo cywilizacji paliw kopalnych**. Ruch robotniczy miał swoje początki w rewolucji przemysłowej i skupiał się właśnie wokół ciężkiego przemysłu i górnictwa. Przekonująca ludzi będzie taka

opowieść, która zamiast obwiniać robotników o zatrucie planety, docenia ich wkład w postęp cywilizacji. Musi ona też jednak wskazywać wyraźnie, że cywilizacja paliw kopalnych dochodzi do swego kresu. Tak samo jak potrzebujemy zbiorowego działania, aby zaprowadzić zrównoważoną przyszłość dla wszystkich i wygasić energię konwencjonalną, tak też potrzebujemy solidarności z tymi wszystkimi, których utrzymanie od niej wciąż zależy.

- Kluczem do uzyskania pełnych korzyści z energii odnawialnych jest błyskawiczna ich rozbudowa, wraz z niezbędną infrastrukturą do dystrybucji i przesyłu, magazynowania szczytowego oraz inteligentnego zarządzania popytem. Mając dostateczną ilość instalacji OZE możemy uniknąć problemów ze stabilnością i przewidywalnością dostaw. Co więcej, przerzucając się szybko na OZE, unikniemy potrzeby utrzymywania starego, scentralizowanego systemu opartego na paliwach kopalnych równoległe do nowej sieci rozproszonej. Obniżyłoby to koszty ze względu na większą efektywność. Dla gospodarek w fazie transformacji lub tych rozwijających się, w których popyt na energię wciąż rośnie, rozbudowa OZE nie tylko musi dotrzymać tempa rosnącemu zapotrzebowaniu, ale także zagwarantować sukcesywne zastępowanie elektrowni konwencjonalnych. Aby taka transformacja okazała się sukcesem z punktu widzenia pracowników, potrzebujemy jednak solidarności i zbiorowego działania.

Część III: Polityka energii odnawialnych może pomóc złagodzić kryzys klimatyczny i zaadaptować się do niego.

- Energia odnawialna okazuje się rozwiązaniem *win-win* gdy chodzi o perspektywy gospodarcze, stabilność społeczną i demokratyczne rządzenie, ale jest też kluczowym instrumentem spójności ekologicznej. Rosnące wykorzystanie energii z wiatru, biomasy i słońca przy wypieraniu paliw kopalnych, które wciąż odpowiadają za 60–70 procent produkcji prądu na świecie¹⁵, **to fundament działań łagodzących zmiany klimatu** i ograniczających emisje gazów cieplarnianych.
- Wspieranie OZE pozwala **zaadaptować się do zmiany klimatycznej** sektorowi energetycznemu i branżom energochłonnym, w które kryzys klimatyczny uderzy wyjątkowo mocno. Przykładowo, braki wody są już poważnym problemem dla wielu krajów, przez co stanowią realne zagrożenie dla hydroelektrowni służących bilansowaniu podaży i popytu na prąd. Równie ważny jest problem braku wody chłodniczej dla dużych elektrowni węglowych i atomowych. Jest jednak sposób na poradzenie sobie z tymi problemami: musimy przeprowadzić sprawiedliwą transformację tak, aby OZE stały się dominującym źródłem energii.
- Debata wokół kryzysu klimatycznego skupiała się dotąd na kwestiach bezpieczeństwa i groźby konfliktów wynikających z niedoboru zasobów w rodzaju wody, braków i zaburzeń dostaw energii, jak również trendów migracyjnych. Często jednak zapominamy, że jeśli energie odnawialne zastosuje się w prawidłowy sposób, odpowiadając na potrzeby danego kraju czy regionu, innymi słowy: w sposób przewidywalny i dostępny kosztowo, wówczas główny **powód do sporów** o zasoby naturalne, na przykład paliwa kopalne, znika. W rezultacie surowce te pozostają tam, gdzie ich miejsce: pod ziemią.

- Mieszkańcy domów posiadających panele słoneczne na dachu stają się bardziej świadomi ekologicznie i cieszą się bezpośrednimi korzyściami ze zrównoważonych rozwiązań: chronią swoje bezpośrednie otoczenie od gazów cieplarnianych, a jednocześnie stają się ważnym ogniwem w łańcuchu produkcji, pełniąc rolę prosumentów.

Ale co z...



minimalnymi, a jednak realnymi szkodami dla środowiska, jakie wiążą się z produkcją energii z wiatru i słońca?

Droga wyjścia: stare, nowe i przyszłość

- Każda forma przetwarzania (albo „wytwarzania”) energii ingeruje w naturę i ma jakieś „nienaturalne” skutki uboczne. Niektóre technologie są jednak bardziej szkodliwe, a inne mniej. Technologie odnawialne, takie jak turbiny wiatrowe i panele słoneczne, należą do najbardziej przyjaznych klimatowi spośród metod wytwarzania prądu i energii w ogólności. Nie są zupełnie wolne od zanieczyszczeń ze względu na proces produkcji. Jak dotąd są to jednak najbardziej neutralne dla środowiska rozwiązania, jakie mamy. **W porównaniu ze spalaniem paliw kopalnych – w tym gazu ziemnego – czy użyciem energii nuklearnej z jej wielorakimi szkodliwymi konsekwencjami dla zdrowia i środowiska naturalnego, są bez wątpienia lepszym rozwiązaniem.**
- Aby odpowiedzieć na powyższe wyzwania, które pojawiają się w toku różnych procesów przemysłowych – w tym produkcji fotowoltaiki – rozwija się dziś technologie w rodzaju zielonego wodoru. Przewiduje się, że w dłuższej perspektywie (2030–2050) problem ten zostanie całkowicie rozwiązany.
- Postęp dokonał się również w obszarze redukcji hałasu turbin wiatrowych i łagodzenia ich szkodliwości dla migrującego ptactwa. Cykl życia paneli słonecznych został wydłużony, a ich rozmiary zmniejszone, mogą zatem zajmować mniej przestrzeni i zużywać mniej zasobów.

- Nie traćmy też z oczu szkód dla środowiska i naszego zdrowia, jakie powodują kopalnie węgla kamiennego, nie wspominając już o odkrywkach węgla brunatnego, których nie da się żadną miarą zestawić z minimalnymi efektami ubocznymi wywołanymi przez OZE. Całe wioski i krajobrazy wyrócono do góry nogami, ludzie stracili swoją ziemię i musieli się przesiedlać. Pompy wodne muszą działać na okrągło, żeby zapobiec zawaleniu się kopalń. A wody gruntowe doznają poważnego uszczerbku za sprawą zalewania odkrywek. Przy wszystkich za i przeciw, energia odnawialna to jedyny sposób, w jaki ludzkość może powstrzymać spowodowane przez siebie globalne ocieplenie, zarówno na poziomie jego mitygacji, jak i adaptacji do niego. Potrzeba więcej inwestycji w energię słoneczną, wiatrową i biomasę także w związku z wpływem kryzysu klimatycznego na braki wody w licznych krajach i regionach. Obniżenia poziomów wód sprawią, że na energii z hydroelektrowni również nie będzie można polegać w takim stopniu jak dotychczas. Co więcej, zależy to od wielkości kryzysu klimatycznego, który można znacząco złagodzić wraz z ekspansją energii odnawialnych, które z kolei zapewnią dostępność wody pitnej w kolejnych latach.

Ale co z...

głoszonymi nieraz opiniami, zwłaszcza w Europie Południowo-Wschodniej, że całe to podnoszenie świadomości klimatycznej i propagowanie OZE służy tylko stworzeniu rynku zbytu dla producentów wielkich instalacji słonecznych i turbin wiatrowych, takich jak Niemcy?

Droga wyjścia: żabi skok

- Kryzys klimatyczny jest rzeczywistością, tu nie ma sporu. Musimy jak najlepiej wykorzystać narzędzia demokracji, aby sprawiedliwa społecznie transformacja energetyczna w kierunku OZE, na której wszyscy skorzystamy, była możliwa. A ci, którzy dziś nie potrafią zrozumieć związku między kryzysem klimatycznym a sprawiedliwością społeczną, będą ponosili tę samą odpowiedzialność co ci,

którzy negują fakt globalnego ocieplenia (zob. rozdział 1, s. 18 i nast.). Natomiast co do obaw, że promocja OZE to tylko część strategii marketingowej wielkich producentów paneli słonecznych i turbin wiatrowych, także niemieckich: nie powinniśmy zapominać o wartości dodanej, jaką zyskują także gospodarki krajów rozwijających się, które włączają się do ich produkcji i łańcucha dostaw, jak to widzimy już dziś na przykład w sektorze motoryzacyjnym (zob. rozdział 2, s. 48).

Ale co z...

promowaniem energii odnawialnej, skoro samo inwestowanie w OZE nie wystarczy do zwalczenia kryzysu klimatycznego, jeśli nie będą temu towarzyszyć równoległe środki w rodzaju efektywności energetycznej, zapobiegające zwiększaniu zapotrzebowania na energię?

Droga wyjścia: redukcja konsumpcji jest ważniejsza niż efektywność energetyczna

- Odnawialne źródła energii są z definicji bardziej efektywne energetycznie. A jednak prawdą jest, że obok przejścia na OZE, **potrzebujemy również inwestycji w samą efektywność energetyczną**, aby zmniejszyć ogólny popyt na energię. Redukcji bezwzględnej ilości konsumowanej energii – przez wdrożenie całościowych zmian strukturalnych ograniczających popyt na energię w każdej branży – musi towarzyszyć zastosowanie najbardziej energooszczędnych technologii. Inwestycje tego rodzaju będą źródłem nowych miejsc pracy, które dodatkowo przysłużą się gospodarce w dłuższym okresie (zob. rozdział 2, s. 37).

Ale co z...

faktem, że wiele z krajów wdrażających te koncepcje transformacji energetycznej to zamożne gospodarki o ogromnym potencjale technologicznym, gospodarczym i finansowym? Ich sytuacja jest przecież zupełnie inna niż większości krajów Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej.

Droga wyjścia: To samo się dzieje na Globalnym Południu

- Większość krajów Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej ma znacząco wyższy potencjał rozwoju energii słonecznej i wiatrowej niż na przykład Niemcy. Już dziś można go w sposób efektywny wykorzystać.
- Technologie odnawialne, zwłaszcza słoneczne i wiatrowe, są przystępne cenowo, niezbyt skomplikowane technicznie i już dziś stosowane z sukcesem na całym świecie. Nic dziwnego, że coraz więcej krajów rozwijających się, jak na przykład Maroko, prowadzi u siebie intensywną transformację energetyczną. Nic również dziwnego, że strategiczni gracze w rodzaju Chin skupiają swój potencjał innowacyjny i produkcyjny właśnie na wytwarzaniu energii ze źródeł odnawialnych i produkcji instalacji do nich.

Ale co z...

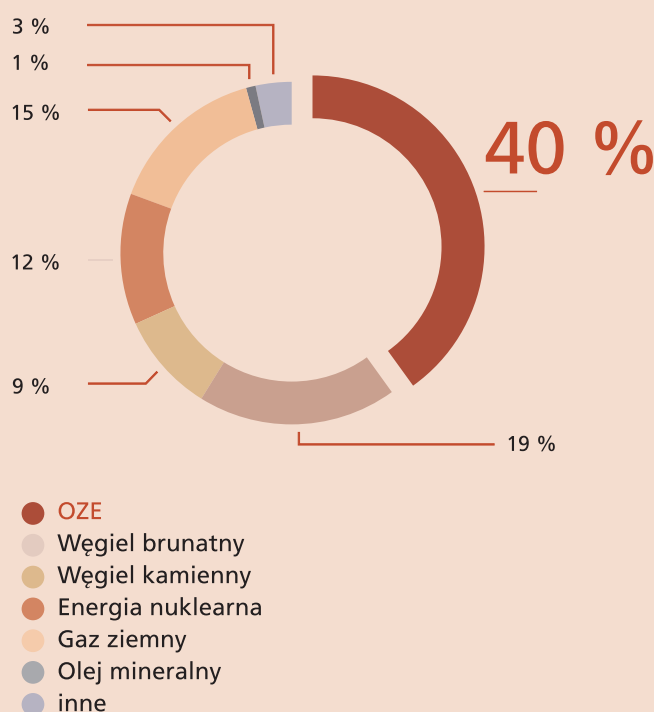
faktem, że energia odnawialna zależna jest od warunków pogodowych, a nie od rzeczywistego popytu na energię?

Droga wyjścia: jeszcze więcej stabilności

- Przy produkcji energii bazującej głównie na OZE, kwestia bezpieczeństwa energetycznego nie daje większych powodów do obaw niż dawne wyzwania związane z konwencjonalnymi źródłami energii. Tak naprawdę bezpieczeństwo energetyczne już teraz jest zagrożone za sprawą możliwych awarii w procesie tradycyjnej, scentralizowanej produkcji energii. Nie da się przewidzieć, kiedy na przykład elektrownia węglowa czy nuklearna będzie musiała zostać zamknięta z powodu nagłej konieczności naprawy. A konsekwencje takich zdarzeń w systemie scentralizowanym, z niewielką liczbą jednostek, są bardziej dotkliwe. Nie wspominając już o tym, że większość krajów jest silnie uzależniona od importu kopalnych źródeł energii, takich jak ropa czy gaz. Ich systemy energetyczne są przez to podatne na zmienność cen rynkowych i niestabilność polityczną w krajach-eksporterach.

- To prawda, że strumień energii ze źródeł odnawialnych jest zmienny. Ale zazwyczaj wiemy, kiedy będzie świeciło słońce lub zawieje wiatr, a nauka pozwala nam sporządzać precyzyjne prognozy na czas. W połączeniu z innowacyjnymi technologiami w rodzaju inteligentnych liczników i sieci, **dopływ energii może być bezpieczniejszy i bardziej stabilny niż kiedykolwiek.**
- Dodatkowo, jeśli mamy odpowiednią pojemność magazynową i działające w regionie zintegrowane sieci elektryczne, można sobie poradzić z naturalnymi zjawiskami w przyrodzie bez obawy przed blackoutem. Przewidywalność sieci elektrycznej w Niemczech nie ucierpiała pomimo tego, że udział OZE w 2019 roku sięgnął poziom 40 procent produkcji prądu. Badania i analizy prowadzone przez operatorów systemów przesyłowych pokazały, że w wielu krajach system działający w 100 procentach na OZE jest już osiągalny.

ENERGIA ODNAWIALNA JUŻ POKRYWA 40% ZAPOTRZEBOWANIA – PRZYSPIESZMY DO 100%



Część IV: Ochrona zdrowia i jakość opieki zdrowotnej jako oczywiste korzyści z OZE.

1. Ochrona zdrowia, naszych dzieci i nas samych to jedna z najcenniejszych korzyści, jakie da nam przyszłość oparta na energii odnawialnej. **Po pierwsze i najważniejsze, OZE znacząco ograniczą zanieczyszczenie powietrza i ocalą życie nawet do 7 milionów ludzi rocznie**, w tym dzieci padających ofiarą przedwczesnej śmierci wskutek złej jakości atmosfery (zob. rozdział 5, s. 90)¹⁶. Będąc największym źródłem przemysłowym arsenu i rtęci w powietrzu, emisje małych cząsteczek (PM 2.5) z elektrowni węglowych, które powodują choroby układu sercowo-kръżeniowego, mogą przemieszczać się na odległość nawet tysiąca kilometrów. Co więcej, okazałe zasoby publicznego systemu ochrony zdrowia przeznaczone na leczenie chorób układu oddechowego spowodowanych zanieczyszczeniami, mogłyby zostać przesunięte i wykorzystane do innych celów, takich jak na przykład darmowa opieka zdrowotna dla dzieci. Energia odnawialna stwarza też potencjał rozwiązania poważnych problemów ze smogiem w wielu rejonach miejskich. Badania wskazują, że ogrzewanie domów i działalność przemysłu stanowią, obok transportu, główne źródła emisji, a zatem zastąpienie elektrociepłowni opartych na węglu działającymi w oparciu o OZE pozwoli oczyścić powietrze w wielkich miastach i ograniczyć obecność smogu.
2. Wiele badań wykazało w czasie pandemii COVID-19, że ludzie narażeni na zanieczyszczenia powietrza dużo częściej znajdowali się w grupach ryzyka i tym samym bardziej cierpieli w przypadku zarażenia wirusem niż osoby mieszkające w na obszarach o czystszej powietrzu.
3. Miał węglowy – odpad ze spalania węgla – również zawiera silnie toksyczne metale ciężkie, które mogą powodować nowotwory i choroby układu nerwowego. Ponieważ miału węglowego często nie utylizuje się prawidłowo, zatrzuwa on wody powierzchniowe i gruntowe.

- Wycieki ropy spowodowały liczne katastrofy ekologiczne i cierpienia ludzkie na ogromną skalę. Wszyscy znamy obrazy zatrutych pól czy ginących ptaków morskich. Choć to już dobrze znane zjawisko, to jednak ryzyka związane z relatywnie nowymi technologiami wydobywania paliw kopalnych, takimi jak szczelinowanie hydrauliczne, dopiero teraz stają się oczywiste.
- W porównaniu z miejscami pracy w górnictwie, znanymi z wysokiego poziomu ryzyka i niosącymi dotkliwe skutki dla zdrowia, doświadczane najczęściej w późnym wieku, **miejsca pracy w sektorze OZE zapewniają wysoki poziom standardów zdrowotnych i bezpieczeństwa przy pracy** (zob. także rozdział 2, s. 28).

Ale co z...



sugestią, że poziom zanieczyszczenia powietrza i smogu w pewnych miastach czy obszarach związany jest z warunkami pogodowymi i klimatycznymi, za którymi z kolei stoi położenie geograficzne i mechanizmy przyrody?

Droga wyjścia: chodzi o to, by powietrze było czyste

- Choć naturalne warunki klimatyczne i pogodowe faktycznie wpływają na poziom zanieczyszczenia powietrza i smogu, na nasze zdrowie i środowisko ogromny wpływ wywierają przede wszystkim koszty zewnętrzne spalania dużych ilości paliw kopalnych w energetyce, transporcie i przemyśle budowlanym, a także drewna w branży grzewczej. W przypadku takiego na przykład Skopje, miasto faktycznie położone jest w dolinie i w czasie zimy zauważalna jest w nim słabsza wentylacja. Prawdą jest również jednak, że poziomy zanieczyszczeń szybują pod niebo w tych obszarach miasta, gdzie wyższa jest gęstość zaludnienia, która tworzy dogodne warunki dla wyższego stężenia lotnych cząsteczek i większe szanse na zanieczyszczenie. Istnieje jednak mnóstwo podobnych przypadków, kiedy to stworzenie samowystarczalnych obszarów

zasilanych energią odnawialną dowiodło możliwości zmiany trendu. Te pozytywne przykłady służą za mapę drogową, za którą mogą podążać inni, bo pokazują, jak zmaksymalizować najważniejsze korzyści z łączenia naturalnych zasobów i udoskonalen technologicznych, którymi dysponuje nasze pokolenie. Przykładowo, dzięki wsparciu unijnych funduszy i lokalnemu duchowi innowacji, uznanym liderem zrównoważonego rozwoju na skalę całej Europy staje się miasteczko Koprivnica w Chorwacji. Tym, co czyni to chorwackie miasto tak wyjątkowym, są zintegrowane polityki miejskiego rozwoju społecznego i ekologicznego, w których wyzwania związane z energetyką traktuje się łącznie z kwestiami ubóstwa i innymi problemami dotyczącymi grup zmarginalizowanych.

Ale co z...



obawami, że odnawialne źródła energii mogą wcale nie poprawić naszej jakości życia lub wręcz spowodować problemy za sprawą nieproporcjonalnego podziału korzyści.

Droga wyjścia: należy wspierać postęp społeczny

- Silny związek między OZE a rozwojem społecznym znajduje potwierdzenie w badaniach IRENA, które wskazuje na 4-procentowy wzrost wskaźnika ludzkiego dobrostanu, który wiąże się bezpośrednio z jakością życia. Co więcej, ambitne polityki na rzecz energii odnawialnej mogą wspomóc również istniejące, bardzo prężne ruchy, takie jak na przykład Bosa Uniwersytet w Indiach, którego celem jest zwalczanie ubóstwa energetycznego i poprawa jakości życia oraz zdrowia dzieci i kobiet w bardzo wielu społecznościach. Rozproszona energia odnawialna połączona ze współczesnymi udoskonaleniami technicznymi może poprawić dostęp do czystej wody pitnej w odległych rejonach dzięki pompowaniu i dostarczaniu wody zarówno dla gospodarstw domowych, jak i na użytek irygacji, tym samym poprawiając również bezpieczeństwo żywnościowe.
- Co więcej, jako że kwestie bezpieczeństwa przesuwają się coraz bardziej w kierunku konfliktów



niekonwencjonalnych, związanych z panowaniem nad zasobami, wsparcie dla OZE niewątpliwie pomogłoby nam przezwyciężyć pewne zagrożenia właśnie w obszarze bezpieczeństwa. Dodatkowo, sprzyjając łagodzeniu zmian klimatu i adaptacji do nich, odnawialne źródła energii dostarczają odpowiedzi na specyficzne wyzwania, takie jak klimatyczne migracje i konflikty zbrojne. Im mniejszy popyt na ropę, węgiel czy gaz, tym bardziej prawdopodobne, że konflikty powiązane z paliwami kopalnymi w ogóle dobiegną końca.

- Zmieniłoby to również układy sił geopolitycznych i wytyczyłoby nowe obszary interesów dla wielkich mocarstw, a także mogłoby potencjalnie wywołać przeniesienie konfliktów. Dlatego właśnie tak ważne jest, aby przejście do gospodarki zdekarbonizowanej odbyło się na drodze dobrze zaplanowanej, uporządkowanej oraz inkluzywnej transformacji energetycznej prowadzonej w sposób demokratyczny i zdecentralizowany.

Do czego dążymy?

- Czy osiągnęlibyśmy demokrację, jaką znamy dziś, nie organizując w ogóle wyborów, wprowadzając jakieś wyjątkowo skomplikowane procedury głosowania lub gdyby prawo głosu ograniczone było tylko do pewnych grup? Najpewniej nie. Aby zdemokratyzować system energetyczny, musimy również uprościć procedury dla niedużych inwestycji w OZE, tak aby były dostępne dla każdego i prowadziły nas w kierunku społeczeństwa spójnego energetycznie.
- Rozwiązania w rodzaju „jednego okienka” do składania wniosków i uproszczone procedury mogą pomóc w rozwoju rozproszonej produkcji energii słonecznej, zwłaszcza przez domowe instalacje dachowe. Sprzyjałyby również realizacji głównych celów transformacji energetycznej: spójności ekologicznej i uzyskaniu korzyści społeczno-ekonomicznych dla pracowników, mieszkańców i przedsiębiorstw. Przejrzystość i dobre zarządzanie muszą być regułą w państwowych spółkach energetycznych, w tym monopolach i oligopolach, jakie działają w niektórych kra-

jach. Polityka energetyczna musi jednak stworzyć przestrzeń dla gospodarstw domowych i lokalnych projektów. Najlepsze praktyki, takie jak w niemieckim miasteczku Wolfhagen, spółdzielnie energetyczne oraz tysiące ludzi i małych przedsiębiorstw w Europie Południowo-Wschodniej pokazują, że podejście to jest zupełnie wykonalne w bardzo różnych warunkach. Wiele z tych inicjatyw i osób gotowych jest również wspierać postępowych aktorów w ich staraniach na rzecz sprawiedliwej transformacji energetycznej i w ten sposób określać przyszłość naszego życia na Ziemi.

- Unia Europejska i Wspólnota Energii wykazały duże zainteresowanie wsparciem projektów transformacji energetycznej, podobnie jak Europejski Zielony Ład, który jest silnym instrumentem służącym uczynieniu kontynentu neutralnym węglowo. Niewyczerpanym zasobem odnawialnym jest również wola polityczna, którą należy zaprząć i wykorzystać siłami różnych postępowych graczy. Najlepiej już dziś.

Przypisy i źródła

Przypisy:

- ¹ Termin „prosument” oznacza czynnego konsumenta, który równocześnie konsumuje i produkuje dany towar. W sektorze energetycznym prosument to zatem ktoś, kto równocześnie produkuje i konsumuje energię. Stało się to możliwe dzięki rozwojowi nowych technologii sieciowych oraz ciągłemu przyrostowi mocy ze źródeł odnawialnych, jak słońce i wiatr, podłączonych do sieci energetycznej dzięki odpowiednim warunkom prawnym.
- ² Wierling, A., Schwanitz, V. J., ZeiB, J. P. i in. (2018): *Statistical Evidence on the Role of Energy Cooperatives for the Energy Transition in European Countries*, <https://www.mdpi.com/2071-1050/10/9/3339> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ³ The Conversation (2019): *This small German town took back the power – and went fully renewable*, <https://theconversation.com/this-small-german-town-took-back-the-power-and-went-fully-renewable-126294> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ⁴ European Commission, Directorate-General for Energy (2019): *Europeans’ attitudes on EU energy policy*, s. 6; <https://op.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/b891cfb7-d50f-11e9-b4bf-01aa75ed71a1> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ⁵ RES Foundation (2018): *Energy poverty in the Western Balkans*. Sustainability, Forum of the Energy Community. Vienna, http://www.resfoundation.org/wp-content/uploads/2018/08/Energy_Poverty_Panel_Short_Version-1.pdf (dostęp 30 stycznia 2021).
- ⁶ EU Energy Poverty Observatory (2018): *Indicators & Data: Inability to Keep Home Adequately Warm*, https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-datasets/-/sdg_07_60 (dostęp 30 stycznia 2021).
- ⁷ European Commission, Directorate-General for Energy (2019): *Europeans’ attitudes on EU energy policy*, s. 6, <https://op.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/b891cfb7-d50f-11e9-b4bf-01aa75ed71a1> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ⁸ Tamże, s. 10.
- ⁹ European Commission, Directorate-General for Energy (2019): *Benchmarking smart metering deployment in the EU-28*, s. 20, <https://op.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/b397ef73-698f-11ea-b735-01aa75ed71a1> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ¹⁰ Pyrkalo, Svitlana (2019): *EBRD finances smart metering breakthrough in Montenegro*. EBRD, <https://www.ebrd.com/news/2017/ebrd-finances-smart-metering-breakthrough-in-montenegro.html> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ¹¹ Argumenty te stosują się przede wszystkim do wytwarzania prądu ze źródeł odnawialnych, a to dlatego, że elektryczność będzie odgrywać główną rolę we wszystkich sektorach gospodarki, od transportu przez zastosowania w przemyśle aż po ogrzewanie. Nie wszystko będzie mogło działać na prąd, ale prąd ze źródeł odnawialnych będzie również podstawą produkcji np. zielonego wodoru czy innych paliw ekologicznych.
- ¹² Nawet uwzględniając koszty rozleglejszych sieci energetycznych, niezbędnych w rozproszonym systemie OZE, oraz wyższe koszty kapitału, system o 95 procentach OZE w miksie generowałby takie same koszty lub był nawet tańszy niż system działający głównie na węglu przy umiarkowanej cenie emisji CO₂ w wysokości 20 euro za tonę w roku 2050. Aczkolwiek w połowie roku 2019 jej cena osiągnęła już 25 euro za tonę.
- ¹³ IRENA (2018): *Renewable Energy: A Gender Perspective*, s. 31, <https://www.irena.org/publications/2019/Jan/Renewable-Energy-A-Gender-Perspective> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ¹⁴ Negatywny wpływ węgla i pyłu węglowego na zdrowie zdiagnozowano wiele lat temu; całłościowe analizy na ten temat publikowano już w latach 70. ubiegłego wieku, np. <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC1638110/> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ¹⁵ Our World in Data (2014): *Global electricity production by source*. Więcej informacji, zob. <https://ourworldindata.org/energy#all-charts-preview> (dostęp 30 stycznia 2020).
- ¹⁶ Więcej informacji na ten temat, zob. https://www.who.int/health-topics/air-pollution#tab=tab_1 (dostęp 30 stycznia 2021).

Źródła

<http://library.fes.de/pdf-files/bueros/skopje/15815.pdf> (dostęp 30 stycznia 2021)

Renewable Energy Benefits: Leveraging Local Capacity for Solar PV, https://www.irena.org/-/media/Files/IRENA/Agency/Publication/2017/Jun/IRENA_Leveraging_for_Solar_PV_2017.pdf (dostęp 30 stycznia 2021)

Causes, Effects and Solutions to Smog Pollution, <https://www.conserve-energy-future.com/causes-effects-solutions-to-smog-pollution.php> (dostęp 30 stycznia 2021)

Residential heating with wood and coal: health impacts and policy options in Europe and North America, <https://www.euro.who.int/en/publications/abstracts/residential-heating-with-wood-and-coal-health-impacts-and-policy-options-in-europe-and-north-america> (dostęp 30 stycznia 2021)

Karagulian, Federico, Belis, Claudio A., Dora, Carlos Francisco C., Prüss-Ustün, Annette M., Bonjour, Sophie, Adair-Rohani, Heather and Amann, Markus (2015): *Contributions to cities' ambient particulate matter (PM): A systematic review of local source contributions at global level*, <https://ec.europa.eu/jrc/en/publication/contributions-cities-ambient-particulate-matter-pm-systematic-review-local-source-contributions> (dostęp 30 stycznia 2021)

Renewable energy benefits: Understanding the socio-economics, https://www.irena.org/-/media/Files/IRENA/Agency/Publication/2017/Nov/IRENA_Understanding_Socio_Economics_2017.pdf?la=en&hash=C430B7EF772BA0E631190A75F7243B992211F102 (dostęp 30 stycznia 2021)

Green jobs and occupational safety and health: Foresight on new and emerging risks associated with new technologies by 2020, <https://osha.europa.eu/en/publications/green-jobs-and-occupational-safety-and-health-foresight-new-and-emerging-risks> (dostęp 30 stycznia 2021)

Climate victory: Companies put Poland's last new coal plant on ice, <https://www.clientearth.org/latest/press-office/press/climate-victory-companies-put-poland-s-last-new-coal-plant-on-ice/> (dostęp 30 stycznia 2021)

<http://library.fes.de/pdf-files/fes/15665.pdf> (dostęp 30 stycznia 2021)

<https://www.irena.org/publications/2019/May/Renewable-power-generation-costs-in-2018> (dostęp 30 stycznia 2021)

https://static.agora-energiawende.de/fileadmin2/Projekte/2016/Stromwelten_2050/Gesamtkosten_Stromwelten_2050_WEB.pdf (dostęp 30 stycznia 2021)

https://www.leopoldina.org/uploads/tx_leopublication/2019_Stellungnahme_Klimaziele_2030_Final.pdf (dostęp 30 stycznia 2021)

<https://cor.europa.eu/en/engage/studies/Documents/local-energy-ownership.pdf> (dostęp 30 stycznia 2021)

<https://irena.org/publications/2020/May/Tracking-SDG7-The-Energy-Progress-Report-2020> (dostęp 30 stycznia 2021)

<https://ourworldindata.org/energy#all-charts-preview> (dostęp 30 stycznia 2021)

https://op.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/b891cfb7-d50f-11e9-b4bf-01aa75ed71a1/language-en-WT.mc_id=Searchresult&WT.ria_c=37085&WT.ria_f=3608&WT.ria_ev=search (dostęp 30 stycznia 2021)

<http://library.fes.de/pdf-files/bueros/amman/15614.pdf> (dostęp 30 stycznia 2021)

5

Spółecznie sprawiedliwa transformacja transportu

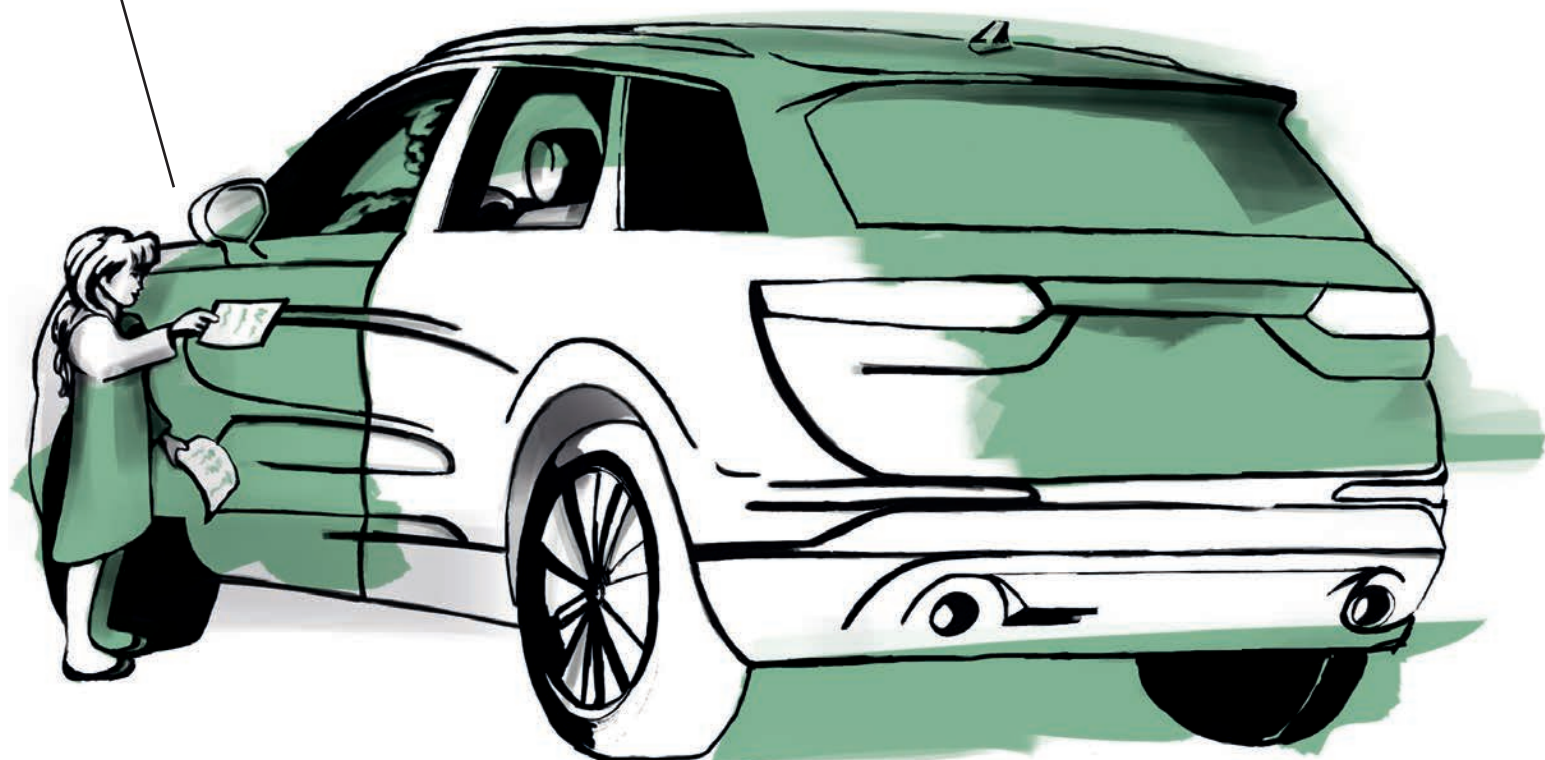
Transformacja transportu daje ogromne możliwości poprawy jakości naszego życia, a ze względu na stale rosnące emisje CO₂ w tym sektorze, jest bez wątpienia konieczna. I już się dokonuje, bo setki miast zaczynają wdrażać koncepcje inteligentnego i zrównoważonego transportu. Inicjatywy te sprawiają, że mieszkańcy żyją zdrowiej, a przestrzeń miejska staje się bardziej zielona i przyjazna społeczności. Wzmacniają też lokalne gospodarki, pozwalają ludziom lepiej zarządzać ich czasem, społeczeństwa stają się przez to bardziej sprawiedliwe, a środowisko czystsze – dla nas i dla kolejnych pokoleń.

W tym rozdziale prześledzimy kwestię transformacji transportu z bardzo różnych punktów widzenia: zaczniemy od związanych z nią korzyści dla mieszkańców i całych społeczności, przyglądając się aspektom zdrowotnym (część I), jakości miejsca do życia (część II) i sprawiedli-

wości społecznej (część III). Następnie rzucimy okiem na gospodarczy wymiar transformacji transportu, skupiając się przede wszystkim na korzyściach dla gospodarki jako całości (część IV), a potem w szczególności na przemyśle motoryzacyjnym (część V).

Dzień dobry, zbieramy podpisy pod projektem wyznaczenia chronionej ścieżki rowerowej przy tej ulicy...

Ratunku! To dziecko chce nam zabrać wolność!



Część I: Zrównoważony transport: kluczowy dla bezpiecznego i zdrowego stylu życia.

Abyśmy dziś i w przyszłości mogli żyć zdrowo, nasze systemy komunikacyjne muszą ulec transformacji.

I to z co najmniej pięciu powodów: zanieczyszczenia powietrza, wypadków drogowych, zanieczyszczenia hałasem, niedostatku ćwiczeń ruchowych i wreszcie konieczności ograniczenia kryzysu klimatycznego.

- 1. Zanieczyszczenie powietrza to najważniejszy ze środowiskowych czynników ryzyka zdrowotnego**, który odpowiada za 7 milionów przedwczesnych zgonów rocznie (zob. także rozdział 4, s. 83)¹. Podczas gdy większe spośród toksycznych cząsteczek osadzają się w naszych płucach, wywołując ich nowotwory, chroniczną obturacyjną chorobę płuc lub infekcje dróg odde-



chowych, te mniejsze wchodzą wprost do naszego krwiobiegu, prowadząc do udarów i ataków serca. W 2015 roku ruch drogowy odpowiadał aż za 11,4 procenta przedwczesnych zgonów związanych z zanieczyszczeniem powietrza, generując w przybliżeniu bilion dolarów szkód zdrowotnych².

I nie tylko w Azji ludność miast cierpi z powodu silnego zanieczyszczenia powietrza wywołanego przez transport: wiele miast Europy Środkowej i Wschodniej, zwłaszcza zimą, „konkuruje” o wątpliwe trofeum najgorszej jakości powietrza: od Warszawy po Ałmaty, nasze stolicy zatruwa smog, czasem niepozwalający nawet samolotom lądować ze względu na brak widoczności na lotnisku. Ludność globu ma w roku 2050 urosnąć do 9,7 miliardów, a 70 procent tych ludzi będzie zapewne mieszkać w rejonach miejskich. W rezultacie **roczne emisje pochodzące z transportu miejskiego mają się podwoić**³, chyba że wdrożymy radykalne narzędzia i polityczne środki ograniczania emisji tego typu. W świetle tych faktów powinniśmy postawić sobie pytanie: dlaczego ostrzeżenia o ryzyku zdrowotnym znajdują się na każdej paczce papierosów, ale nie na każdym samochodzie?

- 2. Abyśmy znów mogli oddychać czystym powietrzem, musimy upowszechnić wiele z istniejących już zdrowych i zrównoważonych alternatyw dla transportu opartego na paliwach konwencjonalnych.** W samym tylko projekcie „Civitas” znajdziemy ponad 800 przykładów zrównoważonego transportu w różnych gminach Europy⁴, a setki kolejnych nowych projektów prezentuje się co roku w czasie będącego znakiem źródłem inspiracji „Europejskiego Tygodnia Transportu”⁵. Projekty te rozciągają się od modernizacji zero- lub niskoemisyjnego transportu publicznego (metra, floty autobusów elektrycznych, pociągów i tramwajów napędzanych energią odnawialną) przez infrastrukturę rowerową (w tym bezpieczne ścieżki i wydzielone pasy dla rowerów, punkty naprawy rowerów, bezpieczne garaże i wypożyczalnie rowerów zwykłych i cargo) aż po wielomodalne systemy pozwalające łączyć elastycznie różne środki komunikacji w ramach jednej podróży (transport publiczny, rowery, a także samochody na prąd i wodór, które można bezpiecznie zostawić w miejscach Park&Ride poza śródmieściem)⁶. **Centra miast na całym świecie przekształca się w strefy niskich emi-**

sji bądź zupełnie wolne od samochodów, czego najlepszym przykładem jest Paryż, niegdyś miasto niezwykle samochodocentryczne⁷.

3. Dzięki transformacji transportu można również **obniżyć liczbę poważnych wypadków drogowych**. Aż 70 procent osób zabitych w wypadkach na drogach miejskich to „szczególnie narażeni użytkownicy”, tacy jak piesi czy rowerzyści⁸. A zatem **znów, najbardziej narażeni są najsłabsi obywatele naszych społeczeństw** – poruszający się rowerem ubodzy, zmuszeni lawirować po drodze między SUV-ami, ale też osoby starsze przechodzące na pasach. Przyzwyczailiśmy się już do mieszkania w miastach, w których place zabaw są otoczone płotami, by ochronić nasze dzieci przed rozjechaniem przez samochód – zamiast „odgradzać” raczej samochody, co pozwoliłoby nam poruszać się swobodniej. Na szczęście wiele krajów zaczęło zajmować się tym problemem. Polska jest na przykład jednym z liderów w ograniczaniu liczby wypadków drogowych na terenach miejskich⁹.

4. **Zanieczyszczenie hałasem**, problem ważny zwłaszcza w gęsto zamieszkanym rejonach metropolitalnych można znacząco ograniczyć dzięki poruszaniu się na rowerze lub pieszo, a na dłuższe dystanse przy pomocy transportu publicznego lub indywidualnych pojazdów elektrycznych.

5. Dodatkowo, zamiast jeździć do drogi siłowni samochodem, taniej jest i często bardziej efektywnie udać się tam pieszo lub rowerem: „Dla większości ludzi najprostszą i najbardziej akceptowaną formą aktywności fizycznych są te będące częścią życia codziennego. Przykładem może być spacer lub jazda na rowerze zamiast jazdy samochodem”¹⁰. **Spalanie tłuszczu zamiast paliw kopalnych pomaga nam zwiększyć oczekiwaną długość życia**, redukując na przykład ryzyko problemów krążeniowych czy związanych z otyłością.

6. Transformacja sektora transportu nie tylko przynosi bezpośrednie **korzyści zdrowotne** (takie

jak uniknięcie wypadku z udziałem pieszego czy rowerzysty), ale **również pośrednie, dzięki ograniczeniu skutków kryzysu klimatycznego** (zob. także rozdział 1, s. 23). Sektor transportu odpowiada bowiem za jedną czwartą wszystkich emisji dwutlenku węgla w Unii Europejskiej. To także **jedyny sektor, którego emisje wciąż rosną zamiast spadać**. W porównaniu z rokiem 1990 ich poziom wzrósł tu o 25 procent¹¹. Skoro zaś miasta odpowiadają za 70–75 procent globalnych emisji dwutlenku węgla¹², to jeśli chcemy dotrzymać głównych celów klimatycznych, nie ma innego sposobu, jak tylko intensywne, trafnie nakierowane wysiłki na rzecz transformacji miejskiego transportu. Jest to możliwe dzięki np. takim inicjatywom jak „C40 Cities”, która skupia 16 sieci i aż 96 ambitnych klimatycznie miast z całego świata wytwarzających łącznie 25 procent globalnego PKB. Służy temu, by pomóc im powielać, poprawiać i przyspieszać działania na rzecz łagodzenia kryzysu klimatycznego, adaptacji do niego i zrównoważonego rozwoju. Na projekt składa się obecnie imponująca liczba 1543 różnych działań i instrumentów w obszarze miejskiego transportu zbiorowego¹³.

Ale co z...



kosztami projektowania transportu miejskiego na nowo? Miasta planowano pod kątem potrzeb kierowców samochodów przez całe dekady.

Droga wyjścia: transformacja transportu może się opłacać

1. Po pierwsze, musimy wziąć pod uwagę koszty generowane także przez obecną formułę transportu – koszty dla systemu ochrony zdrowia, koszty wywołane globalnym ociepleniem (zob. rozdział 1, s. 25) i oczywiście te straty, których nie da się wycenić – ludzkiego życia.
2. Po drugie, infrastruktura zrównoważona, taka jak ścieżki rowerowe czy strefy ruchu pieszego, jest tańsza w budowie i utrzymaniu niż drogi.

3. Po trzecie, miasta i gminy mogą wdrożyć taką politykę redystrybucji, aby środki pochodzące od ludzi, których stać na samochód, finansowały bezpieczny i wygodny transport dostępny dla każdego. Możliwości rozciągają się od myta miejskiego przez wyższe opłaty parkingowe aż po określone opłaty za pozwolenie na samo posiadanie samochodu (a nawet aukcje takich pozwoleń). Pozwolenia nabywane przez właścicieli samochodów mogłyby zawierać opłatę za roczne korzystanie z transportu publicznego, co byłoby dodatkową zachętą do niewjeżdżania do centrum miasta.
4. Po czwarte, istnieje wiele opcji finansowania zewnętrznego, jak na przykład Zielony Ład w warunkach Unii Europejskiej. Także i w tym obszarze inicjatywa „Europejskiego Tygodnia Transportu” może być inspirującym punktem wyjścia¹⁴.

Ale co z...



niedostateczną liczbą ścieżek rowerowych, które nie tworzą przecież prawdziwej alternatywy transportowej?

Droga wyjścia: zmiana politycznych priorytetów

- ***Jak pokazują przykłady setek miast na świecie, dobrze zaprojektowana i rozbudowana sieć ścieżek rowerowych*** to rezultat nadania przez władze lokalne priorytetu odpowiedniej polityce oraz inteligentnego planowania transportu miejskiego i zarządzania nim.
- Liczba miast budujących nowe ścieżki rowerowe wzrosła gwałtownie w czasie kryzysu COVID-19, kiedy coraz większa liczba mieszkańców wydobywała swoje rowery z piwnic (tak jak na przykład w amerykańskim stanie Georgia) lub kupowała nowe (czego efektem było opustoszenie sklepów rowerowych we Włoszech i w Holandii) i zaczynała po opuszczonych ulicach jeździć do pracy. Wiele miast szybko dostosowało się do tych zmian zachowania mieszkańców tworząc „ścieżki na zawołanie”, do czego globalny trend wyznaczyła Bogota¹⁵. Niektóre z nich zamieniły wręcz „normalne” ulice w drogi dla rowerów, właściwie zerowym kosztem

– po prostu stawiając odpowiedni znak i wymalowując na asfalcie symbol wskazujący, że prawy pas jest zarezerwowany dla rowerzystów jadących po prawej stronie, a lewy – dla tych po lewej.

- ***Aby ten korzystny trend wzmocnić, jazda na rowerze musi być wygodna dla wszystkich.*** Badania przeprowadzone w Danii pokazują, że większość rowerzystów wybiera rower nie dlatego, że jest on tani, ale jako szybki i łatwy środek transportu¹⁶. Ścieżki rowerowe należy zatem budować według trzech kryteriów: muszą być zabezpieczone przed (stojącymi i jadącymi) samochodami, muszą być wystarczająco duże, by pomieścić rowerzystów jadących z różnymi prędkościami i wreszcie muszą umożliwiać im szybkie docieranie do miejsca przeznaczenia. Można to zrobić przez różne bardziej złożone zmiany, na przykład poprowadzenie autostrad dla rowerów bądź wiaduktów lub po prostu przez zaprogramowanie sygnalizacji świetlnej pod średnią prędkość rowerzystów zamiast samochodów.

Ale co z...



Obawami, że nie jesteśmy zwyczajnie gotowi na „wielomodalność”? To pojęcie brzmi dobrze, gdy mowa o zintegrowaniu różnych środków transportu na jednej trasie tak, by odpowiadały potrzebom transportowym jednostek. Ale w niektórych miastach to wciąż wygląda jak nieosiągalna utopia.

Droga wyjścia: uczenie się od najlepszych

- Wielomodalność zakłada inteligentną integrację różnych środków komunikacji – jako alternatyw dla indywidualnego transportu samochodowego – w skoordynowaną infrastrukturę służącą ciągłej podróży. Tym sposobem można faktycznie osiągnąć cel zrównoważonego transportu, a takie rozwiązanie faktycznie wdraża się już w wielu miastach, w tym w Europie Wschodniej (w Gdańsku, Wilnie, Rydze, Rostocku i innych¹⁷). Niektóre z tych miast udostępniły już mieszkańcom darmowe aplikacje, umożliwiające planowanie pojedynczych tras przy użyciu różnych środków transportu

– publicznego, aut na minuty, rowerów miejskich, ścieżek rowerowych, spaceru. Wraz z infrastrukturą obejmującą stojaki dla rowerów w pociągach i autobusach oraz wystarczającą liczbę miejsc do parkowania rowerów przy przystankach autobusowych i stacjach kolejowych, punkty informacyjne w miejscach publicznych itp., wielomodalność może być dobrym rozwiązaniem do jazdy po mieście, ale także na dłuższe podróże.

Ale co z...



całą masą emisji powodowanych przez inne jednostki wykorzystywane gospodarczo, takie jak statki towarowe czy autobusy?

Droga wyjścia: redukcja emisji w każdym obszarze transportu

- Fakt, że statki towarowe odpowiadają za ważny odsetek emisji CO₂ wytwarzanych w sektorze transportu, sprawia, że ich działanie trzeba ściślej uregulować. Statystyki emisji wskazują, że ograniczenia prawne faktycznie redukują emisyjność. Nie wynika z tego jednak, że nie powinniśmy równole-

gle przechodzić na bardziej zrównoważone ekologicznie środki transportu na obszarach miejskich i wiejskich, takie jak szynobusy napędzane energią odnawialną itp. A poza tym codziennie przecież wdychamy trujące spaliny niezależnie od tego, jak wysokie czy niskie są emisje statków handlowych.

- Jeśli chodzi o ślad węglowy pochodzący z transportu publicznego, to musimy wiedzieć, że blisko 80 procent floty publicznych autobusów¹⁸ w Europie ciągle napędzanych jest silnikami diesla, a to właśnie autobusy tworzą trzon transportu publicznego na całym świecie (ponad 80 procent)¹⁹. Przechodzenie z diesla na biopaliwa czy autobusy elektryczne już się jednak dokonuje w setkach miast, w tym w Paryżu, który planuje przejść w 100 procentach na flotę „zielonych autobusów” do roku 2025, a także w Berlinie, który za cel obiera rok 2030, korzystając ze wsparcia różnego rodzaju inicjatyw i systemów dotacji finansowych. Co więcej, wiele miast Europy Środkowej i Wschodniej wciąż utrzymuje sieci elektrycznych trolejbusów, które można w taki sposób zmodernizować, aby były częścią niskowęglowej sieci publicznego transportu.



Część II: Zrównoważony transport: nieodzowny dla rozwoju miejskiego, przestrzeni publicznej i jakości życia.

Badania opinii pokazują, że miasta o postępowej polityce zrównoważonego transportu (takie jak Wiedeń, Monachium, Amsterdam, Kopenhaga czy Praga, Warszawa, Wilno i inne miasta Europy Środkowej) stoją najwyżej pod względem mierzonej jakości życia, zapewniając swym mieszkańcom najlepsze otoczenie i warunki życia na świecie²⁰.

Skupiając się na modelu transportu, można poprawić jakość miejskiego życia na dwa główne sposoby:

1. Pierwszym jest przeznaczenie większej przestrzeni dla ludzi, a mniejszej dla samochodów, przez modernizację istniejącej struktury miasta.

- Wiele inicjatyw obywatelskich nawołuje do „**odzyskania naszych ulic**”²¹, podkreślając rozdźwięk między ilością przestrzeni miejskiej przyznanej samochodom i tej dostępnej dla wszystkich²². Typowe miejsce do parkowania (a samochody stoją zaparkowane tak naprawdę przez większość swego cyklu życia) ma rozmiar 11 metrów kwadratowych – wyobraźmy sobie, jak wiele przestrzeni jest stale zablokowane przez kupę żelastwa, a do tego przez większość czasu jej właściciele nie płacą nawet części średniej ceny użytkowania metra kwadratowego terenu miejskiego. Nie wspominając już o nieproporcjonalnym rozdźwięku między powierzchnią ulic z jednej strony oraz chodnikami, ścieżkami rowerowymi i terenami rekreacyjnymi z drugiej. **Przestrzeń tą należałoby zamienić w prawdziwy „wspólny teren”**, nie tylko pod drzewa i parki, które polepszają jakość powietrza i w najbardziej efektywny sposób obniżają temperaturę miasta w trakcie fal upałów. Do tego jednak **kreują też tętniące życiem, przyjazne dla mieszkańców miasta** z większą przestrzenią do ludzkich spotkań, rozmów i zawierania znajomości, tym samym przyczyniając się do większej spójności

społecznej i sprawniejszej współpracy.

- Fundamentem takiej transformacji przestrzeni miejskich są zazwyczaj **partycypacyjne procesy decyzyjne**, które wzmacniają poczucie sprawczości mieszkańców i ich przywiązanie do wspólnoty (zob. także rozdział 6, s. 120 oraz rozdział 7, s. 135). Bardzo efektywna okazała się na przykład zamiana ulic w strefy piesze czy wprowadzenie nowych tras autobusowych, na **jakiś okres próbny** lub w pewnych dniach tygodnia, a **następnie umożliwienie lokalnym mieszkańcom** rozstrzygnięcia w głosowaniu, czy daną zmianę warto wprowadzić na stałe (na co mieszkańcy w większości przypadków się decydują). Przekształcenie słynnego nowojorskiego Times Square z zatłoczonego węzła drogowego w strefę pieszą zaczęło się po prostu od kilku kolorowych, składanych krzeseł, które tam przez kilka miesięcy ustawiano. Odkąd już podjęto decyzję o ograniczeniu lub zakazie wjazdu pojazdów indywidualnych, lokalni mieszkańcy i właściciele sklepów znów mieli coś do powiedzenia w sprawie tego, jak projektowana będzie nowa przestrzeń miejska.
- Aby przekonać lokalnych mieszkańców, którzy mogliby niechętnie patrzeć na zmiany w swoim otoczeniu, chcące pozyskać ich zgodę władze lokalne mają wyjątkową okazję bezpośredniego dotarcia do nich przez osobisty, widoczny i atrakcyjny przykład. Mogą one **odgrywać rolę do naśladowania**: burmistrzowie i członkowie rad miejskich mogą jeździć do pracy na rowerze, ale też w partnerskiej współpracy z lokalnym biznesem zapewniać pracownikom bilety na transport publiczny.

2. Drugim sposobem jest ograniczanie samej potrzeby poruszania się w tym sensie, by mieszkańcy w ogóle nie musieli spędzać tyle czasu w ruchu miejskim, a tym bardziej stać w korkach.

- Nowoczesne i ambitne koncepcje miejskie, takie jak „**30-minutowe miasto**” służą projektowaniu miasta w taki sposób, by dom, praca, miejsce



zabawy i wszystkie inne niezbędne do życia lokalizacje znajdowały się w odległości maksymalnie pół godziny drogi od siebie. To także cały złożony układ zrównoważonego transportu, który ogranicza ruch miejski i tym samym poprawia codzienną jakość życia z perspektywy zdrowia, środowiska, zarządzania czasem, ale także lokalnej gospodarki i kosztów utrzymania²³.

- Modele **telepracy i pracy z domu** również mogą pomóc ograniczyć ilość potrzebnego transportu. Zwłaszcza w czasie kryzysu COVID-19 wielu pracodawców i pracowników stwierdziło, że praca z domu może być bardzo efektywna – oszczędzająca zarówno pieniądze, jak i czas. Poza tym nikt przecież nie lubi spędzać codziennie wielu godzin na dojazdach (czy to transportem publicznym czy w samochodzie) zamiast spędzać czas z rodziną i przyjaciółmi.

Ale co z...

sklepami w centrach miast, do których nie można będzie dojechać samochodem, jeśli to centrum będzie strefą pieszą?



Droga wyjścia: bardziej atrakcyjne śródmieścia

- Strefy ograniczonego bądź zakazanego ruchu samochodów mogą uczynić miasta dużo bardziej atrakcyjnymi dla drobnego biznesu. Bardzo dużo poważnych badań wskazuje, że śródmieścia bez samochodów zwiększają szanse, że ludzie będą w nich wydawać pieniądze, mając czas na spokojne spacerowanie, rozglądanie się po sklepach itd. To argument szczególnie wiarygodny w czasach, gdy centra miast są „wykrwawiane” przez konkurencję ze strony sklepów internetowych i galerii handlowych na przedmieściach (co widać zwłaszcza w Europie Środkowej i Wschodniej). Przyjemne do życia, czyste, piękne centra miast mają jednak znaczące przewagi konkurencyjne.
- Rozwiązanie kwestii potencjalnego wyludnienia leży tym samym w dobrze zaprojektowanej sieci transportu publicznego, a także w rozwoju miejskim – lokowaniu atrakcyjnych usług, ośrodków kultury i rozrywki itd. w centrach miast i stosowaniu właściwych bodźców i narzędzi motywujących do lokowania tam usług czy sklepów określonego rodzaju.



Ale co z...

ludźmi, których zobowiązania rodzinne lub zawodowe zmuszają do korzystania z samochodów i wjeżdżania nimi do miasta, albo tymi, którzy mieszkają w bardziej odległych rejonach wiejskich bez dostępu do publicznej infrastruktury transportowej?

SYSTEMY „AUT NA MINUTY”

DZIAŁAJĄ W PONAD 2000 MIAST

2000 MIAST

To więcej niż łączna liczba wszystkich miast i miasteczek w krajach grupy wszechradzkiej (Polsce, Czechach, Słowacji i Węgrzech).



Droga wyjścia: chodzi o to, by być podłączonym

- Dla ludzi niebędących w stanie ogarnąć swych codziennych zadań bez samochodów, oprócz bezemisyjnych lub niskoemisyjnych alternatyw w transporcie indywidualnym, istnieje również **opcja aut na minuty**. Systemy tego rodzaju sprawdziły się już w ponad 2 tysiącach miast na całym świecie²⁴, tylko w Niemczech służąc ponad 2,5 milionom²⁵ ludzi i zapewniając transport samochodowy w razie potrzeby, bez kosztów i obciążeń związanych z posiadaniem własnego pojazdu. Korzystny wpływ tego alternatywnego rozwiązania na środowisko jest niewątpliwy. Jedno z badań przeprowadzonych przez francuską

Agencję ds. Zarządzania Energią i Środowiskiem wykazało, że ludzie korzystający z aplikacji dla aut na minuty ograniczyli liczbę przejechanych samochodem odległości o 41 procent i częściej jeżdżą autobusami, pociągami, rowerem lub idą piechotą. Z kolei badania prowadzone przez spółdzielczą organizację transportową CoMoUK wskazują, że każdy dodatkowy samochód we flocie „klubu samochodowego” ściąga z dróg dziesięć wozów prywatnych²⁶.

- Jeśli chodzi o **skomunikowanie miasta ze wsią**, to mamy już wiele przykładów dobrze rozwiniętych systemów publicznego transportu w całej Europie, które stwarzają wiarygodną alternatywę łączącą rejony metropolitalne z peryferiami, głównie przez połączenia kolejowe. Oczywiście, dopóki te nie powstaną, ludzie w danym rejonie faktycznie pozostają zdani na transport indywidualny. Ostatecznie jednak poprawa infrastruktury publicznego transportu to zadanie polityki infrastrukturalnej samorządu lokalnego lub władz regionu.
- Jako że celem zrównoważonego transportu jest również redukcja samej liczby przejazdów, jednym z głównych celów rozwoju lokalnego i regionalnego musi być rewitalizacja obszarów wiejskich. Polegałaby ona na zapewnieniu tam lepszych usług opiekuńczo-wychowawczych, zdrowotnych, a także handlowych i prowadzeniu polityki wspierania miejscowej gospodarki skupionej na lokalnych i regionalnych zasobach – agroturystyce, lokalnych produktach itd. Polityka ta poprawiłaby jakość życia ludzi w poszczególnych regionach bez potrzeby posiadania samochodu, która rodzi dodatkowe koszty. Jak wskazano powyżej, praca z domu i telepraca, przynajmniej przez kilka dni w tygodniu może znacząco ograniczyć liczbę przejazdów do pracy, w ten sposób obcinając część emisji i kosztów transportu dojeżdżającym, a zostawiając im więcej pieniędzy w kieszeni i czasu na aktywności wypoczynkowe.

Część III: Zrównoważony transport: nieodzowny z perspektywy dostępności i sprawiedliwości społecznej.

Poprawa jakości i zasięgu infrastruktury transportu publicznego zmniejsza nierówności społeczne, dając wszystkim dostęp do niedrogiej komunikacji. Dotychczas jednak **systemy transportu miejskiego często projektowano według potrzeb osób z klasy wyższej i średniej** dojeżdżających samochodem do pracy. Przez to **zaniedbywane były potrzeby dużych grup społecznych** w różnych fazach życia: dzieci, seniorów czy osób z niepełnosprawnościami, niezdolnych prowadzić pojazdów, ale także ludzi uboższych, których nie stać na samochód, rodziców robiących zakupy na lokalnym rynku czy po prostu przyjaciół spotykających się w swojej okolicy. Bo w jaki sposób pielęgniarki docierają na nocną zmianę w szpitalu – a w jaki sposób jedzie do niego główny konsultant medyczny? W interesie zarówno klas ludowych jak i średnich jest mieć dobry, przewidywalny i niedrogi transport publiczny. Dlatego właśnie polityka zrównoważonego transportu sprzyja osiągnięciu większej sprawiedliwości społecznej.

- Coraz liczniejsza grupa włodarzy miast i urzędników zaczyna traktować **zrównoważony transport jak niezbędne do funkcjonowania społeczeństwa dobro publiczne**, równie ważne co policja, opieka zdrowotna czy edukacja. W związku z tym coraz więcej miast wprowadza w życie politykę bezpłatnej lub taniej komunikacji publicznej (obecnie jest ponad 150 miast na całym świecie, z czego większość w Europie, w tym Polsce, Czechach, Bułgarii, Słowenii i Litwie)²⁷, a Luksemburg (i częściowo Estonia) stał się pierwszym na świecie krajem, w którym transport publiczny jest za darmo na całym terytorium. Władze tych miast traktują tę politykę jako najlepszy sposób ograniczania emisji CO₂ w ruchu miejskim, ale także **zwalczania nierówności społecznych**, bo darmowy transport publiczny przede wszystkim

zmniejsza istotnie koszty życia mieszkańców z klas ludowych i średnich. I to właśnie przekaz o redukcji kosztów dzięki darmowej komunikacji publicznej ostatecznie przeważa w sporze ze sceptykami i przeciwnikami ambitnej ekologicznie polityki transportowej obejmującej też strefy bez samochodu, surowe ograniczenia parkowania, buspasy itp.

- W krajach takich jak Niemcy, mimo ogromnego wkładu komunikacji publicznej w redukcję społecznych nierówności, **branża samochodowa wciąż otrzymuje nieproporcjonalnie wyższe dotacje niż transport zbiorowy**. W latach 2009–2019 rząd federalny zainwestował aż 20 razy więcej w badania, optymalizację technologii i materiałów, infrastrukturę itd. dla transportu samochodowego niż publicznego²⁸.
- Mniejsza zależność od indywidualnego transportu samochodowego i mniejsze jego wykorzystanie **osłania ludzi przed groźbą podwyżek cen paliw**, na które wpływają przecież nie tylko światowe rynki ropy, ale także rozwój systemu wyceny emisji CO₂.
- **Większości mieszkańców podoba się transformacja transportu dająca im wygodną i przystępną cenowo komunikację publiczną**. Zainteresowanie istniejącymi alternatywami transportowymi, które poprawiają jakość życia codziennego, wykazało chociażby studium McKinseya z 2018 roku, w którym stwierdzono przewagę zadowolenia mieszkańców w dziesięciu miastach świata o wysoko rozwiniętych systemach publicznego transportu miejskiego²⁹. Warto też podkreślić to, że w miastach takich jak Nowy Jork, San Francisco czy innych niemal połowa wszystkich mieszkańców nie posiada samochodów, i że w Niemczech jest dziś niemal 30 procent mniej ludzi starających się o prawo jazdy niż 10 lat temu³⁰.

Ale co z...

rosnącymi opłatami parkingowymi w centrach miast, które dotyczą słabo zarabiających dużo bardziej niż zamożniejszych obywateli?



Sposób wyjścia: Ale dlaczego dotować właścicieli samochodów?

- Zrównoważonym, ale też sprawiedliwym rozwiązaniem problemu rosnących opłat parkingowych w śródmieściu jest dobrze zaprojektowana infrastruktura transportowa i rozbudowane opcje nisko- i bezemisyjnej komunikacji miejskiej, które zapewniają bardziej przystępne, mniej czasochłonne i zdrowsze sposoby poruszania się niż siedzenie w samochodzie w środku miejskiego korka. Niedrogie możliwości parkowania powinny być dostępne, ale na przedmieściach, dla ludzi dojeżdżających z okolicznych miejscowości, które – przynajmniej na razie – nie mają połączenia z miastem poprzez regionalną sieć kolejową. Systemy Park&Ride powinny przy tym zapewniać dużą liczbę miejsc parkingowych z ładowarkami dla samochodów elektrycznych.
- Musimy poza tym zadać sobie pytanie: **dlaczego ludzie bez samochodów, którzy finansowo radzą sobie gorzej niż ci je posiadający, mieliby dotować właścicieli pojazdów?** Jak już opisaliśmy wyżej, ludzie posiadający samochody zajmują ogromną część przestrzeni publicznej. W jaki sposób uzasadniają korzystanie z niej bez płacenia za to uczciwej ceny? Skoro średni koszt metra kwadratowego w śródmieściu jest bardzo wysoki, to dlaczego zamożniejsi właściciele dostają go za półdarmo?

Ale co z...

względnie wysokimi cenami pojazdów elektrycznych i na wodór?

Droga wyjścia: ale przecież taniej!

- Dziś samochód elektryczny kosztuje zasadniczo więcej niż samochód benzynowy czy z silnikiem diesla, ale to się bardzo szybko zmienia, ponieważ ceny baterii spadają, producenci aut inwestują miliardy w produkcję pojazdów elektrycznych, standardy i ograniczenia nakładane na pojazdy benzynowe są coraz bardziej dotkliwe, a do tego wprowadza się dopłaty do e-samochodów – od

państwa lub samych producentów. **Alternatywa w postaci pojazdów elektrycznych jest już dostępna za cenę porównywalną z samochodem spalinowym**, a względny „parytet cenowy” „elektryków” względem pojazdów na benzynę i ropę przewiduje się nawet na rok 2023, ewentualnie lata 2024–2028³¹. Poza tym wiele państw, zarówno w Europie jak i poza nią stwarza bodźce do przechodzenia na elektromobilność poprzez zniżki cenowe, zwolnienia podatkowe, a także zwolnienia samochodów elektrycznych z zakazu wjazdu do niektórych części miasta. Władze miejskie, ale też sklepy sieciowe (jak na przykład IKEA) coraz częściej zapewniają miejsca parkingowe przeznaczone wyłącznie dla samochodów elektrycznych, na których można je również naładować za darmo. **Koszty samochodów elektrycznych w cyklu życia są również znacznie mniejsze** ze względu na niższy koszt „paliwa”, dużo mniejszą zawartość zużywających się części, a także dlatego, że ubezpieczyciele oferują dużo niższe stawki niż dla samochodów z silnikami spalinowymi.

- O ile jednak część wymienionych już wyzwań (takich jak czystsze powietrze, mniejszy hałas czy niższe emisje CO₂) można pokonać, przechodząc na samochody elektryczne lub napędzane wodorem, o tyle nie dotyczy to wszystkich problemów (jak na przykład podział przestrzeni publicznej i kwestia społeczna, tzn. kto przede wszystkim może sobie pozwolić na posiadanie samochodu). Dlatego właśnie z punktu widzenia społecznego i ekologicznego **byłoby lepiej**, aby przy projektowaniu transportu miejskiego **priorytet nadać pieszym, rowerzystom i pasażerom komunikacji publicznej**.

Ale co z...

rosnącym kosztem podróżowania na długie dystanse, zwłaszcza latania i z faktem, że to również obciąża grupy gorzej sytuowane?

Droga wyjścia: można skorzystać z pociągu

- **Inteligentniejszą alternatywą jest tu niewątpliwie kolej, którą Europa gwałtownie**



dziś rozbudowuje. Według raportu UBS Research przez kolejną dekadę inwestycje w linie kolei dużych prędkości będą rosły o ponad 10 procent rocznie, ponieważ rośnie popyt na ten sposób podróżowania³². Wzrost zapotrzebowania obejmuje również kolejowe połączenia nocne, dzięki którym ludzie mogą dojechać na miejsce na przykład w czasie urlopu wcześniej rano, oszczędzając tym samym na koszcie dodatkowego noclegu w hotelu. W ostatnich sześciu latach Unia Europejska zainwestowała w infrastrukturę kolejową 35 mld euro, a od 1996 roku rozwijała sieć szybkich kolei na całym kontynencie, w ramach tzw. Trans europejskiej Sieci Transportowej (TEN-T). Choć sieć ta jest wciąż nieukończona, możliwe będzie, przykładowo, przejechanie z Europy Środkowej (Bratysławy) do Paryża w ciągu 8 godzin. Co więcej, 24 kraje członkowskie UE zgodziły się co do celu zastąpienia lotów krótkodystansowych (300 do 800 kilometrów) połączeniami kolejowymi. Wartość Instrumentu Connecting Europe Facility (CEF), który, obok innych rzeczy, finansuje także przechodzenie na zrównoważony transport w Europie, zostanie podniesiona z 1,5 mld euro do 14,521 mld

euro. Rada Europejska ogłosiła też rok 2021 Europejskim Rokiem Kolei i w związku z tym planuje różne inicjatywy propagujące podróżę koleją jako alternatywę dla jazdy samochodem i latania. Różne postępowe narzędzia wdrażane są także w poszczególnych krajach, na przykład Francja uwarunkowała pomoc finansową dla Air France w wysokości 7 mld euro zastąpieniem krótkich lotów krajowych połączeniami kolejowymi, których operatorem jest państwowy przewoźnik SNCF.

- Ślad węglowy tego środka transportu jest nieporównanie mniejszy niż komunikacji samochodowej i lotniczej – wytwarza zaledwie 0,5 procenta unijnych emisji z transportu. Co więcej, średnie zużycie energii w kolejkach miejskich na osobokilometr czyni je siedmiokrotnie bardziej energooszczędnym niż prywatne samochody w miastach³³.
- Lotnictwo jest za to jednym z najszybciej rosnących źródeł emisji gazów cieplarnianych, które za sprawą samolotów wzrosły od 2005 roku aż o około 70 procent³⁴. A mimo istnienia tanich linii, **ludzie latający, w tym korzystający najwięcej z tanich połączeń, to i tak te bardziej**

**ZATŁOCZENIE MIAST POWAŻNIE
SZKODZI GOSPODARCE**



zamożne warstwy społeczne. O ile szkolna świetliczanka może polecieć nad Morze Śródziemne raz w roku, o tyle biznesmeni i miejska klasa akademicka zazwyczaj korzystają z tej możliwości najczęściej, często wręcz przeskakując z jednego samolotu w drugi. Z kolei ludzie o niższych docho-

dach, mieszkający w domach położonych pod korytarzami lotniczymi, najbardziej cierpią z powodu hałasu i zanieczyszczenia powietrza, nie wspominając o efekcie globalnego ocieplenia³⁵. A jak mogliśmy się przekonać w czasie kryzysu COVID-19, wiele służbowych podróży samolotem było tak naprawdę zbędnych – dziś wiele spotkań międzynarodowych, a nawet interaktywnych debat, można łatwo odbyć online.

- Poza tym wszystkim, tym, co często nas tak fascynuje w lataniu, jest idea doświadczenia różnych egzotycznych miejsc, spotkania ludzi innych kultur czy poszerzania sobie horyzontów. Po godzinach spędzonych w samolocie czeka nas jednak często tygodniowy pobyt w zamkniętym ośrodku, w którym więcej czasu spędzamy na rozmowach z innymi Europejczykami z leżaka obok niż z lokalnymi mieszkańcami. Tak naprawdę zatem dla mieszkańców miast dzisiejszej Europy bardziej „egzotyczna” byłaby raczej prawdziwa wymiana zdań z mieszkańcami wsi w powiecie obok.



Część IV: Zrównoważony transport: niezbędny gospodarczo, kluczowy politycznie.

Wraz z coraz większymi wyzwaniami dla miejskich społeczności – rozwijająca się urbanizacja oznacza, że w 2050 roku możemy spodziewać się, że 70–80 procent ludności świata będzie mieszkać w miastach³⁶, z ogólnym wzrostem zaludnienia, starzejącą się infrastrukturą transportową (zwłaszcza w regionach wiejskich) i kryzysem klimatycznym – staje się coraz bardziej jasne, że zrównoważony technologicznie, ekonomicznie i ekologicznie transport jest warunkiem koniecznym postępu gospodarczego w przyszłości. **Miasta i regiony, które mają ambitne plany, działają i mogą się pochwalić osiągnięciami w poprawie zrównoważenia ekologicznego transportu, będą miały gospodarczą przewagę.** Zyskają na lepszej produktywności, na przykład za sprawą mniejszej gęstości ruchu ulicznego i bardziej wydajnej konsumpcji energii, ale też dzięki wyższej jakości życia przyciągającej ludzi o wysokim potencjale, kreatywnych i z umiejętnościami kluczowymi dla gospodarczego sukcesu.

- **Zagęszczenie ruchu ulicznego** spowodowane masowym korzystaniem z samochodów w miastach, regionach metropolitalnych i podmiejskich nie tylko powoduje znaczne szkody dla środowiska, ale także **przynosi straty gospodarcze (niższą produktywność) na wielomiliardową skalę** – w roku 2017 straty tego rodzaju dla gospodarek USA, Wielkiej Brytanii i Niemiec wyniosły łącznie 461 mld dolarów, lub inaczej: 975 dolarów na osobę³⁷.
- Przejście od komunikacji opartej na paliwach tradycyjnych do nisko- lub zeroemisyjnej sprzyja nie tylko zrównoważonemu rozwojowi społeczeństwa, ale także konkurencyjności gospodarki. Zmiany te są więc nie tylko w interesie rządu czy tzw. ogółu, ale też **podmiotów komercyjnych**. Wziąwszy to pod uwagę, **zrównoważona polityka trans-**

portu powinna je uwzględniać jako kluczowych inwestorów w obszarze rozwoju inteligentnych technologii transportowych, ale także włączać do rozbudowy infrastruktury dla transportu niskoemisyjnego, na przykład urządzeń do obsługi pojazdów elektrycznych czy inteligentnych systemów komunikacji publicznej.

- Dobrze rozwinięta infrastruktura transportu publicznego jako realna alternatywa dla transportu samochodowego (rowery miejskie, skutery elektryczne, transport współdzielony) to także istotny **czynnik atrakcyjności miasta dla turystów**, którzy z kolei wspomagają jego koniunkturę gospodarczą.
- Rzadsze korzystanie z transportu opartego na paliwach tradycyjnych **zmniejsza też uzależnienie naszych gospodarek** i państw od eksportujących ropę autokratów.

Ale co z...



obawą, że ograniczenie działalności transportu spalinowego spowolni wzrost gospodarczy, ponieważ gospodarka i handel są nierozzerwalnie związane z przewożeniem towarów i ludzi?

Droga wyjścia: innowacje i lokalny wzrost

- Rzeczywistość przeczy temu założeniu: faktyczny rozwój gospodarki wskazuje raczej, że rozwiązania technologiczne i stosowana na poziomie europejskim, krajowym czy miejskim polityka narzucająca **surowe limity emisji i dotujące rozwój nisko- i zeroemisyjnego transportu wcale nie szkodzą, lecz raczej sprzyjają konkurencyjności, handlowi międzynarodowemu i gospodarce w ogólności**. Te rozwiązania techniczne są również propagowane i wspierane przez Komisję Europejską i wiele rządów państw.
- Co więcej, jednym z celów zrównoważonego transportu jest wyhamowanie wciąż rosnącego przewozu towarów na długich dystansach. Nie tylko znacząco obniżyłoby to emisje, ale również

wytworzyłoby potencjał wzrostu gospoderek lokalnych i regionalnych, a także przyczyniłoby się do większej sprawiedliwości społecznej na poziomie globalnym. Otworzyłoby to również nowe szanse wzrostu gospodarkom lokalnym czy choćby lokalnie wytwarzanym produktom (na przykład żywności), podczas gdy dziś produkty lokalne ze swymi cenami nie mają często szans konkurować z produktami wielkich wytwórni, dostarczającymi do wszystkich zakątków świata po niemal zerowych kosztach.

- Samoloty, statki i ciężarówki transportowe odpowiadają za istotną część globalnego śladu węglowego, a jednocześnie zaostrzają globalne niesprawiedliwości, ponieważ zazwyczaj należą do ogromnych, wielonarodowych koncernów gromadzących potężne zyski. O tych formach transportu często się jednak nie dyskutuje, zgodnie z zasadą, że „czego nie widać, to się nie liczy”, a transport tego typu jest często właśnie „niewidoczny”.

Ale co z...

uzasadnieniem dotacji dla nowych form transportu, takich jak pojazdy elektryczne czy wodór?

Droga wyjścia: musimy finansować przyszłość, a nie przeszłość

- Każdą z technologii transportowych w tej czy innej formie kiedyś subsydiowano. Zwolnienie nafty lotniczej z podatku czy niższa akcyza od diesla w Niemczech to tylko dwa typowe przykłady. Nie mówiąc już o kosztach uzewewnętrznionych, zwłaszcza leczenia chorób mieszkańców miast cierpiących na choroby układu oddechowego, które opłacamy przecież z kasy publicznej ochrony zdrowia.
- Zasadniczym obowiązkiem każdego odpowiedzialnego rządu jest wspieranie tych sektorów, usług czy działalności, które są ważne lub wprost niezbędne z punktu widzenia postępu i zrównoważonego rozwoju społeczeństwa (zob. rozdział 2, s. 49 oraz rozdział 6, s. 115). Do takich

sektorów należy elektromobilność i inne środki nisko- lub zeroemisyjnego transportu, a to dlatego, że bez rozwoju niskoemisyjnych środków komunikacji cele klimatyczne, które musimy zrealizować, by uniknąć totalnego kryzysu ekologicznego, pozostaną zapisane palcem na wodzie.

- Jeśli przyjrzymy się dotacjom do e-transportu w Europie na tle dotacji przyznanych branżom opartym na paliwach kopalnych, to po prostu nie ma czego porównywać. W roku 2017 tradycyjny przemysł paliwowy, odpowiedzialny za całą masę zanieczyszczeń i niszczenie środowiska, otrzymał bezpośrednie i pośrednie wsparcie na poziomie 87 mld dolarów od rządów krajowych i Unii Europejskiej. To 2,5 razy więcej niż w roku 2010. Subsidia te obejmowały zarówno sferę produkcyjną (bezpośrednie dopłaty, kredyty, fundusze, polityka podatkowa, badania itp.), jak również konsumpcję paliw (ceny regulowane, zwolnienia z podatków).
- **Łączna suma dotacji do paliw kopalnych w latach 2010–2017 mogłaby zostać wyko-**

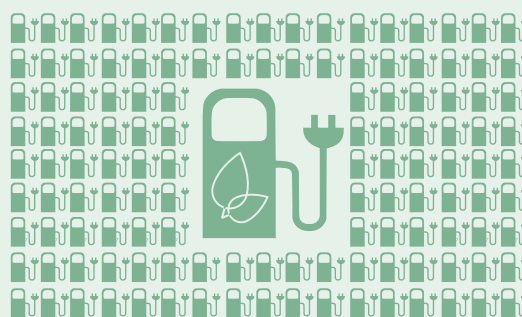
DOTACJE POWINNY WSPIERAĆ ZDROWY TRANSPORT, A NIE PALIWA KOPALNE



Dotacje do paliw kopalnych z lat 2010-2017 wystarczyłyby do wybudowania

1,6 miliona

stacji ładowania samochodów elektrycznych





rzystana do zbudowania 1,6 miliona stacji ładujących do samochodów elektrycznych, co sprzyjałoby większemu nasyceniu rynku takimi pojazdami i znacząco ograniczyłoby zanieczyszczenia powietrza wywołane przez transport samochodowy. **Albo można by za nie zbudować 20 tysięcy kilometrów linii kolejowych dużych prędkości**, co z kolei zredukowałoby liczbę podróży samochodem i samolotem, a tym samym także spowodowane przez nie zanieczyszczenia³⁸.

- Przykłady współczesnych europejskich liderów elektromobilności jak Norwegia czy Niderlandy pokazują, że polityka jej promocji (zwolnienia podatkowe, tworzenie stacji ładowania z publicznych środków, badania, narzędzia stosowane w transporcie miejskim w rodzaju buspasów również dla samochodów elektrycznych, uprzywilejowanych reguł parkowania czy przejazdów bez

opłat drogowych) już daje znaczący efekt. W roku 2019 w Norwegii liczba rejestracji samochodów elektrycznych po raz pierwszy przekroczyła liczbę tych rejestrowanych z silnikami spalinowymi, a sieć stacji ładowania niemal równa się już sieci stacji benzynowych³⁹. Z kolei w Holandii od 2018 roku liczba rejestracji samochodów elektrycznych niemal się podwoiła i dziś odpowiadają one za blisko 15 procent wszystkich sprzedanych samochodów⁴⁰.

- Podsumowując, możemy bezpiecznie stwierdzić, że elektromobilność kosztuje nas dużo mniej niż transport spalinowy. Co więcej, dzięki temu, jak bardzo sprzyja niezbędnej transformacji transportu, pozwalającej przecież zachować cały nasz ekosystem, **korzyści z elektromobilności są dużo wyższe niż jej uczciwie policzone koszty**.

Część V: Zrównoważony transport: kluczowy dla przyszłych szans zatrudnienia.

Opisana wyżej transformacja transportu oznaczałaby stworzenie nowych, zrównoważonych miejsc pracy w bardzo różnych obszarach:

Przede wszystkim dlatego, że aby nasz system transportowy faktycznie stał się ekologicznie zrównoważony, miasta i przedmieścia będą musiały zmodernizować infrastrukturę. To z kolei wymaga **potężnych inwestycji**: budowy ścieżek rowerowych i stacji ładowania pojazdów elektrycznych, produkcji nowych autobusów i tramwajów, a także tysięcy kilometrów linii kolejowych. A do tego wszystkiego potrzeba **niezliczonych wprost pracowników** (zob. też rozdział 2, część I).

- Przejście z transportu indywidualnego na publiczny stworzy **popyt na nowych pracowników w logistyce i obsłudze ruchu**. Rozbudowa komunikacji publicznej w dużych miastach takich jak Berlin, odpowiadająca na potrzeby ludności, już dziś jest utrudniona m.in. z powodu braku wykwalifikowanych kierowców.
- Rozwiązaniem z pogranicza transportu indywidualnego i publicznego, rozwijanym już od kilku lat, są różne formy współdzielenia pojazdów, czemu towarzyszy powstanie nowego rynku agencji wynajmu. **Agencje z „autami na minuty” były dopiero początkiem**, dziś na potęgę wypożyczają one również rowery zwykłe i elektryczne, przyczepy rowerowe, rowery towarowe czy skutery elektryczne, zarówno na pojedyncze jazdy, jak i na dłuższe okresy⁴¹.
- „Zazielenianie” tej części transportu, która jednak pozostanie indywidualna zaowocuje **popytem na różne typy pojazdów**: samochody i rowery elektryczne, ale też zwyczajne rowery i towarowe, które – także dziś – produkuje się pracochłonnymi metodami w kilku krajach europejskich. Oczywiście

ście wraz z tymi nowymi rynkami ewoluować będzie **branża usług wspierających**, na przykład punkty naprawy rowerów.

- Przemysł motoryzacyjny mimo to wciąż pozostaje ważną branżą w wielu krajach. Z całym *know-how* na temat samochodów i kapitałem zakumulowanym w Europie przez ostatnie stulecie, nasza motoryzacja wciąż powinna być w stanie dogonić firmy amerykańskie i azjatyckie, wysuwając się na czołowe pozycję w rozwoju pojazdów elektrycznych. Ale tylko jeśli zaczniemy działać natychmiast. Jeśli przejście na elektromobilność w niektórych krajach europejskich będzie dalej się opóźniało, to spora część ich przemysłu motoryzacyjnego zostanie po prostu utracona, bo wyprzedzą go bardziej innowacyjne firmy z innych części świata. Choć jednak firmy azjatyckie czy amerykańskie **bywają – pod pewnymi względami – bardziej zaawansowane niż europejskie na tym rynku**, to nie znaczy to bynajmniej, że w Europie nie tworzy się nowych miejsc pracy. Duży producent samochodów z Korei Południowej otworzył w Czechach nową fabrykę aut na 12 tysięcy pracowni-



ków, a z kolei amerykańska Tesla planuje budowę fabryki w Niemczech, aby być bliżej europejskiego konsumenta. Jak już pisaliśmy, samochody z silnikami spalinowymi są powoli wypierane z rynku, ponieważ państwa na całym świecie ograniczają możliwość ich użycia i zachęcają do zastępowania pojazdami elektrycznymi lub zupełnie innymi środkami transportu. I to właśnie dlatego Tesla, która wielu wydawała się firmą trochę znikąd, mogła w roku 2020 osiągnąć największą wartość giełdową wśród producentów samochodów.

- O ile rynek samochodów elektrycznych jest już silnie konkurencyjny, o tyle **rynek zrównoważonych ekologicznie (elektrycznych lub napędzanych wodorem) pojazdów użytkowych** w rodzaju koparek (które w miastach powodują duże zanieczyszczenia powietrza) czy traktorów (nie tylko na użytek rolnictwa ekologicznego) jest wciąż zdecydowanie niedorozwinięty. Jako że wielu europejskich producentów ma długoletnie doświadczenie w budowie pojazdów użytkowych różnego typu, wciąż mają oni szansę wyjść na dobrą pozycję w tym właśnie segmencie zrównoważonego ekologicznie rynku.
- Pamiętajmy, że pracownicy przemysłu motoryzacyjnego są zazwyczaj dobrze wykwalifikowani. Ich wiedza i umiejętności są cenne nie tylko dla tej branży, lecz mogą być wykorzystane gdzie indziej. **Jako pracownicy mają zatem perspektywy na przyszłość zarówno w przemyśle samochodowym, jak i poza nim – tak naprawdę istnieje wręcz ryzyko, że pracowników wykwalifikowanych w niektórych regionach, na przykład w Europie Środkowej i Wschodniej będzie w przyszłości brakować** (zob. rozdział 3, s. 54). Jest zresztą kilka sprawdzonych, wypróbowanych rozwiązań, które zagwarantują miękkie przejście do innych sektorów, gdyby pracownicy faktycznie tego chcieli. Przykładowo, niemiecki związek zawodowy IG Metall zaproponował mechanizm skróconego czasu pracy na okres przejściowy, który stosowałby się również do branży motoryzacyjnej. Pracownicy

mogliby pracować przez mniej godzin w tygodniu i równocześnie nabywać nowe umiejętności. Różnica płac między skróconym czasem pracy i zakresem pełnego etatu powinna być pokryta przez państwo (zob. też rozdział 2, s. 42).

Ale co z...



obawami, że ograniczenia nałożone na użytkowanie samochodów z silnikami spalinowymi zaszkodzą gospodarkom tych krajów, w których fabryki aut są ważnym pracodawcą?

Droga wyjścia: elektromobilność doszła do momentu „teraz albo nigdy”

- Automatyzacja i digitalizacja już teraz dogłębnie zmieniły przemysł samochodowy, w przyszłości będzie podobnie. Ponieważ bardzo niewiele jest etapów współczesnej linii produkcyjnej, której nie mogłyby jeszcze obsługiwać roboty, fabryki samochodów pełne robotników są pieśnią przeszłości (zob. też rozdział 2, s. 41). Zatrudnienie w nowych, innowacyjnych segmentach przemysłu produkującego pojazdy elektryczne może być wręcz bezpieczniejsze niż obecne miejsca pracy przy produkcji pojazdów spalinowych. A to dlatego, że **wytwarzanie części tradycyjnie wykorzystywanych do produkcji samochodów jest coraz bardziej zestandaryzowane i zautomatyzowane, podczas gdy w obszarze elektromobilności, a zwłaszcza środków transportu napędzanych wodorem, wciąż jest przestrzeń dla mnóstwa technicznych innowacji**.
- Zapotrzebowanie na czysty transport rośnie szybko, napędzane również **preferencjami konsumentów**. Tak wielka zmiana otwiera wielkie możliwości. Przemysł samochodowy jest silną branżą z ogromnym know-how technologicznym. Stosując inteligentne polityki zatrudnienia oraz innowacji, będzie mógł sprostać tym wielkim wyzwaniom i w ten sposób pomoże uczynić świat lepszym miejscem.

- Według badań, ponad 30 procent nowo sprzedanych samochodów do roku 2030 będzie bezemisyjne lub hybrydowe⁴², co odpowiada **potencjałowi rynku o wartości biliona dolarów**. Jako że pojazdy elektryczne będą w niedalekiej przyszłości równie dostępne cenowo jak konwencjonalne samochody benzynowe lub diesle, przejście na produkcję samochodów elektrycznych zapewni potężne szanse zysku ich wytwórcom.
- **Zielony transport przyniesie zatem sprawiedliwy, ale też lokalnie zakorzeniony wzrost.** Zamiast płacić za importowane paliwa i finansować w ten sposób zagraniczne firmy i całe państwa, zielona komunikacja samochodowa sprawi, że pieniądze zostaną w naszych gospodarkach, choć w przypadku samochodów elektrycznych (bo już nie tych na wodór) surowce niezbędne do budowy baterii wciąż na razie musimy importować. W systemie energii rozproszonej (zob. rozdział 4), przejście na czysty transport będzie jednak sprzyjać lokalnym producentom energii, na czym skorzysta właśnie gospodarka lokalna.

Ale co z...



potrzebą ładowania samochodów elektrycznych – jak za to zapłacimy?

Droga wyjścia: zasięg samochodów elektrycznych nie jest już problemem

1. Po pierwsze, gęstość sieci punktów ładowania pojazdów elektrycznych w Europie rośnie w niesamowitym tempie, od 4 tysięcy stacji w roku 2011 do 190 tysięcy w 2019 (wzrost o 4750%)⁴³. Co najważniejsze, na zwiększanie liczby stacji ładowania pojazdów elektrycznych i generalnie rozwój elektromobilności dostępne są fundusze unijne i inne instrumenty finansowe. Dostęp do nich jest tylko kwestią umiejętnego pozyskiwania środków, potencjału menadżerskiego oraz zdolności władz lokalnych, regionalnych i krajowych do ich wykorzystania⁴⁴. A jak już wskazaliśmy wyżej, wiele sieci sklepów instaluje też ładowarki

dla pojazdów, przyciągając klientów możliwością naładowania samochodu za darmo.

2. Po drugie, zasięg samochodów elektrycznych znacznie się poprawił w ostatnich kilku latach. W roku 2020 maksymalny zasięg elektrycznego samochodu osobowego wynosił blisko tysiąc kilometrów, a wiele (tańszych) pojazdów osią-



ga zasięg do 400 lub więcej – po których każdy odpowiedzialny kierowca i tak powinien sobie zrobić przerwę na kawę.

Ale co z...



śladem ekologicznym wywołanym przez pojazdy elektryczne?

Droga wyjścia: samochody elektryczne to lepsze rozwiązanie, ale nie najlepsze z możliwych

- Co do zasady, porównanie emisji pochodzących z pojazdów elektrycznych oraz tych zasilanych konwencjonalnych silnikiem spalinowym (na benzynę lub ropę) daje różne wyniki w różnych krajach, w zależności przede wszystkim od miksu energetycznego zasilającego samochód po jego wyprodukowaniu. **Faktem pozostaje**

jednak to, że w niemal wszystkich krajach europejskich samochody elektryczne – uwzględniając również emisje pośrednie z produkcji baterii – dają znacząco niższy ślad węglowy. Wiarygodne badania wykazały, że ślad węglowy samochodów elektrycznych jest do 40 procent niższy w ich cyklu życia niż w przypadku konwencjonalnych silników spalinowych na benzynę lub olej napędowy. Wraz z ciągłą transformacją produkcji elektryczności, różnica ta jeszcze bardziej wzrośnie⁴⁵, a samochody elektryczne staną się jeszcze bardziej ekologicznym wyborem.

- Ze względu na surowce używane do produkcji baterii, a także dlatego, że wiele z opisanych wyżej korzyści nie zawsze udaje się w pełni zrealizować, **hurtowe zastąpienie silników spalinowych samochodami elektrycznymi nie wystarczy.** Zwłaszcza gdy spojrzymy na czynniki społeczne (kogo stać na prywatny pojazd, czy może go prowadzić i kto jaką część przestrzeni publicznej zajmuje), zastępowanie jednego typu prywatnego samochodu innym jego typem nie jest najlepszą z opcji.

Do czego dążymy ?

- **Transport przyszłości, do którego dążymy, a więc taki, który nie doprowadzi do załamania się ekosystemu, lecz uczyni nasze życie lepszym, a społeczeństwa bardziej sprawiedliwymi, nie ma nic wspólnego z fantazjami czy myśleniem życzeniowym.** Co prawda, trendy i liczby pokazują, że transformacja systemu transportowego rodzi wyzwania, którym podołamy, tylko jeśli zmienimy infrastrukturę, nasz model gospodarczy i codzienne nawyki. Ale jak próbowaliśmy wykazać, również za pomocą faktów i liczb, **mamy do dyspozycji bezdenny wprost rezerwuar dobrych i najlepszych praktyk znanych z setek i tysięcy miast, regionów i państw, które czynią przejście na transport ekologiczny czymś jak najbardziej realnym.** Istnieją niezliczone wprost przykłady takich polityk, narzędzi i inicjatyw w różnych sektorach. Już sam rozwój wysokiej jakości transportu publicznego dał nam ponad 150 miast z darmową komunikacją publiczną.
- Błyskawiczne przechodzenie na elektromobilność i inne formy transportu zero- oraz nisko-

emisyjnego dało nam, obok innych korzyści, **wiele nowych możliwości zatrudnienia.** Systemy carsharingu w ponad 2 tysiącach miast istotnie zmniejszyły zatłoczenie w obszarach zabudowanych, a podróże uczyniły bardziej przystępnymi cenowo. Trwająca ekspansja i rozwój sieci kolei dużych prędkości w Europie stwarza wiarygodną alternatywę dla lotów na krótkich dystansach. Układy wielomodalne pozwalające na inteligentne połączenie różnych środków transportu na jednej trasie dobrze się sprawdzają w coraz liczniejszych miastach. Te wszystkie rozwiązania właściwe komunikacji jutra, ale też potencjalne miejsca pracy, dowodzą, że transformacja jest możliwa.

- Każdy, kto ma świadomość sytuacji i śmiałość większej ambicji godzenia naszego sposobu podróżowania z granicami i potrzebami naszego środowiska – i tworzenia znośnego do życia świata dla naszych dzieci – **musi się jedynie rozejrzeć, by dostrzec, co już się robi, zainspirować się i stosować odpowiednie środki w praktyce.**

Przypisy i źródła

Przypisy

- ¹ Zob. <https://unece.org/air-pollution-and-health> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ² <https://www.ccacoalition.org/en/resources/global-snapshot-air-pollution-related-health-impacts-transportation-sector-emissions-2010> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ³ <https://www.intelligenttransport.com/wp-content/uploads/tramwaysvsbrt.pdf> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ⁴ <http://civitas.eu/cs> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ⁵ <https://mobilityweek.eu/home/> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ⁶ Porównanie procesów transformacji transportu w różnych miastach na całym świecie można znaleźć tutaj: <https://www.arcadis.com/en/global/our-perspectives/sustainable-cities-mobility-index-2017/> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ⁷ <https://theicct.org/publications/true-paris-low-emission-zone> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ⁸ <https://etsc.eu/70-of-road-deaths-in-european-cities-are-pedestrians-cyclists-and-motorcyclists/> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ⁹ Tamże.
- ¹⁰ CMOs, Start Active, Stay Active 2011.
- ¹¹ <https://www.europarl.europa.eu/news/en/headlines/society/20190313STO31218/co2-emissions> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ¹² https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/2.3_uirp_perchel.pdf (dostęp 30 stycznia 2021).
- ¹³ <https://www.c40.org/networks/mass-transit> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ¹⁴ <https://mobilityweek.eu/eu-initiatives/> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ¹⁵ <https://www.uci.org/news/2020/pop-up-bike-lanes-a-rapidly-growing-transport-solution-prompted-by-coronavirus-pandemic> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ¹⁶ http://www.cycling-embassy.dk/wp-content/uploads/2017/07/Velo-city_handout.pdf (dostęp 30 stycznia 2021).
- ¹⁷ <https://www.cities-multimodal.eu/> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ¹⁸ https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/2.3_uirp_perchel.pdf (dostęp 30 stycznia 2021).
- ¹⁹ <https://zeeus.eu/>; <https://www.uitp.org/> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ²⁰ <https://mobilityexchange.mercer.com/insights/quality-of-living-rankings> (dostęp 30 stycznia 2021); <https://www.arcadis.com/en/united-states/our-perspectives/2016/2016-global-sustainable-cities-indexputting-people-at-the-heart-of-city-sustainability/> (dostęp 30 stycznia 2021); <https://emerging-europe.com/news/prague-ranked-emerging-europes-smartest-city/> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ²¹ Ruch zaczął działalność w latach 90. w Londynie. Więcej informacji, zob. <https://beautifulrising.org/tool/reclaim-the-streets> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ²² Ilustruje to znakomity komiks Karla Jilga: <https://www.businessinsider.de/panorama/kuenstler-karl-jilg-zeigt-wie-wenig-platz-fussgaenger-haben-2017-5/> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ²³ <https://www.sustainabilitymatters.net.au/topic/sustainability>, <https://www.blurb.com/b/9873433-the30-minute-city> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ²⁴ <https://www.sharedmobility.news/carsharing-market-analysis-growth-industry-analysis/> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ²⁵ <https://www.carsharing.de/presse/pressemitteilungen/carsharing-statistic-2019-carsharing-germany-is-still-on-a-growing-path> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ²⁶ <https://www.intelligenttransport.com/transport-articles/76434/public-transport-car-sharing/> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ²⁷ <https://freepublictransport.info/city/> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ²⁸ <https://www.spiegel.de/auto/aktuell/bund-zwanzigmal-so-viel-forschungsgelder-in-kfz-wie-in-oepnv-a-1296690.html> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ²⁹ <https://www.mckinsey.com/business-functions/sustainability/our-insights/elements-of-success-urban-transportation-systems-of-24-global-cities> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ³⁰ https://economictimes.indiatimes.com/industry/auto-news/how-car-ownership-is-changing-rapidly-andirreversibly-in-india/articleshow/66296079.cms?utm_source=contentofinterest&utm_medium=text&utm_campaign=cppst (dostęp 30 stycznia 2021).
- ³¹ <https://www.smh.com.au/national/electric-cars-will-be-price-competitive-with-petrol-by-2023-professor-20190826-p52kv2.html> (dostęp 30 stycznia 2021); <https://theicct.org/publications/update-US-2030-electric-vehicle-cost> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ³² <https://www.ubs.com/global/en/investment-bank/in-focus/covid-19/2020/by-train-or-by-plane.html> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ³³ <https://www.railjournal.com/policy/uic-uitp-unife-public-transport-post-covid-19-world/> (dostęp 30 stycznia 2021).

- ³⁴ https://ec.europa.eu/clima/policies/transport/aviation_en (dostęp 30 stycznia 2021).
- ³⁵ Statystyki pokazujące, „jak bardzo niesprawiedliwe jest latanie”, a zwłaszcza, „jak bardzo ludzie często latający podgrzewają planetę”, zob. <https://stay-grounded.org/get-information/> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ³⁶ <http://library.fes.de/pdf-files/akademie/15802.pdf> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ³⁷ <https://www.economist.com/graphic-detail/2018/02/28/the-hidden-cost-of-congestion> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ³⁸ <https://theconversation.com/fossil-fuel-subsidies-reach-us-87-billion-in-eu-countries-and-theyre-growing-123733> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ³⁹ Więcej informacji na temat przejścia Norwegii na elektromobilność, zob. <https://www.rvo.nl/sites/default/files/2019/04/E-Mobility%20in%20Norway%20-%20NL%20embassy%20Oslo.pdf> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ⁴⁰ Więcej ogólnych informacji na temat elektromobilności, zob. https://ec.europa.eu/transport/themes/urban/vehicles/road/electric_en (dostęp 30 stycznia 2021), <http://www.caneurope.org/publications/blogs/1278-fossil-fuel-subsidies> (dostęp 30 stycznia 2021), <https://www.automotiveworld.com/articles/electric-vehicle-sales-a-global-snapshot-in-uncertain-times/> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ⁴¹ Jednym z przykładów jest serwis wypożyczania rowerów Swapfiets, który zaczął się od pomysłu rozwijanego przez grupę przyjaciół, chcących wynajmować na długi okres rowery do codziennej jazdy, które wymienia się natychmiast, jeśli się zepsują lub zostaną ukradzione. Dziś Swapfiets zatrudnia ponad 1400 osób.
- ⁴² <https://unfccc.int/news/global-car-industry-must-shift-to-low-carbon-to-survive-cdp> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ⁴³ <https://autovistagroup.com/news-and-insights/boosting-europes-ev-charging-infrastructure> (dostęp 30 stycznia 2021).
- ⁴⁴ <https://www.electricmobilityeurope.eu/projects/> (dostęp 30 stycznia 2021), <https://ec.europa.eu/inea/en/news-events/newsroom/bridging-funding-gap-using-eib-loans-to-help-to-deliver-electric-car-mobility> (dostęp 30 stycznia 2021), https://wallbox.com/en_us/guide-to-ev-incentives-europe (dostęp 30 stycznia 2021), itd.
- ⁴⁵ <https://www.carbonbrief.org/factcheck-how-electric-vehicles-help-to-tackle-climate-change> (dostęp 30 stycznia 2021), https://www.isi.fraunhofer.de/content/dam/isi/dokumente/sustainability-innovation/2019/WP02-2019_Treibhausgasemissionsbilanz_von_Fahrzeugen.pdf (dostęp 30 stycznia 2021), <http://library.fes.de/pdf-files/fes/15665.pdf> (dostęp 30 stycznia 2021).

Źródła

- European Environmental Agency: <https://www.eea.europa.eu/themes/transport> (dostęp 30 stycznia 2021)
- European Commission – DG for Energy and Transport: https://ec.europa.eu/transport/sites/transport/files/media/publications/doc/2009_future_of_transport_en.pdf (dostęp 30 stycznia 2021)
- Eurostat – Energy, transport and environment statistics 2019: <https://ec.europa.eu/eurostat/documents/3217494/10165279/KS-DK-19-001-EN-N.pdf/76651a29-b817-eed4-f9f2-92bf692e1ed9> (dostęp 30 stycznia 2021)
- Civitas – Cleaner and better transport in cities: <https://civitas.eu/mobility-solutions> (dostęp 30 stycznia 2021)
- European Mobility Week: <https://mobilityweek.eu/home/> (dostęp 30 stycznia 2021)
- Covenant of Mayors for Climate and Energy: <https://www.covenantofmayors.eu/en/> (dostęp 30 stycznia 2021)
- C40 Cities: <https://www.c40.org/> (dostęp 30 stycznia 2021)
- Transport and Environment: <https://www.transportenvironment.org/> (dostęp 30 stycznia 2021)
- World Wildlife Fund Sustainable Mobility: https://wwf.panda.org/projects/one_planet_cities/sustainable_mobility/ (dostęp 30 stycznia 2021)
- Transformative Urban Mobility Alternatives: <https://www.transformative-mobility.org/campaigns/2nd-global-urban-mobility-challenge> (dostęp 30 stycznia 2021)
- Die Debatte um den Klimaschutz. Mythen, Fakten, Argumente: <http://library.fes.de/pdf-files/fes/15665.pdf> (dostęp 30 stycznia 2021)
- Weiterdenken. Diskussionspapier des Landesbüros NRW der Friedrich-Ebert-Stiftung: <http://library.fes.de/pdf-files/akademie/15802.pdf> (dostęp 30 stycznia 2021)

6

Polityczne instrumenty mitygacji kryzysu klimatycznego

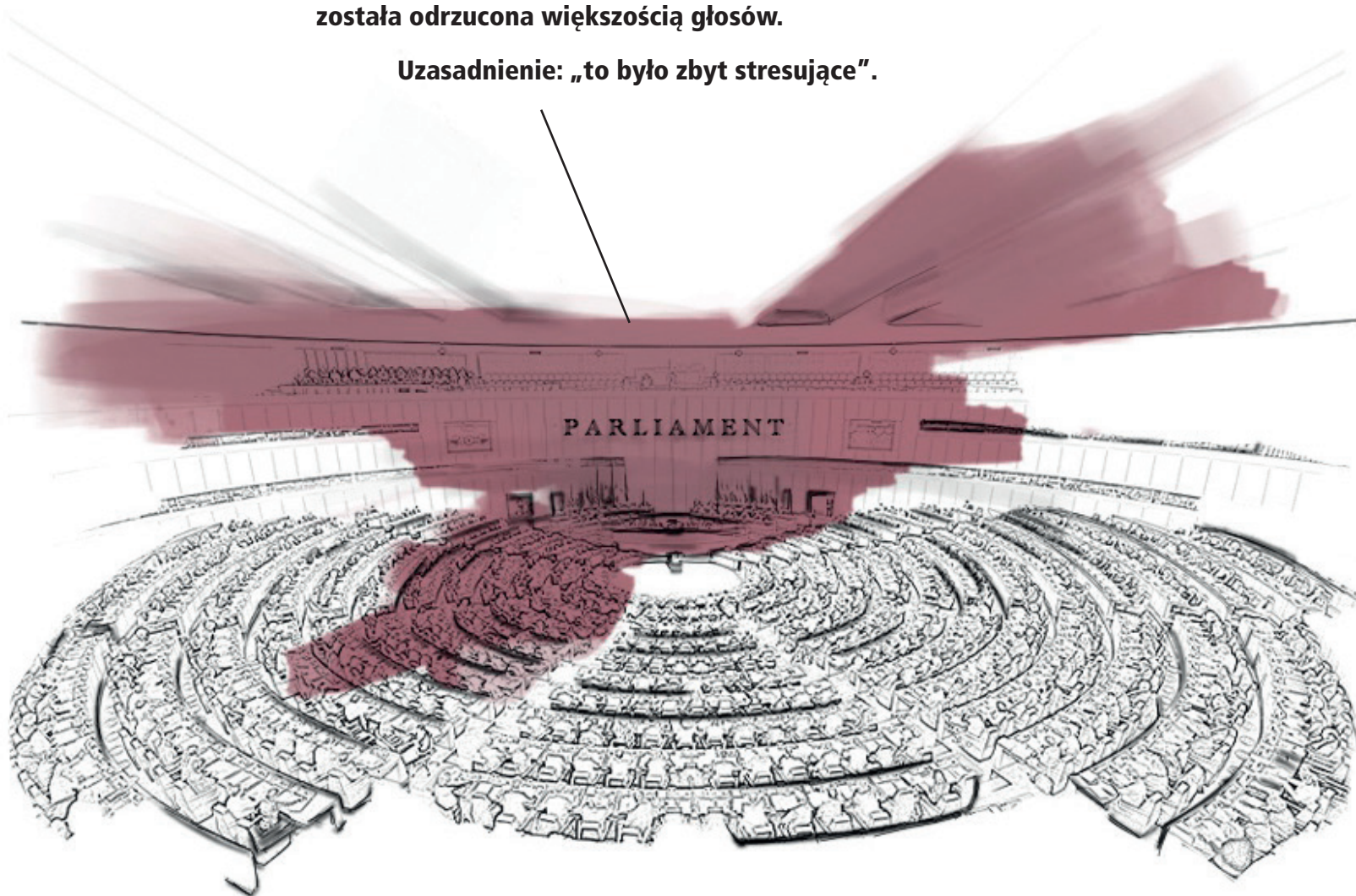
Wszystkie niezbędne instrumenty polityczne do walki ze zmianą klimatu są już dostępne – po prostu trzeba je wykorzystać. Najlepiej w formie skutecznej kombinacji narzędzi ponadnarodowych, krajowych, lokalnych i indywidualnych.

Za sprawą przyjęcia Porozumienia Paryskiego i Agendy na rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030 w walce ze zmianą klimatu dokonał się duży postęp na poziomie zarządzania międzynarodowego. Zbudowano ramy instytucjonalne, dające państwom różne narzędzia i mechanizmy do podejmowania dalszych działań. Będziemy pisać o nich bardziej szczegółowo w części I. W związku z brakiem woli

politycznej po stronie rządów niektórych państw, w części II i III opiszemy kilka narzędzi dostępnych na poziomie subnarodowym i jednostkowym. Jeśli skorzystają z nich różni postępowi aktorzy, a także sami obywatele, to obywatele ci będą w stanie przełamać klimatyczną ignorancję rządzących, połączyć się w sieć i zebrać siły do wprowadzenia korzystnych zmian.

Inicjatywa „Ratujmy świat przed kryzysem klimatycznym” została odrzucona większością głosów.

Uzasadnienie: „to było zbyt stresujące”.



Część I: Co nam sprzyja na poziomie państwowym?

Przez wiele lat **w polityce klimatycznej uznawano państwo za decydującego gracza**. To właśnie państwa narodowe (w sumie 196) zebrały się we wrześniu 2015 roku w Paryżu i zobowiązały się do ukrócenia nędzy, złagodzenia kryzysu klimatycznego i zwalczania niesprawiedliwości w ramach Agendy na rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030 oraz 17 Celów Zrównoważonego Rozwoju (tzw. SDG). To również państwa narodowe niedługo potem przyjęły **Porozumienie Paryskie**, ustanawiając globalne ramy złagodzenia kryzysu klimatycznego. Zgodziły się wtedy określić tzw. wkłady ustalone na szczeblu krajowym (NDC), aby wysiłek na rzecz ograniczenia emisji gazów cieplarnianych faktycznie wykonać i zaadaptować się do spodziewanych skutków kryzysu klimatycznego.

- Zobowiązania te nie byłyby możliwe bez **wsparcia międzynarodowych organizacji, takich jak ONZ**, która ułatwiła cały proces przyjęcia zarówno SDG, jak i Porozumienia Paryskiego. Inni ponadnarodowi aktorzy, tacy jak Unia Europejska odegrali czołowe role w forsowaniu takiej polityki klimatycznej, która „nikogo nie zostawi za burtą” i opracowali całościowe ramy dla idei kontynentu neutralnego klimatycznie poprzez takie m.in. inicjatywy jak Europejski Zielony Ład.
- Równolegle **Unia Europejska** wypracowała instrumenty i narzędzia wsparcia zarówno dla państw członkowskich, jak i kandydatów do członkostwa, w tym Horizon2020, IPA i wiele innych. Komponent energetyczny i klimatyczny tzw. Procesu Berlińskiego, stworzony specjalnie na potrzeby wsparcia integracji energetycznej zachodniobałkańskiej „szóstki”, a także wiele innych wspólnych inicjatyw klimatycznych, w tym Zielona Agenda (zapoczątkowana w roku 2014), to tylko niektóre z narzędzi opracowanych po to, by zdekarbonizować region w zgodzie z ambicjami Unii na rok 2050 wyrastającymi z Europejskiego

Zielonego Ładu. Inni ważni dla osiągnięcia postępu gracze to **banki rozwojowe**, takie jak Bank Światowy, Europejski Bank Inwestycyjny i pozostałe międzynarodowe instytucje finansowe, takie jak Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, za sprawą którego, na przykład, Czarnogóra stała się jednym z europejskich liderów w digitalizacji sektora energii, stwarzając warunki do szerokiego zastosowania tam OZE (zob. rozdział 4, s. 72).

- Obok mechanizmów wsparcia będących efektem strategicznego partnerstwa i współpracy międzynarodowej, **wiele instrumentów politycznych i narzędzi służących wprowadzeniu skutecznych polityk klimatycznych i tym samym wypełnieniu zobowiązań Porozumienia Paryskiego dostępnych jest na poziomie państwowym**. Aby istotnie zmniejszyć zanieczyszczenia i wypełnić jednocześnie ubóstwo, polityczni liderzy muszą zastosować efektywną kombinację wszystkich dostępnych instrumentów: a) inwestycji, b) zachęt finansowych, c) regulacji, d) nowych opowieści. Naszkicujemy te instrumenty i narzędzia poniżej, choć bardziej szczegółowo zostaną one omówione w rozdziale 7, ponieważ najbardziej skutecznie stosuje się je w demokracjach (zob. rozdział 7, s. 129).

a) Inwestycje:

- **Wielu ludzi, ale także wiele firm jest już gotowych do zmiany zachowań, o ile tylko zapewni się im społeczno-ekologiczne alternatywy**. Oferując je, państwo może „bodźcować” decyzje prowadzące do bardziej przyjaznych klimatowi zachowań nawet bez potrzeby twardych regulacji. Przykładowo, jeśli większe miasta będą skomunikowane z regionami wiejskimi za pomocą regularnych, bezpośrednich i dogodnych połączeń kolejowych, wówczas mniej osób będzie korzystać z samochodu.
- Oczywiście **państwo musi również sprawdzać i upewniać się, czy każda decyzja inwestycyjna spełnia wysokie standardy ekologiczne i społeczne** – od wielkich pro-



jektów infrastrukturalnych aż po dostawy sprzętu biurowego używanego przez urzędników – i że wyniki publicznych przetargów oparte są na odpowiednich standardach społecznych i ekologicznych (zob. też rozdział 5, s. 102).

b) System podatkowy i zachęty:

- Państwo powinno wspierać innowacyjne przedsięwzięcia dostarczające zrównoważonych rozwiązań i przyjaznych klimatowi alternatyw, czy to na poziomie indywidualnym, czy lokalnym, spółdzielnie bądź przedsiębiorstwa społeczne. Posiada ono różne narzędzia polityki wsparcia, takie jak ulgi czy inne zachęty podatkowe, które ułatwiają sprawiedliwy podział posiadanych przez państwo środków i które mogą zapewnić, że przedsięwzięcia te pójdą w dobrym kierunku – będą bardziej przyjazne klimatowi i posłużą społeczeństwu.
- **Państwo ma instrumenty władcze i możliwości kształtowania typu wzrostu gospodarczego dzięki dystrybucyjnej funkcji polityk podatkowych tak, aby stymulować rozwój mieszczący się w granicach plane-**

tarnych i zaspokajający społeczne potrzeby.

O ile bowiem główną ideą, jaka stoi za zrównoważonym rozwojem, jest zwiększenie konsumpcji wśród grup mniej uprzywilejowanych przez wsparcie działalności gospodarczej i tym samym zmniejszanie nierówności, to zarazem rozwój ten musi powodować jak najmniejszy ślad ekologiczny. I to właśnie tworzenie do tego warunków stwarza pole do popisu dla państwa. Bo to właśnie ono określa, w jaki sposób gospodarki rosną i w jakim kierunku się rozwiną w przyszłości.

- Państwo może przede wszystkim ustanowić odpowiedni poziom **podatku węglowego**, który wymagałby określonego poziomu neutralizacji emisji gazów cieplarnianych w danym miejscu na świecie. Co więcej, może połączyć ten instrument z różnymi obostrzeniami, a także **kwotami minimalnej produkcji metodą bezemisijną i stosownymi wymogami technologicznymi**, które temu posłużą. Taka jest też główna idea stojąca za reformą wyceny emisji sugerowaną w Europejskim Zielonym Ładzie, która wskazuje na potrzebę ustalenia mechanizmu powstrzymu-

jącego tzw. ucieczkę emisji, w ramach UE lub poza nią. Neutralizacja emisji danego kraju poprzez przeniesienie produkcji w inne miejsce nie jest bowiem ani sprawiedliwa społecznie, ani korzystna dla środowiska, jako że zarówno zanieczyszczenia, jak i cały kryzys klimatyczny nie uznają granic (zob. rozdział 2, s. 45 i rozdział 4, s. 77).

c) Regulacje:

- **Choć ceny mogą ogrywać rolę bodźca, to nigdy nie zdeterminują zachowań całkowicie.** W Niemczech łączne opłaty nałożone na litr benzyny wynoszą nawet 237 euro za tonę emitowanego CO₂ – to dużo więcej niż kiedykolwiek choćby rozważano w kontekście podatku węglowego. A jednak mimo to Niemcy wciąż jeżdżą wielkimi, zatruwającymi środowisko samochodami. Niedawne badanie przeprowadzone wśród rowerzystów w Kopenhadze wykazało z kolei, że to nie niska cena jest czynnikiem decydującym o wyborze tego właśnie środka transportu, lecz raczej to, że rower jest szybszy i wygodniejszy¹.
- Miasto powinno oczywiście inwestować w „autostrady dla rowerów”, uwzględniając tego rodzaju interesy, ale **ostateczny cel ochrony podstawowych praw zagrożonych przez kryzys klimatyczny może nieraz zostać osiągnięty wyłącznie dzięki regulacjom** ograniczającym zachowania związane z wysokimi emisjami gazów cieplarnianych.
- Jeśli za sprawą globalnego ocieplenia zagrożone są podstawowe prawa do życia, mieszkania, żywności, wody czy zdrowia, to całkowicie prawomocne jest ograniczenie prędkości na autostradach do 160 km na godzinę czy zakaz wykonywania lotów na krótkim odcinku od Brukseli do Strasburga. Podstawa dla takich regulacji często już istnieje – na przykład ustawy o czystym powietrzu w wielu krajach, do których można się odwołać przy wprowadzaniu w centrach miast stref bez samochodu.
- Obostrzenia tego rodzaju **to także najbardziej „społeczny” sposób projektowania polityk**

klimatycznych, bo zapobiega „wykupowaniu sobie” przez ludzi zamożniejszych wolności od restrykcji, czy to przez myto za wjazd i opłaty parkingowe, czy to przez zakup elektrycznego samochodu, bez oglądania się na innych.

d) Narracje i „nowa normalność”.

Drogi wyjścia:

- **Urzędnicy państwowi powinni dawać przykład i pokazywać, poprzez odpowiednią opowieść, ale też instrumenty polityczne, że zachowania inteligentne klimatycznie to nowa normalność.** Mogą też stosować różne instrumenty kształtowania debaty publicznej:
- Po pierwsze, można **podkreślać dodatkowe korzyści z ambitnej polityki klimatycznej** (na przykład bardziej dostępna dla wszystkich przestrzeń publiczna, poprawa jakości powietrza, zmniejszenie hałasu ulicznego, mniej wypadków drogowych, więcej okazji do ćwiczeń ruchowych dla mieszkańców i tym samym większa oczekiwana długość życia, lepsza ogólna jakość życia itd.).
- Po drugie, można **przekształcać ramy debaty** i pokazywać, że inteligentne klimatycznie zachowania to właśnie „nowa normalność” (zob. wyżej). Zachowania samych polityków mogą wpływać na postrzeganie przez ludzi takich kwestii, jak na przykład: co powinniśmy uważać za standardowy składnik konsumpcji owoców w Europie – mango z Tajlandii uprawiane przy pomocy szeregu pestycydów czy organicznie rosnące jabłko z pobliskiego drzewa? I czy elektrownie węglowe powinny działać jak dotychczas, mimo tego, że znaczna część elektryczności w Europie jest już produkowana z odnawialnych źródeł energii?
- Po trzecie, decydenci powinni również **ostrzegać mieszkańców o konsekwencjach zaniechania działań** i przekazywać naukową prawdę na temat katastrofy, z jaką się mierzymy. Nasze najnowsze doświadczenie pokazało, że to „mówienie prawdy” przyniosło w końcu radykalne zmiany zachowań w czasie kryzysu COVID-19.

- **Podsumowując, możemy stwierdzić, że państwo jest gotowe do działania i że ma wszystkie potrzebne do tego instrumenty i narzędzia.**
- **Wraz z rosnącą popularnością doktryny neoliberalnej, koncepcja „państwa jako nocnego stróża” zyskała szeroką akceptację** i zaszczepiła poważny sceptycyzm, zwłaszcza wobec nowych regulacji czy podatków nakładanych przez państwo. Odnosi się to szczególnie do wielu krajów Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej, w których różne wyzwania związane z zarządzaniem i doświadczenie totalnego załamania się państwa po rozpadzie Związku Radzieckiego skłaniały ludzi, by kierować się raczej zmysłem indywidualnej korzyści. Objawia się to również unikaniem płacenia podatków na masową skalę w sektorze przedsiębiorstw.
- **Z perspektywy socjaldemokratycznej jest to poważny problem, ponieważ państwo musi odgrywać aktywną rolę, chroniąc grupy zmarginalizowane przed różnymi zagrożeniami (np. skutkami kryzysu klimatycznego), a żeby taką ochronę zapewnić, musi wprowadzać regulacje.**
- Dlatego właśnie **państwo musi być „widzialną ręką” zapewniającą sprawiedliwość społeczną mocą posiadanych narzędzi redystrybucji** – takich jak podatek węglowy, subsydia i inne formy zachęt służące ochronie oraz wsparciu dobrostanu społecznego i ekonomicznego wszystkich obywateli przy jednoczesnym dbaniu o środowisko. Właśnie obserwujemy, jak postrzeganie państwa się zmienia w kontekście kryzysu COVID-19. Bardziej aktywna rola państwa jest sprawą pierwszorzędą i jest to już przedmiotem dyskusji.

Droga wyjścia: redystrybucja bogactwa, ochrona najsłabszych

- Główną funkcją polityki podatkowej prowadzonej na zasadach socjaldemokratycznych jest określenie skali i kierunku redystrybucji bogactwa i oddziaływanie na charakter wzrostu. W przypadku polityki opodatkowania węgla oznacza to promowanie wzrostu neutralnego dla klimatu, zaprojektowanego tak, by służył społeczeństwu jako całości i chronił środowisko. Podatek węglowy to jeden z instrumentów fiskalnych stosowanych przez socjaldemokratów do promowania równości poprzez zniechęcanie do emisji gazów cieplarnianych i zapobieganie, by ktokolwiek „wykupywał sobie” możliwość obejścia rozwiązań neutralnych klimatycznie. W połączeniu z innymi instrumentami polityki, takimi jak plany dochodzenia do neutralności węglowej zakładające stopniową redukcję emisji w określonych czasie, wymogi technologiczne czy subsydia, **odpowiednio skalibrowane opodatkowanie emisji pozwoli nam zbliżyć się do stanu społeczeństwa zdekarbonizowanego**, zabezpieczyć najbardziej wrażliwe i zmarginalizowane grupy społeczne i chronić jednocześnie środowisko.
- Innym narzędziem w ręku części przynajmniej demokratycznych rządów byłby **zwrot wpływów z podatku węglowego na zasadzie pogłównej, co pozwoliłoby na redystrybucję bogactwa i zapewniłoby zrównoważony rozwój**. Wpływy z podatku węglowego można też przeznaczyć na przekwalifikowanie lub pomoc dla regionów i osób dotkniętych przez transformację, a także na finansowanie niskoemisyjnych innowacji technologicznych. Omówienie innych aspektów podatku węglowego, zob. rozdział 1, s. 20 i rozdział 2, s. 45.

Ale co z...



społecznymi implikacjami podatku węglowego dla mniej zamożnych części społeczeństwa? Jak możemy zagwarantować, że zasada „zanieczyszczający płaci” zadziała sprawiedliwie i ograniczy nierówności?

Część II: Co nam sprzyja na poziomie subnarodowym?

Innym dostępnym instrumentem o dużym potencjale są globalne sieci zaangażowane na rzecz mitygacji kryzysu klimatycznego na poziomie subnarodowym:

- **Pakt Burmistrzów** to ambitna inicjatywa Komisji Europejskiej, której celem jest zgromadzenie tych samorządów lokalnych, które dobrowolnie zobowiązują się do realizacji dalekosiężnych celów klimatycznych i energetycznych.
- Climate Action Network to sojusz łączący ponad 1700 ekologicznych **organizacji pozarządowych** w ponad 130 krajach, z dobrze zorganizowanymi hubami regionalnymi, które koordynują i wspierają wspólne wysiłki na rzecz ochrony atmosfery i rozwoju jednocześnie zrównoważonego i sprawiedliwego.



- **Sieci zrównoważonych gmin miejskich**, takie jak ICLEI czy LAG 21 NRW łączą władze lokalne w celu wsparcia wymiany najlepszych praktyk i wspólnych wysiłków na rzecz wypracowania ambitnych polityk klimatycznych.

- Wiele miast i miejscowości w całej Europie łączy się ze sobą właśnie poprzez takie inicjatywy globalne, które gromadzą aktorów subnarodowych nawet z krajów rządzonych przez dyktatury, takich jak Turkmenistan. Kluczowe jest to, aby dostępne na tym subnarodowym poziomie narzędzia polityczne wykorzystali gracze postępowi i wykorzystali je do wsparcia obywateli tych krajów, których rządy nie chcą podejmować odpowiednich działań. Oczywiście, jak jeszcze pokażemy w rozdziale 7, wszystko to działa dużo skuteczniej w kontekście demokratycznym (zob. s. 129 i nast.).
- **Projekty energetyczne zarządzane przez społeczność** stają się popularne na całym świecie. Panele słoneczne na dachach to dziś widok powszedni, czy to w małych gminach w krajach przechodzących gospodarczą transformację, jak Makedonska Kamenica w Macedonii Północnej, czy to w większych powiatach Niemiec, jak Rhein-Hunsrück. Oba miejsca znane są jako pionierzy na polu zielonej transformacji. W Makedonskiej Kamenicy mieszkańcy instalowali panele słoneczne na swych dachach i podłączali się do sieci jako prosumenci w celu redukcji emisji, ale też najlepszego wykorzystania zmian regulacyjnych dokonanych ostatnio przez państwo. Dodatkowe instrumenty wsparcia, takie jak planowane przez samorząd dotacje mogą upowszechnić inicjatywę i pomogą zamienić całą społeczność w mikrokosmos zrównoważonego zasilania energią. Z kolei w powiecie Rhein-Hunsrück lokalni mieszkańcy utworzyli partnerstwo z lokalnymi firmami, z kolei władze lokalne i ogólnokrajowe skorzystały z dostępnych ram prawnych, by wypracować i wprowadzić w życie projekt energetyczny należący do miejscowej społeczności. Pozwolił on jej odegrać czynną rolę w budowaniu kapitału społecznego, zwalczaniu ubóstwa energetycznego, odwróceniu trendów migracyjnych i tworzeniu miejsc pracy². Korzyści dla mieszkańców są oczywiście dużo większe wówczas, gdy rozwija się je oddolnie a nie odgórnie, z kierowniczą rolą państwa, jak w przypadku podobnych projektów w Chinach (zob. rozdział 7, s. 132).

- Praca z miastami jest dla skuteczności działań na rzecz klimatu kluczowa, a to ze względu na wysokie poziomy emisji wywołane masową urbanizacją i związanym z nią wzrostem zapotrzebowania na energię, którego należy się spodziewać, skoro 2/3 ludności świata do 2050 roku ma zamieszkać w miastach (zob. rozdział 5, s. 101). Aby właściwie odpowiedzieć na te trendy, wiele miast już przyspiesza z polityką rozwoju neutralnego węglowo, czy to poprzez strategie samowystarczalności energetycznej, czy to promowanie zielonych miejsc pracy i wspieranie systemów bezemisyjnego transportu, które z jednej strony zapewnią gospodarczą odporność, z drugiej zaś poprawią zdrowie mieszkańców i jakość ich życia. Tylko w ostatniej dekadzie mogliśmy obserwować, jak różne europejskie metropolie, takie jak Hamburg czy Kopenhaga, ale także mniejsze miasta, jak chorwacka Koprivnica czy Krk stają się liderami ambitnych polityk klimatycznych, przekształcając transport publiczny w kierunku bezemisyjnym oraz promując alternatywne systemy produkcji żywności i energii. Dzięki Agendzie 2030 Narodów Zjednoczonych i kampaniom aktywnych obywateli promujących „**glokalistyczne**” (**globalne cele, lokalne rozwiązania**) **podejście** do wdrażania Celów Zrównoważonego Rozwoju, miasta te umiejętnie i skutecznie włącza-

ją zrównoważone rozwiązania do krajowego porządku prawnego, tym bardziej wzmacniając swoją rolę i autorytet na poziomie międzynarodowym. Państwo z kolei wykorzystuje ich energię do zwiększenia swoich wkładów ustalonych na szczepku krajowym (NDC), tworzenia sieci zrównoważonych miast i miejscowości, a także ułatwiania bliższej współpracy i upowszechniania dobrych praktyk.

- Obok publicznych zakładów miejskich i **projektów energetycznych należących do lokalnych społeczności**, ważnym czynnikiem wspierającym transformację energetyczną w kierunku rozwoju neutralnego węglowo są **spółdzielnie energetyczne i również one, wraz z odpowiednimi systemami wsparcia, powstają w kolejnych krajach**³. Te lokalne jednostki współpracy gospodarczej, napędzane energią obywateli zorientowanych na interesy wspólne, takie jak niski wpływ na środowisko i dostępna cenowo energia dla wszystkich, są źródłem zarówno prądu jak i dochodów. Eksperyment energetyczny z Feldheim zapoczątkowany w 1995 roku przez młodego inżyniera przy wsparciu lokalnej społeczności to jeden z wielu udanych kamieni milowych sektora energetycznego, jakie udało się postawić dzięki formatowi spółdzielczemu, pozwalającemu



chronić środowisko, zapewniając jednocześnie dochody lokalnej ludności. Przewidywalne ceny prądu i ogrzewania to kolejna korzyść, podobnie jak miejsca pracy powstałe w tej małej gminie na południowy wschód od Berlina. Dziś Feldheim jest niezwykle popularną spółdzielnią energetyczną, którą odwiedzają goście z całego świata. Jest ona przykładem, że zaangażowanie lokalnej społeczności i sprzyjające ramy prawne są kluczowe dla udostępnienia niedrogiej i zrównoważonej ekologicznie energii dla wszystkich. Więcej pozytywnych przykładów spółdzielni energetycznych działających w warunkach demokracji przedstawiamy w rozdziale 7 (s. 131).

Ale co z...



negatywnymi wyobrażeniami na temat spółdzielni, wynikającymi z perypetii wielu z nich, utworzonych jeszcze w początkach XIX wieku, lub tych, które trwają bezczynnie, będąc jedynie siedliskiem korupcji?

Droga wyjścia: demokratyczny model biznesowy

- Błędne wyobrażenia na temat spółdzielni przenoszą się z pokolenia na pokolenie, mimo tego, że posłużyły one za ostatnie źródło dostaw, dostarczania niezbędnych usług oraz skuteczny sposób równoważenia cen w czasach wojen, powodzi bądź suszy. ***Na tle finansowych klęsk i biznesowych malwersacji, jakie dotyczyły wszystkich innych form kapitału, można powiedzieć, że spółdzielnie krytykuje się ostro, ale chyba nadmiernie.*** Wiarygodne

dane pokazują, że choć część spółdzielni faktycznie trzeba było zamknąć z powodu fatalnego zarządzania, korupcji wynikłej z nieskutecznego nadzoru zarządów, a także niedostatecznej rozliczalności, to przecież inne organizacje, tak publiczne jak i prywatne, też nie były wolne od nieprawidłowości. Ideą, jaka stała za spółdzielniami, było stworzenie dla ich członków platformy samopomocy, odpowiedzialności wzajemnej, równości i równych szans, jak również wsparcia dla całej społeczności. Mogą one służyć za światło w tunelu dla gorzej sytuowanych grup społecznych, zapewniając im wsparcie finansowe i podstawowe usługi ich rodzinom i dzieciom, na przykład w obszarze zdrowia czy edukacji.

- ***Spółdzielnia to najważniejsza formy demokratycznie zarządzanej działalności gospodarczej, jak i najbardziej demokratyczna metoda prowadzenia biznesu – i dlatego właśnie socjaldemokraci tak często ją promują.*** Mając to w pamięci i biorąc pod uwagę, jakie korzyści spółdzielnie przynoszą wspomagając nas, nasze rodziny i nasze środowisko naturalne działaniami dla klimatu, państwo po prostu musi je wesprzeć. Także jako demokratyczne formy prowadzenia działalności gospodarczej, w których autorytet wynika z członkostwa otwartego dla wielu, a nie z ograniczania jego dostępności dla nielicznych. Sprzyjające formy opodatkowania oraz dotacje mogą pomóc spółdzielniom energetycznym uczciwie konkurować na rynku i zapewnić ich członkom oraz całym społecznościom bezpieczne dostawy po stabilnych cenach, chroniąc do tego środowisko.

Część III: Co nam sprzyja na poziomie indywidualnym?

Tak jak tysięczna podróż zaczyna się od pierwszego kroku, tak też na nieskończone sposoby można zacząć indywidualnie łagodzić kryzys klimatyczny.

To do nas należy, by wydobyć ten zardzewiały rower z garażu i wjechać w wolny od spalania węgla świat, w którym chcielibyśmy żyć, zamiast zabierać do pracy nasze samochody. Nie mówiąc o tym, jak wiele byłoby z tego korzyści dla zdrowia.

- Obok zmian indywidualnych zachowań tego rodzaju, w działaniu na poziomie jednostkowym ważne jest uczestnictwo w akcjach zbiorowych i publiczne okazywanie swojego zaangażowania. A **liczba ludzi biorących udział w wydarzeniach na rzecz klimatu, takich jak demonstracje Fridays for Future, na całym świecie gwałtownie wzrosła**. Szczyt osiągnęliśmy w 2019 roku, kiedy to na ulice 166 miast wyszło milion 160 tysięcy ludzi wzywających do działania na rzecz klimatu⁴.
- **Poparcie na świecie dla takich działań** nie spadło również w trakcie pandemii COVID-19: w przeprowadzanej globalnie ankiecie 71 procent uczestników stwierdziło, że ocieplanie się planety jest (co najmniej) równie poważnym zagrożeniem co kryzys COVID-19. Co ciekawe, najwyższe poparcie dla tego stwierdzenia panowało w krajach o średnim dochodzie, a nie na Zachodzie⁵.
- **Wśród obywateli Unii Europejskiej poparcie dla ambitnej polityki klimatycznej osiągnęło rekordowe rozmiary** w roku 2019: aż 92 procent spośród nich chce, aby Unia do roku 2050 stała się neutralna klimatycznie⁶. Zbiega się to z innym faktem, a mianowicie że 93 procent mieszkańców Unii Europejskiej postrzega kryzys klimatyczny jako „poważny”, a 78 procent jako „bardzo poważny” problem. A teraz, ledwie rok później, większość Europejczyków, a dokładnie 58 procent chciałaby, żeby kraje unijne ograniczały emisje dwutlenku węgla tak, by nie generować żadnych dodatkowych emisji już w roku 2030⁷.

Większość z nich jest również przekonana, że to rządy krajowe ponoszą główną odpowiedzialność za powstrzymanie kryzysu klimatycznego, w dalszej kolejności Unia Europejska, samorządy, biznes i wreszcie pojedynczy obywatele za sprawą dokonywanych codziennie wyborów⁸.

- Co ważniejsze, 93 procent obywateli Unii Europejskiej zmienia swoje zachowania i korzystało z przynajmniej jednego z możliwych narzędzi zwalczania kryzysu klimatycznego. Liczby te rosły w całej Unii już przed wiosną 2019 roku – innymi słowy, jeszcze zanim latem i jesienią tamtego roku

ŁUDZIE JEDNOCZĄ SIĘ W SPRAWIE OCHRONY KLIMATU



wybuchły masowe demonstracje, a ruchy obywatelskie osiągnęły swoją największą skalę.

- Tak bardzo szerokie poparcie i gotowość do zmiany własnych zachowań są kluczowe ponieważ sukces polityki klimatycznej – abstrahując od wielkich decyzji na wysokim szczeblu, w rodzaju traktatów o kontroli zbrojeń czy porozumień o wolnym handlu – nie może dokonać się wyłącznie poprzez rządy państw. Muszą ją wcielać w życie pojedynczy ludzie. Co do zasady chodzi tu o zmianę norm społecznych w kierunku zrównoważonego zacho-

wania, tak by osiągnąć krytyczną masę obywateli stosujących adekwatne do potrzeb klimatu środki na poziomie indywidualnym.

- Kolejna dobra wiadomość jest taka, że **coraz częściej słyhać apele o stosowanie środków niebezpośrednio związanych z ambitną polityką klimatyczną, ale które i tak wywierająby pozytywne skutki dla środowiska**, takich jak żądanie więcej stref pieszych w miastach, stworzenia większych obszarów rekreacyjnych czy wezwania do redukcji czasu pracy do 4 dni w tygodniu⁹.
- Rosnące poparcie dla takich narzędzi wskazuje również na **ogólniejszą zmianę nastawienia: wielu ludzi wyżej stawia dziś jakość życia niż liczbę dóbr, które mogliby zgromadzić**. Chodzi o posiadanie wystarczającej ilości

by kupując maski czy filtry powietrza, radzić sobie z jego zanieczyszczeniami. Podobnie jak kupowanie wody butelkowanej i filtrów, bo ta płynąca z kranu nie nadaje się do picia.

- **Przyjaznych klimatowi zachowań jest coraz więcej i stają się one ważnym czynnikiem ogólnych postaw obywateli w wielu naszych krajach**. O ile w przeszłości symbolem statusu mogło być posiadanie dużego samochodu, jedzenie codziennie mięsa czy – dla młodych ludzi – latanie na weekend do Barcelony, dziś wielu obywateli (z tych samych uprzywilejowanych grup) wybrałoby raczej auto na minuty, zdecydowałoby się na wegetariański lub wegański styl życia i podróżowałoby na urlop pociągiem. Pojęcie „wstydu z powodu latania”, o którym ciągle ostatnio się mówi, to dobra ilustracja zwrotu,



czasu dla przyjaciół i rodziny, robienie czegoś „sensownego” dla społeczeństwa (czy to pomoc sąsiadom, czy pracę wolontariacką) i docenianie tego, że zdadne do życia środowisko jest dużo cenniejsze niż samo bogactwo materialne. Ludzie dochodzą do wniosku, że bez sensu jest wydawanie części rosnącego dochodu osobistego na to,

w ramach którego **społecznym prestiżem cieszą się raczej zachowania sprzyjające środowisku niż szkodliwe dla niego**. A taki właśnie zwrot w ostatnich kilku latach nastąpił.

- Doprawdy budujący jest widok, jak wielu ludzi niezależnie od siebie przyjmuje nowy styl życia. Gdy jednak chodzi o wywarcie wpływu na więk-

szą skalę, **ważne jest zapewnienie, by różne społeczno-ekologiczne rozwiązania były promowane jako część „nowej normalności” we wszystkich sferach życia**. Ekologiczne jedzenie (organiczne, regionalne, wegetariańskie i wegańskie, niepakowane) stało się już dostępne w większości krajów europejskich, a rynek na inne produkowane w zrównoważony sposób towary także zaczyna rosnąć (sprzęty gospodarstwa domowego, ubrania, kosmetyki). Zaczął się również zwrot w transporcie (skupienie na rowerach, w tym towarowych, transporcie publicznym i kolei), a różne społeczności okazują poparcie idei przyjaznego klimatowi „obywatelstwa energetycznego”, zrównoważonemu budownictwu czy ogrodnictwu społecznemu. Można jednak zrobić dużo więcej dla upowszechnienia tych inicjatyw. W niektórych obszarach, społeczno-ekologiczne alternatywy wciąż są dostępne tylko w bardzo ograniczonym zakresie (na przykład zielone banki, obligacje i ubezpieczenia, a także urządzenia elektroniczne).

- W czasie kryzysu COVID-19 zobaczyliśmy, że **społeczeństwa są bardzo elastyczne i że większość obywateli potrafi błyskawicznie uczyć się nowych nawyków**. Skoro dystansowanie społeczne i noszenie maseczek może stać się – nawet jeśli nieprzyjemną i niewygodną – „nową normalnością” w ciągu ledwie paru tygodni, dlaczego nie byłoby możliwe przyzwyczajenie się do jazdy rowerem po wolnym od samochodów centrum miasta w kierunku naszego ogrodu społecznego, gdzie możemy cieszyć się wolnym od pracy piątkiem z przyjaciółmi i rodziną? Dobra wiadomość jest taka, że zmiany tego rodzaju często przynoszą efekt kuli śniegowej: **ludzie zazwyczaj naśladują zwyczaje innych, zwłaszcza sąsiadów lub znajomych, kiedy te zwyczaje zostają przez społeczeństwo docenione**. Kiedy więc coraz więcej ludzi będzie używać pociągów w miejsce samochodów lub stanie się wegetarianami, będą jednocześnie wytwarzali bardziej zrównoważone ekologicznie normy społeczne, które skłonią jeszcze więcej lu-

dzi, by się im podporządkować, kreując w efekcie spiralę wznoszącą nas ku zieleńszej przyszłości.



Ale co z...

tym, że mniej uprzywilejowanej części społeczeństwa może nie być stać na przyjazne klimatowi produkty, jak organiczne jedzenie, samochody elektryczne, panele słoneczne na własnym domu itd.?

Droga wyjścia: konsumpcja ekologiczna jest tańsza

Sprawiedliwa społecznie i ekologiczna konsumpcja oraz inne zachowania muszą być dostępne każdemu. Istnieją co najmniej cztery sposoby, by to zagwarantować – niektóre z nich można zastosować na poziomie indywidualnym, inne zaś wymagają większego wsparcia:

1. Po pierwsze i najważniejsze, **mniej konsumpcji kosztuje mniej**. A jeśli chodzi o nawyki żywieniowe, to jedzenie mniej mięsa i nabiału jest równocześnie zdrowsze. Wiele towarów przemysłowych powinno być z kolei dostępnych w oszczędnościowej formule czasowego wynajmu – zwłaszcza takie urządzenia jak wiertarki czy maszyny do szycia, których używa się zazwyczaj przez kilka minut w roku, czy rowery towarowe.
2. Po drugie, **trwałe i naprawialne produkty są tańsze** niż supertanie podkoszulki, nienaprawialne smartfony czy pralki, które przestają działać, gdy tylko skończy się okres gwarancji. Oczywiście pojedynczy człowiek takiej zmiany nie przeforsuje: to całe społeczności lokalne powinny oferować przystępne czynsze dla punktów „kawa i naprawa”, a wytyczne w sprawie ekoprojektu nakazujące, aby produkty w ogóle nadawały się do naprawy, muszą być wreszcie egzekwowane. Krajowe lub europejskie ramy prawne („prawo do naprawy”) z pewnością poszerzyłyby opcje i dostępność takiej zrównoważonej konsumpcji.
3. Po trzecie, **sklepy second-hand, tradycyjne i w internecie oferują wiele oszczędnych, zrównoważonych alternatyw**, zwłaszcza

dla takich produktów jak ubranka dziecięce, używane zaledwie przez kilka miesięcy.

4. Po czwarte, **dotowanie ekoproduktów musi być oceniane według efektów redystrybucyjnych**: czy tylko właściciele domów jednorodzinnych mogą korzystać z taryf gwarantowanych dla prądu z fotowoltaiki, czy raczej każdy może włączyć się do spółdzielni inwestującej w energię odnawialną lub korzystać z instrumentów OZE dla najemców? Czy lepiej jest dopłacać do samochodów elektrycznych, które nawet za tę nieco mniejszą cenę i tak będą dostępne jedynie mniejszości, a może lepiej do pociągów i rowarów towarowych?

W wielu przypadkach jest tak, że najbardziej sprawiedliwe społecznie rozwiązanie pozwala zarazem najlepiej ograniczać skutki kryzysu klimatycznego.

Ale co z...



argumentem, że w debacie o ograniczaniu konsumpcji dominują ludzie z zamożnych krajów, którzy mają już wszystko i teraz chcą zapobiec temu, by inni konsumowali tak samo jak oni?

Droga wyjścia: debata prowadzona przez Globalne Południe

- Zmiana stylu życia na zrównoważony społecznie i ekologicznie nie ogranicza się wyłącznie do bogatych krajów uprzemysłowionych. Tak naprawdę wiele z dyskursów obecnych na Zachodzie opiera się na koncepcjach alternatywnych ścieżek rozwoju pochodzących z Globalnego Południa, takich jak andyjskie „Buen Vivir” czy „Ubuntu” z Afryki Południowej¹⁰. Na całym świecie to zwłaszcza młodzi ludzie obawiają się, że ich pokolenie oraz pokolenia następne odziedziczą w spadku planetę nienadającą się do zamieszkania. Skłania to ich do poszukiwania zrównoważonych alternatyw. Ostatecznie bowiem **nic nie zyskamy na tym, że pozwolimy na maksymalną konsumpcję ograniczonej liczbie zamożnych obywa-**



teli świata, którzy akurat mieli szczęście urodzić się w tym pokoleniu¹¹. Zamiast tego powinniśmy się skupić na zapewnieniu dobrego życia wszystkim członkom naszego społeczeństwa, a także naszym dzieciom i wnukom.

- Zrównoważona gospodarka dostarczy nam również nowe usługi, nowe produkty i nowe szanse rozwoju gospodarczego – bez negatywnych konsekwencji właściwych „starej gospodarce”. Kraje, które zdecydują się trwać przy starych wzorcach konsumpcji i produkcji, utracą przewagi konkurencyjne i zmniejszą szanse poprawienia poziomu i jakości życia swych obywateli.

Ale co z...



potencjalnymi skutkami społecznymi wyborów indywidualnych, które miałyby służyć ograniczeniu kryzysu klimatycznego i zachowaniu środowiska – także dla światowej gospodarki?

Droga wyjścia: reorientacja globalnego handlu

- Zmiana dokonywanych wyborów jednostkowych z pewnością miałaby wpływ na gospodarkę globalną i mimo intencji ratowania planety

może mieć również niepożądane skutki, takie jak np. utrata miejsc pracy w przemyśle kwiatowym w Kenii w efekcie promowania zakupów lokalnych kwiatów np. w Wielkiej Brytanii. Polityka klimatyczna jest sprawą złożoną, co do tego nie ma żadnych wątpliwości, a więc – skoro celem jest polityka inkluzywna i sprawiedliwa dla wszystkich pokoleń i regionów świata – mogą się zrodzić i takie wyzwania. Potrzeba zatem alternatywnych rozwiązań rozwojowych, której zapewnią przyzwoite standardy socjalne i ekologiczne z jednej strony, z drugiej zaś powstrzymają biznes przed wyprowadzaniem własnego śladu ekologicznego za granicę i korzystaniem tam z taniej pracy¹².

- Abstrahując od wspomnianego wyżej przykładu z kwiatami, dlaczego właściwie Kenijczycy mieliby eksportować owoce i warzywa do Wielkiej Brytanii czy dokądkolwiek indziej, skoro ich rząd właśnie ogłosił stan wyjątkowy z powodu niedoborów żywności? COVID-19 znów pokazał, że **doszliśmy do punktu, w którym naprawdę musimy skierować produkcję krajową na krajowy popyt** i stworzyć bardziej odporne społeczności lokalne, zamiast po prostu kontynuować ścieżkę globalizacyjną, która bynajmniej

nie służy wszystkim po równo i w efekcie której na przykład prawo do pracy zaczyna być przywilejem.

- Jak już zaznaczyliśmy na początku tego rozdziału, **kwestie społeczne i ekologiczne nie są sprzeczne ze sobą, lecz powstały jako rezultat niesprawiedliwego modelu gospodarczego**. Wystarczy spojrzeć na przemysł tekstylny, który pozwala nam konsumować ogromne ilości ubrań po superniskich cenach, możliwych jedynie dzięki fatalnym wynagrodzeniom i warunkom pracy w szwalniach Bangladeszu i innych krajów rozwijających się. Za wolnym przepływem i alokacją kapitału nie poszło bowiem adekwatne opodatkowanie czy polityka redystrybucji, które zapewniłyby, że wszyscy skorzystają na tym procesie po równo. I choć wielu twierdzi, że te miejsca pracy są jednak szansą i źródłem dochodów dla wielu tamtejszych pracowników, to czy powinniśmy pozwalać na to, by miejsca pracy definiować jako szansę właśnie, a nie jako podstawowe prawo? W warunkach demokracji można to osiągnąć za sprawą instytucjonalnej mocy, którą przez lata wyrobiły sobie związki zawodowe i która może zagwarantować lepsze godzenie postępu społecznego z ekologicznym.

Do czego dążymy?

- **Zmiany zachowań skutkujące bardziej zrównoważonym stylem życia na poziomie jednostkowym i lokalnym stają się naszą rzeczywistością.** Rośnie świadomość osobistej odpowiedzialności, a także poczucie przynależności do otoczenia i uznanie niezbędnej więzi między ludźmi a ich środowiskiem.
- Od poziomu ponadnarodowego do subnarodowego, od państwa po jednostkę, w rozdziale tym wyliczaliśmy **rozmaitę instrumenty i narzędzia, które już dziś mamy do dyspozycji**, czy to pod postacią spółdzielni energetycznych, czy też indywidualnych wyborów

konsumenckich. Korzystajmy z nich mądrze i przestańmy traktować emisję dwutlenku węgla jako temat wyłącznie globalny.

- Czas już zrozumieć język natury, który w przekładzie na liczby mówi tyle, że musimy utrzymać wzrost temperatury globalnej poniżej poziomu 1,5 stopnia Celsjusza. Musimy zagwarantować, że **to będzie sedno naszych politycznych, gospodarczych i jednostkowych decyzji, służących ratowaniu planety, tworzeniu lepszych miejsc pracy, redukowaniu nierówności i poprawie jakości życia nas wszystkich.**

Przypisy i źródła

Przypisy

- ¹ Zob. http://www.cycling-embassy.dk/wp-content/uploads/2017/07/Velocity_handout.pdf (plik aktualnie niedostępny).
- ² Więcej informacji, zob. <https://www.100-percent.org/rhein-hunsruck-germany/> (dostęp 3 lutego 2021).
- ³ Tamże, s. 20.
- ⁴ Zob. <https://fridaysforfuture.org/what-we-do/strike-statistics/list-of-countries/> (dostęp 3 lutego 2021).
- ⁵ Zob. <https://www.swissre.com/reinsurance/life-and-health/solutions/behavioural-economics/will-our-behavioural-change-from-covid-19-help-us-fight-climate-change.html> (dostęp 3 lutego 2021).
- ⁶ Więcej informacji na temat tych danych, zob. specjalny raport Eurobarometru z kwietnia 2019; omówienie: https://ec.europa.eu/clima/citizens/support_pl (dostęp 3 lutego 2021), pełny raport: https://ec.europa.eu/clima/sites/clima/files/support/docs/report_2019_en.pdf (dostęp 3 lutego 2021).
- ⁷ Garton Ash, Timothy, Zimmermann, Antonia (2020): *In Crisis Europeans Support Radical Positions*, BSTVorlage 2013. Bertelsmann Stiftung.
- ⁸ Opinie Europejczyków wychwycone w naszej specjalnej ankiecie, zob. <https://europeanmoments.com/opinions/eupinions> (dostęp 3 lutego 2021).
- ⁹ To postulat popierany również przez większość obywateli USA i Wielkiej Brytanii, który mógłby również pomóc złagodzić kryzys klimatyczny. Zob. <https://www.theguardian.com/commentisfree/2019/jun/21/help-the-planet-work-a-four-day-week> (dostęp 3 lutego 2021).
- ¹⁰ Zob. np. <https://www.theguardian.com/sustainable-business/blog/buen-vivir-philosophy-south-america-eduardo-gudynas> (dostęp 3 lutego 2021) lub <https://www.degrowth.info/wp-content/uploads/2015/08/3428.pdf> (dostęp 3 lutego 2021).
- ¹¹ Jedna trzecia spośród ludzi o najwyższym śladzie ekologicznym mieszka w krajach o średnim dochodzie, zob. rozdział 1, a także *Human Development Report 2019*, s. 179, <http://hdr.undp.org/sites/default/files/hdr2019.pdf> (dostęp 3 lutego 2021).
- ¹² Leipold, Bruno, Morgante, Francesca (2012): *The Impact of the Flower Industry on Kenya's Sustainable Development*, https://www.researchgate.net/profile/Francesca_Morgante3/publication/323966320_The_Impact_of_the_Flower_Industry_on_Kenya%27s_Sustainable_Development/links/5ab508b845851515f5996b2e/The-Impact-of-the-Flower-Industry-on-Kenya's-Sustainable-Development.pdf?origin=publication_detail (dostęp 3 lutego 2021).

Źródła

CC's Fifth Assessment Report, 15: National and Sub-national Policies and Institutions

<https://www.ipcc.ch/report/ar5/wg3/national-and-sub-national-policies-and-institutions/>

(dostęp 3 lutego 2021).

7

Korzyści wzajemne ambitnych polityk klimatycznych i demokracji

Demokracje zapewniają największą skuteczność i jednocześnie sprawiedliwość polityki klimatycznej. To działa także w drugą stronę: dzięki ambitnej polityce klimatycznej możemy ochronić demokrację.

Debata na temat związku między systemem politycznym danego kraju a jego polityką publiczną trwa nieustannie, również w obszarze zmiany klimatycznej. W tym rozdziale najpierw opiszemy, w jaki

sposób kryzys klimatyczny zagraża dziś demokracji. Następnie przejdziemy do tezy, że to właśnie system demokratyczny najbardziej sprzyja wypracowaniu skutecznej polityki klimatycznej.

Jestem taka podekscytowana, że nasz prąd czerpiemy już w całości z odnawialnych źródeł energii. Mijmy nadzieję, że ten regionalny pilotaż zachęci rząd do zmiany całej polityki energetycznej.

Ale ja marznę!
Kochanie, naprawdę uważam, że nasz stary prąd był dużo lepszy.



Część I: Ambitna polityka klimatyczna stabilizuje demokrację.

Aby utrzymać przy życiu demokratyczne i pluralistyczne systemy polityczne, o których ustanowienie tak długo walczone, ***musimy koniecznie coś zrobić z kryzysem klimatycznym. W czasach kryzysów demokratyczne procesy decyzyjne są bowiem zawieszane, a wolności osobiste ograniczane.*** Kiedy w kraju szaleją pożary lasów, miliony uchodźców klimatycznych czekają u granic lub kiedy zawodzi produkcja prądu, bo brakuje wody przy zaporach, elektrowniach węglowych czy atomowych – władza wykonawcza musi podejmować decyzje sprawnie i zarazem dalekosiężnie. Przy takich scenariuszach nie ma czasu na debatowanie z opozycją parlamentarną na temat środków zaradczych, przygotowywanie publicznych wysłuchań ekspertów czy sondaże opinii lub nawet wybory, które pokazałyby prawdziwą wolę suwerena, czyli obywateli.

- ***Nasze demokracje opierają się na kompromisie, ale kiedy okoliczności uniemożliwiają uszanowanie potrzeb czy podstawowych praw całej ludności, dochodzi on do swoich granic.*** Bo nie da się na przykład przestrzegać zasady, że „nikogo nie zostawiamy za burtą”, jeśli ludność całego miasta musi zostać ewakuowana lub kiedy miliony trzeba przesiedlić z powodu podnoszenia się poziomu morza. ***Żaden budżet państwa nie ma dostatecznych środków na zapewnienie wystarczających rekompensat wszystkim grupom dotkniętym przez ostatnie dziesięciolecia kryzysem klimatycznym.*** Czyli wszystkim zmarginalizowanym, tym którzy muszą odbudować domy po wielkiej burzy, rolnikom regularnie tracącym zbiory czy firmom upadającym z powodu nietrafionej inwestycji w port na wysychającej rzece (zob. rozdział 1, s. 16).

Kryzys COVID-19 sprzyja autorytarnemu trybowi decydowania i doprowadził do naruszenia podstawowych praw człowieka, wywołał gospodarcze turbulencje i zwiększył skalę niesprawiedliwości społecznej. Wydaje się on zarazem preludium do powracających wciąż stanów nadzwyczajnych, z którymi będziemy się mierzyć, gdy tylko kryzys klimatyczny ujawni się w pełni. I to nie będzie coś, z czym będziemy musieli sobie radzić przez kilka miesięcy, lecz raczej – co dziś niewyobrażalne – przez całe stulecia.

W czasie pandemii COVID-19 widzieliśmy, jak niemal zupełnie zanikły debaty, które oddawałyby spektrum różnych potrzeb i opinii wielu grup, a które były typową zaletą systemów demokratycznych. ***Kiedy uderza kryzys, uwaga opinii publicznej i mediów skupia się na tylko jednym temacie.*** Skokowe wzrosty czynszów, różnice w płacach kobiet i mężczyzn czy inne tematy społecznej troski, kiedyś często spotykane w nagłówkach prasy, niemal zupełnie opuściły sferę publiczną.

Ale jest pewna dobra wiadomość: demokracje wyjątkowo dobrze nadają się do radzenia sobie z kryzysem klimatycznym, co pokażemy w kolejnym podrozdziale.

Część II: Systemy demokratyczne sprzyjają wypracowywaniu i wdrażaniu ambitnych polityk klimatycznych.

Statystyki pokazują ***silny związek między demokratyzacją a polityką ekologiczną: w pełni rozwinięte demokracje otrzymują dużo więcej punktów w międzynarodowych rankingach ambitnych polityk energetycznych*** niż państwa autorytarne (który to obraz zaburzą pewne istotne kontrprzykłady, jak USA czy Australia)¹. Konwencję z Aarhus regulującą „dostęp do informacji, uczestnictwo obywateli w procesie decyzyjnym i dostęp do wymiaru sprawiedliwości w obszarze ekologicznym” podpisały niemal wyłącznie kraje demokratyczne². ***A na poziomie indywidualnym ludzie preferujący wartości autorytarne wykazują (przeciętnie) mniej troski o sprawy środowiska***³.

Tę korelację da się wyjaśnić za pomocą trzech cech systemów demokratycznych: a) swobody ekspresji, b) inkluzywnego procesu politycznego i c) wyższego poziomu przejrzystości.

a) swoboda ekspresji:

- ***O ile ludzie żyjący w państwach autorytarnych zdani są na to, czy ich przywódcy uznają globalne ocieplenie za problem czy nie***⁴, o tyle jako obywatele państw demokratycznych mamy różne sposoby wyrażania woli politycznej, a skoro coraz więcej obywateli dostrzega konsekwencje kryzysu klimatycznego, to i ***demokratyczne rządy zmuszone są do działania***. W prowadzonych globalnie ankietach prawie 70 procent respondentów potwierdzało, że „jeśli ich rząd nie zacznie natychmiast działać w sprawie zmiany klimatu, zawiedzie swoich obywateli”. A blisko 60 procent powiedziało, że „nie chcieliby głosować na partię polityczną, która w swym pro-

gramie nie traktuje zmiany klimatu poważnie”⁵. Rzecz jasna, autorytarni przywódcy nie muszą zwracać aż tak dużo uwagi na sondaże opinii publicznej, petycje, masowe demonstracje czy strajki szkolne (o ile takie narzędzia politycznej ekspresji w ogóle są w ich krajach dozwolone).

- W demokracji nie powinno być podziału na „my i rząd”. Demokratyczne instytucje są bowiem po to, by zapewnić, że publiczne urzędy będą realizowały potrzeby obywateli, w tym ludzi młodych, którzy nie mogą jeszcze głosować, ale których zdanie także się liczy. Demokratycznie rządzone społeczeństwa zapewniają zinstytucjonalizowane mechanizmy odpowiedniej reprezentacji i partycypacji. Tym samym różne instytucje i ciała rządzące mają obowiązek tworzyć warunki, które w ogóle umożliwią wykonanie zwrotu w kierunku zrównoważonego rozwoju. Zwłaszcza wśród młodzieży obserwujemy coraz silniejszy – widoczny w indywidualnych i zbiorowych inicjatywach obywatelskich – trend rosnącej świadomości, że konieczny jest rozwój infrastruktury, która umożliwi wdrażanie neutralnych węglowo rozwiązań. Przyjaznych dla klimatu, dodajmy, ale także korzystnych dla społeczeństwa.

b) inkluzywny proces polityczny:

- ***Jako partner dla swoich obywateli demokratyczne państwo nie musi wynajdywać koła na nowo – wystarczy, że uzna inicjatywy społeczeństwa obywatelskiego i propozycje zaprojektowane tak, by realizować jego potrzeby***. Przykłady najlepszych praktyk zainicjowanych przez a) społeczności lokalne, b) partie, c) organizacje polityczne i inicjatywy obywatelskie, a także d) spółdzielnie można łatwo upowszechniać. ***W demokracji bowiem wszyscy ci subnarodowi aktorzy mają swobodę eksperymentowania***, tzn. nie muszą czekać na instrukcje czy wstępną aprobatę „góry”, pełniąc równocześnie ważną funkcję w przekazywaniu informacji o udanych przedsięwzięciach na poziom państwa lub nawet instytucji międzynarodowych.

• **Miasta i społeczności lokalne:** w innowacyjnych projektach klimatycznych grają rolę podwójną. Po pierwsze, **społeczności lokalne mogą wypróbować nowe metody i praktyki**, które potem można reprodukcować na poziomie krajowym i wyżej. Po drugie, **zapewniają przestrzeń, w której obywatele mogą doświadczyć własnej sprawczości** i nauczyć się wiary we własną zdolność zmieniania świata na lepsze. Wielu socjaldemokratycznych burmistrzów chętnie wspiera inicjatywy obywateli na rzecz innych obywateli, które pozwalają wdrażać polityki społeczne i ekologiczne tak, by wszystkim przyniosły korzyść. Szeroką paletę narzędzi, których społeczności lokalne mogą używać do walki z kryzysem klimatycznym, opisano już w rozdziale 6 (zob. s. 112). Rzecz jasna, społecznościom lokalnym łatwiej wprowadzać w życie postępowe regulacje, jeśli ich lokalni politycy mają w tej sprawie głos. Dlatego właśnie wiele społeczności lokalnych dąży do poszerzenia swoich kompetencji, na przykład rekomunalizując zakłady miejskie. Przykładowo w Hamburgu referendum zainicjowane przez obywateli skutecznie zmusiło lokalny samorząd do wykupu miejskiej sieci energetycznej od jednej z największych niemieckich spółek energetycznych (w dużej mierze bazującej na węglu i energii jądrowej) i przejścia w kierunku energii odnawialnych i zrównoważonych systemów ciepłowniczych⁶. W podobny sposób miasto Skopje zdecydowało o ostatnio o rekomunalizacji zarządzania odpadami.

• **Partie:** jako polityczni liderzy społeczności lokalnych i regionów, **reprezentanci partii również mogą wdrażać innowacyjne projekty w terenie** – i tym samym przekonywać wyborców i swych politycznych przeciwników w rządzie, że potrafią zaproponować lepsze rozwiązania. Niezwykle budujące jest obserwowanie, jak **coraz więcej partii socjaldemokratycznych przyjmuje jako swoje właśnie idee ambitnych polityk społecznych i ekologicznych**, w tym zbiorowych wysiłków na rzecz walki z kryzysem klimatycznym. Coraz więcej socjaldemokratów walczy o bardziej

ambitne działania dla klimatu, aby bronić wartości, za którymi stoimy – sprawiedliwości społecznej, solidarności z grupami zmarginalizowanymi w naszych krajach i na świecie, a także znośnej do życia przyszłości dla naszych dzieci. Dowody na to widzimy naokoło: Bernie Sanders zakładający specjalną „platformę klimatyczną” na użytek swej kampanii prezydenckiej, Zielony Ład dla Europy Fransa Timmermansa, obecny zwrot niemieckiej SPD domagającej się transformacji transportu, a także ambitny manifest wyborczy socjaldemokratycznej partii Macedonii Północnej, by wymienić tylko kilka. Jak wskazaliśmy już w rozdziale 1 (s. 26), te społeczno-ekologiczne koncepty nie są dla socjaldemokracji czymś nowym, ale od kilku lat nabierają coraz większego znaczenia – niekiedy ze względu na to, że politycy zrozumieli społeczne skutki kryzysu klimatycznego, a niekiedy, bo zauważyli, że brak ich wsparcia dla działań dla klimatu odbierze im głosy wyborców, których obawy związane z kryzysem klimatycznym radykalnie wzrosły.

• **Organizacje pozarządowe** i obywatelskie inicjatywy: wraz ze społecznościami lokalnymi, **stają się motorem ambitnej polityki klimatycznej na całym świecie**. O ile małe inicjatywy mogą wypracowywać najlepsze praktyki lokalnie, to już wymiana doświadczeń między dobrze zinstytucjonalizowanymi NGO zajmującymi się klimatem odbywa się na poziomie krajowym a nawet międzynarodowym. Dzięki temu udane projekty, na przykład transportowe, opracowane w Bogocie mogą zostać wdrożone, powiedzmy, w Berlinie. W społeczeństwach demokratycznych organizacje pozarządowe działają nie tylko jako „psy łańcuchowe”, nieustannie patrząc władzy na ręce, ale także, w wielu krajach, jako partnerzy decydentów, dostarczający politykom innowacyjnych idei bądź odpowiednich badań. A o ile zinstytucjonalizowane NGO często mogą polegać na długoletnich darczyńcach i profesjonalnej kadrze, o tyle inicjatywy obywatelskie stały się atrakcyjne dla ludzi walczących o konkretną sprawę (jak na przykład sprzeciw wobec budowy nowej elektrowni węglowej w ich

okolicy) lub tych, którzy chcieliby zaoferować swe umiejętności jako wolontariusze. I choć ruchy obywatelskie działające na rzecz klimatu rosły w siłę od wielu lat, to rok 2019 pokazał bezprecedensowy wzrost poparcia przedsięwzięć masowych, takich jak Fridays for Future czy Extinction Rebellion.

- **Związki zawodowe** mogą **wspomagać rozwój innowacji społeczno-ekologicznych** w pojedynczych firmach (jak na przykład metod oszczędzania energii przy obsłudze konkretnych maszyn), w całych branżach (jak to widać w przypadku zwrotu w stronę bardziej zrównoważonej produkcji w niemieckim przemyśle chemicznym), czy też w całym społeczeństwie (na przykład postulując redukcję czasu pracy, która przyniosłaby pozytywne skutki uboczne dla środowiska). Jak już pokazaliśmy w rozdziale 1 (s. 27), **współczesne związki zawodowe są często sojusznikami**



starań o sprawiedliwą transformację ekologiczną, jednocząc się pod hasłem „nie ma miejsc pracy na martwej planecie”. Tak naprawdę zresztą kraje o wyższym poziomie uzwiąz-kowania mają również niższe ślady węglowe *per capita*⁷. Tym samym udział robotników i wszystkich

zatrudnionych w procesie decyzyjnym to nie tylko rzecz konieczna z punktu widzenia demokracji, ale także zmiany społeczeństwa na lepsze z punktu widzenia oddolnego wzmocnienia jego głosu.

- **Spółdzielnie** to najuczciwszy i najbardziej skuteczny format gospodarczy właściwy społeczeństwu o silnej demokracji, który zapewnia inkluzywny i postępowy charakter polityki klimatycznej (zob. rozdział 6, s. 118). Warto w tym miejscu zauważyć, że spółdzielnie najlepiej sprawdzają, właśnie w warunkach demokratycznych, kiedy obywatele mogą w takich projektach uczestniczyć dobrowolnie. W krajach autorytarnych spółdzielni tworzy się (w sposób odgórny) bardzo niewiele⁸.

W projektach inicjowanych – w warunkach demokratycznych – przez społeczności lokalne, partie, organizacje pozarządowe, inicjatywy obywatelskie lub spółdzielnie wyjątkowe jest to, że **nawet mała liczba ludzi wystarczy, aby takie postępowe przedsięwzięcie założyć i wprowadzić do sfery publicznej**. Aktywni obywatele zaangażowani na rzecz społeczeństwa lepszego dla wszystkich wymyślają sposoby, jak na przykład zakorzenić lokalnie produkcję żywności, tekstyliów i energii (by wymienić tylko kilka przykładów) w sposób innowacyjny, przekonujący i do tego odpowiedzialny. Zbiorowe działania, które widzimy dziś na poziomie lokalnym, zwłaszcza przy odpowiednim wsparciu samorządu lub władz krajowych, przyniosą korzyść przyszłym pokoleniom. Demokratyczne narzędzia partycypacji w życiu publicznym oraz inkluzywne procesy decyzyjne pozwalają na to, by idee i zmiany, za którymi stoi jakaś oddolna struktura, mogły zostać zaproponowane i wdrożone przez aktywnych obywateli, którzy z pomocą np. miejskich planistów, inżynierów czy innych ekspertów będą w stanie kształtować zrównoważoną przyszłość dla swojej społeczności. I dlatego właśnie społecznościom tym należy się możliwość eksperymentowania i szansa samodzielnego decydowania o najlepszych rozwiązaniach dla zrównoważonej przyszłości, w zgodzie z założeniami Porozumienia Paryskiego i Agendy 2030. Wszystkie jak dotąd pozytywne doświadczenia projektów wychodzących ze społeczności lokalnych,



a więc lokalna, zrównoważona i przyjazna klimatowi produkcja energii, żywności czy organizacja transportu są zasadniczym elementem całego procesu.

- **Subnarodowi aktorzy mogą również wesprzeć proces kształtowania polityk publicznych dzięki doświadczeniu i argumentom z codziennej praktyki.** Przedstawiciele inicjatyw obywatelskich mogą na przykład zwrócić uwagę posła ze swojego okręgu na jakiś udany projekt na spotkaniu w cztery oczy, a organizacje pozarządowe wyjaśnić na publicznym wysłuchaniu, dlaczego jakiś pomysł nie zadziałał. Dobrym przykładem takiego procesu przesyłu informacji w górę jest „oddolny plan klimatyczny”, który zbiera i ocenia rozmaite pomysły redukcji emisji dwutlenku węgla tak szybko i tak sprawiedliwie społecznie, jak to tylko możliwe⁹.
- W demokratycznych państwach dobrobytu **przy wdrażaniu nowych polityk od samego początku bierze się pod uwagę warunki, w jakich funkcjonują grupy zmarginalizowane.** Dzięki temu większe jest prawdopodobieństwo, że również polityki klimatyczne zaprojektuje się tak, by przyniosły więcej sprawiedliwości i zapo-

biegły poszerzaniu się społecznych dystansów (jak widzieliśmy w rozdziale 1, s. 16).

Z kolei odgórny styl decydowania, właściwy dla reżimów autorytarnych, często kończy się porażką. Co prawda, niektórym autokratom zdarza się przyjmować strategie klimatyczne szybko, bez wcześniejszej debaty z członkami własnego gabinetu, parlamentem czy opinią publiczną. **Nawet jeśli te strategie nie wyglądają źle na papierze, to jednak ich wprowadzenie w życie często napotyka przeszkody**, ponieważ potencjał i potrzeby różnych aktorów subnarodowych nie zostają w nich wzięte pod uwagę. Społeczności lokalne mogą nie mieć potrzebnych kadr, ani nawet interesu we wdrażaniu strategii, które nie mają nic wspólnego z realiami w terenie¹⁰. W takich ustrojach również eksperci mają ograniczony wpływ na wypracowywanie nowych polityk, nie ma też regularnej wymiany doświadczeń z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego ani otwartych dyskusji z wyborcami. W efekcie nie istnieje żaden proces, który gwarantowałby rzeczywistą stosowalność polityk, zanim zostaną wcielone w życie.

- W reżimach autorytarnych mniej jest też przykładów rozwijania najlepszych praktyk: liderzy społeczności często nie mają ani politycznej swobody, ani dostępnych środków finansowych, aby przetestować innowacyjne polityki klimatyczne. Może im również brakować motywacji, ponieważ mianowanie ich patronów na kolejne kadencje nie zależy od popularności wśród wyborców, lecz raczej od kaprysów autorytarnego lidera. A jeśli obywatelskie inicjatywy czy niezależne organizacje pozarządowe nie mają nawet prawa istnieć, to tym bardziej nie mogą wypracowywać u siebie najlepszych praktyk.
- W reżimach autorytarnych jest również **większe ryzyko korupcji i marnotrawstwa, które pogrążają strategie klimatyczne na każdym poziomie**. Przy surowych ograniczeniach debaty publicznej i wolności mediów, rozkwita korupcja i malwersacje. Jeśli możliwe – i tańsze – jest przekupienie kontrolera, wówczas filtry na kominach elektrowni węglowej pozostaną wyłączone. A jeśli sędziowie podejmują decyzje w oparciu o grubość otrzymanej pod stołem koperty, wówczas tego kontrolera nikt nie pociągnie do odpowiedzialności. Ponadto, jeśli niezależni dziennikarze nie mają swobody ujawniania takich skandali, to strategie działania na rzecz klimatu mogą dobrze wyglądać na papierze – ale emisje nie zrobią się od tego mniejsze.
- Oczywiście, także w demokratycznych społeczeństwach zdarzają się przypadki korupcji i defraudacji. Szczególnie działalność lobbystów często budzi obawy – wiele z organizacji tego typu wprost blokuje zwrot w kierunku zrównoważonej przyszłości. Statystyki wskazują jednak, że skonsolidowane demokracje mają znacznie niższy poziom korupcji – z tego prostego powodu, że jej przypadki mogą ujrzeć światło dzienne za sprawą niezależnych mediów lub sygnalistów i dlatego, że politycy znani z korupcji mogą zostać demokratycznie pozbawieni stanowiska¹¹. To szczególnie ważne z perspektywy wdrażania polityki klimatycznej i innych polityk ekologicznych, które mogą działać jedynie wówczas, jeśli proces implementacji zabezpieczy się

na każdym poziomie: jeśli ani korporacje, ani kierowcy wjeżdżający do stref pieszych, nie mogą sobie wykupić łapówką obejścia prawa kosztem wszystkich pozostałych.

- **Z perspektywy socjaldemokratycznej ważne jest, aby propagować właśnie te cechy charakterystyczne naszych demokracji. Wolność wypowiedzi, inkluzywny proces polityczny w kontrze do odgórnego decydowania, jak również walka z korupcją i przejrzystość** zawsze były wysoko na liście priorytetów socjaldemokracji – w zasadzie od momentu jej narodzin. **Powinno nas zatem cieszyć, że właśnie te cechy naszego systemu rządów zapewniają idealne ramy dla wypracowywania ambitnych polityk klimatycznych.**

Ale co z...



niebezpieczeństwem, że system demokratyczny, którego ostatecznym celem jest zawieranie dobrych kompromisów między wszystkimi zainteresowanymi grupami, nie poradzi sobie z kryzysem klimatycznym, bo nie da się zawrzeć układu politycznego z atmosferą Ziemi? Czy nie powinniśmy raczej powołać jakichś paneli obywatelskich, aby zmierzyć się z tym wyzwaniem?

Droga wyjścia: publiczne konsultacje jako uzupełnienie dotychczasowych procedur demokracji

Demokratyczne procesy decyzyjne zajmują czas, a jeśli chodzi o cel 1,5 stopnia Celsjusza, to czas nam nie sprzyja. Mimo to, jak pokazaliśmy już wyżej, podejmowanie decyzji w sposób demokratyczny i partycypacyjny jest po prostu skuteczniejsze na dłuższą metę i z pewnością jest czymś, co chcemy w naszej społeczno-ekologicznej przyszłości zachować. Dla wielu socjaldemokratów i innych postępowych obywateli, nowe narzędzia demokracji bezpośredniej są bardzo atrakcyjne, ale ich ustanowienie również trochę potrwa. Zwyczajnie nie jest możliwe, abyśmy poczekali na wdrożenie reform politycznych, a dopiero potem zabrali się do działań w sprawie kryzysu klimatycznego – bo wtedy nasz cel 1,5 stopnia z pewnością będzie poza zasięgiem.



A zatem, gdzie szukać rozwiązania?

1. Po pierwsze, jak wykazaliśmy wyżej i w rozdziale 6, **nasze obecne systemy demokracji reprezentacyjnej świetnie nadają się do radzenia sobie z kryzysem klimatycznym pod warunkiem, że politycy wykorzystają wszystkie instrumenty, które mają do dyspozycji** (tak jak to zrobili w czasie kryzysu COVID-19).
2. Po drugie, **instrumenty konsultacji społecznych**, takie jak panele czy komisje obywatelskie **mogą być świetnym uzupełnieniem dotychczasowych procesów politycznych, ale nie mogą ich zastąpić**. Dwa pozytywne przykłady to referendum przeprowadzone w Macedonii Północnej w roku 2016 w sprawie otwarcia nowych kopalni złota¹², a w Irlandii (a później także w Wielkiej Brytanii i Francji) powołanie paneli obywatelskich, które wypracowały rekomendacje służące ograniczeniu kryzysu klimatycznego¹³.
3. Po trzecie, ponieważ nie potrafimy negocjować z samym klimatem, **spójność z Porozumieniem Paryskim musi być zagwarantowana od samego początku**. „Komisje węglowe”

powinny na przykład zebrać wszystkich ważnych interesariuszy, aby razem omówili sprawiedliwą społecznie strategię wyjścia z węgla w określonym terminie, zgodnym z celem 1,5 stopnia Celsjusza – bo samej daty wygaszania nie można już negocjować (zob. także rozdział 1, s. 28).

4. Po czwarte, **dzisiejszymi problemami powinniśmy zajmować się przy pomocy tych narzędzi i zasobów, które mamy już teraz – i nigdy się nie poddawać**. Nawet bowiem jeśli pewne kraje nie przyjmą w 2020 roku celów redukcji emisji CO₂ w zgodzie z Paryskim Porozumieniem Klimatycznym, to świadomość społeczna już jest, presja rośnie, a instrumenty monitorujące są pod ręką. Jeśli czyjeś daty wygaszania gospodarki węglowej nie uwzględnią celu 1,5 stopnia Celsjusza, trzeba je będzie renegotjować. Jeśli nie w tym roku, to w przyszłym.

Ale co z...

zapewnieniem odpowiedniego poziomu reprezentacji wszystkich obywateli w tych oddolnych procesach politycznych?





Droga wyjścia: wspólne kształtowanie transformacji społeczno-ekologicznej

- **Wiele projektów klimatycznych nie tylko przyniosło korzyść grupom zmarginalizowanym** (jak pokazaliśmy w rozdziale 1, s. 16), **ale też wypracowano je we współpracy z nimi** – w ten sposób wzmacniając ich poczucie sprawczości i zachęcając do partycypacji. Socjaldemokratyczny cel zwiększania uczestnictwa grup mniej uprzywilejowanych to integralna część projektów klimatycznych: wiele społeczności zapewnia fundusze socjalne na te wdrażane przez mniej zamożnych mieszkańców, tak jak na przykład powiat Rhein-Hunsrück w jednym z najbiedniejszych, wiejskich regionów Niemiec. W polskim Słupsku energooszczędne żarówki w schroniskach dla bezdomnych instalowali sami bezdomni. A ogrody społeczne tworzone w zaniedbanych osiedlach na całym świecie w ramach wspólnych inicjatyw z mieszkańcami nie tylko przyniosły pozytywne skutki dla zdrowia i dobrostanu jednostek, ale też poprawiły spójność społeczną i wzmocniły poczucie wspólnoty¹⁴.
- Jako że nie każdy obywatel czy członek społeczności jest zainteresowany bądź też ma czas na uczestnictwo w procesach decyzyjnych, nawet w najbardziej demokratycznym społeczeństwie wciąż jest niezbędne, abyśmy starali się otwierać nasze demokracje coraz bardziej i zapewniać narzędzia i mechanizmy, które **zachęcą każdego i każdemu umożliwią kształtowanie wspólnej, społeczno-ekologicznej przyszłości**. Powinny być upowszechniane nowe koncepcje obniżania barier wejścia dla aktywnych obywateli – takie jak na przykład platforma innowacji społecznych SynAthina utworzona w Atenach, aby wspomóc konsultacje i zaangażowanie obywateli, społeczności oraz inicjatyw społeczeństwa obywatelskiego. Ich celem jest w tym przypadku szukanie rozwiązań problemów miejskich, którymi można się dzielić i omawiać je z samorządem, środowiskiem przedsiębiorców i liderami politycznymi¹⁵.

Ale co z...

przekonaniem, że część ekologicznych organizacji pozarządowych zorientowanych jest raczej na różne specyficzne interesy niż na obywateli?

Droga wyjścia: to musi być kluczowy aktor ambitnych polityk klimatycznych

- Sektor organizacji pozarządowych odgrywa niezbędną rolę w walce z zagrożeniem ze strony wielkich grup interesu i korupcji, ponieważ za wszelką cenę stara się uczynić słyszalnym głos obywateli i ich interesy. To oczywiście nie czyni samych organizacji pozarządowych odpornymi na pokusy korupcji i nie powstrzymuje niektórych przed reprezentowaniem owych wielkich interesów, zwłaszcza w epoce, kiedy realnym zagrożeniem staje się tzw. *greenwashing*. Jak wskazuje kanadyjska autorka i aktywistka społeczna Naomi Klein, czasem przynoszą one więcej szkód niż pożytku, zwłaszcza kiedy nie potrafią działać naprawdę niezależnie, lecz polegają na wsparciu finansowym rządów lub lobbystów. **Demokratyczne narzędzia i mechanizmy wsparcia dobrego zarządzania na wszystkich poziomach mogą jednak zaradzić negatywnym kosztom zewnętrznym tego rodzaju**. Co więcej, narzędzia te mogą powstrzymać jakieś jedno zgniłe jajo przed zepsuciem wizerunku całego filara społeczeństwa obywatelskiego, które dynamizuje proces mitygacji kryzysu klimatycznego i adaptacji do niego, walcząc zarazem o jego humanitarny wymiar. Ekologiczne organizacje pozarządowe odgrywały i wciąż odgrywają kluczową rolę w staraniach o zrównoważoną przyszłość dla wszystkich. Cała wielość wspianiałych inicjatyw, czy to na poziomie lokalnym, jak platforma SynAthina, czy to na międzynarodowym, jak Fridays for Future, możliwa jest tylko wówczas, kiedy społeczeństwo obywatelskie będzie silnym, wpływowym aktorem i uczestnikiem demokratycznych procesów decyzyjnych.

Ale co z...

trudnościami z zapewnieniem szerokiej akceptacji dla konkretnych polityk klimatycznych, na przykład z ludźmi, którzy protestują przeciw budowie wiatraków w ich okolicy?

Droga wyjścia: poparcie jest tak naprawdę przytłaczające

- **Poparcie obywateli dla prowadzenia ambitnej polityki klimatycznej jest naprawdę znaczne** (zob. rozdział 1, s. 7 i rozdział 5, s. 94). **A w demokracji reprezentacyjnej to wystarcza do podjęcia działań.** Nie każda polityka musi być zresztą przedyskutowana i w pełni zaakceptowana przez każdego obywatela z osobna. To naprawdę osobliwe, że politycy czekają na powszechne poparcie, by móc w ogóle zacząć wdrażać ambitne polityki klimatyczne, a jednocześnie działają wbrew woli większości w innych obszarach polityki (wspierając na przykład porozumienia o wolnym handlu). **Jeśli dobrostan tak wielu obywateli i samo funkcjonowanie naszego systemu demokratycznego są zagrożone, politycy mają również obowiązek nadawać ton** – po to zostali w końcu wybrani¹⁶.

Jeśli państwo odżegnuje się od swojej powinności i przerzuca na obywateli ciężar rozstrzygania o tym, jak bardzo odpowiednie do wyzwań klimatycznych ma być ich życie, wówczas wystąpią dwa negatywne skutki:

1. Poszerzający się dystans społeczny: jeśli atmosferę świątecznego obiadu rujnować będą dyskusje na temat wegetariańskich zamienników dla indyka, albo jeśli mieszkańcy wioski będą przez lata toczyć batalie w sądzie o nowy wiatrak, ryzykujemy podziałem społeczeństwa.
2. Świadomi społecznie i ekologicznie obywatele poczną się oszukiwać: wielu ludzi po prostu życzy sobie bardziej czynnego przywództwa rządu, bo sami, podejmując decyzje konsumenckie, nie mogą ich każdorazowo opierać na badaniu bądź dany produkt spełnia lub nie standardy socjalne,

pracownicze czy ekologiczne, a następnie ważyć wyniku względem wygody czy ceny produktu¹⁷. Jednocześnie ci obywatele, których przyjazny klimatowi styl życia przynosi nam wszystkim korzyści, mają prawo się również frustrować, kiedy państwo nie może powstrzymać innych obywateli przed rujnowaniem naszej wspólnej przyszłości.

- Choć nie ma potrzeby przekonywania każdego obywatela z osobna w kwestii klimatu i innych polityk, trzeba znaleźć równowagę między inkluzywnością procesu decyzyjnego, wzmocnionego elementami demokracji bezpośredniej, a wpływem polityków stojących na czele kraju. Ważną rolę mogą tu odegrać aktorzy pośredniczący między rządem a pojedynczymi obywatelami.
- Musimy wszystkim zatroskanym obywatelom umożliwić współtworzenie ich przyszłości w pozytywny sposób: jeśli ludziom da się szansę inwestowania w wiatraki we własnej gminie (na przykład w ramach spółdzielni) i pozwoli współdecydować, gdzie dokładnie miałyby zostać postawione, wówczas sprzeciw wobec takich projektów zamieni się w poparcie.

Ale co z...

neoliberalną doktryną, która popycha nasze państwa do tego, by przedkładały (krótkoterminowe) decyzje ekonomiczne ponad dobrostan obywateli i troskę o środowisko?

Droga wyjścia: tak czy inaczej potrzebujemy państwa socjalnego!

- **Odkładając tylko na chwilę na bok troskę o środowisko, musimy przemyśleć rolę naszego państwa i przywrócić taki kształt systemu demokratycznego, którego sednem działania będzie dobrostan obywateli i zdrowe otoczenie.** Postawienie interesów ludzi ponad gospodarczymi było przez całe dziesięciolecia jednym z głównych celów socjaldemokracji. Krajowe polityki rozwoju trzeba projektować tak, by wykra-



czały poza perspektywę jednej kadencji należy wyznaczać trwałe priorytety programowe na długi okres.

- Kiedy wdrażano środki związane z przeciwdziałaniem COVID-19, państwa na całym świecie pokazały zdolność do działania w sytuacji, gdy stawką jest życie mieszkańców – choćby wbrew interesom gospodarki. Zdrowie ludzi stawiamy na pierwszym miejscu, zwłaszcza tych z najbardziej wrażliwych grup, czyli starszych i chorych, nawet jeśli może to równać się miesiącom całkowitego zamknięcia

gospodarki. Gdy zatem mowa o kryzysie klimatycznym, to argument, jakoby dane działanie „było politycznie niewykonalne”, ponieważ krótkoterminowe interesy gospodarcze będą ważniejsze niż życie ludzi i ich dobrostan, zwyczajnie traci wiarygodność. Musimy się tylko upewnić, że motorem pakietów stymulujących odbudowę gospodarki po pandemii będą zielone i społeczne innowacje, które na pierwszym miejscu postawią dobrostan wielu, a nie tylko nielicznych.

Do czego dążymy?

- **Gdy trzeba powstrzymać kryzys klimatyczny, w demokracji to ty jesteś zmianą, którą pragniesz zobaczyć!** Zaprzęgnijmy potencjał milionów zaangażowanych obywateli całego świata do budowy przyszłości nie tylko społeczno-ekologicznej, lecz też bardziej inkluzywnej. Podejmijmy to socjaldemokratyczne wyzwanie i dajmy ludziom siłę. Jest wiele sposobów, by usłyszeć ich głosy – na zgromadzeniach obywa-

telskich, na protestach, w czasie strajków (szkolnych) czy przy realizacji projektów sąsiedzkich.

- **Kryzys klimatyczny nie musi podkopać fundamentów naszej demokracji. Możemy upodmiotowić obywateli, społeczności lokalne, spółdzielnie i organizacje pozarządowe – by razem kształtować naszą wspólną przyszłość.**

Przypisy i źródła

Przypisy

- ¹ „W 2015 roku dwadzieścia krajów zaklasyfikowanych przez The Economist’s Intelligence Unit jako demokracje miało wskaźnik zrównoważenia energetycznego na średnim poziomie 34,2, podczas gdy te reżimy autorytarne, dla których dysponujemy w ogóle danymi klimatycznymi, uzyskały znacznie gorszy rezultat, średnio 85,6”. Należy podkreślić, że dotyczy to również krajów demokratycznych o niskich dochodzie na głowę, co wskazuje, że bogactwo kraju (któremu często towarzyszy demokracja, ale też wysokie emisje) nie jest czynnikiem decydującym. Zob. <https://foreignpolicy.com/2016/06/01/democracy-is-the-answer-to-climate-change/> (dostęp 3 lutego 2021).
- ² Zob. https://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=IND&mtdsg_no=XXVII-13&chapter=27&clang=en (dostęp 3 lutego 2021).
- ³ Schultz and Stone (1994): *Authoritarianism and Attitudes toward the Environment*, „Environment and Behavior”, nr 26(1), s. 25–37
- ⁴ Zob. <https://foreignpolicy.com/2016/06/01/democracy-is-the-answer-to-climate-change/> (dostęp 3 lutego 2021).
- ⁵ Zob. <https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2020-04/earth-day-2020-ipsos.pdf> (dostęp 3 lutego 2021). Daje nam to silny kontrargument dla tezy, jakoby decydenci w krajach demokratycznych mieli zaniedbywać problem kryzysu klimatycznego, ponieważ skupiają się wyłącznie na decyzjach ważnych z perspektywy bieżącej kadencji. Niebezpieczeństwo zanegowania przyszłych zagrożeń mogło (!) być istotne w przeszłości, ale wraz z postępami kryzysu klimatycznego, widocznymi również na Globalnej Północy, nie wpływa już na działania na rzecz klimatu.
- ⁶ Zob. <https://carbonneutralcities.org/how-hamburg-regained-control-of-its-energy-utility/> (dostęp 3 lutego 2021).
- ⁷ Huerta Alvarez, Camila, York, Richard i McGee, Julius Alexander (2019): *Is Labor Green?*, „Nature and Culture”, March 2019, s. 17–38.
- ⁸ Niemcy mają największą liczbę czynnych spółdzielni energetycznych (824 według stanu na czerwiec 2018), która zbliża się do dawnego rekordu Danii, który wynosił 931 w roku 1999.
- ⁹ Zob. <https://gerechte1komma5.de/en/klimaplan-von-unten/> (dostęp 3 lutego 2021).
- ¹⁰ Zob. Wu, Jing, Zuidema, Christian, Gugerell, Katharina (2018): *Experimenting with decentralized energy governance w: China: The case of New Energy Demonstration City Program*, „Journal of Cleaner Production” 189, s. 830–833.
- ¹¹ Zob. Warren, Mark E. (2004): *What Does Corruption Mean in a Democracy?*, „American Journal of Political Science” 48, nr 2, s. 328–343.
- ¹² Zob. <https://globalvoices.org/2017/04/25/one-small-towns-referendum-on-gold-mining-is-a-big-victory-for-citizen-participation> (dostęp 3 lutego 2021).
- ¹³ Zob. <https://www.citizensassembly.ie/en/how-the-state-can-make-ireland-a-leader-in-tackling-climate-change/recommendations/> (dostęp 3 lutego 2021) oraz <https://www.climateassembly.uk/> (dostęp 3 lutego 2021).
- ¹⁴ Zob. na przykład <https://www.strongtowns.org/journal/2018/8/16/the-case-for-community-gardens?rq=case%20for%20community%20gardens> (dostęp 3 lutego 2021).
- ¹⁵ SynAthina mapuje inicjatywy mieszkańców, zwiększa ich widoczność i pomaga im skontaktować się z sektorem prywatnym, różnymi ekspertami i administracją lokalną. Ewaluuje działalność i doceniając najlepsze praktyki społeczeństwa obywatelskiego, SynAthina na bieżąco informuje władze miejskie o priorytetach mieszkańców i naciska na zmiany regulacji, uproszczenia procedur, względnie ułatwia synergii działania władzy i mieszkańców, aby poprawić wydajność administracji w reagowaniu na potrzeby tych ostatnich. Więcej informacji, zob. <https://www.synathina.gr/en> (dostęp 3 lutego 2021).
- ¹⁶ Kryzys klimatyczny to nie jedyny obszar polityczny, w którym potrzeba przywództwa. W ostatnich latach prawa LGBT udało się w wielu krajach wzmocnić mimo protestów (bardzo głośnej) mniejszości, ponieważ trwająca dyskryminacja byłaby sprzeczna ze standardami praw człowieka.
- ¹⁷ Nie będziemy samodzielnie badać warunków społecznych i środowiskowych, w jakich produkuje się smartfony; import produktów wytwarzanych przy użyciu pracy dzieci i powodujących katastrofy ekologiczne powinien być po prostu zakazany. Zob. <https://www.zeit.de/kultur/2019-06/konsumverhalten-verbote-gesetze-veraenderungen-gewohnheit-freiheit/seite-2> (dostęp 3 lutego 2021).

Źródła

Dobry przegląd związków zachodzących między demokracją jako systemem a polityką klimatyczną:
<https://foreignpolicy.com/2016/06/01/democracy-is-the-answer-to-climate-change/>

Ciekawe statystyki wskazujące na silne poparcie dla ambitnej polityki klimatycznej na poziomie globalnym, a zwłaszcza w krajach demokratycznych, można znaleźć tutaj: <https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2020-04/earth-day-2020-ipsos.pdf>

Autorzy i doradcy



Sonja Schirmbeck / autorka

Z czasem coraz lepiej rozumiałam, że to wyzwanie nie dotyczy tylko „ochrony klimatu”, lecz także ochrony nas wszystkich w Europie, naszych zdobyczy socjalnych i naszego sposobu życia.



Robert Zanony / autor

Rozumienie, że kryzys klimatyczny jest bardzo pilnym zagrożeniem, a ambitna polityka klimatyczna koniecznością, to dziś, na szczęście, kwestia zdrowego rozsądku. Ale odpowiednie działanie to zupełnie inna sprawa. Socjaldemokraci muszą przyjąć – i poprzeć zdecydowanymi posunięciami – taki program, w którym polityka klimatyczna prowadzona będzie w sposób sprawiedliwy społecznie. Oto sedno naszych wspólnych starań, jakie stoją za tą publikacją i cieszę się niezwykle, że mogłem brać udział w jej przygotowaniu.



Victoria Stoiciu / autorka

Pisanie jest także odkrywaniem. A kiedy pisanie odbywa się zbiorowo, staje się prawdziwym doświadczeniem uczenia się. Mam nadzieję, że podręcznik ten wzbogaci czytelnika tak samo, jak wzbogacił mnie jako współautorkę.



Thomas Oellermann / autor

Praca nad tym projektem uzmysłowiła mi, jak bardzo złożona i skomplikowana jest polityka klimatyczna. To nie jest już sprawa jedna z wielu, lecz tworzy osobny wymiar polityki.



Ivana Vuchkova / autorka

Pytanie nie brzmi, czy będzie jakieś życie na Ziemi, tylko kto na niej będzie żył i w jakich warunkach? Chcemy zagwarantować wszystkim zrównoważoną przyszłość i w tym właśnie celu musimy działać dla klimatu. W sposób sprawiedliwy społecznie.



Max Ostermayer / autor

Im głębiej zanurzasz się w temacie, tym więcej warstw złożoności odkrywasz. To było niezwykle doświadczenie – poruszać się w tej złożoności wraz z ambitnym i zaangażowanym zespołem, który pracował na rzecz wspólnego celu: pokazania, że kształtowanie sprawiedliwej, zrównoważonej przyszłości jest w naszych rękach.



Eva Junge / autorka & doradczyni

Jako psycholożka środowiskowa jestem głęboko przekonana, że polityka społeczno-ekologiczna i strategiczna komunikacja klimatyczna mają ze sobą wiele wspólnego. Mówi się, że przyszłość należy do tych, którzy snują lepsze opowieści – w tej publikacji czytelniczka znajdzie ogromny zbiór takich inspirujących opowieści, w sam raz na użytek socjaldemokratycznej transformacji.



Toralf Staud / doradca

Naszym celem na portalu klimafakten.de jest pomóc ludziom odnaleźć „ich własny” sposób mówienia o klimacie. Ta publikacja dodaje kolejny mocny głos do socjaldemokratycznego chóru – patrzenie, jak on rośnie w siłę, robiło na mnie wielkie wrażenie.

Impressum

Copyright © 2020

Friedrich-Ebert-Stiftung | Referat Europy Środkowej i Wschodniej
Hiroschimastr. 28 | 10785 Berlin | Niemcy

Osoba odpowiedzialna:

Matthias Jobelius | Kierownik Referat Europy Środkowej i Wschodniej

Tel: +49 30 269 35 7726

Fax: +49 30 269 35 9250

<https://www.fes.de/referat-mittel-und-osteuropa>

Copyright © 2021

for Polish Edition Fundacja im. Friedricha Eberta Przedstawicielstwo
w Polsce

Wydawca:

Friedrich-Ebert-Stiftung | Przedstawicielstwo w Polsce

ul. Poznańska 3/4, 00-680 Warszawa

www.fes-polska.org

Osoba odpowiedzialna:

dr Ernst Hillebrand | Dyrektor Fundacji im. Friedricha Eberta
Przedstawicielstwo w Polsce

Tłumaczenie: Michał Sutowski

Redakcja: Maciej Kropiwnicki

Zamówienia i kontakt:

biuro@feswar.org.pl

Autorzy ponoszą odpowiedzialność za swoje wypowiedzi zawarte w tej publikacji. Wypowiadane twierdzenia nie muszą w całości korespondować ze stanowiskiem Fundacji im. Friedricha Eberta (Friedrich-Ebert-Stiftung)

Wszelkie prawa zastrzeżone. Komercyjne użycie materiałów wydanych przez Fundację im. Friedricha Eberta jest zabronione bez pisemnej zgody Fundacji.

ISBN: 978-83-64062-57-5

Layout: facts and fiction GmbH

Skład i łamanie wersji polskiej: MUFU Studio

Wydrukowano na RecyStar Polar (100% papier makulaturowy;
wyróżniony ekoznakiem Blue Angel)

Źródła ilustracji

Okładka picture alliance / Westend61 | Westend61 / Andreas Pacek • **S. 7** picture alliance / Andreas Franke | Andreas Franke • **S. 11** picture alliance / Heikki Saukkomaa / Lehtikuva / dpa | Heikki Saukkomaa • **S. 17** picture-alliance / dpa/dpaweb | Rolf Haid • **S. 18** unsplash | mika-baumeister • **S. 20** picture alliance / ZUMAPRESS.com | Ollie Millington / Rmv • **S. 22** picture alliance / REUTERS | SUSANA VERA • **S. 24** picture alliance / Xinhua News Agency | Li Mengxin • **S.27** Archiv der sozialen Demokratie - Friedrich-Ebert-Stiftung • **S. 28** picture alliance / REUTERS | RUBEN SPRICH • **S. 37** picture alliance / dpa | Facundo Arrizabalaga • **S. 39** picture alliance / Frank Hoermann | SVEN SIMON • **S. 43** picture alliance / dpa | Oliver Berg • **S. 49** picture alliance / dpa | Julian Stratenschulte • **S. 55** picture alliance / Richard Linke | Richard Linke • **S. 58** picture alliance / Chen Shichuan / Costfoto | Chen Shichuan / Costfoto • **S. 62** picture alliance / Westend61 | Robijn Page • **S. 63** picture alliance / blickwinkel / W. G. Allgoewer | W. G. Allgoewer • **S. 71** picture alliance/ANN | Viet Nam News • **S. 72** picture alliance / blickwinkel/M. Woike | M. Woike • **S. 75** picture alliance / REUTERS | YIORGOS KARAHALIS • **S. 78** picture alliance / REUTERS | AKHTAR SOOMRO • **S. 84** picture alliance / dpa | Thomas Warnack • **S. 90** picture alliance / dpa | Photocome • **S. 93** picture alliance / SZ Photo | Natalie Neomi Isser • **S. 95** picture alliance / dpa | Wael Hamzeh • **S. 95** picture alliance / Xinhua News Agency | - • **S. 99** picture alliance / dpa / dpa-Zentralbild | Thomas Uhlemann • **S. 100** picture alliance / Hans Eder/Shotshop | Hans Eder • **S. 103** picture alliance / Newscom | Jevone Moore • **S. 104** picture alliance / dpa / dpa-Zentralbild | Jan Woitas • **S. 106** picture alliance / dpa / CTK | Michal Kamaryt • **S. 113** picture alliance / Westend61 | Maya Claussen • **S. 116** picture alliance / PIXSELL | Goran Kovacic • **S. 117** picture alliance / Westend61 | Zeljko Dangubic • **S. 120** picture alliance / TASS | Alexander Shcherbak • **S. 122** picture alliance / PIXSELL | Emica Elvedji • **S. 131** picture alliance / dpa / CTK | Roman Vondrous • **S. 132** picture alliance / AA| Furkan Abdula • **S. 134** picture alliance / NurPhoto | Alain Pitton • **S. 137** picture alliance / Fotostand | Fotostand / Reuhl

Indeks

1,5 stopnia Celsjusza cel [8](#), [9](#), [16](#), [18](#), [25](#), [29](#), [33](#), [102](#), [123](#), [133](#), [134](#)
30-minutowe miasto [94](#)

A

Akceptacja

dla polityki klimatycznej [94](#), [135](#)
dla transformacji energetycznej [76](#)

Aktywne obywatelstwo [135](#)

Alienowanie [12](#)

Ambitna polityka i działania dla klimatu [7](#), [9](#), [12](#), [16](#), [21](#), [22](#), [23](#), [24](#), [29](#), [33](#), [38](#), [39](#), [41](#), [43](#), [114](#), [116](#), [117](#), [119](#), [120](#), [128](#), [129](#), [130](#), [133](#), [136](#), [139](#)

Autokratyczne państwa [101](#), [116](#), [128](#), [129](#), [132](#)

Automatyzacja [41](#), [58](#), [59](#), [60](#), [78](#), [105](#)

Azot [37](#)

B

Bank Światowy [23](#), [24](#), [46](#), [112](#)

Bezpośrednia demokracja [133](#), [136](#)

Bezrobocie [41](#), [42](#), [54](#), [56](#), [59](#), [60](#), [122](#)

Biomasa [36](#), [80](#), [81](#)

Biopaliwa [93](#)

Bodźcowanie [6](#), [92](#), [106](#), [112](#)

Brak wykwalifikowanych pracowników [54](#)

Brundtland raport [26](#)

Budynki [36](#), [37](#), [38](#), [42](#)

C

C40 miasta [91](#)

Cedefop (Europejskie Centrum ds. Rozwoju Szkolenia Zawodowego) [48](#)

Cieplarnianych gazów emisje [16](#), [17](#), [19](#), [20](#), [21](#), [29](#), [37](#), [45](#), [57](#), [58](#), [61](#), [64](#), [72](#), [80](#), [83](#), [90](#), [91](#), [93](#), [96](#), [97](#), [98](#), [99](#), [101](#), [106](#), [112](#), [114](#), [115](#), [116](#), [117](#), [119](#), [132](#), [133](#)

Civitas projekt [90](#)

CO₂ emisje *zob. Cieplarnianych gazów emisje*

COVID-19 pandemia [6](#), [31](#), [55](#), [83](#), [92](#), [95](#), [100](#), [114](#), [115](#), [119](#), [121](#), [123](#), [128](#), [134](#), [137](#)

Czarnobylska katastrofa jądrowa [27](#)

D

Deglobalizacja [122](#)

Deinwestycje [44](#)

w branżach opartych na paliwach kopalnych [40](#)

Dekarbonizacja [36](#), [38](#), [40](#), [41](#), [45](#), [46](#), [48](#), [50](#), [51](#), [54](#), [55](#), [57](#), [64](#), [68](#), [69](#), [70](#), [115](#), [119](#) *zob. też Węglowa neutralność*

zawody korzystające na dekarbonizacji [38](#)

zdekarbonizowana gospodarka [42](#), [57](#), [85](#)

zdekarbonizowane społeczeństwo [115](#)

zdekarbonizowany system energetyczny *zob. też Odnawialna energia*

Demograficzna zmiana [51](#), [54](#), [56](#), [64](#)

Demokracja [81](#), [85](#), [123](#), [129](#), [137](#), [138](#), [139](#)

demokracja energetyczna [68](#), [70](#), [73](#)

korelacja między demokracją a polityką ekologiczną [129](#)

socjaldemokracja [19](#), [26](#), [27](#), [130](#), [133](#), [136](#)

wpływ kryzysu klimatycznego na demokrację [25](#), [129](#)

Demokratyczne instytucje [129](#)

Dieselowa akcyza [102](#)

Digitalizacja [36](#), [39](#), [51](#), [57](#), [58](#), [59](#), [60](#), [62](#), [64](#), [73](#), [105](#), [112](#)

Dobre praktyki zarządzania [70](#), [85](#), [135](#)

Docelowa publiczność [10](#), [12](#)

Dochód [40](#), [54](#), [55](#), [61](#), [62](#), [63](#), [123](#)

godziwe płace [40](#), [62](#)

niski lub niewystarczający [76](#), [78](#)

oddzielenie płac od produktywności [62](#)

osobisty [120](#)

osób mało zarabiających [97](#), [100](#), [123](#)

redukcja godzin pracy [61](#), [62](#)

rozporządzalny [76](#)

stabilność [7](#)

w branży górnictwa węglowego [79](#)

w krajach o niskim dochodzie [18](#)

w krajach o średnim dochodzie [17](#), [119](#)

w sektorze opieki [55](#)

Dostęp do energii dla wszystkich [72](#), [73](#), [117](#) *zob. też Ubóstwo energetyczne*

Dostęp do wody [23](#)

E

Efektywność [8](#), [50](#), [138](#)

Efektywność energetyczna [7](#), [37](#), [38](#), [42](#), [57](#), [58](#), [81](#)

Efektywność materiałowa [47](#), [49](#), [58](#), [70](#)

Ekologiczna psychologia [10](#)

Ekologiczny ślad [113](#), [123](#)

Ekoprojektu dyrektywa w sprawie [121](#)

wymogi dla ekoprojektu [59](#)

Elektroenergetyczny sektor [76](#) *zob. też Odnawialna energia, zdekarbonizowany system energetyczny*

Emisji ucieczka [44](#), [114](#), [123](#)

Emisji wycena [20](#), [29](#), [77](#), [113](#), [114](#), [115](#)

Emocje [11](#)

Energetyczna demokracja [118](#)

Energetyczna integracja [112](#)

Energetyczna sieć [36](#), [75](#), [86](#), [130](#)

Energetyczna transformacja [37](#), [60](#), [73](#), [76](#)

Energetyczne bezpieczeństwo [74](#), [80](#), [82](#)

Energetyczne obywatelstwo [76](#), [135](#), [136](#)

Energetyczne spółdzielnie [68](#), [69](#), [70](#), [74](#), [85](#), [117](#), [118](#), [123](#), [138](#)

Energetycznie spójne społeczeństwo [68](#), [73](#)

Energia *zob. Odnawialna energia*

Energii taryfy gwarantowane [76](#)

Energochłonne

branże [44](#), [77](#), [80](#)

procesy [58](#)

produkty [45](#), [77](#)

E-transport *zob. transport/e-transport*

Europejska Strategia Przemysłowa 46

Europejski Bank Inwestycyjny 44, 112

Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju 112

Europejski Zielony Nowy Ład 8, 44, 45, 46, 77, 78, 85, 92, 112, 113, 130

Extinction Rebellion 131

F

Finansowe bodźce 70, 112

Fotowoltaika 51, 70, 76, 77, 80, 122

Fridays for Future 18, 19, 30, 119, 129, 131, 135, 137

G

Głód 17, 23, 24, 29

Greta Thunberg 19

Grzewcza i chłodnicza branża 37

H

Historyczne emisje 19, 21

I

Infrastruktura 18, 24, 31, 36, 38, 44, 46, 47, 48, 56, 69, 72, 73, 74, 76, 77, 78, 91, 92, 93, 96, 97, 98, 99, 101, 104, 107, 109, 113, 129

Inteligentne *zob. też Zielony, Zrównoważone*

infrastruktura i liczniki 57, 58, 72, 82

produkty 59

technologie 58, 59

transport 92, 101, 107

sieci 36, 72, 73, 79

zachowania inteligentne klimatycznie 61

Inwestycje 20, 25, 36, 38, 41, 44, 48, 51, 56, 69, 74, 78, 81, 108, 112

na rzecz odporności klimatycznej 25

publiczne 20

służące dekarbonizacji 36, 38

w infrastrukturę 44, 74, 77

w przemyśle energochłonnym 44

w rolnictwie 38

w branży energetycznej 44, 74, 81, 85

w transformację energetyczną 77

w zrównoważony transport 99, 104

zielone 39, 56

IPCC 9, 33

J

Jakość życia 6, 7, 8, 26, 61, 63, 84, 91, 94, 95, 96, 101, 114, 117, 120, 121, 122, 123, 135

Jazda na rowerze *zob. Transport/jazda na rowerze*

„Jednego okienka” rozwiązań 85

K

Kapitalizm 12, 49, 123, 136 *zob. też* PKB a wzrost

Klimatu zmiana *zob. Wpływ na niedobory wody* 128

Klimatyczna komunikacja 10, 114

Klimatyczna odporność

grup zmarginalizowanych 16

infrastruktury 24, 25

społeczeństwa 25, 123

Klimatyczna sprawiedliwość 10, 18, 22, 29

Klimatyczni uchodźcy 24, 128

Klimatyczny apartheid 17

Klimatyczny kryzys 6, 7, 8, 9, 11, 16, 18, 19, 24, 27, 33, 134 *zob. też* Wpływ kryzysu klimatycznego

a bezpieczeństwo 24, 80

a demokracja 25, 128, 129, 133, 134, 135

a działania jednostek 119

a działania lokalne *zob. też* społeczności

a działania państw 119, 128, 129, 136, 137 *zob. też* Państwa rola

a działanie dla klimatu 9

a decyzje inwestycyjne 44

a efektywność energetyczna 81

a eksploatacja zasobów naturalnych 47

a energia odnawialna 80

a globalna współpraca 19

a globalne nierówności 18

a globalne sieci 116

a gospodarka 24, 41, 128

a grupy zmarginalizowane 16, 17, 115

a infrastruktura 24

a kobiety 19

a koszty energii 77

a miejsca pracy 16, 40, 50, 63

a motywacje wyborcze 7, 129, 130

a niedobory wody 81

a państwo narodowe 112

a partie socjaldemokratyczne 130

a poparcie społeczne 137

a postęp społeczny 23

a przyszłość społeczno-ekologiczna 137

a regulacje 114

a rolnictwo 16

a społeczeństwo 24, 130

a sprawiedliwa dystrybucja szans 19

a sprawiedliwość klimatyczna 17

a sprawiedliwość społeczna 6, 16, 17, 81, 122, 128

a stan nadzwyczajny 28

a transport 91, 101

a ubóstwo 23, 73

a uchodźcy klimatyczni 24

a wizerunek publiczny 119

a zdrowie 19, 23

a zanieczyszczenie powietrza 90

a związki zawodowe 27

Konflikt zbrojny 24, 31, 85

Konkurencyjność gospodarek i produktów 8, 58, 61, 76, 77, 78, 101

Konsumpcja 8, 59, 61, 63, 64, 65, 72, 102, 114, 121, 122

dóbr o krótkiej trwałości 24

energii 59, 72, 76, 81, 99, 101

konsumpcyjne wybory 123

niezrównoważona konsumpcja 63

ograniczanie konsumpcji *zob. Postwzrost, Wystarczalność*

przez mniej uprzywilejowanych 113

wpływ na wzrost gospodarczy 63

wzorce 8, 59, 63, 122

zbiorowa 68

zrównoważona konsumpcja 40, 121

Korupcja 118, 133, 135

L

Loty i lotnictwo *zob. Transport/loty i lotnictwo*

Ł

Łącząc Europę instrument **99**

M

Metan **37** *zob. też* Emisja gazów cieplarnianych

Miejsca pracy **7, 12, 16, 22, 27, 31, 36, 38, 39, 40, 41, 42, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 54, 55, 56, 57, 59, 60, 63, 68, 69, 70, 71, 74, 78, 81, 83, 104, 105, 118, 123, 131** *zob. też* Pracownicy

a dekarbonizacja **38**

nisko płatne, prekarne zatrudnienie **29**

ryzyko utraty pracy z powodu globalnego ocieplenia **16, 19, 27, 29, 41, 50, 57**

w branżach wschodzących **38, 40, 42, 47, 54, 59** *zob. też* Zielone miejsca pracy,

Zrównoważone miejsca pracy

w inżynierii **38**

w rolnictwie **16, 38**

w sektorze energii odnawialnych **39**

w sektorze paliw kopalnych **70**

w społecznościach lokalnych 36

w transporcie publicznym **38, 39**

w turystyce **19**

zielone **40**

zrównoważone miejsca pracy **8, 39, 79, 104, 117**

Międzypokoleniowa sprawiedliwość **8, 17, 122, 129**

Migracja **24, 31, 54, 80, 85, 116**

Motoryzacyjny przemysł **41, 42, 45, 54, 81, 97, 105**

Możliwość zarządzania czasem 22, 120

N

Naftowy podatek **102**

Najlepszych praktyk przykłady **6, 8, 9, 12, 20, 48, 85, 92, 107, 116, 129, 130, 132, 133, 138**

Nie ma miejsc pracy na martwej planecie **29, 40, 50, 71, 131**

Nierówności **16, 17, 30, 33, 73, 74**

na poziomie globalnym 18, 27, 122

na poziomie krajowym **50, 115**

nierówności społeczne **97**

Niesprawiedliwość *zob. też* Sprawiedliwość społeczna

na poziomie globalnym **11, 18, 102, 123**

na poziomie krajowym **18**

społeczna **8, 16, 20, 128**

walka z niesprawiedliwością **12, 16, 112**

wynikająca z mitygacji kryzysu klimatycznego **20**

Nikt nie pozostaje za burtą **40, 48, 73, 78, 114, 128**

Nowa normalność **114, 121, 131**

O

Obiegu zamkniętego gospodarka **7, 38, 47, 48, 49, 59**

Obywatelski panel **133, 134, 137**

Obywatelskie inicjatywy **94, 129, 130, 131, 133, 138**

Od kołyski do kołyski **47, 64**

Odbicia efekt **58, 59**

Oddolne

polityki publiczne **94, 116, 128, 129, 131, 134, 137**

rozwijanie projektów **117**

transformacja energetyczna **70, 72, 121** *zob. też* Partycypacja polityczna

Oddolny plan klimatyczny 132

Oddzielenie (*decoupling*) **8**

Odnawialna energia **71, 73, 74, 75, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 93, 130** *zob.*

też Zdekarbonizowany system energetyczny, Elektroenergetyczny sektor dla lokatorów **122**

infrastruktura **72, 73, 74, 78**

instalacje **79**

inwestycje **69**

konwersja 37

korzyści **72**

magazynowanie 36, 57, 60, 71, 75, 76, 79, 82

niemiecka Ustawa o Odnawialnych Źródłach Energii **76**

polityki **69, 70, 80, 84**

produkcja 36, 72

projekty **70**

przemysł **63**

redukcja zanieczyszczenia powietrza **83**

rynek 38

sektor **39, 42, 74, 75**

system **38**

technologie **38**

wytwarzanie 21, 36

zasoby i źródła **57, 72, 74, 77, 81**

Odporność 18, 32, 69, 117

„Odzyskać nasze ulice” **94**

Odzyskiwania materiałów cykl **47**

Opieki sektor **40, 54, 55, 63** *zob. też* Pracownicy sektora opieki

Opowieści **10, 11, 12, 79, 112, 114, 120, 128**

P

Paliwa kopalne **7, 21, 36, 40, 47, 51, 71, 73, 75, 80, 83, 85, 90, 91, 98, 101, 102**

cena rzeczywista **71, 77**

Pakt Burmistrzów 21, 116

Państwo

rola **60, 112, 115, 123, 129, 134, 136** *zob. też* Klimatyczny kryzys a działania państw

Paryskie Porozumienie Klimatyczne **9, 19, 21, 28, 33, 112, 131, 134**

Parkowanie **94, 97, 98, 114** *zob.* Transport/parkowanie

Partie **26, 27, 50, 129, 130, 131**

opozycyjne **128**

socjaldemokratyczne **26, 54, 79, 130**

zielone **26**

PKB

a postwzrost **136**

a wzrost **8, 63, 113** *zob. też* Kapitalizm

Plan działania na rzecz gospodarki obiegu zamkniętego **49**

Planetarne granice **30, 70, 113**

Płaca godziwa **63**

Płace niskie/prekarne zatrudnienie **40**

Podatkowy system **20, 29, 45, 49, 98, 113, 115, 118, 123**

Polityczna partycypacja **25, 49, 68, 70, 94, 129, 131, 133, 135** *zob. też* Oddolne polityki publiczne

Polityczne systemy **25**

Poparcie dla ambitnej polityki klimatycznej **7, 70, 97, 119, 129, 136, 137**

Postwzrost **8, 39, 40, 47, 61, 63, 64, 122** *zob. też* Wystarczalność

Pozarządowe organizacje **28, 29, 50, 116, 129, 130, 131, 132, 133, 135, 137**

Poznawczy dysonans **11**

Praca w domu **95, 96**

Pracownicy **26, 27, 28, 29, 41, 42, 48, 54, 55, 56, 58, 60, 63, 64, 74, 75, 78, 79, 85, 104, 105, 123, 131** *zob. też* Miejsca pracy

- adaptacja do zmiany technologicznej 45
 awans poprzez edukację 43
 a zmiana demograficzna 54
 brak wykwalifikowanych pracowników 105
 nowe umiejętności 42, 43, 45, 48, 56, 60 *zob. też* Strukturalna transformacja/instrumenty wsparcia pracowników
 o wyższych kwalifikacjach 54, 60
 przestarzałe umiejętności 48
 redukcja czasu pracy *zob. Możliwość zarządzania czasem*
 sprawiedliwa transformacja dla pracowników 79 *zob. też* Sprawiedliwa transformacja
 starsi pracownicy *zob. Strukturalna transformacja, Wcześniejsze emerytury*
 w branżach wschodzących 104
 w gospodarce opartej na paliwach kopalnych 40, 41
 w przemyśle samochodowym 6, 39, 41
 w sektorze budowlanym 38, 42, 54
 w sektorze energii konwencjonalnej 7, 39, 74, 78 *zob. też* Węgiel
 w sektorze energii odnawialnej 71, 74
 w sektorze opieki 54 *zob. też* Sektor opieki
 wkład do postępu cywilizacyjnego 79
 zagrożenie dla zdrowia i dobrostanu 27
 zanikanie zawodów 41
 zmiana miejsc pracy 42
- Pracy czas 61, 62, 64, 65, 105
 Pracy godziny 40, 42, 55, 61, 62, 63, 65, 120, 131
 Pracy warunki 42, 55, 58, 60, 63, 79, 123, 136
 Proaktywne argumenty 10
 Produktowność 61, 62, 65, 78, 101
 Progresywne ramowanie 10, 11
 Prosumenci 116
 Przejrzystość 71, 129, 133
 Przyjaciele Natury 26
 Przystępność cenowa
 energii 69, 73, 74, 80, 117, 118
 nowych technologii 48
 transportu 92, 97, 98, 106, 107, 112, 122
 zielonych technologii 71, 72, 82, 121
 zrównoważonej konsumpcji 121
- Przyszłość pracy** 61, 64
 Psychologia komunikacji klimatycznej 10
 Publiczny transport *zob. Transport/transport publiczny*
 Punkty przełomowe 8, 9
- R**
 Redystrybucja bogactwa 20, 63, 91, 113, 115, 121, 123
 Regionalny i lokalny rozwój 96, 101, 116, 123, 135
Regionalnego wsparcia programy 43
 Regulacje 20, 58, 59, 63, 64, 112, 114, 115, 130, 138
 Rekomunalizacja 68, 117, 130
 Reprezentacja 30, 39, 54, 55, 75, 129, 134
 Rolnictwo 16, 19, 23, 25, 37, 38, 40
 Rowery *zob. Transport/jazda na rowerze*
 Równość płci 19, 20, 22, 25, 40, 54, 55, 75
- S**
Samochody z silnikami spalinowymi 37, 39, 42, 93, 98, 103, 105, 106, 107
 Składowanie odpadów atomowych 77
 Socjaldemokracja 7, 9, 10, 12, 16, 20, 24, 26, 27, 29, 43, 50, 54, 61, 79, 115, 118, 130, 133, 135, 137
- Solidarność 6, 8, 12, 19, 29, 45, 54, 69, 70, 73, 79, 130
 Społeczna sprawiedliwość 8, 12, 16, 20, 21, 27, 29, 39, 54, 70, 81, 97, 100, 101, 107, 114, 115, 121, 130, 132 *zob. też* niesprawiedliwość
 sprawiedliwość i solidarność 8
Społeczne przedsiębiorstwa 113
 Społecznie sprawiedliwe 8
 przyszłość 50
 rozwiązania 98, 122
 społeczeństwo 107
 strategie wyjścia 134
 środki łagodzenia zmiany klimatu 20
 transformacja energetyczna 29, 46, 50, 68, 79, 81
 Społeczno-ekologiczna transformacja 9, 10, 24
 Społeczności 92, 94, 95, 107, 116, 121, 129, 131, 132, 135 *zob. też* Klimatyczny kryzys a działanie lokalne
 Społeczności lokalne 68, 70, 116, 117
 Społeczny konsensus 8
 Społeczny postęp 11, 23, 24, 25, 29, 84
 Spółdzielnie 69, 113, 118, 129, 131, 137
 Sprawczość 6, 12, 94, 130, 135
 Sprawiedliwa transformacja 7, 28, 29, 33, 39, 40, 41, 42, 44, 63, 70, 71, 77, 78, 79, 80, 105
 fundusz 44
 mechanizm 44
 Stan wyjątkowy 123, 128
 Strefy ruchu pieszego 91, 94, 97, 120, 133
 Strukturalna transformacja 43
 instrumenty wsparcia pracowników 41, 42, 48 *zob. też* Miejsca pracy, Pracownicy/nowe
 umiejętności/polityka zatrudnienia
 instrumenty wsparcia regionów 43, 44 *zob. też* Rozwój lokalny i regionalny
 subsytia 77, 98, 101, 102, 115, 122
 wcześniejsze emerytury *zob. pracownicy, starsi pracownicy*
 Strukturalna zmiana
 instrumenty wsparcia pracowników 105
 Susze 6, 16, 23, 24, 80, 118, 128 *zob. też* Wpływ zmiany klimatu na niedobory wody
- T**
 Technologiczna zmiana 45, 59, 60
 Telepraca 96
 Transeuropejskie Sieci Transportowe 99
 Transformacja 29, 32, 33, 36, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 54, 55, 57, 60, 64, 68, 70, 71, 76, 78, 79, 81, 105, 115
 fundusze transformacyjne 42
 gospodarki w okresie przejściowym 39, 46, 48, 78
 Transport 8, 36, 51, 64, 90, 91, 94, 101, 103, 105, 107, 108, 109, 117, 121, 130
branża transportowa 36, 39, 91
digitalizacja 36
e-transport 21, 41, 51, 91, 98, 102, 103, 104, 105, 106, 107
 Europejski Rok Kolei 99
 europejski Tydzień Transportu 90
indywidualny transport 38, 42, 92, 104
 jazda na rowerze 6, 20, 39, 90, 91, 92, 93, 94, 98, 101, 104, 109, 114, 119, 121, 122
kolej 99, 102, 107
 loty i lotnictwo 98, 99, 100, 102, 107, 120
modele transportu 41, 94

ograniczenia prędkości **114**
 parkowanie **90, 92, 94, 97, 98, 114**
[pojazdy zeroemisyjne](#) **37**
 szczególnie narażeni użytkownicy dróg **91**
 transformacja transportu **8, 41, 91, 97, 103, 104, 108, 130**
[transport miejski](#) **19, 91, 92, 98**
 transport publiczny **20, 29, 36, 38, 41, 63, 90, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 101, 104, 107, 117, 121**
[wielomodalność](#) **36, 90, 92, 93**
 współdzielenie samochodów (carsharing) **47, 92, 96, 108, 120**
 zatłoczenie **101, 107, 108**
[zielony transport](#) **38, 90, 106**
 zrównoważony transport **7, 90, 92, 94, 95, 97, 101, 104**

U

Ubóstwo **17, 19, 23, 24, 29, 30, 31, 33, 73, 74, 84, 86, 112**
 energetyczne **69, 73, 76, 84, 116** zob. też Dostęp do energii dla wszystkich
 Umiejętności **48, 60, 101, 105, 131**
[kampania](#) **45, 48**
[kompetencje miękkie](#) **56**
[niedopasowane](#) **56**
[potrzebne w gospodarce obiegu zamkniętego](#) **48**
 przestarzałe umiejętności **39, 48**
[umiejętności techniczne](#) **56, 60, 104**
[wymagane na rynku](#) **42, 57**
[wymagane poziomy](#) **58**
[zdobywanie nowych](#) **42**
 Upałów fale **16, 94**
 Urbanizacja **101, 117**

W

Wartości **10, 11, 19, 130**
 autorytarne **129**
 biosferyczne i altruistyczne **11**
 główne wartości demokratyczne **29**
 immanentne **11**
 materialistyczne **11**
 staromodne **25**
 tradycyjne **29**
 Węgiel **7, 26, 28, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 63, 73, 74, 75, 77, 78, 79, 81, 82, 83, 85, 86, 90, 114, 128, 130, 133, 134**
 górnictwo węgla brunatnego **39, 41, 42, 44, 81**
 węglowa komisja **134**
 Węglowa blokada **44**
 Węglowa neutralność **19, 36, 45, 113, 115, 117, 129** zob. Zielony, Zrównoważona UE **7, 85, 112**
[Węglowe kontrakty różnicowe](#) **45**
[Węglowy podatek graniczny](#) **45, 77**
[Węglowy ślad](#) **59, 61**
 grup zmarginalizowanych **20**
[państw](#) **18, 21, 131**
 samochodów elektrycznych **106**
 środków transportu **91, 93, 99, 102**
 technologii **44**
 Wiatrowe farmy **36, 38, 47, 70, 74, 76, 77, 80**
 Wiedza **10, 12**
 Willy Brandt **9, 26**
 Wkłady ustalone na szczęblu krajowym (NDCs) **112, 117**
[Wodór](#) **36, 37, 39, 45, 80, 90, 98, 102, 105, 106**
 Wolność wypowiedzi **129**

Wpływ kryzysu klimatycznego

na bezpieczeństwo żywnościowe **84**
 na demokrację **128, 130**
 na gospodarkę **24, 41, 101**
[na grupy zmarginalizowane](#) **16**
[na infrastrukturę](#) **24, 80**
 na kobiety **19, 20**
 na ludzi **7, 8, 9, 23, 129**
 na miejsca pracy **16, 19, 27, 29, 50, 57**
 na niedobory wody **80, 114** zob. też Susze
[na państwa](#) **18**
 na społeczeństwo **16, 24, 26**
 na środowisko **117**
 na warunki pracy **63**
 na zdrowie **62, 83**

Wygaszanie branży paliw kopalnych wymuszone przez rynek **40**

Wystarczalność **8, 49, 50, 81, 120, 121, 122** zob. też Postwzrost, Konsumpcja

Wzrost liczby ludności **90**

Z

Zachowania **119**
 kłopotliwe ekologicznie **11, 114, 120, 129**
 rozdźwięk między świadomością a zachowaniem **10**
 zmiany **6, 12, 58, 59, 70, 92, 112, 114, 119, 121, 122, 123**
 zrównoważone **12, 73, 112, 114, 120, 121, 136** zob. też Zrównoważony sposób życia
 Zanieczyszczenie hałasem **90, 91**
 Zanieczyszczenie powietrza **6, 23, 26, 75, 83, 90, 100, 102, 105, 120**
 Zanikanie zawodów **57, 59**
 Zasada zanieczyszczający płaci **115**
 Zatrudnienia polityka zob. też Strukturalna zmiana/instrumenty wsparcia dla pracowników
 Zbiorowe negocjacje **55, 63**
 Zdecentralizowany system energetyczny **7, 36, 38, 46, 57, 68, 70, 73, 74, 75, 76, 79, 84, 85, 106**
[Zdrowie](#) **23, 83, 90, 91, 114, 119, 137**
 Zielony
 agenda **112**
[badania](#) **19, 43, 101**
[dyplomacja](#) **21**
[gospodarka](#) **19, 29, 36, 38, 39, 49, 63, 64**
 ład **8, 44, 45, 46, 51, 78, 85, 112, 113**
 miejsca pracy **39, 40** zob. też Miejsca pracy w branżach wschodzących/
 zrównoważone miejsca pracy
 partie **26**
[start-upy](#) **39**
[technologie](#) **19, 38, 80**
[wodór](#) **36, 80**
 Zmarginalizowani obywatele i grupy **16, 17, 20, 29, 30, 84, 91, 97, 98, 115, 118, 121, 128, 130, 132, 135**
 Zrównoważone **7, 8, 10, 11, 12, 26, 28, 30, 33, 47, 49, 50, 51, 59, 60, 61, 79, 91, 99, 101, 102, 105, 107, 108, 109, 115, 116, 120, 121, 129, 131, 138**
 zob. też Zielony, Inteligentne
 budownictwo **121**
 cele rozwojowe **112, 117**
 energia **46, 69, 70, 80, 83, 113, 117, 118**
 gospodarka **59, 61, 64, 122**
 infrastruktura **91, 92, 112, 121**
 konsumpcja **121, 122**
 miasta **117**

miejsca pracy **7, 8**
 nie zrównoważone zużycie zasobów **63**
 plan działania na rzecz finansowania zrównoważonego **44**
 polityka ekologiczna **27**
 produkcja **40, 131**
 przyszłość **11, 12, 28, 50, 64, 79, 131, 133, 135**
 rozwój **27, 84, 113, 116**
 sieci **116**
 społeczeństwo **7, 60, 61**
 sposób życia **121, 122, 123, 136** *zob. też* Zachowanie
 system grzewczy **130**
 technologie **44, 50, 79**
 towary **121**
 transport **7, 93, 94, 96, 97, 98, 101, 105**
 usługi finansowe **39**
 zrównoważone ekologicznie gospodarki **28**
 Związki zawodowe **27, 39, 54, 131**
 a dekarbonizacja **123, 131**
 a dekarbonizacja **55**
 a nowe sojusze **55**
 a polityka klimatyczna **28**
 a siła przetargowa **54, 56**
 a socjaldemokracja **27, 29**
 a sprawiedliwa transformacja **50, 63, 70**
 a sprawiedliwość społeczna **54**
 a warunki pracy **42**
 a zielone miejsca pracy **39**
 i ich zasoby wiedzy **45**
 redukcja czasu pracy **61, 62** *zob. też* Możliwość zarządzania czasem
 szanse związane z digitalizacją **58**
 w przemyśle węglowym **79**

Ż

Żabie skoki **19, 48, 81**

Ambitne działanie dla klimatu i społeczny postęp muszą być ze sobą nierozzerwalnie związane. Co więcej, kryzys klimatyczny podważa zdobycze socjalne i rozwój demokracji osiągnięte w ciągu ostatnich dziesięcioleci.

W niniejszym podręczniku do argumentacji analizujemy siedem najważniejszych obszarów tematycznych, na których kwestie ekologiczne i społeczne są sobie często – błędnie – przeciwstawiane. Przedstawiamy argumenty za tym, że ambitna polityka klimatyczna może – wręcz przeciwnie – pomóc nam zbudować bardziej społecznie sprawiedliwe społeczeństwo.